PHILTRON / FILTRON

Lubelska Biblioteka Staropolska
Series Nova

Tom 2

Sebastian Fabian
Klonowic

PHILTRON / FILTRON

Przełożył i komentarzem opatrzył
Mieczysław Mejor

Wstęp
Tomasz Lawenda

Wydawnictwo Neriton
Warszawa 2019

RECENZENT:
Prof. dr hab. Barbara Milewska-Waźbińska
REDAKTOR NAUKOWY
Prof. dr hab. Dariusz Chemperek

PRZEŁOŻYŁ I KOMENTARZEM OPATRZYŁ: Mieczysław Mejor
WSTĘP: Tomasz Lawenda
AUTOR: Sebastian Fabian Klonowic
TYTUŁ: Philtron / Filtron

REDAKCJA, KOREKTA:
Anna Mędrzecka

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD:
Magdalena Jędraszko

NA OKŁADCE:
Widok miasta Lublina Hochenberga i Brauna
z: www.polona.pl, domena publiczna

Copyright by Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie
Copyright by Wydawnictwo Neriton

ISBN 978-83-66018-50-1

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" w latach 2017-2022, nr projektu 0082/NPRH5/84/2017

Wydanie I, Warszawa 2019

WYDAWNICTWO NERITON
Rynek Starego Miasta 29/31, 00-272 Warszawa
Tel. 22 831 – 02 – 61 w. 26
www.neriton.pl
neriton@ihpan.edu.pl
Nakład 300 egzemplarzy

DRUK I OPRAWA
Fabryka Druku

NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

WSTĘP

I. Geneza, tło kulturowe utworu

Philtron [...], którym nieoceniona siła miłości chrześcijańskiej jest wyrażona (1582)[1], jest jednym z mniej rozpoznanych utworów Sebastiana Fabiana Klonowica (Acernusa[2], ok. 1545–1602), lubelskiego urzędnika i poety, tworzącego w ostatnich trzech dekadach XVI w. (1572–1602). Niejednolity pod względem stylu, oddaje *Philtron* charakter czasów, w których powstał, odzwierciedla specyfikę ideowych i estetycznych przewartościowań kultury staropolskiej[3]. Wpływy humanizmu renesansowego (erazmianizm, neoplatonizm, neostoicyzm) łączą się w nim z tendencjami prebarokowymi (humanizm potrydencki), tradycja retoryczna (silnie eksploatowana w literaturze nowołacińskiej) splata z encyklopedyzmem na wskroś średniowiecznym. Liczący 794 wersy łaciński poemat sytuuje się w nurcie dydaktycznym i moralizatorskim[4] piśmiennictwa Acernusa,

1 *Philtron Sebastiani Sulmircensis Acerni, quo inaestimabilis vis charitatis Christianae exprimitur*, Cracoviae, in officina Andreae Petricovii, MDLXXXII. Autorem pierwszego polskiego przekładu jest Stanisław Moroniewicz (tenże, *„Filtron" Sebastiana Fabiana Klonowica*, [w:] *Drugie Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Szkoły Realnej w Krośnie za rok szkolny 1908*, Krosno 1908, s. 3–30 [translacja dedykacji i poematu]; tenże, *Sebastiana Fabiana Klonowica „Filtron". Cz. II*, [w:] *Piąte Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Szkoły Realnej w Krośnie za rok szkolny 1910/11*, Krosno 1911, s. 3–6 [translacja listu do Błażeja Bazanowicza i końcowych modlitw], s. 7–30 [analiza historycznoliteracka utworu]).

2 Zob. *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*, t. 1, red. E. Jankowski, Wrocław 1994, s. 86–87.

3 Zob. A. Karpiński, *Sebastian Fabian Klonowic – pisarz z przełomu epok*, [w:] *Przełom wieków XVI i XVII w literaturze i kulturze polskiej*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, Wrocław 1984, s. 127–143; P. Buchwald-Pelcowa, *Pokolenia twórców literatury polskiej przełomu XVI i XVII wieku*, [w:] *Przełom wieków XVI i XVII...*, s. 122–123.

4 Zob. K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański, *Wstęp*, [w:] *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*, t. 1, oprac. K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański, Warszawa 1954, s. 35; R. Ocieczek, *Moralista mieszczański XVI wieku – Sebastian Fabian Klonowic*, [w:] *Pisarze staropolscy – sylwetki*, t. 2, red. S. Grzeszczuk, Warszawa 1997, s. 391–429.

zaświadcza o jego erudycji[5], a także pogłębionej wierze, opartej na fundamentalnych założeniach nauki Chrystusa. Intelektualizm opracowania motywu religijnego każe ujmować dzieło w kontekście uczonej pobożności (*pietas erudita*), kojarzonej z twórczością Erazma z Rotterdamu czy potrydenckim ideałem pajdeutycznym[6]. *Philtron* jest pierwszym łacińskojęzycznym (samodzielnym) utworem poety z Sulmierzyc, antycypującym pod wieloma względami jego monumentalne dzieło życia – *Victoria deorum* (ok. 1597 r.)[7]. Sama konwencja gatunkowa i tonacja, w jakiej utrzymany został temat miłości, lokuje poemat w odmiennym rejonie, niż ten wyznaczony choćby przez łacińskie elegie i epigramaty Filipa Kallimacha, Andrzeja Krzyckiego, Jana Dantyszka czy Jana Kochanowskiego[8].

Kiedy w 1582 r. oficynę Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie opuszczały egzemplarze *Philtronu*, Klonowic był już autorem kilku prac literackich; były to m.in. przekład *Psalmu Dawidowego XC* (1572), *Piosnka uczyniona czasu powietrza, kiedy było interregnum* (1572), parafraza *Vitae regum Polonorum* Klemensa Janicjusza, oddana w języku polskim jako *Królów i książąt polskich* [...] *zawarcie i opis nowo uczyniony* (1576), cykl pieśni katolickich *Hebdomas, to jest siedm tegodniowych piosnek* (1581)[9].

5 Zob. I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski (z wypisami)*, cz. 1, Piotrogród 1916, s. 202. Ze względu na „nagromadzenie erudycji i zdobnictwa" Janusz Pelc dopatrywał się w utworach Klonowica przejawów stylu manierystycznego – tenże, *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*, Warszawa 1984, s. 164, 222.

6 Zob. E. Buszewicz, *Etos humanistyczny w polskiej poezji nowołacińskiej*, [w:] *Etos humanistyczny*, red. P. Urbański, Warszawa 2010, s. 75–78; por. J. Dąbkowska-Kujko, *Jezuicka „paideia"*, [w:] *„Humanitas" i „christianitas" w kulturze polskiej*, red. nauk. tomu M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2009, s. 153–164, 175.

7 Podobieństwa obu utworów widoczne są choćby w odniesieniu do funkcji (moralizatorska), celu (odnowa wewnętrzna), formy podawczej (wykład wzbogacony exemplami), sposobu prowadzenia wywodu (dyskursywność), aktualizowanych tradycji (m.in. owidiańska, erazmiańska), stopnia uczoności (wysoki poziom erudycji), stosunku do mitologii (interpretacja moralna w duchu chrześcijańskim). Zob. A. Karpiński, dz. cyt., s. 134–143; B. Milewska-Waźbińska, *Mitologia wykładnią nauk moralnych w „Victoria deorum" Sebastiana Klonowica*, „Meander" 40 (1985), nr 10, s. 423–428.

8 „Miłosna poezja renesansowa miała więc różne oblicza: od początkowo dość swobodnej, a nawet przekraczającej pewne granice przyzwoitości (Kallimach, Krzycki), poprzez umiarkowaną w drugim okresie (Kochanowski), doszła do ascetycznej w trzecim (Klonowic)" – I. Lewandowski, *Wstęp*, [w:] *Antologia poezji łacińskiej w Polsce. Renesans*, Poznań 1996, s. 38–39. „Philtron znaczy: napój miłosny, ale utwór daleki jest od wszelkiej erotyki. To rozprawa o miłości chrześcijańskiej i uczynkach miłosierdzia" – J. Ziomek, *Renesans*, Warszawa 2002, s. 426.

9 W ciągu kolejnych dwudziestu lat miał wzbogacić swój dorobek literacki o najobszerniejszą jego część, m.in. o *Roxolanię* (1584), *Żale nagrobne* (1585), *Victoria deorum, in qua continetur veri herois educatio* (ok. 1597), *Katonowe wiersze podwójne* (1589), *Goraidos liber unus* (ok. 1592), *Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi* (1595, 1598), *Pożar* (1597), *Worek Judaszów* (1600), *Honos Paternos* (1602).

Opublikowany właśnie poemat kończył bardzo udany okres w życiu Klonowica, będąc swoistym zwieńczeniem trwającego ponad dwanaście lat pobytu poety w Lublinie (od ok. 1568)[10]. W tym czasie Acernus osiągnął stabilizację majątkową za sprawą małżeństwa z córką zamożnego mieszczanina, Jana Wiślickiego. Umocnił także swą pozycję w radzie miejskiej jako pisarz wójtowski (od 1576 r.), nawiązując i pogłębiając kontakty z patrycjuszami lubelskimi. „*Philtron* – jak stwierdza monografistka życia i twórczości poety – stał się dowodem wdzięczności dla rajców i wójta, którzy włączyli w swe grono wolno urodzonego przybysza spod Kalisza, a ten uwiecznił na zawsze ich istnienie w Lublinie"[11].

Niezależnie od sygnalizowanych motywacji, bezpośrednim impulsem do napisania utworu była działalność bractwa literatów lubelskich (*conventus litteratorum*)[12], stowarzyszenia, którego powołaniem było (lub – co bardziej prawdopodobne – dopiero miało się stać)[13] szerzenie dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego i kultywowanie nabożnych praktyk we wspólnocie Kościoła katolickiego w ramach odrodzonej i pogłębionej duchowości: „Patrzmy zatem, umiłowani, jaki jest naszego zgromadzenia cel. Ten mianowicie, żeby gorejący płomień miłości płonął w nas coraz mocniej i żebyśmy wypełniali tym pomyślniej dzieła chrześcijańskiej miłości" (*List dedyk*. [4]). *Philtron*, zgodnie z greckim znaczeniem wyrazu („napój miłosny"), miał się stać poetycką zachętą do miłości chrześcijańskiej (*Charitas christiana*), jak do kosztowania jakiegoś wybornego

10 W tym roku pojawiają się pierwsze wpisy Klonowica w kancelarii miejskiej. Zob. M. Stankowa, *Sebastian Klonowic (Klonowicz), pisarz i rajca miasta Lublina 1573–1602 (karta z dziejów ksiąg miejskich lubelskich)*, „Archeion" 46 (1967), s. 97.

11 H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowica*, Lublin 2006, s. 41.

12 Nazwa ta odnosi się przede wszystkim do osób potrafiących czytać i modlić się po łacinie: „W niektórych miastach tworzyło mieszczaństwo bractwa literackie, to znaczy umiejące czytać z książek, nawet łacińskich, odmawiać teksty nabożne; do najbardziej znanych należały bractwa literackie we Lwowie, w Krakowie przy kościele św. Wojciecha, w Lublinie, gdzie członkom jego poeta S.F. Klonowic poświęcił swój pierwszy poemat *Philtron* (1584), i Warszawie" (A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, oprac. tenże, materiałem ilustracyjnym uzupełnił K. Estreicher, t. 1, Warszawa 1939, k. 118). „Bywały i bractwa, mające pewien cenzus i wymagające od członków wykształcenia i odmawiania modlitw po łacinie, jak archikonfraternie i tzw. literackie" (J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1932, s. 318). Por. L.S. Jasek, *Fabian Sebastian Klonowic*, „Przewodnik Naukowy i Literacki" 41 (1913), s. 48.

13 O tym, że konfraternia literacka mogła pozostawać jedynie w sferze życzeń poety, jako pobożny zamiar (zob. Objaśnienia – przypis do inskrypcji listu dedykacyjnego), świadczy w pewien sposób końcowe votum, sygnalizujce cel funkcjonowania zgromadzenia: „Aby rozbrzmiewały w tobie strofy Bożej pochwały, / Ponawiane nieprzerwanie dźwięczały" (w. 746–747).

trunku [11][14]. To metaforyczne ujęcie sugeruje, że poemat stanowił w intencji autora rodzaj budującej lektury dla członków bractwa. Napisany został też prawdopodobnie z myślą o uczniach szkoły parafialnej przy kościele św. Michała w Lublinie, jako podręcznik i skrócony katechizm, o czym można wnosić na podstawie listu skierowanego do Błażeja Bazanowicza, rektora tej placówki i końcowych modlitw[15].

O kongregacji, poza świadectwem literackim złożonym w *Philtronie*, nic bliżej nie wiadomo[16]. Nie jest pewne na przykład to, czy zgromadzenie miało charakter religijny, czy świecki. Za pierwszą z opcji przemawiać mógłby ton żarliwości religijnej i pobożne cele, artykułowane w duchu wyznaniowym. Za drugą – brak oficjalnej aprobaty władz kościelnych, jak również to, że Klonowic w żadnym miejscu swego dzieła o przedstawicielach tych władz nie wspomina[17]. Sam jednak tekst *Philtronu* sugeruje, że nieformalne stowarzyszenie miało jednak (co do założeń) charakter na wskroś religijny, charytatywno-kultowy, odpowiadający w ogólnych założeniach i sposobach ich realizacji charyzmatom bractw, które w swych statutach akcentowały konieczność pełnienia dzieł miłosierdzia[18]. W utworze Klonowica świadczenie pomocy duchowej i materialnej osobom potrzebującym określały „statutowe" akapity [9] i [10] listu dedykacyjnego, eksplikujące – za nauką katechizmową o uczynkach miłosierdzia względem duszy i ciała – drugi cel stowarzyszenia (miłość bliźniego). Pierwszy cel

14 Metaforyka konsumpcyjna wiedzie na tropy biblijne (m.in. Pnp 1, 2; Prz 24, 13). Zob. K. Bardski, *Pokarm i napój miłości. Symbolizm w ponaddosłownej interpretacji Biblii w tradycji Kościoła*, Warszawa 2004, s. 292–301; 306–311. W nawiasach kwadratowych podawane będą w dalszej części numery akapitów listu dedykacyjnego.

15 „Umieszczone w dodatku rytmiczne parafrazy Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego itd., przeznaczone dla szkolnej młodzieży lubelskiej, wskazują, że i *Philtron* miał służyć lekturze szkolnej – w miejsce erotyków rzymskich" – T. Sinko, *Historia poezji łacińskiej humanistycznej w Polsce*, [w:] *Dzieje literatury pięknej w Polsce*, cz. 1, oprac. S. Tarnowski [i in.], Kraków 1918, s. 148; zob. H. Wiśniewska, dz. cyt., s. 38; G. Łabęcka-Jóźwiakowska, *Nieznany wiersz Sebastiana Fabiana Klonowica*, „Sztuka Edycji" 14 (2018), z. 2, s. 108.

16 Jego istnienia nie potwierdza studium Jerzego Flagi, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, „Roczniki Humanistyczne" 21 (1973), z. 2, s. 141–169.

17 Zob. Objaśnienia – przypis do inskrypcji listu dedykacyjnego. Por. M. Mejor, *Supplementum Acernianum. Nowe szczegóły do życiorysu i twórczości Sebastiana Fabiana Klonowica*, „Ruch Literacki" 45 (2004), z. 2, s. 152–153.

18 Zob. R. Łukaszyk, F. Woronowski, *Dobroczynne duszpasterstwo*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1979, k. 1385–1387; B. Łukarska, *Religijność sarmacka w przekazie piśmiennictwa polskiego XVII i XVIII wieku. Zarys monografii i antologia tekstów źródłowych*, Częstochowa 2018, s. 334–342.

(miłość Boga) antycypował z kolei rozwój kultu publicznego w przestrzeni wiary katolickiej [8].

Lektura *Philtronu* skłania do zastanowienia się nad tym, czy pomysłodawcą i animatorem konfraterni – jeśli w ogóle rozpoczęła i kontynuowała swą działalność[19] – mógł być Klonowic[20]. Wyłożenie i dokładne omówienie celów stowarzyszenia wskazywałoby, że było ono na etapie planowania lub w fazie konstytuowania swej podmiotowości, poeta natomiast postawił przed sobą zadanie opracowania statutu i przedstawienia go w literackiej formule „ku zachęcie" dla współbraci [13]. Że właśnie on wystąpił z inicjatywą zawiązania towarzystwa sugerować mogłoby to, że był człowiekiem o niespożytej energii, wielu talentach i pasjach[21], przede wszystkim jednak zaangażowanym katolikiem, dla którego, jak świadczą jego własne utwory, niezwykle ważna była sprawa duchowej rewitalizacji społeczeństwa Rzeczypospolitej[22]. Opublikowany nieco wcześniej *Hebdomas* mógł wyzwolić pragnienie kolejnych inicjatyw w tym kierunku, a obecne tam pieśni z powodzeniem wejść w obręb praktyk pobożności wzmiankowanego bractwa literatów. Wszystko to, o czym wyżej mowa, pozostaje w sferze domysłów wobec braku odpowiedniej dokumentacji pozwalającej zweryfikować te przypuszczenia.

Towarzystwo, nawet jeśli nie zostało erygowane oficjalnym dekretem kościelnym, funkcjonując wyłącznie jako bractwo cechowe[23], ze swym

19 Że konwent literacki, o którym mowa w *Philtronie*, istniał jeszcze jakiś czas, świadczyć może subtelna aluzja pomieszczona w *Roxolanii* (w. 73 i n). O pewności nie może być jednak mowy. Zob. M. Mejor, *Wstęp*, [w:] S.F. Klonowic, *Roxolania*, przeł. i oprac. M. Mejor, Warszawa 1995, s. 9, przyp. 18.

20 Stwierdza to autorytatywnie Halina Wiśniewska: „założył i wzmocnił działalność stowarzyszenia literackiego w Lublinie" – taż, *Sebastian Fabian Klonowic. Urzędnik i poeta królewskiego miasta Lublina* (*materiały źródłowe: 1570–1603*), Lublin 2010, s. 218.

21 Por. M. Mejor, E. Wojnowska, *Poeta Sebastian Klonowic kompozytorem*, „Ruch Muzyczny" 48 (2004), nr 12, s. 35–37; E. Wojnowska, *Wstęp muzykologiczny*, [w:] S.F. Klonowic, *Hebdomas, to jest siedm tegodniowych piosnek*, wydali i oprac. M. Mejor, E. Wojnowska, red. nauk. tomu R. Mazurkiewicz, B. Przybyszewska-Jarmińska, Warszawa 2010, s. 39–56.

22 Z dedykacji do *Victoria deorum* wynika na przykład, że celem napisania poematu było: „aby zdziczałe, nieokrzesane, skażone w tych zgorzkniałych czasach obyczaje postarzałego świata odrodzić, [...], aby było więcej życzliwości wzajemnej [...], aby ludzie szlachetni nie byli w pogardzie, [...], aby należytym szacunkiem otaczano starszych, aby nie zginęła cnota, nie szerzyło się oszustwo, aby nie był zakłócony ustalony porządek, nie było ucisku ubogiego, niższego stanu, ażeby wreszcie Rzeczpospolita i imię chrześcijańskie nie było lżone u obcych" – przeł. M. Cytowska, [w:] *Literatura mieszczańska w Polsce od końca XVI do końca XVII wieku*, s. 95.

23 Zob. Objaśnienia – przypis do inskrypcji listu dedykacyjnego.

„statutowym" celem ujętym na kanwie promującego je *Philtronu*, oddaje specyfikę epoki doby potrydenckiej. Intensyfikacja rozwoju bractw i stowarzyszeń przypadła na okres drugiej połowy XVI w. i wiązała się z oddziaływaniem duszpasterskiego programu reformy soborowej[24]. Koniec XVI w. był natomiast dla archidiakonatu lubelskiego i samego Lublina czasem umacniania się katolicyzmu po okresie bardziej widocznych wpływów ruchu protestanckich w połowie stulecia. Efektem rozkwitu życia parafialnego na tym obszarze[25] był m.in. wzrost liczby kongregacji, w tym także, promowanych przez jezuitów, bractw miłosierdzia[26]. Z ostrożnością należałoby jednak wysuwać stwierdzenie, że przebywający w Lublinie od 1580 r. członkowie Societatis Jesu mieli wpływ na inicjatywę duszpasterską, o której mowa w *Philtronie*, sugerując choćby wybór charyzmatu towarzystwa (apostolat miłosierdzia)[27]. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że przedsięwzięcie było efektem ruchu „oddolnego" katolików świeckich, którzy swą energię pożytkowali nie tyle na zwalczanie protestantyzmu, ile na realizację autentycznych potrzeb życia duchowego we wspólnocie[28]. Casus Klonowica konfratra jest bowiem symptomatyczny dla zjawiska religijno-społecznego, związanego z angażowaniem się laikatu na rzecz

24 Zob. J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, „Roczniki Humanistyczne" 21 (1973), z. 2, s. 161; K. Kuźmak, *Bractwo kościelne*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1976, kol. 1014.

25 F. Stopniak, *Duchowni w parafiach archidiakonatu lubelskiego w okresie kontrreformacji*, „Roczniki Humanistyczne" 17 (1958), z. 2, s. 281–287.

26 Zob. J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, s. 146, 161; tenże, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku*, „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis" 25 (1983), z. 1, s. 73.

27 Pierwsze przyklasztorne (jezuickie) bractwo miłosierdzia w Lublinie powstało dopiero ok. 1589 r. Zob. J. Flaga, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do początku XVII wieku (1604)*, s. 151–153. Na temat historii bractw miłosierdzia inspirowanych działalnością wspomnianego zakonu zob. m.in. T. Glemma, *Ksiądz Piotr Skarga – apostoł miłosierdzia*, „Caritas" 2 (1946), z. 4, s. 23–25; tenże, *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947; K. Kuźmak, B. Natoński, *Bractwo miłosierdzia*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*..., t. 2, kol. 1021–1022.

28 Zob. M. Hanusiewicz-Lavallee, *Dawne i nowe. Tożsamość wyznaniowa katolików świeckich w potrydenckiej Rzeczypospolitej*, [w:] F*ormowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016, s. 136: „Katoliccy świeccy w potrydenckiej Rzeczypospolitej budzą się i redefiniują swoją tożsamość nie tylko dzięki umocnieniu i wzbogaceniu form pobożności prywatnej, inspirowani w tym przez literaturę duchowną, ale też przez zaangażowanie w działalność bractw religijnych, które przeżywają na przełomie XVI i XVII wieku swój renesans. Jednostkowa tożsamość ma się kształtować i umacniać zawsze w kontekście wspólnoty – tej uniwersalnej i tej małej, zakreślonej granicami bractwa".

odnowy ducha pobożności w okresie po wejściu w życie uchwał soboru trydenckiego (1577 r.)[29].

II. Przegląd treści
Analiza ukształtowania retorycznego i genologicznego dzieła

Philtron Sebastiana Fabiana Klonowica to poemat dydaktyczno-moralizatorski[30] z elementami katechezy, oparty na schemacie oracji, utrzymany w tonacji hymniczno-enkomiastycznej[31], charakteryzujący się wysokim poziomem erudycji (*poesis docta*). Zachęta do chrześcijańskiej miłości bliźniego wybrzmiała wielością argumentów, mających wykazać partycypację bytów widzialnych i niewidzialnych w stwórczej i integrującej Miłości Bożej. Realizacji idei służyć ma z jednej strony forma wierszowana (podobnie jak u Lukrecjusza, czy Owidiusza), którą na większą skalę Klonowic zastosuje w *Victoria deorum*, z drugiej strony wysoki stopień organizacji logicznej i retorycznej. Poezja bowiem uwzniośla i dodaje wdzięku, logika porządkuje, retoryka zachęca – z takiego założenia wychodzi, jak się zdaje, lubelski poeta. Interesujące, że tworzy on przy tym coś na podobieństwo średniowiecznej summy. Ambicji holistycznego ujęcia tematu miłości chrześcijańskiej towarzyszy myśl, by zgromadzoną wiedzę odpowiednio usystematyzować i nadać jej teleologiczną strukturę[32]. Z tego powodu

29 Na temat innych poetów przełomu XVI/XVII i XVII w., o których wiadomo, że swą religijną tożsamość kształtowali w różnego typu stowarzyszeniach zob. R. Grześkowiak, *Wprowadzenie do lektury*, [w:] K. Twardowski, *Łódź młodzi z nawałności do brzegu płynąca*, wyd. R. Grześkowiak, Warszawa 1998, s. 8–9; M. Hanusiewicz-Lavallee, dz. cyt., s. 137–138.

30 Ze względu na objętość i tendencję dydaktyczno-moralizatorską utwór Klonowica można ujmować (w pewnym uproszczeniu) w podobnych kategoriach co np. poemat Hezjoda *Prace i dni* (828 w.). (Por. m.in. H. Podbielski, *Hezjod: życie i twórczość*, [w:] *Literatura Grecji starożytnej*, cz. 1: E*pika – liryka – dramat*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 211–221). Znajomość starożytnego dzieła autor polski wykazuje w liście dedykacyjnym (zob. Objaśnienia – przypis do akapitu 12). Za uwagi umieszczone w tym przypisie dziękuję Pani Profesor Barbarze Milewskiej-Waźbińskiej.

31 Niektóre partie poematu Klonowica przywodzą na myśl gatunek „hymnu na cześć najwyższej cnoty", obecny zarówno u św. Pawła (1 Kor 13, 1–13), jak i w księgach mądrościowych Starego Testamentu (np. Mdr 7, 22–8, 1; Pnp 8, 6–7). Zob. *Katolicki komentarz biblijny*, red. nauk. wyd. oryg. R.E. Brown SS, J.A. Fitzmyer SJ, R.E. Murphy OCarm, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1341.

32 Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 16: *Miłość (2-2, qu. 23-46)*, przeł. i objaśnieniami zaopatrzył A. Głażewski, Londyn 1967.

można nawet mówić o pewnych związkach *Philtronu* z konwencją traktatu („de charitate libellus")[33]. Wyliczanie, szeregowanie w klasy i kategorie, stanie się w tym dziele domeną pouczającego wykładu. Encyklopedyczny tok dyskursu parenetycznego uzależniony jest w nie mniejszym stopniu od aktualizacji zasad sztuki retorycznej i odpowiednich technik argumentacyjnych.

A. List dedykacyjny

List dedykacyjny, osadzony w ramie wydawniczej *Philtronu*, jako egzegetyczno-katechetyczne, na poły kaznodziejskie, wprowadzenie do tekstu głównego, pozwolił Klonowicowi nie tylko zaprezentować i w sposób systematyczny uszczegółowić temat, powiązać go z tytułem i ujętym na karcie tytułowej mottem biblijnym (1 J 4, 16)[34], zasygnalizować oś kompozycyjną dzieła, określić istotę jego przesłania, lecz także zjednać przychylność odbiorców, wyrazić wobec nich przyjacielski (braterski) stosunek, ostatecznie zachęcić do rekomendowanej w przemowie postawy

33 Tak poeta określa swe dzieło we *Wstępie do Błażeja Bazanowicza*. O zbliżeniu utworu do wspomnianego typu piśmiennictwa świadczy to, że Klonowic roztrząsa podjęte zagadnienie w sposób możliwie całościowy i uporządkowany, a jednym ze sposobów przekazu czyni wykład (wsparty argumentacją i przykładami). Zob. H. Dziechcińska, *Traktat*, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 1998, s. 989. Na zbieżności *Philtronu* z gatunkiem traktatu wskazywał Roman Pilat: „Jest to poemat, a raczej powiedzmy od razu w formę poetycką przybrany traktat moralizujący, z pewną, tutaj jeszcze bardzo niewyraźną, tendencją społeczno-polityczną. [...]. Zamiast obrazów, opisów, lub wylewu uczuć, swobodnie pod wpływem tego lub owego nastroju się zmieniających, spotykamy się co chwila z wywodami i dowodami, ułożonymi systematycznie, jakby w jakim traktacie naukowym, przeplatanymi ciągle cytatami z Pisma św. lub innych autorów" (tenże, *Historia poezji polskiej wieku XVI i w trzech pierwszych dziesiątkach lat wieku XVII* (*1500–1632*), Lwów 1909, s. 19–20). O tym, że jest to „traktat naukowy, a jeszcze ściślej biorąc, moralny", pisał Stanisław Moroniewicz (tenże, *Sebastiana Fabiana Klonowica „Filtron". Cz. II*, [w:] *Piąte Sprawozdanie Dyrekcji C.K. Szkoły Realnej w Krośnie*..., s. 20). „Traktatem dydaktyczno-moralistycznym o miłości chrześcijańskiej i jej formach" nazywał dzieło Stefan Hrabec (tenże, *Wstęp*, [w:] S.F. Klonowic, *Flis, to jest spuszczanie statków Wisłą i inszymi rzekami do niej przypadającymi*, oprac. S. Hrabec, Wrocław 1951, s. V). Podobne określenie („traktacik dydaktyczno-moralistyczny") podaje Renarda Ocieczek w broszurze *Sebastian Fabian Klonowic – poeta epoki Odrodzenia,* Kielce 1993, s. 8.

34 „Deus charitas est, et qui manet in charitate, in Deo manet, et Deus in eo" / „Bóg jest miłość, a kto w miłości mieszka, mieszka w Bodze, a Bóg w nim" – cyt. za: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na Polski język według łacińskiej Bibliej, od Kościoła Chrześciańskiego powszechnego przyjętej, na wielu miejscach z pilnością poprawione, i figurami ozdobione*, przeł. i oprac. J. Leopolita, Kraków 1577, k. 744v. Pozostałe cytaty biblijne podawane są za tym wydaniem.

moralnej (*charitas*, *agápe*)[35], przy zastosowaniu odpowiednich formuł adresatywnych (*fratres dilectissimi* [1], [11]) i użyciu konwencjonalnej topiki ofiarowania utworu (uniżona skromność – *humilitas*).

Po przesłaniu pozdrowienia reprezentantom władzy lokalnej Lublina oraz członkom bractwa literackiego w części nagłówkowej dedykacji (inskrypcji), przystępuje Klonowic do podniosłej i starannej (pod względem retorycznym i literackim) części głównej. Powodowany, jak sam przyznaje w końcowych partiach wywodu, jakimś osobliwym rodzajem miłości do współtowarzyszy [11], ogłasza im fundamentalną prawdę o potędze Miłości Bożej i sile związanej z nią zgody [1], następnie prawdę tę metodycznie rozwija w konwencji mowy pochwalnej (*encomium*) i popiera dowodami [1–3], ostatecznie w katechetycznym wykładzie zachęca do jej uwewnętrznienia i realizacji w życiu chrześcijańskim [4–10]. Po tych zabiegach rekomenduje dzieło [11–12] i przedkłada je członkom kontuberni [13].

Pierwsza część dedykacji [1–3; fragm. 4] odzwierciedla schemat rozumowania dedukcyjnego, wiodącego od inicjalnego wniosku (tezy) do szeregu argumentów szczegółowych. Zgodnie z tą zasadą Klonowic wychodzi od prawdy ogólnej na temat Miłości niebiańskiej (*amor*) i zgody (*concordia*) jako przyczyn wszechrzeczy, którą to prawdę w toku dowodzenia ze związków przyczynowo-skutkowych, uzasadnia odpowiednio usystematyzowanym, ujętym w porządku gradacyjnym zbiorem przesłanek kosmologicznych i cywilizacyjnych. Ostatecznie główna część tego wywodu [1–3] ustanawia szereg analogii względem ostatniego z przywołanych w niej argumentów (z istnienia bractwa literackiego; pierwsze zdanie 4 akapitu). Cały natomiast schemat służy zbudowaniu dwuczęściowej konstrukcji semantycznej, w funkcji porównania, o następującym rozkładzie treści: Podobnie jak wszystko, co istnieje: świat widzialny i niewidzialny, istoty żywe, zrodzone z nich potomstwo, małżeństwa, rodziny, wspólnoty ludzkie, społeczeństwa, narody, prowincje, osady, zdrowie, dobro społeczne, trwa w swoim stanie dzięki kreacyjnej potędze Miłości niebiańskiej i scalającej sile zgody, a bez nich wszystko upada (argument *a contrario* z Ewangelii), tak również i bractwo literatów z Miłości

35 Występujący w najstarszych łacińskich tłumaczeniach Biblii termin *charitas* jest przekładem greckiego słowa *agápe* (miłość). Zob. G. Colzani, *Miłość miłosierna*, [hasło w:] *Encyklopedia chrześcijaństwa*, red. nacz. H. Witczyk, Kielce 2001, s. 454–457. Klonowic pamięta o filologicznej zależności tych słów, czego dowodem jest 113. wers poematu, wskazujący na ich „siostrzaną" zależność.

czerpie swój początek, a trwa w zgodzie uświęconej jeszcze innymi cnotami. Lubelskie bractwo literackie stało się ostatnim ogniwem łańcucha skutków Miłości i punktem dojścia pierwszej części dedykacji. Ale nie definitywnym. Doniosłość ideowa (i retoryczna) tego momentu kazała Klonowicowi rozwinąć metodą kumulatywną wątek genezy i uwarunkowań towarzystwa o przywołane dalej pozostałe czynniki scalające towarzystwo (religia i wiara katolicka, nadzieja, wykształcenie, zamiłowanie do sztuk, chrzest, Duch Święty, Bóg, sama Miłość) oraz ich oddziaływania (zbudowała, umocniła, przyozdobiło, powiększyło, napełnił, rozmnożył).

W tak przeprowadzonym rozumowaniu poeta nie tylko wyeksponował i uwiarygodnił tezę, lecz także uwydatnił jej ostatnią przesłankę, umieszczając ją w centrum dalszych rozważań, jako punkt wyjścia drugiej, programowej, części dedykacji [4–10].

Oto skoro kontubernia zasadza swój byt w potężnej Miłości Boga, to jej pierwszym celem jest rozpalenie coraz żarliwszej miłości do Stwórcy. Zadanie to można wykonać najdoskonalej tylko w pełnym zjednoczeniu z członkami Jego mistycznego Ciała, Kościoła (konkretnie: „w jednej katolickiej i apostolskiej wierze i Kościele" [8]). By nadać rangę powyższemu stwierdzeniu, Klonowic przytacza argument z analogii (*a simili*), wykazujący na przykładzie ofiary całopalnej, że im dokładniej ułożone są drwa na ognisku, tym większy wydobywa się z nich płomień, i tym słodsza woń unosi się do Boga. Płomień wzniecany żarem Ducha Świętego goreje bowiem mocniej, jeżeli bardziej zjednoczone i liczniejsze są w świątyni Bożej serca wierzących. Tę prawdę eklezjologiczną wzmacnia Klonowic argumentami biblijnymi: z obietnicy Chrystusa, że gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Jego imię, tam On będzie przebywał wśród nich (Mt 18, 20) oraz ze słów św. Pawła: „Bóg będzie wszystkim we wszystkich" (1 Kor 15, 28). Obecne tam przesłanki ilościowe pozwoliły autorowi na sformułowanie zasady: „Więc im więcej jest bogobojnych, tym Chrystus jest bardziej obecny" [5], do której doszedł metodą indukcyjnego stopniowania dowodów (gradacji): Chrystus „obecny jest wprawdzie w pojedynczych, bardziej w wielu, we wszystkich zaś najbardziej" [5]. Wniosek ten został przy tym zinterpretowany w duchu konfesyjnym, jako poświadczenie prawdy o najpełniejszym i najdoskonalszym objawieniu się Syna Bożego w Kościele katolickim i jego wspólnotach. Perspektywą oglądu powyższego fenomenu staje się, jako *argumentum a simili*, starożytna koncepcja animalna, wywiedziona od Arystotelesa,

zgodnie z którą dusza, choć obecna jest we wszystkich częściach ludzkiego organizmu, to jednak najdoskonalej przejawia się w całym ciele (*De anima* – I, 411b). Funkcjonowanie tej ogólnej zasady w Kościele gotów jest Klonowic przenieść także w obręb własnej konfraterni, uznawszy jej uczestnictwo w życiu Chrystusowego Ciała, pod warunkiem, że będzie się w nim jednoczyć i wzrastać. Sposób realizacji tego nakazu podaje metodą wyliczenia, jeszcze za przedpawłowym wyznaniem wiary w Chrystusa (Rz 10, 9–10): „sercem wierzyć, ustami wyznawać, czynami naśladować" [7]. Pierwszy cel zgromadzenia, jakim jest miłość do Boga, można bowiem najlepiej realizować w wierze katolickiej i praktycznym stosowaniu reguł chrześcijańskich.

Po omówieniu powinności względem Boga następuje wyłożenie istoty drugiego celu towarzystwa: miłości bliźniego. Za katechizmem Kościoła katolickiego Klonowic wylicza uczynki miłosierdza względem duszy [9] i ciała [10], uzależniając od tych ostatnich rodzaj wyroku na Sądzie Ostatecznym (Mt 25, 31–46).

Ostatnią część dedykacji wypełniły uwagi autotematyczne, formułowane z intencją nawiązania relacji bliskości z członkami konfraterni i pozyskania ich życzliwości. Funkcji tej podporzadkowuje Acernus zarówno kaznodziejski zwrot „fratres dilectissimi" („bracia najmilsi"), jak i osobiste zwierzenia dotyczące poszukiwań odpowiedniego tytułu dla dzieła [11], wyboru potencjalnego kręgu adresatów [12], oceny wartości poematu [13]. Tak więc po wyjaśnieniu, że *Philtron*, stosownie do znaczenia (z gr. „napój miłosny") zachęcać ma do miłości chrześcijańskiej, jak do spożywania miłosnego trunku (w sposób odmienny niż pełne trucizn Homerowej Kirke *obscena carmina*), Klonowic stwierdza, że najlepszymi adresatami poematu będą towarzysze z jego bractwa, uznawani za najbliższych braci, przez wzgląd na wspólną wiarę i zamieszkanie (Lublin).

Zachęta do miłości Boga i bliźniego[36] dokonuje się w liście dedykacyjnym zarówno przy udziale określonych technik dowodzenia (argumentowanie ze skutków [1–3], z podobieństwa [4], [6], z kontrastu [3], z autorytetu Pisma Świętego, tj. z nauki Chrystusa i apostołów [3], [5], [7], [10], [13], ze świadectw autorów starożytnych [12]), jak i odpowiednich zabiegów stylistyczno-językowych. Perswazję wzmacnia bowiem specjalny

36 W tym sensie list dedykacyjny Klonowica, poprzedzający poemat, reprezentowałby typ *exhortativum* (zachęcający). Zob. T. Lancholc, *Ars epistolandi*, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*..., s. 62.

rytm prozy, uzyskiwany dzięki amplifikacyjnym rozszerzeniom wątków myślowych w tekście (wyliczenia, nagromadzenia, anafory, gradacje). Walory literackie i argumentacyjne uwydatnia ponadto znaczna frekwencja wyrazów związanych z tytułowym zagadnieniem (*amor*, *concordia*), co widać choćby w sposobie ujęcia istoty tych pojęć w trzech pierwszych akapitach [1–3]. Podtrzymaniu bliskiego kontaktu z członkami stowarzyszenia służą, na wskroś kaznodziejskie, formuły: *contubernales charissimi* [4], *dilectissimi* [4], *fratres dilectissimi* [11]. Następujące po sobie elementy wypowiedzi łączą się ze sobą, utrzymując stały kierunek dyskursu, dzięki konsekwentnie stosowanym wyznacznikom językowym (tranzycjom), które w sposób czytelny dla odbiorcy podsumowują jedną myśl i pozwalają przejść do następnej.

W ogólnym sposobie prezentacji materiału dedykacja antycypuje rozwiązania przyjęte w wierszowanym poemacie: systematyzuje wiedzę o przedmiocie, klasyfikuje jego aspekty, wykład uzupełnia dowodzeniem, autoryzuje odwołaniami do tradycji; określa ją przy tym logiczna, przyczynowo-skutkowa kompozycja.

B. Poemat

W strukturze poematu osadził Klonowic trzy podstawowe segmenty: wstęp z prezentacją tematu (*propositio*: w. 1–94), część główną w funkcji uzasadnienia (*argumentatio*), złożoną z dwóch sygnalizowych w dedykacji bloków tematycznych: I (w. 95–488), II (w. 489–752) oraz zakończenie (*epilogus*: w. 753–794).

Część wstępna

Zgodnie z wymogami sztuki retorycznej, *prooemium* (w. 1–94) pełni w strukturze utworu dwie zasadnicze funkcje: prezentacyjną (zaznajamia adresata z przedmiotem i celem wywodu) oraz benewolencyjną (skłania go do uwagi i życzliwości)[37]. Wpisuje się w kryteria: stosowności (utrzymuje stały związek z tematem, przygotowuje adresata do odbioru za

37 Por. R.E. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, przeł. i oprac. A. Borowski, Kraków 2005, s. 86–114.

pomocą odpowiednich technik), staranności (dąży do estetyzacji słowa), skromności (mieści elementy topiki *humilitas*).

Exordium rozpoczyna zwrot do adresata (w. 1–34), w którym autor, przy odpowiednim ukształtowaniu myślowym i literackim wypowiedzi, wskazuje temat (*propositio*)[38], ujawnia powody jego podjęcia, określa wreszcie funkcje i cel dzieła. Ekspozycji chrześcijańskiej idei miłości posłużyła w inicjalnym passusie (w. 1–14) konwencjonalna formuła odmowy poetyckiej (*recusatio*), którą Klonowic osadza w ramie opozycji: *nos et alii, pax et bellum*. Poeta uchyla się bowiem od rozważań nad okrucieństwami wojny i zadanie jej opiewania powierza twórcom epiki heroicznej („Inni niech wojny królów śpiewają, ludów srogości" – w. 1). Sam natomiast skłania się ku bliskim duchowi jego towarzystwa refleksjom o dobrodziejstwach pokoju („Nam toga biała, niezwątlone pokoju oznaki / Miłe" – w. 9–10). To, na wskroś erazmiańskie, przeciwstawienie wojny i pokoju, pozwoliło Acernusowi określić wstępnie profil aksjologiczny utworu i wynikające z niego założenia artystyczne. Dało także asumpt do identyfikacji ze wspólnotą lubelskich literatów i uznawanym przez nią systemem wartości. Przy czym dopiero w końcowej fazie omawianego passusu Klonowic metodą uściślenia, swoistej korekcji, wskazuje docelowy temat dzieła (*propositio*), a następnie ogłasza go członkom sodalicji:

> Pokój moim tematem, żywicielka zdrowia Homonoja,
> A właściwie MIŁOŚCI opisanie
> Droższe dla mnie, o uczona towarzyszy gromado.
> (w. 11–13)

Po tym zabiegu przystępuje Acernus do oceny *Philtronu* (w. 15–34), którą utrzymuje w konwencji skromnościowej. Deprecjonując zarówno swój intelekt, jak i talent, stwierdza, że o walorach prezentowanego upominku nie świadczy opracowanie literackie (dzieło jest owocem *pauperis ingenii* – w. 18), lecz przesłanie. Zdołało się ono urzeczywistnić mimo ograniczenia umysłu poety, jakby zgodnie z antyczną maksymą, odnotowaną przez Erazma z Rotterdamu, że „często i niemądry człowiek, powie

38 Zamieszczany w notach marginalnych dzieła termin *propositio* (gr. *thema* – 'temat mowy') został spopularyzowany w łacińskiej nomenklaturze retorycznej przez Cycerona. Zob. W. Ryczek, *Antystrofa dialektyki. Teoria retoryczna Bartłomieja Keckermanna*, Toruń 2016, s. 109, przyp. 24.

coś do rzeczy" (marg. do w. 21–22)[39]. Argument niderlandzkiego humanisty zostaje wzmocniony biblijnym przykładem oślicy Balaama (Lb 22, 20–33), której w pewnych okolicznościach udzielony został dar rozumnej odpowiedzi. Ostatecznie dukt myślowy całego passusu wypełnia przekonanie: „kto poucza, mało ważne, lecz istotne czy dobrze" (w. 27). W tak ukierunkowanym rozwinięciu topiki *humilitas*, wspartym argumentacją z Biblii, mitologii i tradycji renesansowej (gnomy Erazma z *Adagiów* i *Pochwały Głupoty*), ukazana zostaje (znów za pośrednictwem maksymy niderlandzkiego humanisty) deontologiczna motywacja przedsięwzięcia: „To, co jest dobrem, powtarzać, a nawet wpajać trzeba" (w. 31). Przygotowuje ona i wprowadza w sygnalizowany już po raz drugi główny temat dzieła (*propositio*):

> Lecz nie ma nic lepszego od braterskiej Miłości,
> Którą po tysiąckroć będę odnawiał.
>
> (w. 33–34)

Zgodnie z utrwaloną w tradycji literackiej topiką inwokacyjną o pomoc w realizacji tego zadania, poeta zwraca się do bóstw mitologicznych: Gracji (w. 35–50) i Muz (w. 51–72). Gracje, siostrzane boginie czaru, piękna i radości, których nagość została starannie osłonięta przed zgromadzeniem wodami jednego ze strumieni Helikonu, przybywają jako inkarnacje czystości, głównie zaś jako uosobienie jedności i przyjaźni. Natomiast Muzy, zgodne córki Zeusa, zstępują na ziemię, by słodyczą swego współbrzmiącego śpiewu pobudzić do miłości członków towarzystwa. W istocie jednak cała poświęcona im inwokacja zmierza do uwypuklenia fundamentalnej tezy poematu: „piosenka Miłości zwycięży każdą harmonię" (w. 69).

Refleksja o pieśni Miłości Bożej, przewyższającej swą harmonią wszelkie inne brzmienia, inicjuje (w funkcji *propositio*) czwartą część *exordium*. Znalazła się tu po raz kolejny ocena wartości poematu, połączona z propedeutycznymi sugestiami na temat preferowanego sposobu odbioru dzieła przez osoby wykształcone (w. 73–90). Z jednej strony Klonowic, w tonie uniżonym, odwołuje się do dobrej woli i łagodności adresatów, licząc na

39 „Czasem i głupiec powie coś do rzeczy" (Erazm z Rotterdamu, *Pochwała Głupoty*, w: tenże, *Wybór pism*, przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor, wybór, wstęp i komentarze M. Cytowska, Wrocław 1992, s. 161; por. *Adagia* 501).

przychylną ocenę poematu, bo nie artyzm, a jego przesłanie godne jest uwagi (por. *List dedyk*. [13]). Czyni to w świetle słów św. Piotra o wybaczającej wiele grzechów miłości braterskiej (1 P 4, 8). Z drugiej strony ośmiela się im przybliżyć metodę odbioru dzieła. Uprzedzając ewentualną reakcję członków bractwa literackiego, ludzi o szerokich horyzontach intelektualnych, łagodnie, poprzez wskazania natury ogólnej (sentencje), przemawia do nich głosem autorytetów i ostrzega, by wzorem zadufanych w sobie mędrców, dla których rozum stał się barierą dla wiary, nie zamknęli się na wszechpotężną Miłość Bożą („Ci, co wiele znają, nie znają Miłości" – w. 82), lecz z ufnością i prostotą przystąpili do jej kontemplacji. Skuteczność perswazji wzmacnia argumentem wywiedzionym z Biblii (Kor 8, 2: „Umiejętność nadyma, a miłość buduje") i antyku (CIC. *Cato* 65: „Ludzie dziwaczeją na starość, stają się zgryźliwi, podejrzliwi, drażliwi i uparci"). Dowodzenie kończy zaś apelem: „Nadęta mądrość niech wypluje te proste wierszyki, / Bardziej niech prostota uszu nastawi" (w. 89–90). Dopiero po tym ogólnym, wyzyskującym argumenty z różnych kręgów *loci*, instruktażu, Klonowic już bezpośrednio zwraca się do adresatów. Przywołuje ich z intencją ofiarowania swego dzieła i pozyskania przychylności (*captatio benevolentiae*: w. 91–92). Następnie jeszcze raz oznajmia temat (*propositio*):

> Oto płomienną Miłość, sworzeń prawa pokazuję,
> Nic na świecie odeń silniejszego!
>
> (w. 93–94)

W retorycznie zorganizowanym wstępie znalazło się miejsce na wyłożenie tematu i rekomendację dzieła członkom towarzystwa, przysposobienie ich do chrześcijańskiego typu lektury (w pokorze i prostocie serca), a także wzbudzenie życzliwości poprzez ukazanie własnych ograniczeń artystycznych i intelektualnych. *Propositiones*, zarówno te odnotowane, jak i nieodnotowane w marginaliach, osadzone zostały periodycznie (niczym refreny) w treściowo i kompozycyjnie umotywowanych miejscach *prooemium*: w zakończeniach głównych jego segmentów. Stąd poza funkcją zatrzymywania uwagi odbiorcy na przedmiocie w obszernym, liczącym niemal sto wierszy, wprowadzeniu, służą również jako delimitacje oraz punkty dojścia kolejnych wątków myślowych (konkluzje), w których poeta absolutyzuje pojęcie Miłości chrześcijańskiej („nie ma nic lepszego od

braterskiej Miłości" – w. 33, „nic na świecie odeń silniejszego!" – w. 94). Ekspozycje te są jednocześnie przejściami do kolejnych ogniw struktury myśli. Ich rolą jest wprowadzanie ogólnego ładu, porządkowanie, scalanie i ukierunkowywanie wywodu, a także sankcjonowanie go ideowo. Zwykle w ich kontekście poeta ujawnia informacje autotematyczne: o osobistym stosunku do tematu („Miłości opisanie / Droższe dla mnie" – w. 12–13), lub planowanych na nim działaniach („Którą po tysiąckroć będę odnawiał" – w. 34). Ostatnia *propositio* (w. 93–94) wystąpiła zarówno w funkcji podsumowania wcześniejszych rozważań, jak i – zgodnie z możliwościami *ars bene dicendi* – naturalnego przejścia (*transitio*) do części argumentacyjnej poematu (kwestia otwarta na dowodzenie)[40].

Część zasadnicza

Ostatnia ekspozycja wstępu, ujmująca Miłość jako najwyższą moc i zasadę bytu (*quaestio infinita*), stała się celem dowodzenia w pierwszym bloku argumentacyjnym części zasadniczej dzieła (w. 95–488). Blok drugi poematu objął natomiast *probationes* określające powody, dla których miłość należy okazywać bliźnim (w. 489–752). Ostatecznie główny schemat kompozycyjny utworu pokrył się z zasygnalizowanym w dedykacji [13] podziałem rzeczowym *argumentatio* na część ogólną (unaoczniającą potęgę Miłości Bożej we wszystkich przejawach bytu) i część szczegółową, adhortatywną (zachęcającą do miłości bliźniego). Zasada przechodzenia od ogółu do szczegółu utrzymana jest konsekwentnie w obrębie każdej z przywołanych wyżej części. Według niej uszeregowane zostały mniejsze passusy dowodowe, skoncentrowane wokół odpowiednio wyselekcjonowanych toposów i uszeregowane zgodnie z prawidłami sztuki oratorskiej. Ich zadaniem jest wykazywanie słuszności nadrzędnych stwierdzeń związanych z tematem.

Pierwsza część poematu (w. 95–488) obiera więc za swój przedmiot Miłość Bożą (*Amor divinus*) i za pomocą różnych technik dowodzenia zaświadcza o jej potędze. Celom perswazyjnym podporządkowane zostały tu dwie równoważące się tendencje. Z jednej strony argumenty usystematyzowano w oparciu o zasadę związku między przyczyną a skutkiem (dowody z przyczyny sprawczej). Z drugiej strony *probationes* ułożono

40 Por. W. Ryczek, dz. cyt., s. 109.

zgodnie z regułą hierarchiczną, odnoszącą się do ich znaczenia i wagi. Ostatecznie architektonikę części pierwszej *Philtronu* ukształtowało rozumowanie dedukcyjne, sprowadzające się do następujących typów przesłanek: a) biblijne i z chrześcijańskiego wyznania wiary (w. 95–164), b) kosmologiczno-naturalistyczne (w. 165–184), c) społeczno-cywilizacyjne (w. 185–222), d) patriotyczno-obywatelskie (w. 223–266), e) katechizmowe (w. 267–306), f) mitologiczne (w. 307–388).

Pierwszy passus dowodowy ukonstytuowały dwie sekwencje. W skład pierwszej weszły kluczowe dla sprawy argumenty biblijne z *Corpus Paulinum*, Pierwszego Listu św. Jana i Pieśni nad Pieśniami (w. 95–130). W drugiej znalazły się przesłanki teologiczne wywiedzione ze Składu Apostolskiego (w. 131–164). Przy czym zarówno jeden, jak i drugi typ argumentacji podsumowany został analogią ze świata przyrody. Wśród dowodów biblijnych znalazły się następujące *confirmationes*: 1. bo nie złamią jej ani głód, ani śmierć (Rz 8, 35); 2. bo wszystko przeminie oprócz miłości; wszystko bez niej jest „na próżno" (1 Kor 13, 1–8); 3. bo miłość silniejsza jest od śmierci (Pnp 8, 6); 4. bo źródłem miłości i nią samą jest Bóg (1 J 4, 8; 16). Z ostatniego twierdzenia wyprowadzony zostaje nakaz miłowania bliźniego (1 J 4, 11). Ten bezinteresowny typ kochania, określony jako *Agápe* i *Charis* (w. 113), przewyższa każdy inny rodzaj więzi, na przykład siłę, z jaką bluszcz, winorośl i chmiel obwijają się wokół rosnących nieopodal drzew lub specjalnie przygotowanych podpór.

Druga sekwencja argumentacyjna zaczyna podążać duktem teologicznym chrześcijańskiego wyznania wiary (*Credo*), opierając swą moc dowodową na implikacjach trynitarnych i soteriologicznych. W jej świetle Miłość niebiańska potężniejsza jest nie tylko od wymienionych wcześniej bytów, nie tylko utożsamia się z Bogiem, lecz nawet Jego sobie upodrzędniła. Przynagliła bowiem Ojca do dzieła stworzenia (niebo i ziemia), zrodzonego z Niego Syna do aktu wcielenia (przyjął ciało z dziewicy) i odkupienia (umarł na krzyżu i zstąpił do piekieł). Sama zaś uobecniła się w Duchu Świętym i stanowi teraz uosobioną jedność Osób Trójcy. Pod jej panowaniem gromadzi się w niebie niezliczona rzesza świętych, dzięki niej sprawiedliwe narody cieszą się pokojem. Następstwem przedstawionych faktów jest wezwanie do pojednania się Boską Miłością i życzenie, by Chrystus, sama Miłość, umocnił zgromadzone w Jego imię serca. Cały passus kończy analogia ze świata owadów, porównująca tę wspólnotę do pszczół zjednoczonych przy swej matce.

Zgodnie z przyjętym na wstępie hierarchicznym schematem argumentacji, uzasadnieniem prawdy o kreacyjnej i scalającej mocy Miłości Bożej stają się kolejno: dowody kosmologiczno-naturalistyczne: ze związku nieba i ziemi, z konfiguracji gwiazd, z płodności stworzeń, z małżeństw ludzkich (w. 166–184); dowody społeczno-cywilizacyjne: z istnienia miast i ustanowionych w nich praw oraz sądów, z handlu, ze wspólnych wsi i pastwisk, ze wspólnych ołtarzy, zabaw i widowisk (w. 185–222), dowody patriotyczno-obywatelskie: z przywiązania do ojczyzny, z gotowości jej obrony, z przymierza między wojskami, z rozwoju miast, z prawa sankcjonującego ład (w. 222–265). Argumenty militarne zostały wsparte anegdotą z Plutarcha (sprzymierzone wojska, jak pęk strzał, bardzo ciężko złamać – *Vitae paral*.: *Sertorius* 6; por. Erazm, *Lingua*), a także autorytatywnymi formułami Cycerona (*Off*. I, 17, 57) i Wergiliusza (*Aen*. 5, 754).

Siłę największej z cnót odsłonił z kolei passus katechizmowy (w. 266–293), unaoczniający wielorakie owoce miłości miłosiernej, których z jednej strony dostępują głodni, spragnieni, nadzy, więźniowie, wygnańcy, chorzy, umarli (obowiązki względem ciała), z drugiej zaś grzeszący, nieumiejący, wątpiący i pogrążeni w smutku (obowiązki względem duszy). Sekwencję tę dopełniły normatywne formuły *Hymnu o miłości* św. Pawła (1 Kor 13, 4–8): „Charitas patiens est, benigna est…" (w. 295–306).

Potwierdzeniem nieskończonej mocy Miłości Bożej, warunkującej miłość bliźniego, stają się ostatecznie przykłady antyczne, ukazujące różne jej odmiany: do przyjaciół – wierna przyjaźń Tezeusza i Pejritoosa; do rodziców – szlachetna postawa Eneasza względem Anchizesa; do małżonków – gorące uczucie Orfeusza do Eurydyki, niezłomna miłość Persefony do Hadesa (w. 307–386). W funkcji autorytatywnego potwierdzenia ewokacji matrymonialnych pojawił się argument biblijny z Księgi Rodzaju 2, 24; por. Mk 10, 8–10: „Sama Miłość to sprawia, że dwoje w jedno się spaja, / Gdy żona ślubem z mężem się połączy" (w. 387–388).

Po ukazaniu rozległego spektrum dowodowego na temat dobrodziejstw Miłości niebiańskiej (w. 95–388), przywołane zostają argumenty z przeciwieństwa (*a contrario*), egzemplifikujące miłość, której symbolem jest „wszeteczny" Kupidyn. Poeta bada skutki oddziaływania jego błędnych strzał i zgubnego ognia, wspierając się przykładami antycznymi. Wspomina, a raczej wymownie zakrywa milczeniem („Nie wspominamy więc…" – w. 393, 395, „Po cóż dalej mówić o…" – w. 397, 399) nikczemny czyn Scylli zakochanej w Minosie (Ov. *Met*. 8, 6 i n.), samobójczą śmierć

Dydony rozmiłowanej w Eneaszu (Verg. *Aen*. 4, 640 i n.), nieszczęśliwą miłość Tysbe i Piramusa (Ov. *Met*. 4, 55 i n.) (w. 389–414), okrutną zemstę Prokne na Tereusie (Ov. *Met*. 6, 424 i n.). Na tak zarysowanym tle porównawczym mogły znaleźć się ponownie (dla przeciwwagi) pozytywne owoce Miłości niebiańskiej, uobecnione m.in. w szlachetnej przyjaźni Dawida i Jonatana (1 Sm 18, 3), a także Achillesa i Patroklosa (Hom. *Il*. 18, 326) (w. 415–460). Ostatecznie dla uzyskania najwyższego stopnia ekspresji retorycznej ukazuje Klonowic, po raz kolejny w dowodzeniu *a contrario*, konsekwencje absolutnego braku miłości: w planie kosmicznym (chaos, bezsens), moralnym (nieczułe serce, zawiść, złość, nienawiść) i eschatologicznym (męki piekielne) (w. 461–486). Spolaryzowany aksjologicznie dyskurs dowodowy pierwszej części *Philtronu* kończy się odradzająco-zachęcającym apelem do członków kontuberni, by unikając złości (*dissuasio*), podążyli za Miłością (*suasio*), od której na ziemi nie może być nic słodszego (w. 487–488).

Drugą część poematu inicjuje zatem przypomnienie następnego celu towarzystwa, jakim jest miłość braterska (w. 489–716). Również tym razem poeta umiejętnie gromadzi, systematyzuje, a następnie ukierunkowuje swój wywód, nie tracąc z pola widzenia centralnej tezy i jej odniesień do konfraterni. Kolejnością dowodzenia rozporządza kryterium doniosłości i znaczenia, a także zasięgu danego typu argumentacji. Stosownie do obranej przez siebie metody, poeta wychodzi od pierwszorzędnego dla sprawy argumentu z definicji („Nie ma nic słodszego od braterskiego imienia 'bracia'" – w. 495), dotykającego samej istoty braterstwa w sferze pojęciowej. Następnie amplifikuje go na drodze kumulatywnego przydawania nowych elementów i przy udziale odpowiednich figur słów (powtórzenia, anafory), wzmacniających sugestywność perswazji (w. 496–518). Po przeprowadzeniu tego zabiegu, zdefiniowani „bracia" jawią się jako wspólnota osób zrodzonych z jednej matki i jednego ojca, poczętych na tym samym łożu, wykarmionych tym samym mlekiem, wychowanych w jednym domu, na tej samej ziemi, przy jednym piecu i ognisku, oddanych tym samym zabawom i obowiązkom, wreszcie – złączonych wspólną mogiłą.

Wykazawszy, że braterstwo jest *ex definitione* najbliższym rodzajem więzi międzyludzkiej, „jeśli tylko rzecz nazwą brata oznacza druha" (w. 515), przystępuje Klonowic do wskazania innych, wykraczających poza tę definicję, uwarunkowań wzajemnej miłości. Czyni to na drodze systematycznego przechodzenia od tego, co uniwersalne, do tego, co

szczegółowe, tożsame z punktem docelowym wywodu: lubelskim bractwem literackim. Tok dyskursu przebiega bowiem zgodnie z hierarchicznie uszeregowanymi i coraz węższymi kręgami przesłanek: 1) z istnienia Boga (argument biblijny: w. 519–548), 2) z powszechnego prawa natury (argument naturalistyczny: w. 549–604), 3) z wiary chrześcijańskiej (argument religijny: w. 605–652 *fides*), 4) z ojczyzny (argument patriotyczny: w. 653–692 *patria*), 5) z miasta Lublin (argument z „małej ojczyzny": w. 693–716 *civitas*), 6) z bractwa literackiego (argument ze wspólnoty osób połączonych wiarą, profesją i sztuką: w. 717–740 *fides*, *disciplina*, *ars*). Każda z tych płaszczyzn oglądu stanowi wieloelementową kolekcję argumentów, powstałą głównie na drodze amplifikacyjnych rozszerzeń konkretnego obszaru dowodowego, w ramach zabiegów stylistycznych takich jak wspomniane już wyliczenia, anafory, powtórzenia słów o znacznej doniosłości semantycznej, uwydatniających ideę równości, jedności i braterstwa wszystkich ludzi. Stosownie do wyszczególnionych wyżej koncentrycznych kręgów dowodowych, Acernus konstatuje, że należy okazywać sobie miłość wzajemną, ponieważ:

ad. 1) wszyscy ludzie są zależni od Boga – jako Jego dzieci, jako ożywieni tym samym tchnieniem Ducha i ulepieni z gliny przez jednego Artystę Garncarza, jako ci, którzy z Jego woli rodzą się i umierają;

ad. 2) wszyscy ludzie są równi wobec praw przyrody – wspólne jest im sklepienie nieba z ciałami niebieskimi, czas: godziny i lata, pogoda i niepogoda: deszcz, śnieg, pioruny i grzmoty, cztery żywioły, pory roku, ziemia: żywicielka i miejsce pochówku, wody: oceany, rzeki, jeziora i źródła, góry i lasy, wreszcie naturalna wolność;

ad. 3) wszystkich ludzi trwających w wierze chrześcijańskiej (katolickiej) łączy jeden Kościół, obmywa ta sama woda chrztu, spływają dary od jednego Ducha Świętego, zbawia jedna ofiara Chrystusa, umacniają te same sakramenty, prowadzi jeden Pasterz, spotka ten sam sąd na końcu czasów;

ad. 4) dla wszystkich mieszkańców Rzeczypospolitej ojczyzna jest główną żywicielką, bogatą w zasoby pól (owoce i zboża), pastwisk (bydło i trzoda), lasów (stada dzikich zwierząt), rzek i jezior (wielość ryb), złóż mineralnych (srebro i sól). Dla swych obywateli jest również gwarancją bezpieczeństwa i ostoją prawa;

ad. 5) wszystkich mieszkańców Lublina, miejsca przewyższającego splendorem wszystkie inne metropolie, miasto to chroni swoimi

murami, w ich obrębie kwitnie handel, panuje pokój, tu zjednoczyły się w przymierzu dwa narody: Polska i Litwa;

ad. 6) członków lubelskiego zgromadzenia literatów łączy wykształcenie i umiłowanie sztuk wyzwolonych – źródła wszelkiej łagodności, obligujące do negacji szeregu nieludzkich postaw: niezgody, gniewu, pogardy, chciwości i próżnej sławy.

Ukształtowany w ten sposób wywód wybrzmiał w kulminacyjnej fazie nobilitującą eksklamacją: „Tu jest gromada braci święta i chór Apollina, / Tutaj jest rdzeń czysty naszego miasta!" (w. 739–740), tworząc przejście do przedostatniej, inwokacyjnej i życzeniowej, części poematu (w. 741–752), rozpoczynającej się od słów: „Witaj, święty orszaku, zastępie Feba, / Witaj sławo Muz i ozdobo wielka" (w. 741–742). Po tym entuzjastycznym przywitaniu znalazły swe ujście nadzieje poety, że cel kongregacji (chwała Boga) będzie się realizował dzięki stymulującej aktywności Jego Ducha. W tonie uniżonej skromności wypowiedziane zostały również aspiracje lubelskiego twórcy do przynależności i wzrastania w kręgu nabożnej wspólnoty: „Niech zaliczam się do waszego grona, / Choć drzewo klonowe żadnych owoców nie przynosi, / Może jednak zielenieć swymi liśćmi" (w. 750–752).

Zakończenie

Konkluzywna część poematu (*epilogus*) przebiega zgodnie z sugestiami sztuki retorycznej, by zakończenie potraktować jako zwięzłe *rerum repetitio*[41]. Klonowic powtarza więc myśl przewodnią o obowiązku pielęgnowania miłości braterskiej („Żebyśmy wzajemną pomoc sobie nieśli" – w. 756), następnie myśl tę konkretyzuje o szczegóły związane z brackim obowiązkiem pochówku zmarłych konfratrów i ujmuje w perspektywie własnej śmierci. Wątek autotematyczny staje się pretekstem do złożenia, ujętej w paradoks, deklaracji wiary w chrześcijańską prawdę o życiu pośmiertnym: „Umieram żyjąc, a życie jest stopniami do grobu, / Dniem narodzin mi będzie śmierci dzień" (w. 773–774). Optymizm eschatologiczny twórca uzależnia jednak od świadomości zapracowania sobie na

41 H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, przeł. oprac. i wstępem opatrzył A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 262–267.

wieczność w doczesności: „Jeśli życie jest dobre, to życie także będzie, Bóg / Postanowi, zadowolony z naszych cnót, / Lecz jeśli jest złe, to niebianie unikać go będą" (w. 775–777). Podobnie jak przywołany wcześniej Janicjusz, Klonowic zwraca się w finale do swoich konfratrów z prośbą, by umieścili na kamieniu nagrobnym jego własne epitafium: „Umieranie jest dla mnie życiem, umierając zacząłem / żyć, śpij ciało, duszo moja żyj w Bogu!" (w. 793–794)[42].

III. Retoryczność *Philtronu* – podsumowanie

Rekonstrukcja ukształtowania treści poematu pozwala stwierdzić, że dzieło Klonowica cechuje znaczna dyscyplina i regularność budowy, odpowiadająca z jednej strony specyfice gatunkowej traktatu, z drugiej strony konwencji oracji. Zakończenie koresponduje ze wstępem dzięki nawrotom tych samych myśli i opina klamrą część argumentacyjną. Ogólna transparentność środkowej części dzieła wynika z intelektualnego przetworzenia zgromadzonego w niej materiału dowodowego, z ujęcia jego zasobów w schematy myślenia logicznego i odpowiedniego ustrukturyzowania: czy to w oparciu o siłę argumentacyjną toposów (cz. I: Biblia – natura – cywilizacja – katechizm – mitologia), czy z uwagi na ich zasięg przestrzenny (cz. II: świat przyrody – religia – państwo – miasto – bractwo). Uszeregowane w ten sposób miejsca (*loci*) Klonowic powiększa na drodze multiplikacji sygnowanych przez nie argumentów. Monotonia, nieunikniona przy tego typu redundancjach, niwelowana jest m.in. za sprawą przykładów, które przecinają sekwencje argumentacyjne i wprowadzają do nich element ożywienia. Niezależnie od trudności mogących potencjalnie zakłócić proces odbiorczy, o ogólnej sile retorycznej *persuasio* świadczy liczba podporządkowanych jej technik argumentacyjnych.

Oto by rozważyć ogólną kwestię potęgi Miłości Bożej (*quaestio infinita, propositum*) w kontekście powodów, dla których należy okazywać ją bliźnim w postaci *agápe*, Klonowic sięgnie po odpowiednie miejsca

42 Por. K. Janicjusz, El. 7 [*O sobie samym do potomności*], w. 87–90: „Jeśli na grobie legnie kamień, takie / Wielkimi wypisz literami słowa: / „TU BEZ NADZIEI I TRWOGI SPOCZYWAM / PRAWDZIWIE ŻYWY. ŻEGNAJ, ŻYCIE ZMARŁE" (przeł. Z. Kubiak, [w:] *Poeci polscy od średniowiecza do baroku*, oprac. K. Żukowska, Warszawa 1997, s. 103). W dwuwersowym epitafium Klonowica Tadeusz Sinko dopatruje się przejawów „mistycznej egzaltacji" – tenże, *Historia poezji łacińskiej humanistycznej*..., s. 147.

dowodowe (*loci argumentorum*), ustalone w starożytności m.in. przez Arystotelesa, Cycerona i Kwintyliana[43]. Zgodnie ze ogólną specyfiką przedmiotu, zwraca się głównie po argumenty z materii sprawy (*a re*), sklasyfikowane przez Kwintyliana w oparciu o dzieła Cycerona, takie jak: *a causa* (z przyczyny), *a loco* (z miejsca), *a definitione* (z definicji), *a simili* (z podobieństwa), *a comparatione* (z porównania)[44].

Wyłaniane ze związków przyczynowo-skutkowych argumenty *a causa* dzieli za Arystotelesem jeszcze na te, które można wydobyć z przyczyny sprawczej (*causa efficiens*) i te pochodzące z przyczyny materialnej (*causa materialis*). Pierwszymi operuje wówczas, gdy o potężnej sile Miłości wnioskuje po jej skutkach w świecie natury, w przestrzeni ludzkiej cywilizacji, w sferze moralnej, a nawet w planie Boskim (obszerne fragmenty pierwszej części), i gdy miłość tę wyprowadza bezpośrednio od Boga (w. 445–446). Drugimi posługuje się wtedy, gdy chrześcijańską powinność wzajemnej miłości osadza na przesłance substancjalnej, wskazującej, że wszyscy ulepieni są z tej samej gliny (w. 525).

W swojej perswazji uwzględnia również element przestrzenny, odpowiadający z kolei argumentacji *a loco* (z miejsca). Przystępuje więc do wyliczenia miejsc naturalnych i ustanowionych, które jako wspólne dla określonych kręgów ludzkiej populacji, mają zobligować ich członków do wzajemnej życzliwości. Czynnikiem łączącym ludzi staje się więc nie tylko przestrzeń naturalna (niebo i ziemia, rzeki i jeziora, góry i lasy), ale także przestrzeń ustanowiona, do której zaliczyć należy krąg religii (katolicyzm), państwa (Polska), miasta (Lublin), stowarzyszenia (bractwo literackie).

W niektórych miejscach poematu, zwłaszcza w części drugiej, zachęcającej do miłości bliźniego w imię łączących wszystkich ludzi uniwersalnych relacji, dowody wyłaniane są także z okoliczności (*circumstantiae*) odnoszących się do osób (*a persona*). Sięgnie więc Klonowic po argument *a genere* (z pochodzenia), by uzmysłowić, że wszyscy ludzie są dziećmi jednego Boga (w. 519), po Adamie zaś dziedziczą znamię grzechu pierworodnego i śmierci (w. 531). Argumentem z definicji (*a definitione*) sankcjonuje siłę więzi między ludźmi, określanymi mianem „braci". Dowodem z etymologii (*ab etymologia*) uzasadnia natomiast obecność przywoływanych w inwokacji Charyt.

43 Zob. na ten temat m.in. B. Emrich, *Topika i topoi*, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008, przeł. J. Koźbiał, s. 118–157.

44 H. Lausberg, dz. cyt., s. 226–243. J.Z. Lichański, *Retoryka. Od renesansu do współczesności – tradycja i innowacja*, Warszawa 2000, s. 169–170.

Jednym z najważniejszych komponentów wzmacniających sugestywność deliberacji są wyodrębniane *ex auctoritate* sentencje antyczne i renesansowe. Jako składnik zalecany przez poetyki i retoryki, wchodzący też w obręb ćwiczeń z tego zakresu, ujmowany wreszcie w specjalnych wykazach i zbiorach[45], znalazł zastosowanie również w poemacie Klonowica. Sentencje można odnaleźć zarówno w tekście zasadniczym, gdzie ulegają mniej lub bardziej znacznym metamorfizacjom, jak i w marginaliach (tu opatrzone bywają notami proweniencyjnymi: autor, dzieło, rozdział), skąd promieniują energią na sąsiadujące z nimi passusy. Drugim rodzajem są formuły przysłowiowe, inspirowane w głównej mierze twórczością Erazma z Rotterdamu, przede wszystkim jego *Adagiami*, co dość dobrze odzwierciedla tendencje stylistyczne drugiej połowy XVI w., związane z gnomicznością ujęć literackich[46]. Bardzo ważne miejsce zajmują także cytaty biblijne, głównie z ksiąg Nowego Testamentu, nadające przesłaniu powagę i najwyższy stopień autorytatywności. Do ich zagęszczenia dochodzi w katechetycznych partiach tekstu, gdzie przybierają schemat komentarza do Katechizmu, w którym są przywoływane miejsca Pisma Świętego[47].

W celu dodatkowego naświetlenia, ale też nadania wdzięku poetyckiego, ostatecznie zaś wzmocnienia sądów związanych z przedmiotem sprawy, poeta zwraca się do argumentów z podobieństwa (*a simili*). Aktualizowane w funkcji *comparatio*, wchodzą zwykle w obręb rozbudowanego porównania; umiejscawiane zaś w końcowych partiach ciągów dowodowych, stanowią jakby konkluzje dla wcześniejszych rozważań. Dla przykładu, ilustracją tezy, że od Miłości nie ma nic potężniejszego jest, poza dowodami biblijnymi, również przesłanka naturalistyczna, sugerująca, że nawet sploty, którymi bluszcz, winorośl i chmiel przylegają do rosnących blisko nich drzew, nie są tak silne (w. 119–130). Z kolei obrazem Chrystusa gromadzącego wokół siebie wspólnotę wierzących, jest matka pszczelego roju, która jednoczy przy sobie rozproszone zastępy owadów (w. 157–164). Innym razem siłę wojsk złączonych przymierzem miłości (braterstwa) unaocznia pęk strzał, bardzo trudny do złamania (w. 239–242).

Argumentacją przez podobieństwo (*similitudo*) staje się również egzemplifikacja o różnym stopniu rozbudowania narracji. Przykładów, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, urozmaicających wywód, do-

45 Zob. B. Otwinowska, *Sentencja*, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*..., s. 865.

46 Zob. tamże.

47 Klonowic na ogół trafnie podaje lokalizacje biblijne (zob. *Objaśnienia*).

starcza Klonowicowi przede wszystkim mitologia. Z jej pomocą unaocznia on siłę szlachetnej miłości przyjaciela do przyjaciela (Tezeusz i Pejritoos), syna do ojca (Eneasz i Anchizes), męża do żony (Orfeusz i Eurydyka), żony do męża (Prozerpina i Pluton). W oparciu o mitologię przedstawia efekt miłości szalonej, nieokiełznanej, skutki oddziaływania Kupidyna. W metodycznie prowadzonym wykładzie potrafi uwydatnić motywy analogiczne z Biblii i antyku. Na kanwie rozważań o bezwarunkowej przyjaźni zestawia ze sobą starotestamentową historię Dawida i Jonatana (1 Sm 18, 3) oraz wywiedzioną z Homera opowieść o Achillesie i Patroklosie (*Il*. 18, 326; 16, 38 i n.).

Krąg inwencji retorycznej wzbogaca przeciwieństwo (kontrast), środek o niekwestionowanej sile oddziaływania perswazyjnego, uwydatniający potęgę Miłości niebiańskiej przez unaocznienie jej absolutnego braku (w. 461–486)[48].

Funkcji argumentacyjnej poeta z Sulmierzyc podporządkuje skonwencjonalizowane laudacje kraju i miasta. Do wzajemnej miłości skłaniać ma więc refleksja o Polsce[49] jako krainie obfitości, obdzielającej swymi darami wszystkich mieszkańców. *Laus Poloniae* osadzona zostaje w kontekście autorytatywnego wyznania Klemensa Janicjusza: „Podziwiam Italię, / Ojczyznę wielbię i czczę. Ta mój podziw, / Ta moją miłość ma" (*El. Var.*, 7, 85–86), a także w świetle antycznych postulatów retorycznych, sugerujących, by chwalone miejsce doceniać ze względu na korzyść (*ex utilitate*), jaką zapewnia swym mieszkańcom, m.in. za sprawą żyzności terenu[50]. Zgodnie z tym ujęciem w enkomionie Rzeczpospolitej, ukazanej jako *terra fertilis*, znalazły się następujące toposy chorograficzne: bogactwo płodów rolnych (zboża i owoce), mnogość zwierząt (dzikich i hodowlanych), zasobność rzek i jezior, dostatek złóż mineralnych (srebro i sól), które Klonowic poszerza jeszcze o charakterystykę ustroju (najdoskonalsza monarchia) oraz ludności (dzielni i pobożni obywatele o pradawnym pochodzeniu)[51].

Do miłości braterskiej nastrajać ma także arkadyjski opis Lublina (*enkomion urbis*), z takimi toposami pochwały miejsca, jak: mury, sprzyjające

48 Por. W. Ryczek, dz. cyt., s. 125.

49 Por. M. Cytowska, *Obraz Polski w poezji łacińskiej XVI wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce" 37 (1993), s. 59–68.

50 H. Lausberg, dz. cyt., s. 140.

51 R. Krzywy, *Safickie apodemikum oraz metryczna chorografia* (*„Flis" i „Roksolania" Sebastiana Fabiana Klonowica*), [w:] tenże, *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014, s. 136–138.

położenie i warunki klimatyczne, obfitość wód i strumieni, rozległość i żyzność pól, gaje i owoce, bujność łąk, wielość ptaków, profity handlowe mieszkańców, ich zalety, pokojowe współistnienie, chwalebna historia[52]. Popisowa, utkana z fraz mitologicznych, osadzona w konwencji *locus amoenus*, deskrypcja Lublina przebiega zgodnie z zaleceniami Kwintyliana, by ośrodek zurbanizowany chwalić ze względu na jego lokalizację i obwarowanie (*ex positione et munitione*), a także z uwagi na obywateli (*ex civibus*)[53]. Wątek znaczenia handlowego miasta znajdzie rozwinięcie w *Roxolanii* (w. 817–838).

Jedną z podstawowych form kształtowania dyskursu jest amplifikacja, stosowana w celu uwznioślania wątków tematycznych i koncentrowania wokół nich uwagi odbiorcy[54]. Za pomocą tej metody Klonowic rozszerza (strukturyzuje) miejsca dowodowe (toposy) o wyprowadzane z nich argumenty. „Natura" staje się przykładowo hasłem wywoławczym dla problematyki czasu, pogody, żywiołów, pór roku, wiatru, rzek, itd. „Religia" – sygnaturą tematu śmierci Chrystusa, darów Ducha Świętego, sakramentów. Powstałe na drodze amplifikacyjnych rozwinięć punktów argumentacyjnych struktury tekstowe opierają się przede wszystkim na anaforach (np. w. 131–135, 271–279), epiforach (np. w. 466–474), poliptotonach (np. w. 496–505, 519–522), wyliczeniach (np. w. 220–221, 228, 405–406), rozwiniętych porównaniach (np. w. 119–130), pytaniach retorycznych, ujętych w różnej długości zestawy (np. w. 307–310, 177–190, 465–484) i wzbogaconych o elementy fatyczne (np. „Czymże jest, pytam...?" – w. 178; „Powiedz, czymże są...?" – w. 181; „Co nauczyło, pytam...?" – w. 183; „Dlaczego, pytam, wierzysz...?" – w. 307). W tym samym celu stosowane są powtórzenia wybranych części mowy (np. spójniki, zaimki), repetycje układów syntaktycznych, słów i fraz fundamentalnych dla idei miłości (*amor*, *solus amor*; np. w. 271–279) i jedności

52 Podobne elementy deskrypcji zawrze Klonowic w przedstawieniu Torunia we Flisie (w. 1373–1388): zob. R. Krzywy, *Safickie apodemikum*..., s. 142–143; E. Buszewicz, *Cracovia in litteris. Obraz Krakowa w piśmiennictwie doby odrodzenia*, Kraków 1998, s. 13–46; B. Awianowicz, *„Urbes laudandi ratio". Antyczna teoria pochwały miast i jej recepcja w „De inventione et amplificatione oratoria" Gerarda Bucoldianusa oraz w „Essercitii di Aftonio Sofista" Orazia Toscanelli*, „Terminus" 9 (2009), z. 1/2, s. 15–31.

53 Zob. H. Lausberg, dz. cyt., s. 140–141; R. Krzywy, *„Miasto bardzo jest piękne i wdzięczne..." – przedstawienia przestrzeni zurbanizowanych przez podróżników*, w: tenże, *Wędrówki z Mnemozyne. Studia o topice dawnego podróżopisarstwa*, Warszawa 2013, s. 73–88.

54 Por. H. Lausberg, dz. cyt., s. 244–248; B. Emrich, dz. cyt., s. 150–153; W. Ryczek, dz. cyt., s. 159–163.

braterskiej (*unus*, *omnes*; np. w. 519–598). Amplifikacje, zbudowane na różnego typu powtórzeniach i paralelizmach, służą w równym stopniu ekspresji retorycznej, co walorom literackim wypowiedzi. Środki te rytmizują, upłynniają, scalają obszerne fragmenty poematu, wprowadzają nastrój wzniosłości (*gravitas*) i wrażenie ogólnej harmonii. Z tego powodu zbliżają go do konwencji hymniczno-modlitewnej, jakby na podobieństwo trzynastego rozdziału Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian (autora, który za sprawą św. Augustyna zyskał miano *comes sapientiae* i *dux eloquentiae*)[55]. Wydaje się bowiem, że poetyka tego miejsca Pisma Świętego wywarła znaczący wpływ na styl poematu Klonowica.

Na sugestywność, ale i atrakcyjność wypowiedzi, wpływają środki wyrazu artystycznego. Wbrew temu, co o walorach literackich poematu Klonowic stwierdzał afektowanie w liście dedykacyjnym i we wprowadzeniu, jego dzieło odznacza się dość bogatym uposażeniem artystycznym. Dyskurs argumentacyjny ożywiają elementy obrazowe: przykłady, porównania, analogie. Estetyzacji sprzyja bogaty repertuar epitetów, charakteryzujących zarówno Amora niebiańskiego, jak i uczucie łączone z ziemskim Kupidynem. Artyzmowi służą apostrofy, liczne personifikacje (np. dzieła uosobionej Miłości miłosiernej: w. 267–305), metonimie (np. 405–406), wreszcie – znamienny dla poetyki baroku – paradoks (w. 773–774). Istotna okazuje się ornamentyka antyczna, w którą ujęto realia świata chrześcijańskiego.

Osobne miejsce zajmują marginalia. Bogate, zróżnicowane pod względem formalnym i funkcjonalnym, obejmują zarówno sentencje, sigla i cytaty biblijne, wskazania dzieł antycznych, noty proweniencyjne, komentarze, objaśnienia fabuł mitologicznych, jak i nomenklaturę retoryczną. W pewnym uogólnieniu można powiedzieć, że wypisy marginalne jawią się jako swoiste kompendium reguł inwencyjnych zastosowanych przez autora w ramach *ars inveniendi*. Wskazują bowiem i katalogują miejsca, z których wydobywane są argumenty, tym samym unaoczniają proces wyszukiwania, gromadzenia i selekcjonowania materiału dowodowego związanego z kluczowymi kwestiami. Dodatkowo wizualizują przebieg linii argumentacyjnej adhortacji. Rekonstruują wreszcie architektonikę dzieła, wskazując na rozmieszczenie elementów jego budowy. Dla adresata – m.in. młodzieży szkolnej, o której Klonowic niewątpliwie myślał,

55 Zob. K. Burke, *Tradycyjne zasady retoryki*, przeł. K. Biskupski, [w:] *Retoryka*, red. M. Skwara, Gdańsk 2008, s. 76.

przygotowując dzieło do druku[56] – mogły być swego rodzaju konspektem, orientującym go w topografii poematu i szerokim obszarze inwencyjnym. Mogły zatem pełnić istotną rolę w procesie nauczania retoryki.

Skonstruowane w ten sposób marginalia poświadczają szeroką erudycję Klonowica, którą z powodzeniem wykorzystuje w swoim wywodzie. Pytanie, jakie nasuwa się po analizie utworu, brzmi jednak: w jakim stopniu erudycja lubelskiego pisarza jest samodzielna, a w jakim zapośredniczona? Nie rozstrzygając w tym miejscu problemu[57], warto zasygnalizować kontekst popularnych w XVI w. zestawień słownikowych, antologii, ujmujących w celach literackich i edukacyjnych poetyckie oraz retoryczne *tópoi* (katalogi *locorum communium, copiae rerum et verborum*). One właśnie pozwalają spojrzeć na dzieło Acernusa przez pryzmat takich twórców jak (poza Erazmem) Filip Melanchton, Joachim Périon, Melchior Cano czy Petrus Ramus, którzy zalecali i stosowali metody „szufladkowania" erudycyjnej topiki[58].

IV. W kręgu kultury potrydenckiej

1. Fundament jedności Kościoła. Wskazywano na powinowactwa utworów Klonowica ze specyfiką epoki potrydenckiej: *Hebdomas* („praktyczna katechizacja")[59], *Philtron*, *Victoria deorum*, *Pożar* (manifestacja ortodoksyjności katolickiej), *Hebdomas*, *Philtron*, *Pożar* (operowanie „religijnym patosem")[60]. Tożsamość wyznaniową, charakterystyczną dla

56 Świadczą o tym modlitwy dołączone do poematu i poprzedzający je list do Błażeja Bazanowicza.

57 Kwestia ta zostanie przedstawiona w odrębnym studium.

58 Zob. E. Sarnowska-Temeriusz, *Loci communes*, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*..., s. 504; W. Pawlak, *„O pewnym sposobie naszych literatów, że przy niewielkim czytaniu mogą się łatwo wielkimi erudytami pokazać". Kompendia jako źródło erudycji humanistycznej*, [w:] *Staropolskie kompendia wiedzy*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, J. Partyka, Warszawa 2009, s. 45–72; tenże, *Erudycja humanistyczna w literaturze religijnej XVII wieku*, [w:] *„Humanitas" i „christianitas"*..., s. 260–261; tenże, *„De eruditione comparanda in humanioribus". Studia z dziejów erudycji humanistycznej w XVII wieku*, Lublin 2012, s. 341–401; E. Buszewicz, *Cracovia in litteris*..., s. 65; W. Ryczek, dz. cyt., s. 111–121.

59 59 *Hebdomas* „może być przykładem wprowadzania w życie zaleceń soboru – pieśni miały służyć praktycznej katechizacji i przyczyniać się do ożywienia pobożnych praktyk wśród wiernych przez ich aktywny udział w nieszpornych nabożeństwach". M. Mejor, *Wstęp historycznoliteracki*, [w:] S.F. Klonowic, *Hebdomas*..., s. 31.

60 Tamże, s. 34.

wspomnianego okresu, Klonowic ujawnia także w poemacie dedykowanym lubelskiemu bractwu.

Pierwszą i najważniejszą jej oznaką jest manifestowanie przynależności do „jednej katolickiej i apostolskiej wiary i Kościoła" („una Catholica et Apostolica fide et Ecclesia") [8]. Deklaracja ta powtórzona jeszcze dwukrotnie w Liście dedykacyjnym ([4], [5])[61] jest – jak się wydaje – symptomatyczna w kontekście posoborowych dążeń Kościoła katolickiego do określenia własnej podmiotowości konfesyjnej[62]. Choć bowiem w tradycji chrześcijaństwa zachodniego termin „katolicyzm" konotował sensy uniwersalistyczne, funkcjonując także jako symbol nieskażonej herezjami nauki Chrystusa (w takim sensie przywoływany był początkowo także przez protestantów, np. Marcina Lutra, który w *Katechizmie* z 1529 r. pozostawił bez zmian frazę *sancta catholica ecclesia*)[63], to wyraźnego nacechowania konfesyjnego leksem ten nabiera dopiero w dobie potrydenckiej, gdy ewangelicy wycofują się ze stosowania go wobec całego chrześcijaństwa, a zwolennicy Kościoła rzymskiego (z jezuitami na czele) przejmują go w celach autoidentyfikacyjnych, na oznaczenie dawności i prawdziwości swej Eklezji[64].

W kontekście deklaracji Klonowica (przypomnijmy: „una Catholica et Apostolica fide et Ecclesia" [8]), istotne jest też to, że jedną z głównych sygnatur autentyczności wiary katolickiej staje się wywodzona z *Credo* nicejskiego idea jedności Kościoła rzymskiego („unam, sanctam, catholicam et apostolicam"). W tym duchu rozwijał dyskurs eklezjologiczny Piotr Skarga w dziele *O jedności Kościoła Bożego* (1577): „Ten jest prawdziwy Kościół Boży, który ma te cztery rzeczy: to jest Chrystusowę jedność, starożytną trwałość, pospolitą powszechność ['katolickość' – przyp. T.L.], a potomstwo i rodzaj apostolski, który sukcesyją zową"[65]. Koncepcja wspólnotowości była dla strony katolickiej swego rodzaju gwarancją bezpieczeństwa, bo nie narażała członków jej Kościoła na odstępstwa od

61 Poeta odwołuje się do „religii i wiary katolickiej" [4] oraz do „Kościoła katolickiego" [5].

62 Zob. M. Hanusiewicz-Lavallee, dz. cyt., s. 103–144.

63 Tamże, s. 108.

64 Tamże, s. 107–108.

65 P. Skarga, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim od tej jedności odstąpieniu* [...], Wilno 1577, s. 17. Cyt. za: M. Hanusiewicz-Lavallee, dz. cyt., s. 110. Por. taż, *Dwa szesnastowieczne wydania dzieła Piotra Skargi „O jedności Kościoła Bożego"*, [w:] *Między Rzymem a Nowosybirskiem. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu Marianowi Radwanowi*, red. I. Wodzianowska, H. Łaszkiewicz, Lublin 2012, s. 467–479; Cz. Hernas, *Barok*, Warszawa 1973, s. 143, 145.

pewnego (prawdziwego) źródła zbawienia: „Ten jest jednostkowy, jest heretycki, jest odszczepiony, nie jest katolicki i nie należy do Kościoła katolickiego, lecz do synagogi szatana" – przekonywał dwadzieścia lat wcześniej Stanisław Hozjusz w *Chrześcijańskim wyznaniu wiary katolickiej* (1557)[66]. W kontekście rozłamu reformacyjnego Benedykt Herberst formułował tezę: „Zgoda, jedność, miłość: rzeczy są boskie. Wiara niezgodna, różna, i rozterstw pełna od Boga być nie może" (*Nauka prawego chrześcijanina* – 1566)[67]. Tego typu aluzje do protestantów („revulsos haereticos" – w. 469–470) czyni także Klonowic na kartach poematu: „Powiedz, cóż Szatana, pytam, strąciło do Orkusa, / [...] / A co stworzyło odstępców od korzenia prawowitej wiary / Oderwanych" (w. 465, 469–470). Z drugiej strony zauważa, że:

> Im więcej jest bogobojnych, tym Chrystus jest bardziej obecny. Obecny jest wprawdzie w pojedynczych, bardziej w wielu, we wszystkich zaś najbardziej. Stąd też w całym Kościele katolickim Chrystus jest wszytek i najdoskonalszy, poza tym jest obecny także wśród członków bractw i sodalicji tego Kościoła, jeśli tylko należą do jego ciała [5].

Z badań nad literackimi świadectwami konwersji protestantów na katolicyzm w okresie potrydenckim wynika, że jedną z podstawowych wartości, jaką w powszechnym Kościele rzymskim cenią sobie przystający do niego ewangelicy, jest, poza katolickim *Credo*, wykładnia tajemnicy sakramentu Eucharystii, spójność nauczania, właśnie „moc konsolidowania wspólnoty świeckiej"[68].

2. Biblia i katecheza. *Philtron* sytuuje się w obszarze wpływów duchowości potrydenckiej nie tylko za sprawą wygłaszanych na jego kartach deklaracji konfesyjnych, ale także dzięki ogólnemu ukierunkowaniu katechetycznemu. Warto pamiętać, że propagujący nowe wzorce pobożności i cnoty program odnowy religijnej doby kontrreformacji wspomagany był

66 *Chrześcijańskie wyznanie wiary katolickiej albo wyjaśnienie wyznania złożonego przez ojców zebranych na synodzie prowincjonalnym, który odbył się w Piotrkowie Roku Pańskiego tysięcznego pięćsetnego pięćdziesiątego pierwszego, w miesiącu maju*, przeł. J. Wojtkowski, Olsztyn 1999, s. 51. Cyt. za: M. Hanusiewicz-Lavallee, *Dawne i nowe*..., s. 109.

67 B. Herbest, *Przedmowa*, [w:] tenże, *Nauka prawego chrześcijanina*, 1566, k. D8.

68 K. Meller, *Potrydenckie konwersje protestantów na katolicyzm. Świadectwa piśmiennicze*, [w:] *Formowanie kultury potrydenckiej*..., s. 348.

przez różne typy piśmiennictwa: postylle, żywoty świętych, dzieła medytacyjne, ascetyczne i mistyczne proweniencji włoskiej i hiszpańskiej, w tym także kancjonały i katechizmy[69].

Po dwa ostatnie typy literatury sięga Klonowic w *Hebdomas* i *Philtronie*. Elementy katechezy ujawnia zarówno tekst *Philtronu*, jak i składniki jego ramy: przedmowa ([4], [9], [10]) i list do Błażeja Bazanowicza. Za najważniejszą oznakę „katechetyczności" poematu należy uznać: a) ściśle utylitarny cel – udoskonalenie w trzech cnotach teologalnych adresatów dzieła; 2) obecność materiału katechizmowego dopełniającego skryptualny. Kształt katechezy zyskują odpowiednio wyekscerpowane i skonfigurowane cytaty biblijne: głównie z listów św. Pawła (1 Kor 6, 8, 10, 12, 13; 2 Kor 5; Ef 1, 2, 4, 5; Rz 8, 14; Ga 5) i pism św. Jana (J 10, 13, 15; 1 J 4), rzadziej z innych ksiąg Starego i Nowego Testamentu (Rdz 2, 3; Pnp 8; Syr 43; Mt 8, 18, 24, 25; Łk 13, 42; Mk 9; 1 P 4).

Podjęte w *Philtronie* kwestie: eklezjalne (specyfika Kościoła rzymskiego), dogmatyczne (prawdy religijne z *Credo*, sakramenty, dary Ducha Świętego), moralne (Dekalog, przykazanie miłości Boga i bliźniego), ascetyczne (modlitwy codzienne: Ojcze Nasz, Zdrowaś Maryjo), odpowiadają w znacznej mierze problematyce katechizmów katolickich okresu trwania Soboru Trydenckiego i po nim (por. S. Hozjusz, *Confessio catholicae fidei christiana* – 1553; P. Kanizjusz, *Catechismus maior. Summa doctrinae christianae* – 1555; B. Herbest, *Nauka prawego chrześcijanina* – 1566)[70]. Zbieżne są z nim także w aspekcie komplementarnego ujęcia wiary i uczynków („wierzyć sercem, usty zawsze wyznawać [...], czynami zaś życie jego naśladować" [7]).

Z tego też powodu zagadnienie potęgi Miłości Bożej Klonowic synchronizuje z artykułami *Credo* (w. 131–152). W porządku zbawczej Miłości Boga jednoczą się bowiem dzieje Starego i Nowego Testamentu, wyjaśniają relacje i działania Osób Trójcy Świętej. Dzieło stwórcze Boga Ojca dopełnia akt odkupieńczy Jego Syna w ofierze krzyża, zmartwychwstaniu i zstąpieniu do piekieł. Trwanie Kościoła możliwe jest zaś w Duchu Świętym, który jednoczy i udziela charyzmatów. Wykładnię tę Klonowic tworzy z upoetyzowanych, służących mnemotechnice, artykułów Składu Apostolskiego:

69 Tamże, s. 335.

70 Zob. M. Rusiecki, *Katechizm*, [hasło w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, B. Migut, E. Gigilewicz, Lublin 2000, k. 1041.

Miłością zwyciężony Bóg, do wielkich działań przystąpił,
Niebo i ziemię, i wody stwarzając,
Miłością zwyciężony Z-Boga-Zrodzony przyjął ciało,
Stał się synem nietkniętej dziewicy.
Miłością zwyciężony rodzaj nasz wyciągnął z Orku,
Nie wahał się umrzeć z miłości do nas.
(w. 131–136)

Duchem świętym i miłowaniem Boskiej mocy, wielkiej
Trójcy więzłem jest najwyższa Miłość.
Ona także rozpaliła serca niebiańskim ogniem,
Siła poruszająca Boskiej Miłości.
Pod jej wodzą, wierzymy, świętych zastępy obcują.
(w. 145–149)

W rozważania o cnocie miłości bliźniego Klonowic włączy katechezę o czynach miłosierdzia względem duszy i ciała – *charitas* (w. 267–294), a także naukę o *agápe*[71] z normatywnego w tym zakresie *Hymnu o miłości* św. Pawła – 1 Kor 13 (w. 295–306). Za wspomnianym fragmentem Pisma Świętego (określanym jako „Pieśń nad Pieśniami Nowego Testamentu")[72], przywoła zasadnicze właściwości doskonałego stanu duszy: cierpliwość, łaskawość, bezinteresowność, pokora, brak zazdrości, upodobanie w prawdzie, doskonała wiara i nadzieja (1 Kor 13, 4–7). Omówi także zagadnienie wtórności *agápe* wobec pierwszeństwa miłości Chrystusa, pamiętając, że agápe to ostatecznie przedmiot nakazu („Jest Miłością Bóg, twórca i nauczyciel Miłości, / Który kocha wszystkich i kochać każe. / Który ma pod opieką Agape i Charis, siostry" – w. 111–113). W tak przeprowadzonej katechezie wysunie na plan pierwszy imperatyw współodczuwania i solidarności.

Fundamentalne ideowo refleksje eklezjologiczne (w. 609–652) zostają poddane wykładni chrystologicznej (Chrystus jako głowa Kościoła, Pasterz owczarni, winny krzew) z usytuowaną w centrum śmiercią krzyżową Chrystusa, rodzącą Kościół i utwierdzającą go sakramentami. W umodelowanej w ten sposób katechezie wspólnota wiernych (katolików) to

71 O.H. Langkammer, *Miłość,* [hasło w:] *Słownik biblijny*, Katowice 1990, s. 107; G. Colzani, dz. cyt., s. 454–457.

72 W. Kuligowski, *Siedem szkiców do antropologii miłości*, Poznań 2002, s. 41.

corpus Christi, mistyczne ciało Syna Bożego, które czerpie umocnienie ze zbawczych owoców Jego męki – sakramentów:

Na równi wszystkich Eucharystia żywi,
Na tych samych zasadach święta uczta odżywia tych,
Co ze złożonymi rękami przychodzą.
Święty ów chleb, okruchy Bożej Wieczerzy są dane
Wszystkim na równi na tej samej misie.
Symbol i cudowny prawdziwej miłości napój,
Który mocno wiąże nasze serca,
Pijemy wino z tej samej wyciśnięte gałązki,
Kielich pełen czerwonej krwi Chrystusa.
(w. 632–640)

Funkcje katechetyczne poematu *Philtron* sprowadzają się także do omówienia pozostałych cnót teologalnych: wiary i nadziei. W liście do Błażeja Bazanowicza, rektora szkoły przy kościele św. Michała w Lublinie, Klonowic określa zasadność swojego przedsięwzięcia:

A ponieważ dorosłym braciom książeczkę tę o miłosierdziu [...] zadedykowałem, wydało mi się, że przystoi, bym również te podstawowe ćwiczenia w dwóch pozostałych cnotach, mianowicie wierze i nadziei, poświęcił Twoim uczniom i naszym młodszym braciom; żeby niewinny ów wiek dziecięcy przywykł również przemawiać do najwyższego rodzica Boga w rytmicznej i miłej mowie.
(*Wstęp do Błażeja Bazanowicza*)

W ramie utworu osadza więc podstawowe (wierszowane) modlitwy (Modlitwę Pańską, Pozdrowienie Anielskie, Wyznanie wiary, Dekalog, Błogosławienie stołu, Dziękczynienie po posiłku), zgodnie z przekonaniem, że „Skład Apostolski poucza *quid credendum*, Ojcze Nasz – *quid petendum*, a Dekalog (wygłaszany w mnemotechnicznej, wierszowanej formie) – *quid faciendum et fugiendum*”[73]. Trójczęściowy podział katechezy, o którym wspomina poeta, zastosował m.in. Benedykt Herbest w *Naukach prawego chrześcijanina* (I – wiara, II – nadzieja, III – miłość). Hieronim Powodowski materiał do *Katechizmu Kościoła powszechnego*

73 M. Hanusiewicz-Lavallee, *Dawne i nowe*..., s. 113.

(1577) rozmieścił z kolei w następujących częściach: I – wiara i nadzieja, II – miłość (tu m.in. uczynki miłosierne), III – grzechy i cnoty, boskie charyzmaty, rzeczy ostateczne[74].

Zasadniczy cel katechezy – tj. aby „gimnazjum [...] było dla naszej konfraterni literackiej nasiennikiem, szkółką, żebym nie powiedział ulem, z którego, tak jak wdzięczne zastępy pszczół, tak i wywodzą się nasze nadzieje"[75] – wpisuje się w program misyjny odnowionego katolicyzmu. Rezonuje z szerzonym choćby przez jezuitów (na większą skalę w XVII w.) „wzorcem kultury literackiej, opartym na katechizmie, potrydenckich formach pobożności, piśmiennictwie rzymskim i nowołacińskim, retoryce, sztuce pamięci i akcji retorycznej"[76].

Ostatecznie *Philtron* to kolejne po *Hebdomas* poświadczenie katolickiej ortodoksyjności Klonowica, literacki dowód jego zaangażowania w program odnowy religijnej w duchu potrydenckim[77] – wbrew pogłoskom o jego konflikcie z jezuitami (powodem miał być pamflet *Equitis Poloni in Jesuitas actio prima*)[78] i sprzyjaniu reformacji[79]. Jeżeli wyrażony w mowie ojczystej (dla szerokiego grona odbiorców: duszpasterzy, wier-

74 Zob. M. Rusiecki, dz. cyt., k. 1041–1042.

75 Wstęp do Błażeja Bazanowicza.

76 J. Niedźwiedź, *Inkulturacja szkolnictwa jezuickiego w Polsce i na Litwie w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Formowanie kultury katolickiej*..., s. 235.

77 Nie bez znaczenia jest w tej sytuacji fakt, że *Hebdomas* zadedykował poeta Józefowi Wereszczyńskiemu, opatowi benedyktyńskiemu, żarliwemu patriocie i obrońcy wiary katolickiej. Na uwagę zasługują także usługi literackie (tłumaczenia), jakie poeta oddawał przez wiele lat zaprzyjaźnionemu duchownemu. Zob. H. Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło*..., s. 41–61; A. Sitkowa, *O literackiej współpracy J. Wereszczyńskiego z s. F. Klonowicem*, [w:] *Lublin a książka*, red. A. Krawczyk, E. Józefowicz-Wisińska, Lublin 2004, s. 161–171; taż, *Wprowadzenie*, [w:] J. Wereszczyński, *Gościniec pewny niepomiernym moczygębom*, wprowadzenie i oprac. A. Sitkowa, Lublin 2014, s. 19–21, 25–27.

78 Zob. A. Brückner, *Z Teki Bibliograficznej. VIII. Klonowic współautorem „Akcji"* (*przeciw jezuitom*), „Pamiętnik Literacki" 3 (1904), s. 403–409. Atrybucję tę wykluczył Henryk Barycz w pracy *Geneza i autorstwo „Equitis Poloni in Jesuitas actio prima". (Studia nad polemiką antyjezuicką w Polsce cz. 1*), Kraków 1934.

79 O nieporozumieniu zadecydowała obecność żyjącego w tym samym czasie innego Sebastiana Klonowica (kalwinisty). Prawdopodobnie z tego względu poeta z Sulmierzyc używał (dla odróżnienia) formy zlatynizowanej swego nazwiska (Acernus). Zob. M. Mejor, *Supplementum Acernianum*..., s. 141–154; por. tenże, *Wstęp*, [w:] S.F. Klonowic, *Roxolania*..., s. 5–6. Czym innym jest postawa tolerancji, którą Klonowic okazywał innowiercom, i z przedstawicielami których utrzymywał kontakty. W oficynach różnowierczych drukował także swe dzieła. Zob. I. Teresińska, Klonowic Sebastian Fabian, [hasło w:] *Dawni pisarze polscy od początków piśmiennictwa do Młodej Polski – przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 2, Warszawa 2001, s. 124; por. R. Ocieczek, *Sebastian Fabian Klonowic – poeta*..., s. 8–9; G. Raubo, *Sebastian Fabian Klonowic – moralista, satyryk, staropolski poeta z Sulmierzyc*, „Przegląd Wielkopolski" 16 (2002), z. 3–4, s. 13.

nych) i nacechowany konfesyjnie cykl pieśni *Hebdomas* odzwierciedlał posoborowe tendencje rekatolizacyjne końca XVI w. (idea powszechnej katechizacji, ożywienie praktyk religijnych)[80], to z pewnością ducha tej odnowy oddawał także *Philtron* – dzieło zaktualizowane w innym języku i gatunku, skierowane do innej grupy odbiorców (elita intelektualna), lecz co do istoty i celu pozostające w strefie wpływów sygnalizowanych zjawisk społeczno-religijnych.

3. Antyk i mitologia. Także w kontekście celów religijnych należy rozpatrywać stosunek poety do dziedzictwa kultury antycznej. Zgodnie z ogólną tendencją epoki, antyk dostarcza mu tworzywa moralizatorskiego (sentencje, przykłady, postawy etyczne), uzgadnianego z doktryną chrześcijaństwa (*praeparatio evangelica*)[81]. W tym kontekście istotne miejsce zajmuje mitologia i stopień jej asymilacji z chrystianizmem[82]. Swój pierwotny charakter sygnalizowana tradycja zachowuje w przykładach. Klonowic respektuje też ustalony w starożytności zakres kompetencji postaci mitologicznych: Muzy i Gracje (sztuka), Jowisz (władza), Minerwa (mądrość), Hymen (małżeństwo), Mars (wojna), Wenus (miłość), choć, by nie być banalnym, ich domeny ujmuje zasadniczo w kluczu symbolicznym:

A czymże innym jest Wenus, z huczących fal powstała,
Czymże jest, pytam, pochodnia w jej ręku,
Niż siłą płodną Natury i rozrodczą zdolnością?
(w. 177–179)

Owszem [miłość – TL] potrafi nawet rozpalić srogiego Marsa,
Choć z wojną miłość nic wspólnego nie ma.
(w. 223–224)

Dla wielu milsze za granicą Hymenu wesela
Niż chóry w domu i dziewictwa zaszczyty.
(w. 381–382)

80 Zob. M. Mejor, *Wstęp historycznoliteracki*, [w:] S.F. Klonowic, *Hebdomas*..., s. 30–31.

81 Por. T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej (1450–1750). Główne problemy i kierunki recepcji*, Warszawa 1976, s. 92, 99.

82 Por. tenże, *Antyk,* [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*, s. 33–42.

Pierwotne konotacje mitologia traci w sposób bardziej widoczny wtedy, gdy przynależne jej elementy znaczeń wyłączane są z pogańskiego kontekstu i implementowane w dualistyczny system chrześcijaństwa. Orkus zamienia się wówczas w miejsce upadku Szatana (w. 465), innym razem w biblijny Szeol, do którego zstępuje zmartwychwstały Chrystus (w. 135), Styks – w rejon śmierci, z której Miłość Boża uwalnia dusze Patriarchów (w. 137–139), Tartar – w sferę metafizycznego zła, pochłaniającego wszystko, gdy brakuje Miłości (w. 462), Awern – w przestrzeń mąk piekielnych (w. 483). Interpretacji symbolicznej w duchu chrześcijańskim ulegają także postaci świata mitologicznego. Furie okazują się być uosobieniem wrogich Zbawicielowi sił Jego ziemskich przeciwników, bezsilnych, skoro Miłość Boża pokonała ich bez broni (w. 144). Many, bóstwa świata podziemnego – odpowiednikami dusz chrześcijańskich (w. 788), córka Erebu (Mors) – metonimią śmierci (w. 789). O ile mitologia przenoszona jest w obszar chrześcijańskiego *infernum* dość często, o tyle konfiguracja jej elementów ze znaczeniami sfery niebiańskiej przebiega zdecydowanie rzadziej. Do wyjątków należy Olimp, wprowadzony na oznaczenie firmamentu, ale też miejsca aktywności opatrznościowego Boga (w. 555). Wykładni symbolicznej poddana zostaje *expressis verbis* scena olimpijskiego sympozjonu. Klonowic mówi bowiem w perspektywie celu ostatecznego chrześcijanina „co oznacza ambrozja, czyli bogów napój miłosny" (marg. 307):

Wiecznej Miłości rzeka, jak ustawiczne nektaru
Błogiego źródła żyłą spływa bogom.
Kiedy doskonała miłość, szczęsne życzenia pobożnych,
Kiedy niebieskie dusze napoi Miłość,
Stale w niebie pędzić będziemy szczęśliwy żywot, pić
Wodę ze słodkiego źródła będziemy.

(w. 314–316)

Z ducha humanizmu potrydenckiego wywodzą się pouczenia moralne wypowiadane na kanwie mitologii[83]. Już w dedykacji Klonowic stwierdza, że jego *Philtron* (gr. „napój miłosny") posłuży celom odmiennym niż godzące w moralność chrześcijańską *obscena carmina*, łączone w planie

83 Por. D. Chemperek, *„Spodnie szaty" Sielanek Szymona Szymonowica. Idee kontrreformacji*, [w:] *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 199–215.

symbolicznym z truciznami Kirke (*List dedyk*. [11])[84]. W części wstępnej poematu wyraża natomiast życzenie, by ze względu na budujące przeznaczenie dzieła „lekkomyślny Apollo" (*laevus Apollo* – w. 15) ustąpił z jego kart, choćby kosztem artyzmu. W duchu wstrzemięźliwości chrześcijańskiej przynagla Gracje do zakrycia nagości wodami jednego ze strumieni Helikonu. Boskie patronki przybywają zresztą do członków towarzystwa jako uosobienie czystości („siostry bez zmazy przeczyste" – w. 37). Z zasygnalizowanych wyżej decyzji artystycznych poety wynika, że głównym celem jego działań jest podporządkowanie mitologii etyce chrześcijańskiej. Przy czym jednym ze sposobów staje się, nagminne w dobie potrydenckiej, purgowanie tej tradycji z elementów niestosownych czy moralnie podejrzanych[85].

Istotnie, o ascetycznym poemacie Klonowica można powiedzieć, że jest swoistą „antytezą pogańskiej *Ars amandi*, a zarazem antidotum przeciw takim naśladownictwom erotycznej elegii rzymskiej, jak elegie Kochanowskiego"[86]. Interesujące, że w 1584 r. wychodzą *Remedia amoris* Owidiusza w przekładzie Melchera Kurzelowczyka pod znamiennym tytułem: *Ovidius albo przeciw płomiennej miłości ksiąg dwoje*. Dzieło to przybrało kształt wyraźnie moralizatorski, i jak utrzymuje Tadeusz Bieńkowski, w zamyśle autora miało zatrzeć „złą sławę", którą poezja erotyczna Owidiusza zyskała wśród moralistów. Podobnemu nachyleniu uległa kilkanaście lat później pod piórem Piotra Cieklińskiego przeróbka komedii Plauta *Trinummus* (1597), skierowana przeciwko negatywnym obyczajom młodzieży[87]. Nie tyle jednak *Sztuka kochania* Nazona, ile jego *Przemiany*, tak popularne w epoce staropolskiej, wykorzystywane m.in. w funkcji moralizatorskiej[88], znalazły się w sferze zainteresowań Klonowica.

84 O „złych popędach niby czarodziejskich ziołach Kirke" wspomina Erazm z Rotterdamu w *Skardze Pokoju* (tenże, *Wybór pism*, s. 213).

85 Por. D. Chemperek, dz. cyt., s. 202.

86 T. Sinko, *Historia poezji łacińskiej humanistycznej*..., s. 147. Za stwierdzeniem tym podążają inni badacze: Jadwiga Mosdorf („*Philtron* [...] stanowi antytezę Owidiuszowej *Ars amandi*. Celem tego poematu jest wykazanie wyższości nieporównanej amor christianus nad zmysłową, niegodną żądzą, której Owidiusz i starożytni nadawali miano miłości" – taż, *Ovidiana II. Opozycja przeciw erotykom Owidiusza*, „Meander" 19 (1964), z. 4, s. 166) oraz Ignacy Lewandowski („*Philtron* [...] jest pewnego rodzaju antytezą Owidiuszowej *Ars amandi* i stanowi przeciwwagę dla [...] renesansowych pieśni miłosnych, w których nieraz z całą swobodą uwidaczniał się kult ciała i zmysłów" – dz. cyt., s. 38).

87 T. Bieńkowski, *Antyk w literaturze i kulturze staropolskiej*..., s. 113.

88 Zob. M. Wichowa, *Kierunki recepcji „Metamorfoz" Owidiusza w literaturze staropolskiej*, „Meander" 44 (1989), z. 1–2, s. 31–51.

W świetle zasygnalizowanych tendencji nie może dziwić, że Miłość niebiańska, z której „virtutis semina sancta fluunt" (w. 416), to w poemacie antyteza miłości pożądliwej spod znaku Kupidyna i Wenery[89]. Ta ostatnia łączona jest z bezrozumnością, obłędem, nieszczęściem (*amor saevus*, *stultus*, *importunus*, *insanus*, *vaesanus*, *infelix*). Zgubne przykłady oddziaływania jej „namiętnego" i „błędnego" ognia („perditus ignis" – w. 356, „vagus ignis" – w. 391) pozwoliły Klonowicowi na sformułowanie pedagogii negatywnej w oparciu o *Metamorfozy* i *Remedia amoris* Owidiusza, a także *Eneidę* Wergiliusza (w. 393–412)[90]. Tragiczne miłości antycznych bohaterów (Scylla – Minos, Dydona – Eneasz, Tysbe – Piramus, Prokne – Tereus)[91], „furie herosów" i „szaleństwa bogów", a także samobójcze śmierci, których okoliczności poeta woli nadto nie uszczegóławiać, bo „nie jest naszym zamiarem tak smutnym przykładem ludzi / Się posłużyć" (w. 413–414), pozwoliły jeszcze silniej wybrzmieć pozytywnym przykładom miłości wielkodusznej (Tezeusz, Eneasz, Orfeusz, Prozerpina – w. 321–374), identyfikowanej z chrześcijańską *charitas* i *agápe* (w. 113), a wyprowadzanej konsekwentnie z Miłości niebiańskiej (np. w. 319–320). Na tle nieokiełznanych namiętności spod znaku *amor vulgaris* mogła ostatecznie objawić swą moc ofiarna miłość małżeńska (*amor coniugalis*), symbolizowana przez Hymena (w. 377–388).

Zgodnie z predylekcjami epoki do wynajdywania zbieżności między *traditio pagana* i *traditio hebraica*[92], wątek bezinteresownej przyjaźni

89 W świetle jednej opinii *Philtron* miał być przejawem walki Klonowica z lokalnym towarzystwem hołdującym Wenerze (zob. J.E. Dutkiewicz, *Malowidła z XVI wieku w tzw. Winiarni w Lublinie*, „Studia Renesansowe" 2, red. M. Walicki, Wrocław 1957, s. 203–206). Wiarygodność tego stwierdzenia podważa Paulina Buchwald-Pelcowa (dz. cyt., s. 122, przyp. 22).

90 Na *Metamorfozy i Eneidę* wskazuje Klonowic w marginaliach utworu. Jadwiga Mosdorf (dz. cyt., s. 167) uwzględnia także kontekst *Remedia amoris*: „Piękny cel nam przyświeca: ciężkiej ulżyć doli, / Ugasić płomień, co serce niewoli. / Żyłaby piękna Fyllis, gdyby mnie słuchała / I jeszcze nieraz do portu biegała. / Nie musiałaby też umrzeć Dydo nieszczęśliwa, / Patrząc z zamczyska, jak Enej odpływa. / Nie zabiłaby dzieci Medea szalona, / Pomsty szukając za zdradę Jazona. / Choć Terej Filomeli pożądał zuchwale, / Nie musiał w ptaka zmieniony być wcale. / Dajcie mi Pazyfae, wnet byk jej obrzydnie, / Dajcie i Fedrę, a w żądzach ostygnie. / Powierzcie mi Parysa, a Troja nie padnie, / Bo nikt Heleny z domu nie wykradnie. / Gdyby Skylla wiedziała, co dziełko to powie, / Włos by ocalał na Nizosa głowie" – Publiusz Owidiusz Nazo, *Lekarstwa na miłość*, przeł. i oprac., A.W. Mikołajczak, Poznań 1993, w. 53–68.

91 Po przykłady mitologiczne proweniencji owidiańskiej (np. opowieść o Scylli) poeta sięgnie także w *Victoria deorum*. Zob. B. Milewska-Waźbińska, *O roli inspiracji (Na podstawie „Zodiacus vitae" Palingeniusa i „Victoria deorum" Klonowica, „Meander"* 44 (1989), z. 3, s. 133.

92 Por. A. Budzisz, *Biblia i tradycja antyczna. Motywy analogiczne w łacińskiej poezji biblijnej renesansu (Polska, Niemcy, Niderlandy, Wyspy Brytyjskie)*, Lublin 1995, passim.

Achillesa i Patroklosa (Hom. *Il*. 18, 326; 16, 38 i n.) posłużył (na prawach motywu analogicznego) do oświetlenia relacji wiążących Dawida i Jonatana (1 Sm 18) i unaocznienia prawdy, że nawet w świecie antycznym źródłem „świętych cnót" jest Amor Boży: „Taka miłość nie bierze się ze zwykłego strumienia, / Bo przychodzi ze źródła niebiańskiego" (w. 445–446). Dlatego też decyzję Achillesa o wznowieniu walki na przedpolach Ilionu Klonowic objaśnia w duchu alegorezy chrześcijańskiej (triumf Amora cnotliwego nad wszetecznym) i opatruje znakiem dodatnim: „Zwyciężyła szlachetna Miłość ślepe pożądanie / do Bryzeidy, od uczucia ważniejszy druh" (w. 435–436). Inaczej niż w przypadku Orfeusza, którego historia posłużyła ostatecznie do wyartykułowania tezy, że żądza nie popłaca:

Tak więc jedna Miłość kazała zstąpić do Orkusa,
Żeby tracki mąż zaniósł pomoc żonie.
Szalona zaś Miłość cień powróconej żony wyrwała,
Miłość Orfeuszowi ją zabrała.
Czy to nie szaleństwo, stracić ponownie, czego się pragnie,
Czy nie ma granic namiętności płomień?
(w. 351–356)

Dzięki aktualizacji programu mitologicznego uwidocznić mogła się asymetria między wartościami konotowanymi przez rzymskiego Kupidyna (greckiego Erosa) i chrześcijańską (nowotestamentową) *agápe*: między tym, co ziemskie, zmysłowe i wiodące do upadku (*cupiditas*), a tym, co niebiańskie, wielkoduszne, prowadzące wzwyż (*charitas*). O specyfice dystynkcji wprowadzonych przez Klonowica można powiedzieć, że „*Agápe* spływa z góry, gdzie niski eros próbuje dopiero mozolnie się wdrapać"[93]. Zasygnalizowane tendencje, tj. chrystianizacja mitologii, powściągliwość w eksponowaniu erotyki, dyskredytowanie tematyki obscenicznej, lakoniczne omówienia przykładów negatywnych z tradycji mitologicznej (przede wszystkim z tchnących erotyzmem dzieł Owidiusza)[94], moralizowanie w duchu chrześcijańskim na temat miłości, deprecjacja miłości zmysłowej i nobilitacja małżeńskiej, wreszcie kontrastowe zestawienie: *Amor divinus – Amor profanus*, każą rozpatrywać dzieło Acernusa w kontekście

93 W. Kuligowski, dz. cyt., s. 42.

94 W *Victoria deorum* (cap. XX) Klonowic określa Owidiusza, jako autora nieodpowiedniego dla młodzieży (zob. J. Mosdorf, dz. cyt., s. 165).

piśmiennictwa inspirowanego postulatami kontrreformacyjnymi przełomu XVI i XVII oraz XVII w.[95] W nurcie humanizmu potrydenckiego sytuują się klasycyzujące adaptacje końcowych modlitw[96].

V. Wobec dziedzictwa Erazma z Rotterdamu

Lektura *Philtronu* po polsku może skłaniać do refleksji, że źródłem przedsięwzięcia literackiego autora jest, poza względami okolicznościowymi (związanymi być może z inauguracją działalności lubelskiej konfraterni), jakiś dodatkowy impuls, popychający go do dawania świadectwa prawdzie i dzielenia się autentycznym doświadczeniem wiary. Dowody zaangażowania w sprawy moralności chrześcijańskiej Klonowic dał już wcześniej w cyklu pieśni katechetycznych *Hebdomas* (1581). Kilkanaście lat później w program odnowy wewnętrznej szlachty wpisze monumentalny poemat parenetyczny *Victoria deorum*[97].

W *Philtronie* Klonowic pragnie wznieść swoich odbiorców na wyższy pułap świadomości etycznej, „żeby gorejący płomień miłości płonął w nas coraz mocniej i żebyśmy wypełniali tym pomyślniej dzieła chrześcijańskiej miłości" (*List dedyk*. [13]). Ambitny program odnowy moralnej wymaga odpowiedniej perswazji, którą Acernus opiera głównie na teorii poznania, ufając, że szerokie i wielostronne przedstawienie tej najwyższej z cnót może wierzącym utorować drogę do pogłębienia żarliwości

95 Kontekst ten sygnalizuje Tadeusz Sinko: „Jak dla Klonowica w *Philtron*, jak dla Sarbiewskiego (zwłaszcza w epigramach), tak i dla Twardowskiego celem ziemskiej wędrówki duszy jest pokonanie popędów i namiętności cielesnych i przygotowanie się na przyjęcie boskiego oblubieńca" (tenże, *Antyk w literaturze polskiej. Prace komparatystyczne*, wybór i oprac. T. Bieńkowski, wstęp S. Stabryła, Warszawa 1988, s. 148–149; por. J. Kotarska, *Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany*, Wrocław 1980, rozdz. V. *Sacrum i profanum*). Warto w tym miejscu przypomnieć, że np. w jezuickim programie szkolnym z XVII w. postulowano „w ogóle wyrzucić omawianie ksiąg bezwstydnych i tych spomiędzy pogańskich, z których młodzież – przyszły zasiew chrześcijaństwa – czerpie najgorsze obyczaje, raz się ich choćby napiwszy. Stąd płyną grzechy cielesne, po nich herezje, a w końcu ateizmy [...]. Jeśli zaś wykłada się którego z pisarzy pogańskich dla ozdobności języka łacińskiego, omijać trzeba, cokolwiek by przynosiło zmazę jakąś niepokalaności dusz wierzących, czy to inwokacje do fałszywych bogów, czy opowiadania o nieskromnych miłostkach, szczegóły odnoszące się do fatum, jak również te, które podważają wolność naszej woli, i wszystko inne, co by się przyczyniało do naruszenia pobożności" – cyt. za Cz. Hernas, dz. cyt., s. 189. Por. M. Wichowa, dz. cyt., passim.

96 Zob. E. Buszewicz, *Etos humanistyczny*..., s. 76.

97 Por. B. Milewska-Waźbińska, *O roli inspiracji*..., s. 127–134; M. Cytowska, *Victoria deorum Sebastiana Fabiana Klonowica*, [w:] *Łacińska poezja w dawnej Polsce*, red. T. Michałowska, Warszawa 1995, s. 119–128.

chrześcijańskiej. W tym wszystkim przypomina Erazma z Rotterdamu. W *Philtronie*, podobnie jak w innych swych dziełach (np. moralno-filozoficznym poemacie *Victoria deorum*), Klonowic pozostaje w orbicie wpływów ideowych i artystycznych holenderskiego humanisty[98].

W sferze ideowej zbliża go do Erazma ogólny pogląd na rzeczywistość w duchu humanizmu chrześcijańskiego, pacyfizm, niewojujący sposób prowadzenia rozważań o wierze, radykalizm moralny, koncepcja odnowy chrześcijaństwa oparta na doskonaleniu wewnętrznej pobożności w świetle *philosophia Christi* i Ewangelii, postulat szerzenia dobra i życzliwości[99]. Sygnalizowane tendencje ujawniają się zarówno w liście dedykacyjnym, jak i na kartach poematu. W tonie erazmiańskim formułowana jest zachęta do podniesienia standardów moralności chrześcijańskiej w praktyce życia codziennego (*List dedyk*. [4]), koncepcje pacyfistyczne, antagonizujące pojęcie pokoju i wojny (w. 1–14, 224), miłości i nienawiści (w. 461–486). W nurcie humanizmu chrześcijańskiego spod znaku niderlandzkiego myśliciela sytuują się deklaracje konfesyjne. Klonowic wprawdzie podkreśla swoje przywiązanie do katolicyzmu (*List dedyk*. [4], [5], [8]), jednak nie czyni tego z intencją otwarcie polemiczną i w sposób ofensywny.

Wpływy autora *Enchiridion militis christiani*[100] sięgają również w sferę językową i argumentacyjną poematu. Dzięki niemu Klonowic nabywa gotowe sentencje, którymi obudowuje w marginaliach korpus dzieła lub zmodyfikowane wtapia w tekst (*Adagia*), wzbogaca konwencjonalną topikę skromności (*Pochwała Głupoty*), zapożycza starożytne anegdoty (*Lingua*), przejmuje wątki tematyczne i schematy dowodzenia (*Querela pacis, Dulce bellum inexpertis*). Ze *Skargi Pokoju* czerpie wybrane motywy do argumentacji (przejawy zgody w świecie roślin, miłość podtrzymująca ludzkie istnienie od poczęcia i narodzin).

Do traktatów Erazma *Philtron*, wraz z przedmową, zbliża się uczonością i stopniem zretoryzowania wykładu. Dyskurs budowany na od-

98 Zob. M. Cytowska, *Erazmianizm*, [hasło w:] *Słownik literatury staropolskiej*..., s. 234.

99 Por. J. Huizinga, *Erazm*, przeł. M. Kurecka, Warszawa 1964, *passim*; J. Domański, *Glosy do erazmiańskiej koncepcji filozofii*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej" 15 (1969), s. 5–45; M. Cytowska, *Wstęp*, [w:] *Erazm z Rotterdamu, Wybór pism*, s. XXII–XXXI, L–LVIII; J. Dąbkowska-Kujko, *Erazmianizm i lipsjanizm w Rzeczypospolitej*, [w:] *Wśród krajów Północy. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów germańskich, słowiańskich i naddunajskich: mapa spotkań, przestrzenie dialogu*, red. M. Haniusiewicz-Lavallee, Warszawa 2015, s. 258–260.

100 Wspomniane dzieło Erazma stanie się płaszczyzną odniesienia dla *Victoria deorum* (zob. M. Mejor, *Wstęp historycznoliteracki*, [w:] S.F. Klonowic, *Hebdomas*..., s. 34, przyp. 47).

powiednio uszeregowanych dowodach, konstruowany metodą amplifikacyjnych rozwinięć punktów tematycznych, przecina znaczna liczba przykładów, porównań, analogii, które wspierają dowodzenie i urozmaicają jego tok. Z Erazmem łączy Klonowica ponadto skłonność do takiego komponowania wywodu, by zebrane w nim przesłanki mogły wytworzyć aksjologiczne napięcia i wejść w obręb antynomicznych zestawień, struktur o znacznej skuteczności perswazji. Metodzie kontrastu podporządkował Acernus pierwszą część poematu. Jeżeli na początku przekonywał o dobroczynnym i wielowymiarowym oddziaływaniu Miłości niebiańskiej (w. 95–460), a później wykazywał tragiczne konsekwencje jej braku (w. 461–486), to czynił to dlatego, by zachęta do miłości jeszcze silniej wybrzmiała (w. 487–488). Analogiczne rozwiązania zastosował Erazm w mowie *Querela pacis*, czy w traktacie do przysłowia *Dulce bellum inexpertis* („Słodka wojna dla tych, którzy jej nie znają"), gdzie najpierw przedstawił korzyści pokoju, a następnie niepowetowane szkody, jakie niesie wojna (*Ad*. IV, 1, 1).

VI. W kręgu renesansowej harmonii uniwersum

Kontemplatywna analiza dzieł Miłości Boga w świecie widzialnym każe ujmować niektóre fragmenty dzieła Klonowica w kontekście psalmów dziękczynno-pochwalnych, a także na tle tradycji hymnów starochrześcijańskich i utworów renesansowych, oddających Bogu cześć ze względu na to, co stworzył (*creatio ex nihilo*) i w dobroci swej podtrzymuje (*creatio continua*). W wizji nakreślonej przez poetę z Sulmierzyc w liście dedykacyjnym, świat to *opus amoris*, dzieło stwórczej Miłości Boga, przenikającej świat życiodajną mocą i utrzymującej wszystko w doskonałym zespoleniu:

> Miłością poruszona wieczna owa Boskość stworzyła wszystkie rzeczy widzialne i niewidzialne. Nie było bowiem żadnej konieczności u Wszechmogącego, lecz sama miłość skłoniła Najlepszego, żeby dostarczył dowodu swojej dobroci. Jako rzeczy widzialne stworzone przez błogosławioną ową myśl polegają na zgodzie żywiołów, tako niewidzialne zachowuje zgodliwość sił i dziwna duszy właściwa miara.
> (*List dedyk*. [1])

Rozważania na temat Miłości Bożej jako zasady wszechrzeczy (*Amor creans*), utrzymującej wielość istnień we współmiernej całości, odsyłają powyższy fragment do źródeł neoplatońskich[101]. Pozwalają też rozpatrywać go w kontekście nadrzędnego dla estetyki renesansowej aksjomatu, który pojęcie piękna i doskonałości opierał na koherentnym układzie części (*conspiratio partium, concinnitas*)[102]. Do reguły tej odwoływał się m.in. Marsilio Ficino: „Pulchritudo vero gratia quaedam est, quae ut plurimum in concinnitate plurium maxime nascitur" (*Commentarium in „Convivium"* I 4, s. 375). „Sed cur magnum putamus amorem? Quia tota vis magicae in amore consistit. Magicae opus attractio rei unius ab alia ex quadam cognatione naturae. Mundi autem huius partes, ceu animalis unius membra, omnes ab uno autore pendentes, unius naturae comunione invicem copulantur" (*Opera Basileae* 1576, t. II, s. 1348). O Miłości Bożej konstytuującej uniwersum pisał Leon Hebrajczyk w *Dialoghi d'Amore*: „Jeżeli przyjrzysz się [...] zgodności i harmonii ruchów ciał niebieskich, które w różny sposób się poruszają [...], to przekonasz się, że istnieje między nimi taka cudowna zgodność i harmonia, iż staniesz pełen podziwu dla owego zjawiska i dla tego, kto tym wszystkim kieruje"[103]. Na gruncie rodzimym podobną myśl wykładał Łukasz Górnicki w *Dworzaninie polskim*:

> Ale któż może miłość niebieską tę, która z piękności, z dobroci, z mądrości boskiej sie wznieca, doskonale chwalić? Ona wszytki części świata spaja; ona przyczyną jest, iż niebieska zwierzchność ziemską sprawuje; ona odwraca umysły ludzkie od bezeceństwa, a przywraca je Bogu, jako tej studni, z której wyszły; ona żywioły jednoczy, naturę spasabia k temu, iż wypuszcza wszytko z siebie i zachowuje każdy

101 Związki *Philtronu* z neoplatońską ideą Miłości sygnalizuje Janusz Pelc w książce *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*..., s. 221–222: „Warto pamiętać, iż już wczesny moralistyczny poemat Klonowica *Philtron* (1582) jest przesycony ideami wszechpotężnej Miłości i miłosierdzia, bliskimi Kochanowskiemu i wielu twórcom renesansu, głosi pochwałę dawnego życia zgodnego z naturą. Ów napój miłosny – to oznacza tytuł – wolny był od wszetecznej erotyki, choć nie był jeszcze przejawem tryumfu Miłości Bożej (*Amor Divinus*) w wersji czystej w baroku". Wzmianki na ten temat pojawiają się także w syntezach badacza: *Literatura renesansu w Polsce*, Warszawa 1998, s. 196; *Barok – epoka przeciwieństw*, Kraków 2004, s. 12. Zob. także A. Karpiński, dz. cyt., s. 133. Por. T. Klaniczay, *Neoplatońska filozofia piękna i miłości w literaturze renesansowej*, [w:] tenże, *Renesans – Manieryzm – Barok*, wybór i posłowie J. Ślaski, przeł. E. Cygielska, Warszawa 1986, s. 67–84.

102 Zob. J. Ziomek, dz. cyt., s. 262–263.

103 Cyt. Za: E. Garin, *Filozofia odrodzenia we Włoszech*, Warszawa 1969, s. 169.

rodzaj w istności swojej; ona rzeczy rozproszone zgromadza, niedoskonałym doskonałość, ziemi owoc, morzu uspokojenie, niebu światłość ożywiającą daje; z niesprzyjaźliwych sobie rzeczy sprzyjaźliwe, a z niepodobnych do siebie podobne czyni[104].

Mimo powinowactw listu dedykacyjnego z tradycją neoplatońską, związki samego poematu z przynależnymi jej teoriami wydają się problematyczne. Wyraźnie widać natomiast charakterystyczne dla renesansu, m.in. Jana Kochanowskiego, fascynacje Klonowica idealnie skonstruowanym mechanizmem świata (*machina mundi*), które już wcześniej ujawnił w *Hebdomas*. W zawartej tam dedykacji, stanowiącej rodzaj prozatorskiego hymnu na cześć Stwórcy, oczarowany podmiot dziwił się „wielkiemu i nieogarnionemu cudowi, to jest tej ozdobnej a ślicznej machinie tego świata, tak misternie urobionej, tak trwałej i nieodmiennej, tak wielkiej, okrągłej i kształtownej" (*List dedyk*. [1]). Entuzjazm poznawczy renesansowego humanisty znalazł wówczas ujście w hymnicznej konstatacji: „Przetoż te wszystkie rzeczy zniewolony rozum ciągną do uznania i chwały jednego, wiecznego i wszechmocnego Ekonoma, który tym wszystkim władnie i słowem mocy swojej, jako Paweł święty twierdzi, zadzierża i podpiera" (*List dedyk*. [5]).

Także w *Philtronie* Klonowic odwołuje się do metody epistemologicznej św. Pawła (*per visibilia ad invisibilia*)[105], gdy w zachęcie do chrześcijańskiej miłości bliźniego sięga po argument genezyjski (w. 519–598), zgodnie z przekonaniem, że „jeśli w Natury tajnie dobrze wejrzeć, / Widać, jaką siłę ma ogień miłości" (w. 166–167). Wszak ludzie, ulepieni ręką Boga Artysty (w. 538), uczestniczą w Jego miłości jako beneficjenci wielorakich darów. Korzystają z dobrodziejstw nieba („To samo słońce promieni i ciepła dostarcza / I wszystkim księżyc i gwiazdy migocą" – w. 551–552), czasu („Także równym dla wszystkich postępem czas podzielił, / Upływa rok i godzina ta sama" – w. 557–558), żywiołów („Dwa razy po dwa żywioły nas wszystkich otaczają, / Na nasz użytek są wszystkie gotowe" –

104 Ł. Górnicki, *Dworzanin polski*, IV, Wrocław 2004, s. 509.

105 Autor Listu do Rzymian dowodził, że świat widzialny (*ordo naturalis*) może objawiać ludzkiemu umysłowi niewidzialnego Stwórcę: „Abowiem rzeczy Jego niewidome, od stworzenia świata, mogą być pojęte rozumem, przez te rzeczy, które są uczynione: wiekuista Jego moc i bóstwo, tak, że nie mogą się wymówić" (Rz 1, 20). O świecie przyrody objawiającym Bożą mądrość zob. E. Cybulska-Bohuszewicz, „On utwierdził na wieki niebo niestanowne". *Chrześcijańska wizja kosmosu w poezji polskiej (od połowy XVI do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2010, s. 34–36.

w. 567–568), ziemi („Nam wszystkim wspólna jest nieruchoma ziemi podpora / [...] / Wszystkich też wspólnie karmi, żywicielka wierna, matka – w. 579, 583), wody („Wszyscyśmy wielkim otoczeni oceanem, / [...], / Na wieczny wspólny użytek cieką rzeki" – w. 587, 589). Skoro zaś partycypują w Miłości niebiańskiej przenikającej świat widzialny (naturę i cywilizację) życiodajnym płomieniem, to olśnieni jej potęgą, powinni jeszcze silniej zapałać tą najdoskonalszą z cnót: w pierwszej kolejności do Stwórcy, następnie zaś do bliźnich, współtworzących z nimi komunię stworzeń.

***

Mający pobudzić do miłości chrześcijańskiej, i napisany na jej cześć, *Philtron* ujawnia stosunkowo dobre opanowanie rzemiosła artystycznego – w tym zasad konstruowania wierszy łacińskich – przez Klonowica. Z poematu wyłania się początkujący, lecz uzdolniony filolog[106], humanista, obdarzony zmysłem obserwacji moralista, wreszcie człowiek autentycznie przeżywający swe chrześcijaństwo w epoce potrydenckiej. Ładunek żarliwości religijnej wydaje się w tym utworze na tyle silny, że kiedy Julian Krzyżanowski, zasłużony badacz literatury polskiej, podejmował wątek *Philtronu*, odniósł się do Klonowica jako autora, który „od samego początku wykazywał upodobania literackie normalne u kaznodziejów i publicystów duchownych, zastanawiające jednak u pisarza świeckiego"[107].

Uwagę w *Philtronie* zwracają akcenty osobiste, rzadko spotykane w innych utworach poety. Autotematyzm łączy się m.in. z zagadnieniem lokalnego patriotyzmu, z silnym i manifestowanym przywiązaniem Klonowica do „małej ojczyzny" – Lublina. W grodzie nad Bystrzycą kulminują jego poetyckie rozważania o miłości chrześcijańskiej, tu je też konkretyzuje, odnosząc do najbliższego sobie środowiska. Do Lublina kieruje jedną z piękniejszych pochwał miasta, jaką zna literatura staropolska:

Lublin, siedziba ozdobiona boskimi darami,
Lublin, mury miłe najwyższemu Bogu,
Rodos przewyższa promieńmi, Gargarę położeniem,

106 Por. M. Mejor, *Greckie wiersze Sebastiana Fabiana Klonowica*, [w:] tenże, *Florilegium. Studia o literaturze łacińskiej XIII–XVII wieku w Polsce*, Warszawa 2015, s. 189–197.

107 J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej. Alegoryzm – preromantyzm*, Warszawa 1986, s. 217.

Owocami Feaków i gaje Alkinoosa;
Kwitnącą dolinę Tempe nawodnionymi polami,
Miody attyckie swoim, jak hyblejskim.
Przewyższa pięknem ogrodów różane gaje Pestum,
Trawami twoje murawy, Kajstros;
Wielością ptaków brzegi wód wielkiego Penejosa,
Przewyższa żyznością ziemie Cypru;
Przewyższa Tyr handlu obrotem i Korynt znad dwu mórz,
Rozległością pól równiny Asyrii;
Sławny wodami Tybur, Idę o zimnych strumieniach,
Przewyższa także Epir rasą wołów.
Miasto godne siedziby Boga, godna królewskich znaków,
Ludne, zamieszkują wybitni ludzie;
Siedziba dla pokoju, sławna przymierzami ludów,
Które złączyły Litwinów i Polaków.

(w. 695–712)

Fragment ten znalazł się przed laty na kartach monografii Augusta Grychowskiego *Lublin w życiu i twórczości pisarzy polskich* (Lublin 1965, s. 28–29) z adnotacją, że „nie ma w literaturze polskiej drugiego utworu, w którym byłoby tyle uwielbienia dla Lublina, co w *Philtronie*" (s. 29), ostatnio zaś w opracowaniu Waldemara Michalskiego: *Pięć wieków o Lublinie. Antologia* (Lublin 2002, s. 28; 2006, s. 38)[108].

Nie zmienia to faktu, że *Philtron* jest dziełem mało rozpoznanym, przynajmniej na tle innych, częściej cytowanych i analizowanych, utworów Acernusa: *Roxolania, Żale nagrobne, Flis, Worek Judaszów*, czy *Victoria deorum*. W syntezach historycznoliterackich poświęconych literaturze polskiego renesansu i baroku trudno znaleźć szersze jego omówienia. Dwa zdania poświęca utworowi Jerzy Ziomek (*Renesans*, Warszawa 2002, s. 426). Zaledwie jedno zdanie można odnaleźć w opracowaniach Czesława Hernasa (*Barok*, Warszawa 2002, s. 30) i Janusza Pelca (*Literatura renesansu w Polsce*, Warszawa 1998, s. 196; *Barok – epoka przeciwieństw*, Kraków 2004, s. 12). Informacji o poemacie nie odnotowują kompendia Piotra Wilczka (*Literatura polskiego renesansu*, Katowice 2005) i Adama Karpińskiego (*Renesans*, Warszawa 2007). Obecne w studiach szczegó-

108 Michalski błędnie przypisuje tłumaczenie Władysławowi Syrokomli. Rzeczywistym autorem przekładu jest Moroniewicz.

łowych wzmianki pojawiają się zwykle na marginesie innych zagadnień. Dzieło Klonowica nie znajduje także swego miejsca w podstawowych antologiach literatury dawnej.

Być może na miejsce poematu w świadomości odbiorczej wpłynęły niezbyt przychylne opinie badawcze, w świetle których dzieło jawi się głównie jako „owoc pióra niewyrobionego"[109] czy „suchy moralistyczny poemat [...] z opisem Lublina"[110]. Ostatnio zyskało nawet miano utworu „zupełnie nieudanego"[111]. Są to – jak się wydaje – oceny nazbyt uproszczone i krzywdzące. Warto, dla przeciwwagi, zacytować stwierdzenie przywołanego już Adama Karpińskiego, który ponad dwadzieścia lat przed wydaniem swojego podręcznika odniósł się (jednak) do dzieła Klonowica w następujący sposób:

> *Philtron*, niesłusznie dziś zapomniany, jest swoistym przekazem tych treści, które upowszechnione przez renesansowy platonizm, stały się jedną z ideowych podstaw wczesnej zwłaszcza poezji Kochanowskiego, zarówno polskiej, jak i łacińskiej. *Philtron* odsłania Klonowica próbującego zasymilować idee dojrzałego humanizmu, uczynić je własnością powszechną. Pokazuje się tu poeta również jako przyszły erudyta dużej klasy, umiejętnie czerpiący zwłaszcza z Owidiusza, często w sposób oryginalny układający serie mitologicznych egzemplów[112].

Wobec zasygnalizowanych tu okoliczności wydało się rzeczą słuszną przedstawić w ramach serii „Lubelska Biblioteka Staropolska. Series Nova" kompletną edycję *Philtronu*, zawierającą nowe, całościowe tłumaczenie utworu, wstęp historycznoliteracki, komentarz edytorski i objaśnienia. Przekładu dzieła na język polski dokonał jeszcze na początku XX w. Stanisław Moroniewicz[113]. Tłumaczenie to zachowuje ogólny uniwersalny sens utworu i znaczenia poszczególnych jego fragmentów. Odznacza się

109 R. Pilat, dz. cyt., s. 19.

110 J. Krzyżanowski, *Klonowic Sebastian Fabian*, [hasło w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas, Warszawa 1985, s. 448.

111 P. Pirecki, *Poezja polskiego baroku wobec zmysłów i spraw ciała*, [w:] *Seksualność w zwierciadle humanistyki*, red. A. Ponikowska, K. Kwiatkowska [i in.], Poznań 2012, s. 100: „Zupełnie nieudane były jeszcze późnorenesansowe próby liryczne Sebastiana Fabiana Klonowica (np. *Filtron*)".

112 A. Karpiński, dz. cyt., s. 133.

113 Zob. przyp. 1.

również płynnością i walorami literackimi w duchu prozy początków XX w. Zbyt dużo tu jednak pewnych dowolności i interpretacji własnych tłumacza. Z tego powodu nie jest kompletne. Brakuje w nim niektórych wierszy, jak i not marginalnych, dopełniających tekst główny poematu. Współczesny, bliższy oryginałowi, przekład Mieczysława Mejora obejmuje wszystkie teksty pomieszczone w krakowskiej edycji z 1582 r.

*

Wydawcy składają serdeczne podziękowania Recenzentce tomu, Pani Profesor Barbarze Milewskiej-Waźbińskiej, za wnikliwą lekturę przygotowywanej do druku edycji i cenne uwagi szczegółowe. Wyrazy wdzięczności należą się również Panu Profesorowi Dariuszowi Chemperkowi za wszelką pomoc i trafne wskazówki interpretacyjne.

Tomasz Lawenda

PHILTRON

FILTRON

Philtron Sebastiani Sulmircensis Acerni,
quo inaestimabilis vis charitatis Christianae exprimitur.

Ad fratres celeberrimi conventus literatorum
in civitate regia Lublinensi.

I Ioan. 4. Deus charitas est, et qui manet in charitate,
in Deo manet, et Deus in eo.

Optimis et gravissimis viris, Thomae Wieczorek, Adamo Przyticio, Sebastiano Konopnica, Stanislao Kielczowski, consulibus, Leonhardo Mrzyglodowic, advocato, tamquam senioribus contubernii literatorum in civitate regia Lublinensi, atque adeo toti fraternitati literariae, salutem plurimam dico.

[1] Magna vis est amoris et concordiae, fratres dilectissimi, per hoc enim par virtutum, amorem videlicet et concordiam, omnia consistere creduntur.

Amor quidem propagat omnia, concordia vero conservat propagata. Amor colligit omnia, concordia collecta fovet et continet. Quem ad modum per odium omnia perimi et per discordiam dissipari, omnes confitentur.

Amore commota sempiterna illa Deitas, visibilia et invisibilia omnia creavit. Nulla enim necessitas incubuit omnipotenti, sed sola charitas permovit optimum, ut tandem suae bonitatis produceret exemplar. Et visibilia quidem a benignissima illa mente creata, elementorum concordia subsistunt, invisibilia vero potentiarum concentus conservat et mirum endelechiae temperamentum.

Filtron Sebastiana z Sulmierzyc Acerna,
którym nieoceniona siła miłości chrześcijańskiej jest wyrażona.

Do braci przesławnego zgromadzenia literackiego
w królewskim mieście Lublinie.

1 J 4: Bóg jest miłością, i kto pozostaje w miłości,
w Bogu pozostaje, i Bóg w nim.

Najlepszym i poważnym mężom, Tomaszowi Wieczorkowi, Adamowi Przytyckiemu, Sebastianowi Konopnicy, Stanisławowi Kiełczowskiemu, rajcom, Leonardowi Mrzygłodowicowi wójtowi, jako starszyźnie zgromadzenia literackiego w mieście królewskim Lublinie, takoż również całemu bractwu literackiemu pozdrowienie ślę.

[1] Wielka jest siła miłości i zgody, bracia umiłowani, przez tę parę cnót, mianowicie miłość i zgodę, wierzymy, że wszystko dzięki nim istnieje.

Miłość wszystko buduje, zgoda zaś zachowuje to, co zbudowane. Miłość gromadzi wszystko, zgoda chroni i zachowuje zgromadzone: takim sposobem, wszyscy się zgodzą, nienawiść wszystko rozłamuje, a niezgoda rozprasza.

Miłością poruszona wieczna owa Boskość stworzyła wszystkie rzeczy widzialne i niewidzialne. Nie było bowiem żadnej konieczności u Wszechmogącego, lecz sama miłość skłoniła Najlepszego, żeby dostarczył dowodu swojej dobroci. Jako rzeczy widzialne stworzone przez błogosławioną ową myśl polegają na zgodzie żywiołów, tako niewidzialne zachowuje zgodliwość sił i dziwna duszy właściwa miara.

Amor gignit omnia, quae sunt in caelo et in terra, concordia vero continet in suo statu ea, quae genita sunt. Amore concipiuntur omnia /*p. 2*/ animalia, amore lactant, amore educant et alunt enixos fetus, per concordiam vero eiusdem speciei gaudent commercio. Amor enim pater est concordiae, sed prius propagat ea, circa quae concordia occupetur. Amor hominum contrahit matrimonia et contracta sexuum conservat concordia. Amor et concordia tori honestam dat operam posteritati. Amor in utero conceptum, amor extra uterum in lucem editum hominem fovet et in ipsis vitae rudimentis mira naturae indulgentia complectitur.

[2] Concordia maris et feminae in commune acquirendo totam pascit familiam. Paterfamilias quoque adiuvat frugi servorum industria et a paterfamilias vicissim pascitur et adiuvatur.

Concordia humorum et stupenda complexionum harmonia, corporis humani compagem retinet et conservat, quem ad modum humorum dissidium in qualitate vel quantitate, corporis habitudinem distemperat.

[3] Amor societatis persuasit coire populos et nationes, et tribus, et colonias. Amor multos cives in unam fecit civitatem congregari. Amor multos agricolas et pastores docuit ruri eisdem sepibus circumdari. Amor fraternitates et societates generis humani coegit. Haec autem omnia sicut amore coeunt, ita concordia coalescunt, augentur et confirmantur. Alioqui omne regnum dissidens et in seipsum di–/*p. 3*/ visum, autoritate Evangelica, desolari certum est, et domum super domum corruere.

[4] Sic quoque fraternitatem nostram, contubernales charissimi, mater charitatis coadunavit, Religio et Fides Catholica aedificavit, spes consolidavit, literarum privilegium exornavit, Gratiarum cingulus colligavit, Musarum numerus adauxit, unda sacri baptismatis abluit, Spiritus sancti fecunditas irrigavit, Deus, ipsa summa Charitas, dedit incrementum.

Miłość rodzi wszystko, /*s. 2*/ co jest na niebie i ziemi, zgoda zaś zachowuje w swoim stanie to, co zostało zrodzone. Dzięki miłości poczynają się wszelkie istoty żywe, z miłości żywią, z miłości wychowują i karmią narodzone potomstwo, przez zgodę zaś tegoż gatunku weselą się towarzystwem. Miłość jest bowiem ojcem zgody, lecz wpierw krzewi te, które zgoda skupia. Miłość kojarzy małżeństwa, a zgoda zachowuje zawarte. Miłość i zgoda w małżeństwie przysługę wyświadcza potomności. Miłość poczętego w łonie, miłość poza łono wydanego na świat człowieka zachowuje i w samych początkach życia otacza nadzwyczajną życzliwością.

[2] Zgoda męża i żony przez bogacenie się dla wspólnego dobra żywi całą rodzinę. Głowę rodziny także wspiera z korzyścią skrzętność sług, a ci z kolei przez niego są utrzymywani i chronieni.

Zgoda humorów i przedziwna harmonia usposobień zachowuje i przechowuje spójność ciała ludzkiego. W ten sposób nierówność humorów co do jakości lub ilości rozrywa jednolitą równowagę w ciele.

[3] Miłość społeczna nakazuje tworzyć wspólnotę ludziom, nacjom, prowincjom i osadom. Miłość sprawiła, że liczni mieszkańcy zjednoczyli się w jedno państwo. Miłość nauczyła rolników i pasterzy wsie otaczać ogrodzeniami. Miłość skojarzyła braterskie i społeczne związki rodzaju ludzkiego. Tak jak te wszystkie zawiązują się dzięki miłości, tak przez zgodę się łączą, powiększają i umacniają. Przeciwnie każde królestwo skłócone i rozdarte w sobie, /*s. 3*/ jak naucza Ewangelista, musi upaść, i kamień nie pozostanie na kamieniu.

[4] Tak i naszemu bractwu, mili komilitoni, matka miłość dała początek, religia i wiara katolicka zbudowała, nadzieja umocniła, przywilej lektury przyozdobił, Gracji wstążka obwiązała, Muzy powiększyły grono, woda świętego chrztu obmyła, szczodrość Ducha Świętego napełniła, Bóg, owa sama Miłość, dał pomnożenie.

Videamus ergo, dilectissimi, quis sit nostrae congregationis scopus. Is videlicet, ut fervescens charitatis flamma in nobis flagret uberius et Christianae pietatis officia exerceantur opportunius. Sicut enim ligna in rogum composita et redacta in struem maius faciunt incendium, dissipata vero ac temere disiecta extinguuntur et algent, ita charitas quoque, qua Deus mirifice oblectatur, non secus atque fragrantissimo holocaustomate et purissimi altaris incendio, si nacta fuerit cohaerentium obiecta cordium, in unum corpus vel potius in unum templum sanctum Dei, coagmentatorum, tum illa demum virtutem suam exerit, tum demum accensa fervore sancti Spiritus ardet et inflammatur in odorem suavitatis Domino. Ardet quidem et elucescit charitas singulorum. Sed si multorum dilectio coniunctim exarserit, mirabilem efficit flammam Deoque multo gratissimam, /*p. 4*/ per quam concordes fratrum orationes accenduntur et ascendunt sicut incensum in conspectu Divini throni.

[5] Proinde ipse quoque Magister noster maxime in commendanda charitate elboravit, cum se duobus vel tribus in nomine suo congregatis interfuturum pollicetur, quasi vero non sit cum singulis. Est equidem cum singulis quoque, sed locuplectior quodam modo praesentia eius est inter congregatos. Nam teste Apostolo: Deus erit omnia in omnibus. Non dicit enim: Deus erit omnia in singulis, sed in omnibus omnia. Ergo quo numerus piorum est frequentior, eo Christus est praesentior. Praesens quidem est in singulis, praesentior in multis, in omnibus vero praesentissimus. Proinde etiam in tota Ecclesia Catholica Christus est totus et absolutissimus. Caeterum non deest quoque fraternitatibus et sodaliciis eiusdem ecclesiae membris, si modo cohaereant suo corpori.

[6] Non secus atque anima in mole corporis humani, est quidem in tota mole, est in brachio, est in cubito, est in palma, est et in digito. Sed in maiori corporis parte perfectior, in toto vero corpore perfectissima, et tantisper in unaque parte corporis est, quantisper eadem pars vitalibus membris adhaeret.

Patrzmy zatem, umiłowani, jaki jest naszego zgromadzenia cel. Ten mianowicie, żeby gorejący płomień miłości płonął w nas co raz mocniej i żebyśmy wypełniali tym pomyślniej dzieła chrześcijańskiej miłości. Tak samo bowiem jak drwa na ognisku ułożone w stos powodują większy ogień, rozrzucone i niedbale położone gaszą go i duszą żar, tak również miłość, którą Bóg dziwne umiłował, nie tak jak najwonniejszą ofiarę całopalną i najczystszy ołtarza płomień, jeśli natrafi na zgodnych serc materię, w jedno ciało, czyli raczej w jedną świętą świątynię Bożą połączonych, tak wówczas ona cnoty swej siłę ujawni, tak wówczas rozpalona żarem Ducha Świętego, rozżarza się i płonie, wydając zapach słodki Panu. Gorzeje i rozbłyska bowiem miłość bliźnich. Gdy zaś rozgorzeje wespół miłość wielu, cudowny wznieci płomień, Bogu najmilszy, /*s. 4*/ dzięki któremu rozpala się zgodna mowa braci, i unoszą się jak kadzidło przed obliczem Bożego tronu.

[5] Stąd też ów nasz Mistrz pracował najbardziej w krzewieniu miłości, skoro obiecuje dwom lub trzem w imię Jego zebranym, że będzie pośród nich, jakby nie było Go przy pojedynczych. Jakoż jest też z pojedynczymi, lecz pełniejsza Jego obecność w jakiś sposób jest wśród zgromadzonych. Bo jak świadczy Apostoł: Bóg będzie wszystkim we wszystkich, nie mówi bowiem: Bóg będzie wszystkim u pojedynczych ludzi, lecz u wszystkich wszystkim. Tak więc im więcej jest bogobojnych, tym Chrystus jest bardziej obecny. Obecny jest wprawdzie w pojedynczych, bardziej w wielu, we wszystkich zaś najbardziej. Stąd też w całym Kościele katolickim Chrystus jest wszytek i najdoskonalszy, poza tym jest obecny także wśród członków bractw i sodalicji tego Kościoła, jeśli tylko należą do jego ciała.

[6] Nie inaczej jest też z duszą w całym ciele ludzkim; jest ona bowiem w całym ciele, jest w ramieniu, jest łokciu, jest w dłoni, jest i w palcu. Lecz doskonalsza jest w większej części ciała, w całym ciele zaś najdoskonalsza, i na tyle jest w jakiejś części ciała, na ile taż część należy do życiowych organów.

[7] Ergo iste quoque noster ordo et fraternitas, siquidem aedificata est super fundamentum Apostolorum, ipso summo lapide Chri– /*p. 5*/ sto Iesu, et firmissime capiti suo et cordi totique corpori cohaesit, particeps est sine omni dubio praesentiae Domini, modo congregatio nostra in nomine Christi coalescat et coniungatur. Quid vero est in nomine Christi congregari? Respondeant pro me duo discipuli proficiscentes in Emauntem, nempe corde credere, ore semper confiteri dulcissimum nomen Iesu, operibus vero vitam illius exprimere. Quod si faciemus, detinebimus certe in contubernio isto nostro Dominum et conventiculum nostrum consecrabimus nomini Christi.

[8] Primus ergo scopus congregationis nostrae est charitas erga Deum, proximus in proximum. Charitas autem erga Deum feliciter exercebitur, si in una Catholica et Apostolica fide et Ecclesia, puras manus elevabimus in caelum, coniunctoque spiritu laudibus eius legitime vocabimus iuxta receptum morem Christiani orbis et iuxta votivam istam nostrae fraternitatis professionem et formam in privilegio nostro autentice descriptam.

[9] Erga proximum autem verae charitatis manifestum specimen praebebimus, si profectum eius tam ex parte animae, quam etiam ex parte corporis sedulo promovebimus. Profectus animae consistunt et consumuntur in his fere virtutum exercitiis. Nempe si docebimus ignaros sine arrogantia, si consulemus dubitanti– /*p. 6*/ bus sine versutia, si commendabimus bonos sine assentatione, si arguemus peccantes sine conniventia, si succensebimus iniquitati sine odio, si gratulabimus felicitati sine invidentia, si compatiemur laborantibus sine malignitate, si maestos consolabimur sine exprobratione, si nimium exultantes refrenabimus sine severitate, si pusillanimes erigemus sine superbia, si contumaces coercebimus sine ferocia, si desperantes animabimus sine praesumptione, si perdite malos excludemus sine dissimulatione, si paenitentes recipiemus sine execratione.

[7] Tak owo także nasze stowarzyszenie i bractwo ponieważ zbudowane jest na fundamencie nauki Apostołów, na samym kamieniu węgielnym Jezusa Chrystusa, /*s. 5*/ i mocno się z głową Jego i sercem oraz z całym ciałem styka, bez żadnej wątpliwości jest uczestnikiem obecności Pana, byleby nasze zgromadzenie w imieniu Chrystusa wzrastało i się jednoczyło. Cóż to zaś jest gromadzenie się w imię Chrystusa? Niech odpowiedzą za mnie dwaj uczniowie wyruszający do Emaus, mianowicie jest to wierzyć sercem, usty zawsze wyznawać najsłodsze imię Jezus, czynami zaś życie jego naśladować. Jeżeli będziemy tak czynili, to z pewnością zachowamy w tym naszym stowarzyszeniu Pana i naszą gromadę poświęcimy imieniu Chrystusa.

[8] Pierwszym zatem celem naszego zgromadzenia jest miłość Boga, następnym miłość bliźniego. Miłość zaś do Boga spełnia się najlepiej, jeśli w jednej katolickiej i apostolskiej wierze i Kościele wzniesiemy czyste ręce ku niebu i połączeni duchem zanosić będziemy pochwały podług przyjętego zwyczaju chrześcijańskiego świata i podług naszego bractwa ślubowanego wyznania i formuły w przywileju naszym oficjalnie przepisanych.

[9] W stosunku do bliźniego okażemy dowód prawdziwej miłości, jeżeli będziemy skrzętnie zabiegać o zysk tak po stronie duszy, jak też ciała. Korzyści duchowe polegają i spełniają się w samym ćwiczeniu cnót. Mianowicie jeśli będziemy nieświadomych pouczać bez wywyższania, jeśli będziemy radzić wahającym się /*s. 6*/ bez przewrotności, jeśli będziemy polecać dobrych bez przypodchlebiania, jeśli grzeszników ganić będziemy bez pobłażania, jeśli bez złości będziemy okazywali gniew dla nikczemności, jeśli bez zazdrości będziemy winszowali szczęśliwym, jeśli będziemy współczuli nieszczęśliwym bez złośliwej satysfakcji, jeśli będziemy pocieszali smutnych bez czynienia im wyrzutów, jeśli oddanych zbytnio radościom będziemy poskramiać bez surowości, jeśli bez pychy poprawiać będziemy małodusznych, jeśli będziemy poskramiać krnąbrnych bez srogości, jeśli będziemy bez uprzedzeń wspierać na duchu tych, co utracili nadzieję, jeśli będziemy bez udawania wyłączali trwale zgubionych, jeśli pokutujących przyjmiemy bez złorzeczeń.

[10] Porro utilitates corporis proximorum ita demum procurabimus, si vires, si facultates, si denique vitam ipsam in necessitates fratrum nostrorum erogabimus, eosque in vita et in morte omni officiorum genere prosequemur. Quod quidem charitatis Christianae quasi characteres ipse Salvator et Magister noster succinctissima methodo complexus est. Esurientes nimirum pascere, sitientes potare, peregrinos excipere hospitio, nudos vestire, captivos redimere, visitare infirmos et mortuos sepelire. Haec, inquam, verae pietatis documenta ita sunt Christo Domino accepta, ut ea sibi ipsi asscribere non dubitaverit, immo vero ex his septem totius charitatis Christianae quasi cardinibus et capitibus diffinitiva illa sententia in die iudicii elicietur et ex iis rationibus Decretum il– /*p. 7*/ lud irretractabile concludetur et promulgabitur.

[11] Cum igitur multum diuque cogitassem, fratres dilectissimi, quae et quanta sit vis Charitatis, quasi alia quadam chritate erga illam commotus sum, ut quosdam versiculos in gratiam illius luserim, quibus nomen *Philtri* imponere placuit, quoniam ad Amorem Christianum tamquam pocula quaedam amatoria cohortantur. Non tamquam obscena illa carmina et aconita Circes, sed tamquam spirituale ac caeleste quoddam allectamentum, quo piorum non arrogantes animi excitantur ad charitatem illam, quae est totius legis Divinae colophon et anacephaleosis. Huic autem libello alios patronos quaerere nec volui, nec etiam potui, quam eos, qui vere sunt et vocantur fratres.

[12] Cui enim magis convenit amor, quam fratri erga fratrem? Quis autem mihi coniunctior frater est, quam domesticus fidei, quam mihi bonarum artium commercio devinctus, quam Gratiarum et Musarum foedere copulatus, quam eiusdem territorii civis, quam bonus vcinus, quam contubernalis? Profecto non sine gravi causa laudatur iudicium Hesiodi, qui bonum vicinum anteponit fratri. Dum enim deliberat frater, dum ornatur, dum accingitur, dum in itinere est, dum salutat, dum expostulat, dum iurgatur, annus est. Bonus vero et nullis thesauris aequiparandus vicinus ad primum quemque /*p. 8*/ necessitatis

[10] A z kolei potrzeby bliźnich co do ciała zaspokoimy wówczas, jeśli siły, jeśli zdolności, jeśli w końcu nawet samo życie na potrzeby braci naszych poświęcimy i ich za życia i w godzinie śmierci wspierać będziemy wszelkiego rodzaju posługą. To zaś, niejako jakby znaki miłości chrześcijańskiej, sam Zbawiciel i Nauczyciel nasz zawarł w najodpowiedniejszej formule: głodnych nakarmić, łaknących napoić, podróżnych w dom przyjąć, nagich przyodziać, więźniów wykupić, chorych nawiedzać i umarłych pogrzebać. Te, rzekę, dowody prawdziwej pobożności zostały uznane przez Chrystusa Pana tak, że nie zawahał się je sobie samemu przypisać, owszem z tych siedmiu jakby punktów i rozdziałów chrześcijańskiej miłości ostateczna sentencja w dniu sądu zostanie wydobyta, i z tych racji */s. 7/* wydany i ogłoszony zostanie ów nieodwołalny wyrok.

[11] Kiedy zatem długo wiele myślałem, bracia najmilsi, jaka i jak wielka jest siła Miłości, jakby innym wobec was uczuciem miłości zostałem poruszony, żeby jakieś wierszyki na jej cześć ułożyć, spodobało się nadać im tytuł *Filtronu*, ponieważ zachęcają do Miłości chrześcijańskiej jak do spełniania jakiś miłosnych pucharków, jednak nie jak wiersze bezwstydne i trucizny Kirke, lecz jakby duchowe i niebiańskie jakieś zachęcenie, którym pobudzane są nieodmawiające serca zbożnych ludzi do owej miłości, która jest całego Prawa Bożego zakończeniem i podsumowaniem. Ani więc nie chciałem szukać innych patronów dla tej książeczki, ani też nie potrafiłem, jak tych, którzy są prawdziwie i nazywają się braćmi.

[12] Komu bowiem przystoi miłość bardziej niż bratu wobec brata? Któż zaś jest mi bliższym bratem niż sługa wiary, niż oddany zajęciom literackim, niż związany przymierzem z Gracjami i Muzami, niż tej krainy mieszkaniec, niż dobry sąsiad, niż członek stowarzyszenia? Zaiste nie bez poważnej przyczyny sławimy zdanie Hezjoda, który dobre sąsiedztwo stawia ponad brata. Gdy bowiem brat się zastanawia, gdy odziewa, gdy przepasuje, gdy w drogę rusza, gdy wita się, gdy użala się, gdy łaja, mija rok. Dobry zaś i z żadnym skarbem nieporównywalny sąsiad na pierwszy */s. 8/* sygnał niebezpieczeństwa jest obecny, przybiegnie nawet goły, bądź tak jak mu wypadnie, i nic nie

articulum praesto est, accurit aliquando nudus, vel sicut eum casus praevenit et nihil cunctatus statim extinguit incendium, propulsat communem civitatis cladem, persequitur violatorem, detinet furem, extrahit ex puteo iumentum, resistit iniuriae, pacificat adversarios, testimonum perhibet innocenti civi, periclitanti suppetias venit. Haec et alia multa gratis praestat bonus vicinus, unde fortassis captaret utilitatem vel inanem gloriam frater, inceptus officiorum suorum decantator.

[13] Accipite ergo munusculum, si materiam spectetis, vestra fraternitate dignum, sed si tenuitatem ingenii perpendatis, dignius fortasse blattis et tineis quam vestra gravitate. Sed quia charitas operit multitudinem peccatorum, teste Apostolo, ideo plus confido vestrae charitati quam autoritetem reformido. Accipite autem vere fraterno animo amorem istum vere fraternum et Christianum, quem in prima parte isti nostri versiculi commendant. Posteriore vero parte ad eundem amorem cohortantur et alliciunt, causis mutuae dilectionis ob oculos positis. Vestrum igitur erit amare amorem et patrocinari charitati, et erga amantem fratrem amico et fraterno esse animo. Quod cum feceritis, satis me a vobis praemii et gratiae reportaturum puto. Valete!

zwlekając zaraz ugasi pożar, zażegna wspólnemu zagrożeniu, ścigać będzie najeźdźcę, zatrzyma złodzieja, wyciągnie z wody woły, obroni przed krzywdą, pojedna skłóconych, poświadczy za niewinnego, przychodzi z pomocą w tarapatach. Te i wiele innych dobrodziejstw wyświadcza za darmo sąsiad, a brat może czerpałby korzyść albo próżną chwałę, głupi chwalca swoich przysług.

[13] Przyjmijcie zatem drobny podarunek, jeżeli spojrzycie na treść, okaże się godny waszego braterstwa, lecz jeżeli patrzeć będziecie na braki artyzmu, okaże się bardziej godny moli niż waszej oceny. Ale że miłość gładzi wszystkie grzechy, jak świadczy Apostoł, dlatego bardziej ufam waszej dobrotliwości niż drżę przed surowością. Przyjmijcie zatem z prawdziwie braterskim sercem Miłość, tę prawdziwie braterską i chrześcijańską, którą w pierwszej części polecają nasze wiersze. W dalszej zaś do tej miłości zachęcają, kładąc przed oczy przyczyny obopólnego miłowania. Tak więc Waszym zadaniem będzie miłować miłość i patronować łaskawości, a umiłowanemu bratu okazywać przyjaźń i braterskiego ducha. Co jeśli czynić będziecie, uznam siebie za łaskawie przez was wynagrodzonego. Żegnajcie!

PHILTRON

Sebastiani Sulmircensis Acerni,
quo inaestimabilis vis charitatis exprimitur

Ad fratres celeberrimi Contubernii Literatorum in civitate regia Lublinensi

FILTRON

Sebastiana Fabiana Acerna,
którym wyraża się nieoceniona siła okazywania miłości

Do braci sławetnego towarzystwa literackiego w królewskim
mieście Lublinie

Bella canant alii regum populique furores,
Vulnera commemorent sanguinolenta, neces
Crudas, exequias, horrentia funera Martis,
Et callidas caedes interitusque virum.
5 Inferiae placeant aliis et victima Ditis,
Quam mittis patruo Mars violente tuo.
Foedera qui solvis, turritas diruis urbes,
Dividua scindis pectora iuncta fide.
Nos toga pura iuvat, vitalia symbola pacis,
10 Et stabili gentes Gratia iure ligans.

Propositio

Pax mea materies, nutrix Homonaea salutis,
Et proprie nobis commemorandus Amor.
Me mihi charior, o doctissima turba sodales,
Musophili fratres Aonidumque decus!
15 Si se carminibus subducit laevus Apollo,
Nullus et exigua lucet in artel epos.
Tu tamen haec placido (quamvis incondita) vultu
Pauperis ingenii, consule scripta boni.
Ne succenseat indocto Tritonia porco,
20 Garrula nec Musis taedia pica ferat.

Πολλάκι καὶ κηπωρὸς ἀνὴρ μάλα καίριον εἶπεν.

Saepius admonuit facere opportuna colonus,
Mos bene suadenti saepe gerendus erat.

Num. 22. Baalam filius Beor obaudit asinae.

Sic asino quondam Beorides paruit augur,
Macipiique sui iussa secutus erat.
25 Dum pia devotum proficiscitur agmina Diris,
Abstinet admonitus, paret aselle tibi.
Quis moneat, minime refert, sed an utile dixit,
Abs quovis repeti res bona, iure potest.
Illa licet fuerit toti notissima vulgo,
30 Nam multi norunt, sed bona praetereunt.

Δίς καὶ τρὶς τὰ καλὰ

Quae bona sunt, iteranda puto, inculcanda subinde,
At mala non liceat commemorare semel.

Propositio

Sed melius nihil et fraterno maius Amore,
Hunc refricare mihi bis deciesque licet.

Invocatio Gratiarum

35 Devinctae Charites uno, tria numina, cesto,
Vos proprie votis apta favete meis!
Munera vestra cano, castae sine felle sorores,

Inni niech wojny królów śpiewają, ludów srogości,
Rany krwawe niech wspominają i śmierci
Okrutne, pogrzeby, straszne Marsa żałobne obrzędy,
I krwawe rzezie, i mężów zgony.
5 Innym zaduszki niech się podobają, ofiary Ditysa,
Ślesz je, Marsie, szalejącemu ojcu.
Łamiesz układy, ty, który wieżyste burzysz miasta,
Rozdzielasz ufnością złączone serca.
Nam toga biała, niezwątlone pokoju oznaki
10 Miłe, prawo łączące ludy życzliwie.
Pokój moim tematem, żywicielka zdrowia Homonoja, Przedstawienie rzeczy
A właściwie MIŁOŚCI opisanie
Droższe dla mnie, o uczona towarzyszy gromado,
Muz przyjaciele, Aonid ozdobo!
15 Jeśli Apollo lekkomyślny z wierszy się usunie,
żaden w lichej sztuce urok nie zabłyśnie.
Ty jednakże, choć niezbyt porządne, przyjaznym okiem
Skromnego talentu oceń pisanie.
Niech się nie gniewa Minerwa na głupiego prosiaka,
20 Ani dla Muz on nie będzie przykrą sroką.
Częściej to wieśniak pouczy, co zrobić korzystnie, Często i niemądry człek powie coś do rzeczy [gr.]
A ten co doradza, porady słucha.
Tak też niegdyś wieszczek Beorida osła usłuchał Lb 22: Baalam syn Beora posłuchał oślicy
I swej własności rozkazów wypełniał,
25 I gdy tłumy pobożnych wyruszają w otchłań mroku,
On się zatrzymał przez ciebie, osiołku.
Kto poucza, mało ważne, lecz istotne czy dobrze,
Po każdym dobrą rzecz można powtórzyć,
Powinna też być znana ludziom szeroko po świecie,
30 Bo wielu ją zna, lecz dobro omija.
To co jest dobrem, powtarzać, a nawet wpajać trzeba, Powtarzać to, co piękne, dwa i trzy razy [gr.]
A co złe, nawet raz wspomnieć nie warto.
Lecz nie ma nic lepszego od braterskiej Miłości, Przedstawienie rzeczy
Którą po tysiąckroć będę odnawiał.
35 Charyty, trzy bóstwa jednym paseczkiem powiązane, Inwokacja do Gracji
Bądźcie moim prośbom szczerze życzliwe.
Dary wasze opiewam, siostry bez zmazy przeczyste,

Nudae Gratiae. Erasm. Chilia.2 Cent. 7, Prov. 1

Adsis officio Gratia nuda tuo!
Tempus Acidalio purissima corpora fonte
Coetibus in nostris exseruisse venit.

Ethymologia Gratiarum

Prima Aglaia veni, festivo candida vultu,
Quae veneres omnes, omnia mella sapis.
Tecta caput viridi peplo comitare Thalia,
Vernat amicorum te comitante fides.
Euphrosyne, facili delecta fronte Camenas,
Mulce virgineum virgo benigna chorum.

Gratiae pinguntur una aversa, nos respicere duae

Vos geminas, cedente una, succedere dicunt,
Aversaque una, fronte favere duas.
Nempe in amicitia duplo persolvere simplum,
Certantem officio vincere saepe decet.

Invocatio musarum

Vos quoque cultrices o Bellerophontidos undae,
Tu germana Iovis iure propago, fave,

Hesiod. in *Theogonia*

Carmine quae fluido totum lenitis Olympum,
Funditis aeternum patris in arce melos!
Dulcia concipitis modulamina, praeside Phoebo,
Unus ter trino cantus ab ore venit.
Ergo Pieridum iunctissima turba faveto,
Nomine te triplici coetus amande voco.

Ob tres causas invocantur Musae. Primo, quia sorores, secundo,quia consonae, tertio, quia libellus musarum famulis dicatur

Vel, quia concordes genitirix parit una sorores,
Uni Mnemosyne iuncta pudica Iovi.
Ergo uterinus amor, studiis aptissima nostris,
Crescat in Aonia gratia vera tribu.
Atque sororinis iunctae complexibus artes,
Alterna merito se tueantur ope.
Vel quia diversis licet ex concentibus unam
Harmoniam facitis, flexanimemque sonum.
Sic unum resonet modulamen in ordine fratrum,
Qui dederint albo nomina, Phoebe, tuo.
Omnes harmonias vincit concentus Amoris,
Vincit Apollineas mobilitate fides.
Vel quia nunc vestros libuit monuisse ministros,
Mite quibus nomen littera docta dedit.
Ardua molimur, discenda docere videmur,
Dum rude perfectis hocce dicamus opus.

Bądź też, naga Gracjo, przy swoim dziele.
Pora zanurzyć ciała czyste w Acydalijskim źródle,
40 Żeby się pokazać w naszym zgromadzeniu.
Przybądź pierwsza, Aglajo, jaśniejąca obliczem,
Która smakujesz miłości słodycze,
Talio, z głową okrytą zieloną suknią przyjdź,
Rozkwita przy tobie przyjaciół wiara.
45 Eufrozyno, z miłą buzią, zabawiaj Kameny,
Przywiedź tu dziewic chór, dziewko łaskawa!
Wyście bliźniacze siostry, ponoć jedna wspiera drugą,
Gdy jedna niechętna, to dwie pomogą.
Często w przyjaźni dwoje do celu zmierza jednego,
50 A skłóconego przysługa zjednuje.
I wy też, o kapłanki Bellerofontowej wody,
Ty także, szczepie Jowisza, przybądź,
Co pieśnią łagodną pieścicie Olimpu mieszkańców,
Melodią wiecznotrwałą w ojca zamku!
55 Słodkie śpiewy prowadzicie pod kierunkiem Feba,
Po trzykroć z trzech ust melodia wypływa.
A zatem witajże mi Pieryd najbliższa gromado,
Wzywam cię, grono, potrójnym imieniem!
Bo też tylko jeden rodzic porodził zgodne siostry,
60 Mnemosyne czysta, w związku z Jowiszem,
Tak więc miłość wzajemna, droga naszym rozmyślaniom,
Kwitnie w Aonijskiej stronie łaskawość,
A także złączone siostrzanymi więzy Sztuki,
Jedna drugą wspierają się nawzajem,
65 Bo też przecie jedną, choć z różnych melodii, tworzycie
Harmonię i dźwięk, co serca porusza.
Tak i jedna melodia niech zabrzmi w braterskim kole,
Które tobie, Febie, zapisało siebie.
Lecz piosenka Miłości zwycięży każdą harmonię,
70 Zwycięży powszechnością Apollińską lutnię,
Bo też waszych sług nauki można teraz przestrzegać,
Którym uczone dzieła imiona dały.
Trudzimy się i uczymy tego, co trzeba umieć,
Pisząc to proste dziełko dla nauczonych.

Nagie Gracje, ERASM. Adag. II, 7, 1

Etymologia Gracji

Gracje malują: jedna odwrócona, dwie na nas patrzą

Wezwanie muz

Hezjod w *Teogonii*

Z trzech powodów wzywane są Muzy. Po pierwsze, że że są zgodne, po trzecie, są siostrami, po drugie, że książka poświęcona jest czcicielom Muz

Causa impulsiva
Vicit Amoris Amor, luito dilectio poenas,
Hoc audere nefas grande coegit Amor.
Carmina si redolent aliquam temeraria culpam,
Sit facilis puri censor Amoris Amor.
I Petri 4
Nam fraternus Amor sexcenta piacula velat,
Dissimulat mendas, crimina multa tegit.
I Corinth. 8
Aedificat pietas, inflata scientia turget,
Nec qui multa sciunt, semper Amare sciunt.
Philosophi plerumque morosi
Turba superba, Sophi, tetrico morosior urso,
Non ea quae novit commemorare sinens,
Non coram fieri patitur, non optima dici,
Atque satis solam se didicisse putat.
Ut Palaemon secum interituras literas putavit
In se cuncta cupit claudi, ceu clausa sepulcro
Cuncta supericilio damnat inepta suo.
Respuat ergo rudes inflata scientia versus,
Auribus haec aequis rusticiora sinat.
Captatio benevolentiae
O igitur fratrum fidissime coetus adesto,
Te rogo sinceri suscipe fratris opus.
Propositio
En ignitus amor, legis tibi cardo paratur,
Quo nihil in terris fortius esse potest.
Roman. 8
Non macilenta fames, non ipsa pericula mortis,
Impia non illum frangere tela queunt.
I Corinth. 13
Omnia praetereunt, amor omni tempore durat.
Caelestes animos iugiter ille ligat.
Ibidem
Et gaudere malis hominum, successibus uri,
Et solitus laedi, laedere nescit Amor.
Ibidem
Quo sine tale sonat torrens facundia linguae,
Quale etiam ferro cymbala pulsa sonant.
Ibidem
Si non flagranti pia mens audebit amore,
Nec tanto felix igne medulla calet,
Ibidem
Frustra se poni rapidum patietur in ignem,
Atque cremanda rogo corpora viva dabit.
Ibidem
Frustra fortunas miserorum expendet in usus,
Frustra praesaga voce futura canet,
Ibidem
Frustra tanta fides robusto corde vigebit,
Quae solidos montes usque movere queat.
I Ioan. 4
Est amor ipse Deus, praeceptor et autor Amoris,

75 Zwycięży miłość Miłości, niech łaska zmyje grzechy, — Przyczyna sprawcza
Miłość zmusza do tego, żeby znieść zło.
Jeśli lekkomyślne wiersze trącić będą czymś błahym,
Miłość Miłości łatwo je oceni.
Albowiem braterska Miłość zakrywa wiele grzechów, — 1 P 4, [8]
80 Uniewinnia błędy i tai grzechy.
Wiara buduje, a pusta mądrość nadyma pychą, — 1 Kor 8 [1–2]
Ci, co wiele wiedzą, nie znają Miłości.
Mędrcy, nadęta gromada, od starego niedźwiedzia — Mędrcy najczęściej są zgryźliwi
Bardziej mrukliwa, wiedzą się nie dzieli,
85 Nie znosi, by wbrew im coś się stało, najlepszym zwało,
Uważa, że sama wiedzę nabyła.
W sobie chce wszystko zamknąć, niby w grobie pochowane, — Jak Palemon uważał, że literatura wraz z nim umrze
Wszystko jako nieważne brwiami zgani,
Nadęta mądrość niech wypluje te proste wierszyki,
90 Niech prostota bardziej uszu nastawi.
O, tak więc teraz, wierna braci gromado, przybądź tu, — Zdobycie przychylności
Proszę, przyjmij zacnego brata dzieło!
Oto płomienną Miłość, sworzeń prawa pokazuję, — Przedstawienie rzeczy
Nic na świecie odeń silniejszego!
95 Ani głód wychudzony, ani groźba samej śmierci,
Niecne pociski nie zdołają jej złamać. — Rom 8[35]
Wszystko przeminie, Miłość nawet najgorszy czas przetrwa, — 1 Kor 13[7–8]
Wiąże w jedność dusze, które są z nieba,
I nie cieszy się krzywdą ludzką, gdy los ich przygniecie, — tamże [13, 6]
100 Znosi drwiny, sama drwić nie umie Miłość.
Bo też bez końca brzmi hucząca języków obmowa,
Jak uderzenia w cymbały rozbrzmiewają,
Jeśli płomienna Miłość nie napełni serca zbożnego — tamże [13, 1–3]
Ani ogniem nie rozgrzeje się do szpiku,
105 Na próżno kładzie się na otwarty ogień oraz na
Stos żywe ciało do spalenia daje, — tamże [13, 3]
Na próżno wydaje majątek na potrzeby biednych,
Na próżno wieszczym głosem przepowiada, — tamże [13, 3]
Na próżno taka wiara w sercu prostym zakwitnie, — tamże [13, 2]
110 Która wysokie góry przenosi.
Jest Miłością Bóg, twórca i nauczyciel Miłości, — 1 J 4 [8; 16]

Ibidem
Qui cunctos ut amat, sic et amare iubet,
Qui colit ingenuas Agapenque Charinque, sorores,
Insitus aeterno creditur esse Deo.

Cantic. 8
115 Fortior est ipso discrimine mortis acerbae,
Fortior insidiis insidiosus amor,
Intima qui furtim praecordia pascit et urit,
Iniciens animis vincula caeca bonis.

Similitudo ab hederis
Non sic alta suis hederis astringitur arbos,
120 Non sic arcta salax vincla corymbus habet,
Dum tener annosae matris per brachia serpit,
Lascivo nexu corpora magna ligans.

A vitibus altera
Non sic affixis mordent amplexibus ulmos,
Pampineae vites, dum sua fulcra premunt.
125 Non sic asstricto varioque volumine palos

Tertia a lupulo
Innectunt lupuli, luxuriosa seges,
Dum graciles corylos et glauca salicta revincunt,
Dum laciunt riguis germina crispa locis,
Ut solet implexo vincire ligamine mentes,
130 Concordesque animos intemeratus Amor.
Victus amore Deus magnos erupit in actus,
Dum caelum, terras, aequora magna creat.

I Ioan. 4
Victus amore Deo Genitus, qui carne recepta,
Filius intactae virginis esse tulit.
135 Victus amore genus nostrum subduxit ab Orco,

Ioan. 15
Non dubitavit enim victus amore mori.
Non dubitat manes post funus adire profundos,
Ut volucres umbras liberet ille patrum.

Cantic. 8
Ergo fortior est leto, Styge fortior ipsa,
140 Pro nihilo fervens omnia ducit amor.

Charitas enim patiens est. I Cor 13
Nam divinus Amor gladios contempsit et ignes,
Dum furit in sanctos ira maligna viros.
Sic irrisa fuit, mala sic elusa Tyrannis,
Dum Furias omnes vincit inermis Amor.
145 Spiritus ipse sacer, venerandi numinis aura
Est, magnae Triadis copula, summus Amor.

2 Timoth. 1 et Galat. 5
Hic quoque caelesti succendit pectora flamma,
Iuraque Divini motor Amoris habet.

Który kocha wszystkich i kochać każe, tamże [4, 11]
Który ma pod opieką Agape i Charis, siostry,
W Bogu wiecznym, jak mówią, ma przebywać,
115 I silniejszy jest od groźby nieubłaganej śmierci, PnP 8 [6]
Silniejszy niż zdradliwe bogów kochanie,
Co ożywia serca podstępnie i je próżno dręczy,
Wiążąc serca niewinne jak okowami.
Nie tak drzewo wyniosłe jest oplecione bluszczem, Analogia do bluszczu
120 Nie tak plenne gałązki ma wiciokrzew,
Gdy się młody po ramionach wije leciwej macierzy,
Pieszczotliwie oplatając jej ciało,
Nie tak ścisłymi splotami obrastają wiązy
Winorośli witki, szukając podpory, Analogia druga do winorośli
125 Nie tak mocno i nie ze wszystkich stron paliki
Obrasta chmiel, wybujałe ziele, Analogia trzecia do chmielu
Gdy szczupłe leszczyny i jasną wierzbinę oplata,
Wabią na mokradłach wijące gałęzie,
Jak wiązadłem splecione serca pokonywać zwykła,
130 Współczujące, Miłość nienaruszona.
Miłością zwyciężony Bóg, do wielkich działań przystąpił,
Niebo i ziemię, i wody stwarzając,
Miłością zwyciężony Z-Boga-Zrodzony przyjął ciało, I J 4 [2]
Stał się synem nietkniętej dziewicy.
135 Miłością zwyciężony rodzaj nasz wyciągnął z Orku,
Nie wahał się umrzeć z miłości do nas, J 15 [13]
Ani pogrzebion zstąpić w głąb do cieni, aby dusze
Ulotne wyzwolić ziemskich rodziców.
Jest silniejszy niż śmierć, niż samego Styksu moce, Pnp 8 [6]
140 Wszystkim miłość kieruje, nie żądając
Niczego, bo Miłość Boża odrzuca miecz i ogień, Miłość cierpliwa jest, 1 Kor 13[4]
Gdy złość przeciw świętym sroga szaleje.
Tak wyśmiewana, przed oczami tyranów wyszydzana,
Lecz Furie pokonała Miłość bez broni.
145 Duchem świętym i miłowaniem Boskiej mocy, wielkiej
Trójcy więzłem jest najwyższa Miłość.
Ona także rozpaliła serca niebiańskim ogniem, 2 Tm 1 [6–7]
Siła poruszająca Boskiej Miłości. Ga 5

Hoc Duce creduntur sancti coalescere coetus,
150 Est studium pacis turbs fidelis amat.
Omnia perpetuo rixantur et omnia fervent,
Foedere ni placet spiritus iste suo.
Ergo nos quoque caelesti coeamus Amore,
Crescant in sacrum corda coacta chorum.

Matth. 18 et Lucae 24

155 In medio Dominus firmans haerentia corda,
Dignetur nexu constabilire suo.

Similitudo

Ut pia mater apum dispersa examina iungit,
In medium cives officiosa vocans.
Imperat his operas, florum vindemia fervet,
160 Communique penu multilicantur opes.
Gratia sic etiam coniungit mater in unum
Corpus, dividuos conciliumque viros.
Ut meliora favis, Domino compendia crescant,
Accedatque pio gens numerosa gregi.

Rationes physicae

165 Praeterea si Naturae penetralia spectes,
Cernes, quas vires ignis amoris habet.

Coniugium caeli et terrae

Infusus gremio terrae, sua munia complet
Circuitus caeli fructiferamque facit.

Aspectus benigiores

Congrua, si blandis aspectibus, astra tuentur,
170 Concentus rerum leniter ire solet.

Aspectus maligni

Sed si percutiunt inimico lumine terras,
Saepius eventus experiere graves.
Ni Deus aeternis frenaverit astra lupatis,
Casta placatus, castus et ipse, prece.

Amore propagari omnia

175 Lege maritali miscentur amoribus omnes,
Quas nemus et campi, quas habet unda, ferae.

Venus ipsa nihil aliud est quam amor

Quid Venus est aliud, crepitantibus edita spumis,
Quid precor est Dominae fax agitata manu.
Quam vis Naturae genitalis et alma facultas,
180 Qua simili similis ventre propago venit?

Amore coire coniugia

Dic mihi, quid gentes et quid connubia cogit,
Quid coetus hominum sponte coire facit?

Amore educari animalia

Quid, precor, edocuit prolem nutrire pusillam,
Pennigeras volucres, quadrupedesque feras?
185 Quid, precor, unanimes in publica moenia cives

Pod jej wodzą, wierzymy, świętych zastępy obcują,
150 A pokój jest sprawą ludów sprawiedliwych.
Wszystko się skłóci i stale na świecie wrzeć będzie,
Gdyby przymierzem nie działał jego duch.
Tak więc my także boską Miłością się pojednajmy,
Niech połączone serca rosną w Boski chór.
155 Pośrodku Pan serca mu podległe umacniając — Mt 18 [20] i Łk 24 [36]
Niech swym związkiem nasze serca ustali,
Jak matka pszczół jednoczy rozproszone zastępy, — Analogia
Zwołując pracowicie do się owady,
Nakazuje im robotę, zbieranie pyłku z kwiatów
160 I pomnażanie wspólnego bogactwa,
Tak i miłość, jak ich królowa, w jedno łączy ciało
I społeczność rozproszonych ludzi,
By lepsze od miodu pożytki Panu wzrastały
Oraz pomnażała zbożnych gromada.
165 A poza tym, jeśli w Natury tajnie dobrze wejrzeć, — Powody z natury
Widać, jaką siłę ma ogień miłości.
Rozlane nad łonem ziemi sklepienie nieba spełnia — Związek nieba i ziemi
Zadanie, czyni ją owocodajną.
Zgrane gwiazdy, jeśli ich układ jest pomyślny, strzegą, — Pomyślne aspekty gwiazd
170 Żeby rzeczy pomyślnie się toczyły.
Lecz jeżeli spojrzą na ziemię nieprzyjaznym okiem, — Aspekty niepomyślne
Często przychodzi doświadczać nieszczęścia,
O ile Bóg nie okiełzna biegu gwiazd ostrym wędzidłem,
Ubłagany modlitwą świętą, On święty.
175 Podług prawa małżeńskiego wszystkie stworzenia się łączą, — Dzięki miłości wszystko wzrasta
Które las, pole oraz woda chowa.
A czymże innym jest Wenus, z huczących fal powstała, — Wenus sama jest niczym innym jak miłością
Czymże jest, pytam, pochodnia w jej ręku,
Niż siłą płodną Natury i rozrodczą zdolnością,
180 Co rodzi rodzicom podobny płód?
Powiedz, czymże są pokolenia, co skłania do ślubu, — Małżeństwo z miłości zawierane
Co sprawia, że ludzie się łączą wespół,
Co nauczyło, pytam, karmić delikatny przychówek — Zwierzęta hodowane z miłości
Skrzydlate ptaki, czworonożnego zwierza?
185 Co, pytam, skłoniło jednomyślnych do budowy siedzib

Amore cogi civitates

Contiguitas domorum

Commercia

Amore mansuefieri homines agrestes. Plin. lib. 36, cap. 16.

Pagus ἀπὸ τῆς πηγῆς, id est a fonte dictus

Conciliabula

Moenia

Casas

Pascua

Flumina

Villas

Aras

Focos

Convivia

Compulit et leges iussit habere pares?
Ordine coniunctas quisnam prior extruit aedes,
Quis ius instituit municipale prior?
Quid fora, contractus et quid commercia fecit?
190 Quid servitutes ruris et urbis? Amor.
Nil nisi solus Amor populos cicuravit agrestes,
E silvis homines allicit ille feros.
Ut primum Phrygia magnes inventus in Ida,
Ad sese ferri surda metalla trahit.
195 Sic mansuetus Amor silvestria corda coegit
Atque cohaerentes iussit habere casas.
Durius ingenium ferro mollivit et auxit,
Atque animos animis conciliavit Amor.
Iussit et ad liquidos fontes exurgere pagos,
200 Ad tenues rivos rura beata locat.
Ut sua pastores magalia tuta per agros,
Concordes habitent iure ligata suo.
Ut sua securus tectis adiungere tecta
Rusticus assuescat, contiguasque domos.
205 Solus amor fecit sua conciliabula plebi,
Unde suas leges et sua scita petat.
Solus amor posuit luteos ad flumina muros,
Solus et invictae condidit urbis opus.
Omnia communes ut deferat amnis in usus
210 Commoda, queis iustus civis et hospes eget.
Solus amicitias et mitia pectora iunxit,
Ut cingant humiles rustica septa casas,
Ut commune pecus, communia tondeat arva
Et pateat socio publica silva gregi;
215 Ut patrio laetae pecudes adaquentur in amni,
Gurgite quas puro nota lavacra rigant.
Ut sua fumarent sparsae per compita villae,
Communi teneant religione viros.
Unus amor fecit communes omnibus aras,
220 Iuraque dacrorum, vota, sepulcra, focos.
Conventus hominum, convivia, symbola, ludos,
Solus amor cogit, laeta theatra, choros.

Wspólnych i kazało mieć równe prawa?
Kto pierwszy pobudował obok siebie kamienice,
Kto pierwszy ustanowił prawo miejskie?
Kto jarmarki, umowy, kto zatem wymyślił handel,
190 Kto powinności w mieście i na wsi? Miłość!
Nic innego jak Miłość ogłaskała szorstkie ludy,
I z lasu dzikich ona wywabiła.
Jak najpierw z frygijskiej góry Idy dobyty magnes
Ciągnie do siebie kawałki żelaza,
195 Tak łagodna Miłość skłania ku sobie dzikie serca,
Kazała im szukać schronienia w domach,
Charakter twardszy od żelaza zmiękczyła, wzbogaciła,
Dusze ku duszom przybliżyła Miłość.
Kazała budować osiedla na brzegu płynącej wody,
200 Przy strumieniach osiedlać się szczęśliwie.
Tak żeby pasterze w swoich szałasach bezpiecznie
Mieszkali, wzniesionych według zwyczaju,
Żeby spokojnie wieśniak w domu odzienie swe chować
I mógł przechować domowe sprzęty.
205 Tylko miłość stworzyła ludziom sądy grodzkie, dokąd
Idą po swoje prawa i ustawy.
Sama miłość postawiła nad brzegami ceglane mury,
Wznosi budowle obronnego miasta,
Żeby ku pożytkowi wspólnemu rzeka przynosiła,
210 Czego mieszkańcom i gościom brakuje.
Ona zawiązuje przyjaźnie, łączy spokojne serca,
Aby swe domy zagrodą otaczali,
Żeby wspólne bydło na wspólnych łąkach wypasali,
Dla trzody wspólny las stał otworem,
215 Żeby poili stada w zdroju do nich należącym,
Co daje czystą wodę do kąpieli,
Żeby dymiły wioski przy rozstajach dróg postawione,
Chowały zgodnie ludzi bogobojnych.
Jedna miłość wspólne dla wszystkich sprawiła ołtarze,
220 Obrzędy, ofiary, groby, ogniska,
Spotykania się ludzi, biesiady, znaki, zabawy,
Miłość skupiła w widowiska, chóry.

Miasta zjednoczone miłością
Przyleganie do siebie domów
Handel
Miłością okrzesać można ludzi dzikich
Plin. 36, 16
Osada ἀπὸ τῆς πηγῆς, tj. od zdroju nazwana
Sądy
Mury
Domostwa
Pastwiska
Zdroje
Wioski
Ołtarze
Ogniska
Biesiady

Bella item ipsa et strenuitatem accendi amore

Quinetiam saevum potis est accendere Martem,
Quamvis a bellis est alienus amor.
Nam quid enim heroas in tanta pericula trudit,
Sponte quod in caedes hostia Martis eunt?

Omnes omnium charitates patria sola complexa est.

Quam violentus amor patriae, quae sola parentes,
Uxores, prolem, viscera nostra tenet.

Cic. in *Officiis*

Quae leges complexa bonas, altaria divum,
Notaque maiorum quae monumenta tegit.
Praeterea si non sociorum exercitus ingens,
Inter se forti vinctus amore viget,
Saepius instabilis parvo superatur ab hoste,
Dispersusque suis viribus ille cadet.

Vergil. Exigui numero, sed bello vivida virtus

Sed si bellaces firmat concordia turmas,
Et chlamydatus amor mascula corda ligat,
Invictas acies facit, impenetrabile robur,
Et si perpaucos vis numerosa petet.

Virtus unita fortior est quam dispersa

Ut si quis cupiat telorum frangere fascem,
Omnia nequicquam frangere iuncta volet.
Telaque divisim si frangere singula tentes,
Franguntur parva singula tela manu.

Stratagema Sertorii milites ad concordiam invitantis

Sic quoque si solidam cupias evellere caudam,
Frustra cauda manus lassat equina tuas.
Rumpere dividuas sed si conabere setas,
Ridiculum facies et sine honore pecus.
Sic quoque dissidium vires infirmat et ingens
Dissidio virtus debilitata ruit.

Concordia parvae res crescunt etc.

Exiguos numero firmat consenus Amoris,
Res per se minimas, maximus auget Amor.

Civica corona ex amore proficiscitur, cum civis civem servat in bello. De qua corona Gellius lib. 5, cap. 6

Sic ab amore venit Romano civica quercus,
Dum religat fidum querna corona caput.
Dum proprio servat vitae discrimine vitam
Romani capitis, civis et ipse bonus.
O igitur dignus redimiri tempora sertis,
O vere festa fronde ligandus Amor!
Qui tantum valet armatus, tam multa togatus,
Admiranda domi militiaeque facit.

Amor, anima virtutis et boni ordinis

Hunc vere credas animam virtutis et urbis,

Owszem potrafi nawet rozpalić srogiego Marsa,
Choć z wojną miłość nic wspólnego nie ma.
225 Co bowiem herosów w ogromne nieszczęścia popycha,
Że idą na rzeź jak ofiary Marsa,
Jak gwałtowna miłość ojczyzny, która tylko ojców,
Żony, dzieci, nas całych zachowuje,
Dobrych praw ustawy i ołtarze bogów ochrania,
230 Wizerunki przodków, nasze pamiątki.
A poza tym, gdyby więzy miłości licznych wojsk
Sprzymierzonych ze sobą nie trzymały,
Często by ulegały w braku zgody byle wrogowi
I w rozproszenie łatwo popadały.
235 Ale gdy zgoda obejmuje bojowe oddziały
I miłość mężów zbrojnych serca przenika,
Niepokonanym wojsko czyni, moc niezłomną oraz
Siły nielicznym pomnożone daje.
To tak jakby ktoś zechciał złamać wiązkę strzał zebranych,
240 Próżno będzie się starał je przełamać.
Gdybyś je rozdzielone pojedynczo chciał skruszyć,
Z łatwością jedną ręką je połamiesz.
Tak też gdybyś zechciał wyrwać cały ogon koniowi,
Na próżno wysila się twoja ręka,
245 Lecz jeśli spróbujesz wyrywać rozdzielone włosie,
Uczynisz śmieszne bydlę, bez oznaki czci.
Tak również niezgoda zdań zabiera siły i pada
Osłabiona sporami wielka dzielność.
Tych, którzy są nieliczni, wzmacnia zgodne współdziałanie
250 Miłości, ona rzeczy czyni wielkimi.
Tak też dzięki miłości wzrósł w Rzymie dąb państwowości,
Gdy dębowy wieniec oplatał czoła,
Gdy życia Rzymianina bronił z narażeniem własnego
Inny obywatel oraz mąż prawy.
255 O, także godna jest opleść swoje skronie wieńcem,
O, zielonych gałązek godna Miłości!
Ile siły z broni ktoś czerpie, tyle w domu i w bitwie
Wielkich czynów dokona odzian w togę.
Miłości zatem zawierz ducha dzielności i miasta,

Wojnę i ochotę wojenną rozpala miłość

Uczucia wszystkich ogarnia i jednoczy ojczyzna, Cic. Offic

Wergiliusz: choć nieliczni, ale cnota pełna wojennego zapału

Dzielność zjednoczona mocniejsza jest od rozproszonej

Wojenny podstęp Sertoriusza skłonił żołnierzy do zgody

Zgoda buduje... etc.

Corona civica wynika z miłości, gdy obywatel jeden drugiego w bitwie ocala. GEL. ks. 5, r. 6

Miłość duszą cnoty i porządku

Urbis quae sanctis moribus aucta viget.
Quo sine cuncta iacent, tamquam sine sanguine corpus,
Quaeque suo motu frigida membra carent.

Oderunt peccare mali formidine poenae

Sic minus illa iuvant, quae facta timore magistro,
Serviles animi continuare solent.

Oderunt peccare boni virtutis amore

Sed quae suasit amor, quae gratia sponte peregit,
Sunt magis ingenuo facta probata viro.

Septem opera misericordiae ex amore procedunt.

Denique fidus amor, voces miseratus egentum,
Adiuvat innumeros prodigus ipse sui.

Amor esurientes pascit

Fidus amor querulis dedit esurientibus escam,
Atque verecundam qui petiere stipem.

Sitientes potat

Solus amor potu sitientia membra rigavit,
Restinxit iusto pauperis ora mero.

Peregrinos excipit hospitio

Solus amor pandit proprias extorribus aedes,
Pauper ut hospitium tutus habere queat.

Nudos vestit

Solus et algentes operit velamine nudos,
Quos ignava tetro frigore bruma quatit.

Captivos liberat

Solus amor captos diuturna compede solvit,
Squalida ferrisono carcere membra levat.

Aegros invisit

Solus et aegrotos affixaque corpora lecto,
Alloquio mulcet consilioque iuvat.

Mortuos sepelit

Exsangues artus dignatur honore sepulcri,
Cognata condens putre cadaver humo.

Opera misericordiae spiritualia

Ille manducit monstratque per avia callem.
Illis, qui rectam deservere viam.

Erudire ignorantem

Erudit ignaros, reserans infantibus ora.

Aperire os muto. Proverb. 31

Quae coram tetrico iudice muta silent.
Ut queat innocuam laesus defendere causam,
Pro meliore viro sponte perorat Amor.

Consolari afflictos

Lenia pullatis affert solatia maestis,
Quorum corda comest intima luctus iners.

Consulere ambigentibus

Dat quoque consilium dubiis in rebus amicis,
Ut stabilis certum vita sequatur iter.

Dehortari a peccatis

Et peccaturis obsistit, et impia coepta
Impendiens, monitis dirimit ille suis.

Charitas patiens est, benigna est I Corinth. 13.

Et vivax amor in casus occalluit omnes,
Et solet oppressis ferre benignus opem.

260 Co wzrasta dzięki obyczajom czystym.
Bez niej wszystko pada, jak ciało bez krwi, która grzeje
Swym ruchem wszystkie zimne jego części.
Tak też mniej ona wspiera działania pod wpływem strachu — Źli grzechu się boją ze strachu przed karą.
Uczynione, niewolnego ducha twory.
265 Ale te, które ona doradza, które łaskawie — Prawi brzydzą się grzechem z miłości do cnoty
Sprawia, są pomyślne dla człowieka.
Miłość lituje się nad prośbami potrzebujących, — Siedem uczynków miłosierdzia wynika z Miłości
Wspiera wielu, ofiarując samą siebie.
Wierna Miłość da uskarżającym się, łaknącym jeść, — Miłość łaknących syci
270 A skromną jałmużnę tym, co poproszą.
Sama Miłość napoi spragnione ciała, pragnienie — Pragnących napoi
Biedaka uśmierzy godnym napitkiem.
Sama Miłość buduje wygnańcom domy, żeby
Biedak posiadał bezpieczne schronienie. — Wędrowcom udzieli schronienia
275 Sama też okrywa odzieżą nagich, którzy marzną — Nagich przyodzieje
I których gnuśna zima chłodem dręczy.
Sama Miłość stare kajdany z więźniów zdejmuje, — Uwięzionych uwolni
Uwalnia zmarniałych w celi z łańcucha.
Sama też chorych i przykutych do łóżka dogląda, — Chorych nawiedzi
280 Dobrym słowem oraz radą wspiera.
Uzna, by umarłe ciało godnie było pochowane, — Zmarłych pochowa
Składając trupa w rodzinnym grobie.
Ona wskazuje ścieżkę i prowadzi przez bezdroża
Tych, którzy zgubili właściwą drogę. — Uczynki miłosierdzia duchowe
285 Poucza maluczkich, wkłada niemym słowa w usta, — Pouczyć maluczkich.
Które milczą przed obliczem sędziego,
I żeby skrzywdzony potrafił obronić się w sprawie, — Otworzyć usta milczącego. Prov. 31
W obronie dobrego przemówi Miłość.
Zanosi łagodną pociechę w żałobie i udręce, — Pocieszyć uciśnionych.
290 Którym w głębi serca tkwi ciężki smutek.
Także daje przyjaciołom radę w sprawach wątpliwych, — Wątpiącym poradzić
Żeby w życiu kroczyli pewną ścieżką,
Błądzących powstrzymuje, a także pomysłom grzesznym — Odstręczać od grzechu
Przeszkadza, upomnieniami strofuje.
295 Miłość żywa odporna na wszystkie przeciwności, — Miłość cierpliwa jest, dobrotliwa jest 1 Kor 13 [4]
Szczodrobliwą pomoc niesie uciśnionym.

Non est aemula, nec ambitiosa etc.

Nullius aemulus est et numquam parva secutus,
Quantumvis felix, ambitione caret.
Publica privatis praefert compendia rebus,
300 Vexatus ringi nescit honestus Amor.
Non mala molitur, non rebus gaudet iniquis,
Laetatur veris, vera tuetur, amat.

Omnia credit, omnia sperat, sive prophetiae evacuabuntur, sive linguae cessabunt etc.

Omnia credit Amor sincerus et omnia sperat,
Omnia perpessus, non tamen ille fremit.

Ibidem

305 Lingua diserta perit, cessant oracula vatum,
Solus perpetuo tempore stabit Amor.

Quid significet ambrosia, sive potus deorum, nisi amorem?

Quid, precor, ambrosios calices et pocula credas,
Quae superis Hebe miscuit alma deis?
Quid tandem credas aliud convivia divum
310 Atque voluptates, quas Paradisus habet?
Quam iuges scatebras, aeterni flumen Amoris,
Nectaris hinc superis vena beata fluit.
Cum perfectus amor, felicia vota piorum,
Caelestes animos cum saturabit Amor,

Vergil. Securos latices oblivia longa malorum

315 Iugiter in caelo felix agitabimus aevum,
Securas dulci fonte bibemus aquas.
Non inimicitiae, non insidiosa simultas,
Non stimuli invidiae numina sancta prement.
Sed cur infinitam vim numeramus Amoris,
320 Manibus et superis cum dominetur Amor?

Poeticae rationes Inter Thesea et Pirithoum amor

Pirithoum sequitur fervens in Tartara Theseus,
Ut misero fidus ferret amicus opem.
Non Acheronta timet, non impia regna moratur,
Nullaque sinceram terret imago fidem.

Aeneas invisit patrem apud inferos, quem olim subtraxerat incendio

325 Sic pius Aeneas accensus amore parentis,
Invisit Manes Elisiumque nemus.
Threicius vates, dum coniugis aestuat igne,

Orpheus extrahit Eurydicen ab inferis

Liberat E<u>rydicen ex Acheronte suam.
Dum fidibus sacris immita Tartara mulcet,
330 Dum graciles chordas laeve pererrat ebur,
Carmine Plutonii Stygio blanditur et umbris.
Vocalem docta percutit arte liram.
Cerberus obstipuit, Dirae tacuere minaces,

Z niczym nie konkuruje i nigdy zła nie popiera,
Troszkę szczęśliwa, wolna od próżności.
Woli korzyści publiczne nad prywatne, szlachetna
300 Miłość w utrapieniach nie dąsa się.
Złych spraw nie zamierza, nie cieszy się niegodziwością,
Cieszy ją prawda, broni jej i kocha.
Szczera Miłość wszystkiemu wierzy i też się spodziewa,
Wszystko znosi, ale bez sprzeciwu.
305 Język wymowny zginie, wyrocznie kapłanów przeminą,
Sama Miłość na zawsze się ostoi.
Dlaczego, pytam, wierzysz w ambrozji kubki, puchary,
Którą Hebe żyzna gotuje bogom?
Dlaczego wierzysz także w ucztowanie bogów oraz
310 Rozkosze, których raj dostarcza?
Wiecznej Miłości rzeka, jak ustawiczne nektaru
Błogiego źródła, nurtem spływa bogom.
Kiedy doskonała miłość, szczęsne życzenia pobożnych,
Kiedy niebieskie dusze napoi Miłość,
315 Stale w niebie pędzić będziemy szczęśliwy żywot, pić
Wodę ze słodkiego źródła będziemy.
Ani niezgody, ani podstępna zawiść, ukłucia
Zazdrości nie dręczą duchów świętych,
Lecz po cóż wyliczmy nieskończoną moc Miłości,
320 Skoro Miłość panuje duchom, bogom?
Tezeusz postępuje za Pirytojem do Tartaru,
Żeby nieść pomoc, wierny przyjaciel.
Nie boi się Acherontu, nie wstrzymuje go groza
Ani żadne widziadło go nie straszy.
325 Tak pobożny Eneasz z miłości do ojca duchy,
A także gaje Elizjum nawiedził.
Wieszczek z Tracji, ponieważ płonął z miłości do żony,
Uwolnił swą Eurydykę z Acherontu.
Grając na lutni bezlitosny Tartar ułagodzi,
330 Gdy kość słoniowa dźwięczy akordami.
Pieśnią swą Plutona i ze Styksu cienie czaruje,
Bo w lutnię dźwięczną uderza ze sztuką.
Zadziwił się sam Cerber, zamilkły okropne Furie,

Nie ubiega się o nic, Ani żądna sławy itd.

Wszystkiemu wierzy We wszystkim pokłada nadzieję jak proroctwa, które się skończą

Tamże

Co oznacza ambrozja, czyli napój bogów miłosny?

Werg.: bezpieczne kryjówki mają i z rzeki zapomnienia piją

Poetyckie przykłady Miłość Tezeusza i Pejritoosa

Eneasz nawiedził w Podziemiu ojca, którego wyniósł z pożaru

Orfeusz wyrwał z Hadesu Eurydykę

Carminis obsequio Tartara flexa silent.
335 Et surdus Phlegethon et inexorabile regnum
Reddidit uxorem, dive poeta, tibi!

Sub certa lege redditur uxor Orpheo

Hanc tamen edixit solam Proserpina legem,
Quae servanda tibi, dive poeta, fuit.
Orpheu, solus eris, cui fato reddita coniux,
340 Tu modo tam felix, arripe cautus iter.
Ut votis laetere tuis, ne respice retro,
Donec in aethereas egrediare plagas.

Hecate quae et Proserpina

Vicit Amor fervens Hecates praecepta monentis,
Respicit Eurydicen notaque colla petit.
345 Infelix vates, cupidos fugit umbra lacertos,
Sparsus ut in ventos fumus abire solet.
Sic elapsa fuit vetitis amplexibus uxor,
Cum iam sub nitido limine lucis erat.
Coniugis ergo quae fuerat pia causa repertae,
350 Coniugis amissae causa dolenda fuit.
Scilicet unus Amor descendere cogit in Orcum,
Ut ferat uxori Thracius hospes opem.

Importunus amor et impotens

Importunus Amor rediturae coniugis umbram
Eripit et votis Orphea privat Amor.
355 Si modo non furor est, ultro amisisse quod ardes,
Si nullum finem perditus ignis habet.
Sed iuvat intermissa sequi, iuvat ire per altum,
Ut cito transmissa prora quiescat aqua.

Proserpina maluit apud inferos manere, quam matrem Cererem sequi

Sic etiam furvi coniux Proserpina Ditis,
360 Dum fuit in Stygias rapta puella domos.
Pectore constanti magnoqe cohaesit amore,
Funestis thalamis, horride Pluto, tuis.
Non redit ad superos, lucis pertaesa diurnae,
Umbrarum sedes non reditur colit.
365 Dedignata sequi revocantis ad aethera matris,
Humentes lachrimis, filia surda, preces.
Virgineos oblita choros, oblita sodales,

Proserpina enim in Sicilia rapta esse fertur apud civitatem Hennam Cereris templo celebrem

Lectaque Trinacriis lilia sprevit agris,
Henneos flores, Siculae meditullia terrae,
370 Hic ubi spiciferae templa parentis erant.

Milczą Podziemia tej pieśni uległe.
335 I Flegeton głuchy i nieubłagane królestwo
Oddały ci żonę, boski poeto!
Ale sama Prozerpina ustanowiła przepis,
Którego musisz słuchać, boski poeto.
Orfeuszu, ty będziesz tym, komu losy zwrócą żonę,
340 Ty tylko, szczęsny, w drogę baczną wyrusz.
Żeby się cieszyć spełnionym życzeniem, nie oglądaj
Się, dopóki nie wyjdziesz na powietrze.
Miłość złamała zasady Hekate, obejrzał się
Na Eurydykę, objąć za szyję chciał.
345 Nieszczęsny piewco, z ramion twoich znikła jako mara,
Która jak dym się ulatnia na wietrze,
Tak mu żona z objęć zakazanych się wysunęła,
Gdy już na samym progu świata stanął.
Zacna więc to była sprawa odzyskania małżonki,
350 Żałosna zaś utracenia małżonki.
Tak więc jedna Miłość kazała zstąpić do Orkusa,
Żeby tracki mąż zaniósł pomoc żonie.
Szalona zaś Miłość cień powróconej żony wyrwała,
Miłość Orfeuszowi ją zabrała.
355 Czy to nie szaleństwo, stracić ponownie, czego się pragnie,
Czy nie ma granic namiętności płomień?
Lecz trzeba wrócić do przerwanych myśli, wyjść na morze,
Jak szybko się zamyka woda dziobem
Rozpruta. Prozerpina jako ciemnego Ditysa
360 Żona porwana była w stygijskie domostwa,
Ze stałością serca i miłością wielką pozostała,
Plutonie straszny, w łożnicy żałobnej.
Nie wróciła do bogów, sprzykrzywszy sobie dnia światło,
Z upodobaniem tkwiła w krainie cieni.
365 Nie chciała powrócić, choć matka wzywała do niebian,
Na łzy i prośby córka była głucha.
Niepomna na dziewcząt korowody i towarzyszek chóry,
Wzgardziła zbieraniem lilii na Trynakrii,
Kwiecia spod miasta Enny, w środku sycylijskiej ziemi,
370 Gdzie świątynie kłosodajnej matki.

Żona zwrócona Orfeuszowi pod warunkiem

Kim są Hekate i Prozerpina

Szalona miłość i bezsilna

Prozerpina wolała pójść za matką Cererą niż zostać w Hadesie

Prozerpina bowiem miała być porwana na Sycylii koło miasta Enny, sławnego świątynią Cerery

Flagrat amore viri, gaudet regina vocari
Atque salutari maxima diva cupit.
Quid non cogit amor: luci praeferre tenebras,
Et superis Orcum praeposuisse docet.

Communia et quotidiana exempla amoris coniugalis

375 Sed veteres nugas mittamus. Nonne videmus
Quid ius et quid Amor connubialis agat?
Per mare, per terras comitatur femina sponsum,
Quem semel aut nunquam vidit amica virum.
Saepius et picta mittentis imagine capta est
380 Coniugis, ignotum nupta secuta thorum.
Gratior et multis peregrino Hymenaeus in orbe,
Quam chorus in patria virginitasque fuit.
Non timuere nurus, iniustae iurgia socrus,
Saepius audaces in mala fecit Amor.
385 Pluris Amor multis fuerat quam sanguis avitus,
Quam natalis ager divitiaeque patris.

Et erunt duo in carne una. Genes.2

Solus Amor binos in idem concrescere iussit,
Cum bona legitime femina iuncta mari est.

Hactenus de honesto amore, nunc quaedam de insano amore dicuntur

Sed loquimur tantum de vi, sine crimine flammae,
390 Non memoramus enim, quid mala flamma potest.
Quid vagus ignis agit vetitique Cupidinis aestrum,
Quid Venus infelix et sine mente furor.

Ovid. lib. 8 Metamorph.

Non memoramus enim, quid fecit filia Niso,
Ut Minoa sibi vincere Scylla queat.

Vergil. Aeneid. lib. [4]

395 Non memoramus enim, ut sese Phaenissa cremavit,
Dum Phrygii Dido fervet amore ducis.

Ovid. lib. 4 Metamorph.

Dicere, quid refert insanae funera Thyspes,
Pyramus ut ferro concidit ipse suo?

Funestum zelotypiae Exemplum Tereus et Progne, vide Ovid. Metam. lib. 6

Dicere quid refert saevae convivia Prognes,
400 Horrendis dapibus quae scelus ulta fuit?
Quid iuvat heorum Furias, furiasque deorum
Dicere, quae patrat crimina stultus Amor?
Quam multi mortem sibi conscivere furentes,
Quam cecidit propria plurima turba manu?
405 Nil refert laqueos, ignes puteosque profundos,
Saxaque praeruptis commemorare locis.
Ut vaesanus Amor multos coniecit in ignes.

Płonie miłością do męża, cieszy królowej imię,
Chce być czczona jako wielka bogini.
Do czego skłania Miłość: ciemność przedkładać nad blask dnia,
Bóstwa Orkusa nad niebios mieszkańców.
375 Zostawmy bajki stare, czyż nie widzimy, co prawo
Małżeńskie i co miłość powoduje?
Przez morza i lądy żona towarzyszy mężowi,
Choć raz go widziała lub nigdy dziewczyna.
Często też przysłany portret skłania ją do małżonka,
380 W łoże małżeńskie z nieznanym idzie.
Dla wielu milsze za granicą Hymenu wesela
Niż chóry w domu i dziewictwa zaszczyty.
Synowe nie boją się wymówek niemiłej świekry,
Tak Miłość uzbroiła je na złe chwile.
385 Wiele kobiet Miłość przenosi ponad związki krwi,
Rodzinną ziemię i ojca majątek.
Sama Miłość to sprawia, że dwoje w jedno się spaja,
Gdy żona ślubem z mężem się połączy.
Ale mówimy tylko o jej sile, bez skarg na jej żar,
390 Nie wspominamy, na co stać jej płomień,
Co błędny ogień i Kupidyna ukłucie mogą,
Co nieszczęśliwa Wenus, bez zmysłów szał.
Nie wspominamy więc, co Nizosa córka zrobiła,
Scylla, żeby skłonić do się Minosa.
395 Nie wspomnimy, jak się spaliła fenicka królowa,
Dydona, z miłości gorącej do Fryga.
Po cóż dalej mówić o zgonie Tysbe bez zmysłów,
A Piramos co się sam zabił mieczem?
Po cóż mówić o strasznej uczcie Prokne, która, okrutna,
400 Zbrodnią jedzenie zgotowała i zemstę?
Po cóż o furiach herosów i o bogów szaleństwach,
Które sprawiła bezrozumna Miłość?
Jakże wiele istnień w szale zadało sobie śmierć,
Jakie tłumy zginęły z własnej ręki?
405 Nie warto wspominać powrozy, płomienie, głębokie
Studnie, skały i wysokie urwiska.
Jak oszalała Miłość wielu wepchnęła w ogień,

Powszechne i codzienne przykłady małżeńskiej miłości

I będą dwoje w ciele jednym, Rdz 2[24]

Dotąd było o przyzwoitej, teraz będzie o Miłości szalonej

Owidiusz, ks. 8 *Przemian*

Werg. *Eneida*, ks.[4]

Owidiusz, ks. 4 *Przemian*

Nieszczęsnej zazdrości przykład Tereusa i Prokne, zob. Owidiusz *Przemiany* ks. 6

Multos in rapidas praecipitavit aquas.
Non paucos etiam ferro traiecit acuto,
410 Multos ad alqueum saevus adegit Amor.

αὐτόχειρες apud inferos recenset Virgilius Aeneid. 6

Quam multos Amor in tristi regione silentum,
Perpetua superum luce carere facit.
Non est propositi nostri tam tristibus uti
Exemplis hominum, flamma nefanda vale!
415 Nos caelestem vim dicamus Amoris honesti,
Ex quo virtutis semina sancta fluunt.

Amor inter Davidem et Ionatham. I Regum. 18

Talis Davidi, Saulina stirpe Ionatham,
Perpetuo nexu conciliavit Amor.
Iessaeus iuvenis, qui nunc armenta per agros
420 Paverat, en regis primus in arce meret.

Ibidem

Quem sibi connubio dignatur regia virgo,
Incipit upilio regius esse gener.
Quem promovit Amor, chari pietatsque sodalis,
Et iuramento constabilita fides.

Amor inter Achillem et Patroclum, in quo describendo magna pars Iliadis Homericae absumitur

425 Talis Amor quondam Patroclum iunxit Achilli,
Foedere mirando dum duo corda ligat.
Dum cadit Hectorea dextra Steneleius heros,
Caesus et induviis dum spoliatus erat,
Ulcisci properat miserandus funus amici,
430 Grandia Pelides saevus in arma ruit.

Achilles supersedet a bello donec occideretur Patroclus ab Hectore Troiano. Briseis virgo ex Lyrnesso oppido rapta per Achillem, quam ei postea eripuit Agamemnon

Oblitus rixas Agamemnonis Hectora quaerit,
Iliacos belii fulmine stravit agros.
Charior, heu, Patroclus erat Lyrnesside rapta,
Atque recens veteri saevor ira fuit.
435 Vicit honestus Amor caecum Briseidos ignem,
Feminea flamma maior amicus erat.
Quae dedit alma parens, capit implacabilis arma
Pelaeo genitus, grandia bella movet,
Donec Troiano poenas ex Hectore sumpsit,
440 Ultrici dextra tela corusca quatit.
Patrocloque suo numerosos immolat hostes,
Caedibus et manes placat amice tuos.

Cicero de amicitia

Talis amicitiae tantum iuga pauca leguntur,
Talis amicitiae nomina sola manent.

Tak i wielu w nurty głębokiej wody.
Nie mało także przebiła ostrym żelazem, wielu
410 W pętlę przywiodła bezrozumna Miłość.
Jakże wielu Miłość pozbawiła w smutnej krainie
Milczenia wiecznego światła niebios!
Nie jest naszym zamiarem tak smutnym przykładem ludzi
Się posłużyć, żegnaj żądzy płomieniu!
415 Pomówmy o szlachetnej Miłości niebiańskiej sile,
Z której płyną zaczątki świętej cnoty.
Taka Miłość Dawida z Jonatanem z rodu Saula
Wiecznym węzłem połączyła, młodzieniec
Jessego, który niegdyś pasał na polach stada bydła,
420 On pierwszy zasłużył na łaskę króla,
Jego sobie za męża obrała córka królewska,
Tak pasterz zaczął być zięciem króla.
Jego wspierała Miłość i przywiązanie drogiego
Druha, przysięgą umocniona wiara.
425 Taka Miłość połączyła niegdyś Patroklosa
Z Achillem, dwa serca powiązała.
Kiedy prawica Hektora zgładziła syna Steneli
I kiedy obrany ze zbroi został,
Wtedy rzucił się pomścić nieszczęsny zgon przyjaciela,
430 Groźny Pelida do walki wyruszył.
Zapomniał kłótni z Agamemnonem, Hektora szuka,
Gromem wojny spustoszył pole Ilionu.
Droższy był mu Patroklos niż branka z miasta Lyrnesos,
A świeży gniew straszniejszy był niż dawny.
435 Zwyciężyła szlachetna Miłość ślepe pożądanie
Bryzeidy, od uczucia ważniejszy druh.
Chwycił tarczę, którą mu dała matka karmicielka, syn
Peleosa i wszczął walkę zażartą,
Dopóki nie wziął pomsty na Hektorze Trojańczyku,
440 Mszczącą ręką rzucił błyszczącą dzidę.
Przyrzeka w ofierze wrogów swemu Patroklosowi,
By cienie twe, przyjacielu, przebłagać.
O więzach aż takiej przyjaźni rzadko czytamy,
Po imieniu je można wyliczyć,

αὐτόχειρες [samobójców] w Hadesie wylicza Werg. ks. 6[434 i n.]

Miłość między Dawidem i Jonatanem, 1 Sm 18[3]

Tamże

Miłość między Achillesem i Patroklosem, której opisowi poświęcona jest duża część Iliady Homera

Achilles zaniechał walki do chwili, gdy Patroklos został zabity przez Hektora Trojańczyka

Bryzeida z Lyrnesos porwana przez Achillesa, potem mu ją zabrał Agamemnon

Cyceron O przyjaźni

Causae efficientes veri amoris

445 Talis Amor non vulgari procedere vena,
Ille sed aethereo fonte venire solet.

Spiritus sanctus

Spiritus ipse Dei caelesti temperat igne
Pectora, quae tandem firmat amica fides.

Caelum

Sidera praeterea concordi lumine mentes.
450 Atque pares animos consociare solent.

Sanguis

Copulat agnatos naturae foedere sanguis,

Virtus

Sed virtute magis corda coire queunt.

Morum et studiorum similitudo

Atque voluntates nodo committit amico,
Par studium, mores cum pietate pares.

Bonae artes

455 Sed melius iungunt arctissima vincula Poebi,
Glutine caelesti pectora docta fovent.

Locus et tempus

Eiusdemque loci convictus tempore longo
Mirifico mentes iunxit Amore bonas.

Effectus amoris

Hic Amor est, a quo retinet respublica vires,
460 Hic Amor est nostrae religionis apex.
Quo sine cuncta ruunt, miserum chaos omnia fiunt,

Absurda quaenam sequantur, si tollas charitatem

Tartarus infelix, omnia facta cadent.
Quo sine livores crescunt, convitia, lites,
Quo sine rancor edax saucia corda comest.

Satanae casus

465 Dic mihi, quid Satanam, rogo, deturbavit in Orcum,
Invidiae stimuli, livor Amore carens.

Exsilium Protoplasti

Sic Adamum pepulit Paradisi dulcibus oris,
Ambitio infelix, livor Amore carens.

Haeresis

Et verae pietatis de radice revulsos,
470 Quid facit haereticos? Livor more carens.

Seditiones

Quid precor arma ciet, quid praelia saeva, tumultus?
Heu gliscens odium, rancor amore carens.

Praevaricatio legis

Quid violat mandata Dei, quid iura Tonantis?
Infelix odium, livor amore carens.
475 Quae precor extremis venient peccata diebus?
Ultra non poterit quae tolarare Deus.

Matth. 24 et I Timoth. 3

Scilicet algebit pietas, odiumque calescet,
Tunc Amor in gelido pectore nullus erit.
Quid, cum summa dies erit, examenque supremum,
480 Cognoscet primum iudicis ira Dei?

Matth. 25

Frigentes animos et inexorabile pectus

445 Taka Miłość nie bierze się ze zwykłego strumienia, — Przyczyny sprawcze prawdziwej miłości
Bo przychodzi ze źródła niebiańskiego.
Sam Duch Boży niebieskim ogniem pomiesza — Duch Święty
Serca, umocni je przyjaźni wiara.
Gwiazdy ponadto zgodnym światłem umysły zjednywać — Niebo
450 Zwykły a także braterskie dusze.
Krew rodowa łączy krewnych związkiem naturalnym, — Krew
Cnota jednak mocniej spaja serca. — Cnota
Myśli i wolę węzłem przyjaznym wiąże, — Analogia nauk i obyczajów
Te same nauki, zbożne obyczaje. — Sztuki piękne
455 Lecz najlepiej wiążą ścisłe związki boga Febusa,
Spoidłem niebiańskim łączą mądre serca,
Bo wspólne życie na tym miejscu od dawna przedziwną — Miejsce i czas
Miłością dobre dusze połączyły.
Tutaj panuje Miłość, z której wspólnota siłę bierze, — Uczucie miłości
460 Tu Miłość jest naszej wiary koroną.
Bez niej wszystko się wali, chaos ogarnia wszystko
I Tartar, upadają wszystkie dzieła. — Popadanie w bezsens, gdy zabraknie miłości
Bez niej zawiści się mnożą, kłótnie oraz spory,
Bez niej serca z urazy trawi zajadłość,
465 Powiedz, cóż Szatana, pytam, strąciło do Orkusa, — Upadek Szatana
Kolce zazdrości, zawiść bez Miłości.
Tak też Adama z granic słodkiego Raju przegnała — Wygnanie Praojca
Nieszczęsna zazdrość, zawiść bez Miłości.
A co stworzyło odstępców od korzenia prawowitej wiary — Heretycy
470 Oderwanych, zawiść bez Miłości!
Co, pytam, za broń chwyta, co walki okrutne wszczyna, — Rokosze
Och, nienawiść tląca, zawiść bez Miłości.
Co gwałci przykazania? co prawa Boga grzmiącego? — Sprzeniewierzenie się Prawu
Nieszczęsna nienawiść, zawiść bez Miłości.
475 Pytam, do jakich to grzechów przyjdzie u kresu czasów,
Których Bóg więcej znosić nie będzie?
Ostygnie pobożność, a rozpali się nienawiść,
Wtedy Miłości nie będzie w zimnym sercu. — Mt 24[4, 20] i I Tm 3
Co pierwsze, gdy nadejdzie ów dzień i sąd ostateczny,
480 Pozna gniew Boga jako Sędziego?
Stygnące serca i nieubłagane sumienie — Mt 25[31–46]

In miseras fratrum viscera clausa preces.
Quid precor est aliud saevi cruciatus Averni,
Quam mordax odium, livor Amore carens?

Ibi erit fletus et stridor dentium. Matth. 8, 13.

485 Tunc fremet ira, frement miseri sine fine molares,
Iuges ex oculis progredientur aquae.

24. 25. Luc. 13.

Ergo vitantes odium sectemur Amorem,
Quo nihil in terris dulcius esse potest.

Propositio posterioris partis

Haec, fratres, est propositi pars ultima nostri.
490 In nostro ut fervens ordine crescat Amor.

Confirmatio

Sunt multae causae, cur nos teneamur amare,
Et servare pium foedus amicitiae.
Non tamen est animus causas numerare remotas,
Est mihi dicturo causa propinqua satis.

A definitione fratris naturalis et germani. Fratres nati ex coniugio τῶν κουριδίων.Sic enim vocant Graeci, quando ambo virgines contrahunt matrimonium

495 Dulcius ut nihil est fraterno nomine Fratres,
Quos uno genitrix edidit una sinu.
Quos eadem mater thalamo suscepeit eodem,
Quos uni peperit femina nupta viro.
Unius gremii socios et lactis alumnos,
500 Quos humus una tulit, quos tulit una domus.
Quos fovet unus ager, quos nutrix educat una,
Quos idem furnus, quos focus unus alit.
Quive coaequales teneram trivere iuventam,
Quorum continuo tempore crevit amor.

Omnes istae circumstantiae intendunt vim amoris

505 Qui consueverunt iisdem colludere campis
Et terere aestivos nota per arva dies.
Unaque concordes animos exercet arena,

Sicut in vita dilexerunt se, ita et in morte non sunt separati

Et studio gaudent officioque pari.
Cumque venit mortis nulli vitabilis hora,
510 Communis tumulus corpora iuncta tenet.
Ordine sic nostro fidissima pectora, fratres,
Dulce quibus nomen dulcis Apollo dedit,
Charius et toto nihil est devinctius orbe,
Si modo respondent nomina grata rei.
515 Si modo res titulo fratris respondet amico,
Si modo cor sentit linguaque dicit idem.
Si modo non bibitur simulata per oscula virus,
Atque salutantis non venit ore dolus.

Zamknięte na prośby nieszczęsnych braci.
Jakaż jest, pytam, inna męka srogiego Awernu
Niż gryząca złość, zawiść bez Miłości.
485 Wtedy zazgrzyta złość, zajęczą nieszczęśni w wiecznych mękach,
Wtedy poleją się z oczu ciurkiem łzy.
Tak więc unikając złości, pójdźmy za Miłością,
Od niej niczego słodszego na ziemi.
To jest, bracia, ostatnia część naszego przedsięwzięcia,
490 Żeby w naszym gronie wzrastała Miłość.
Jest wiele przyczyn, dlaczego mamy się wzajem miłować,
Dlaczego zachowywać węzeł przyjaźni.
Nie mam zamiaru tutaj wyliczać dalsze przyczyny,
Dość, że o jednej powiem, dla mnie bliskiej.
495 Nie ma nic słodszego od braterskiego imienia „bracia",
Których z jednego łona matka wydała,
Których poczęła w tej samej łożnicy jako żona
I których zrodziła z jednego męża;
Na jednym łonie oraz jednym mlekiem wykarmionych,
500 Których jedna ziemia, jeden dom wydał;
Których żywi jedno pole, jedna żywicielka chowa,
Ten sam piec, to samo palenisko karmi.
Czyż nie tak samo młodość spędzali rówieśnicy,
Których miłość stale w czasie wzrastała;
505 Którzy się bawili zwykle na tym samym polu,
Spędzali letni czas na jednym boisku.
Zgodne serca także ta sama plaża wychowuje,
Te same zajęcia i obowiązki.
A kiedy nadejdzie nieunikniona godzina śmierci,
510 Wspólna mogiła ich ciała zachowa.
Tak zatem od naszego związku, drogie serca, bracia,
Któremu słodkie imię nadał Apollo,
Nic na świecie nie jest droższe ani nie jest bardziej bliskie,
O ile nazwa odpowiada rzeczy,
515 Jeśli tylko rzecz nazwą brata oznacza druha,
Jeśli serce poczuje, język to samo
Powie, jeśli fałszywy pocałunek trucizny nie
Wsączy, a podstępu w słowach nie będzie.

Będzie tam płacz i zgrzytanie zębów Mt 8, 13;

Łk 13[28]

Przedstawienie drugiej części

Potwierdzenie

Argument z definicji brata naturalnego i bliźniego. Bracia urodzeni z τῶν κουριδίων, tak Grecy nazywali oboje dziewiczych małżonków

Wszystkie te okoliczności potęgują siłę miłości

Jak miłowali się w życiu swoim, tak i w śmierci nie są rozdzieleni

Ab eodem omnium Deo et naturae universitate

Omnibus idem sunt Deus et natura parentes,
Omnes aequali progenuere modo.
Omnis ager, magni spatium peragrabile mundi
Natalis locus est omnibus, omne solum.

Ephes. 4

Principio Deus est unus, rerumque Creator,
A quo fonte salus vitaque nostra fluit.

A causa materiali

Materia ex una pariter producimur omnes,
Tellus omnibus est glebaque rufa, parens,
Non hic aureus est, non est argenteus ille,

Genes. 2

Plasma sed immundi nascimur ecce luti.

A communi parente et traduce omnium

Sanguine suscepit non protoplastus eodem,
Communi sobolem de genitirce satam.

A communi peccati poena haereditaria

Scribimur haeredes morbi poenaeque paternae
Omnes ex aequo mors taciturna petit.
Unius exilii consortes ecce vagamur,
A patriis oris absumus ecce procul.
Omnibus ex aequo delapsus ab aethere nostrum
Halitus in corpus, motus et iste venit.
E tellure sacra mortalia corpora surgunt,
Unius Artificis fingimur atque manu.

Similitudo sumpta a figulo

Et velut urceoli figulo plasmantur ab uno
Multi, dum Samia truditur arte rota.

Roman. 9

Arbitiro Domini versata fidelia currit
Et facilis formam, quam iubet, ille capit,
Sic quoque mortales, opus inculpabile divum,

Roman. 14

Arbitrio Figuli stantque caduntque sui.

Ecclesiast. 43

Qui solus movet aeterna vertigine caelum,

Gyravit caelum in circuito gloriae suae etc.

Aetherea residens versat in arce rotam.
Et velut urceolos furnus coquit omnia tempus,
Sub quo maturum deinde senescit opus.

A mundo et communi concavitate caeli

Nos quoque complexus velut una coloni mundus,
Omnia caeruleo fornice prensa capit.
Omnibus item sol radios ignemque ministrat,

A stellis

Lunaque cum stellis omnibus una micat.
Et velut una domus face collustratur ab una,
Sic unam totus lanmpada mundus habet.

A communi circumactu caeli

Omnibus aequali gyro subservit Olympus,

Ten sam Bóg oraz natura są rodzicami wszystkich, — Argument z istnienia Boga wszystkiego i powszechności natury
520 Wszyscy urodzili się w ten sam sposób.
Wszystkie pola i świata ogrom do przewędrowania
Jest miejscem urodzin dla każdego.
Na początku Bóg jest jeden, stworzyciel rzeczy, — Ef 4, [5–6]
Z tego źródła życie i zdrowie płynie.
525 Z jednej materii wywodzimy się wszyscy tak samo, — Argument z materialnej przyczyny
Ziemia i żółta gleba jest rodzicem
Każdego, ani ten nie jest ze srebra, ani ów ze złota,
Bo rodzimy się z błota nieczystego. — Rdz 2[7]
Z tej samej krwi wywiódł nas Adam, ludzi protoplasta, — Ze wspólnego praojca i latorośli wszystkich
530 Ze wspólnej matki zrodzone plemię.
Piszemy się dziedzicem śmierci, ojcowskiej przewiny, — Za wspólny grzech kara dziedziczna
Wszystkich równo dopadnie milcząca śmierć.
Błąkamy się wszyscy jednego wygnania tułacze,
Z dala od oblicza Ojca żyjemy.
535 To samo tchnienie z Nieba na wszystkich spłynęło w nasze
Ciała i poruszenie także przyszło.
Ze świętej ziemi nasze śmiertelne ciała powstają,
Ręką jednego Artysty ulepione.
I tak jak dzbanki lepione przez jednego garncarza, — Analogia do garncarza
540 Kiedy koło samijskie się obraca,
Po myśli Pana obracają się gliniane garnce — Rz 9,[20]
I przybierają formę, jaką on chce,
Tak też śmiertelni, dzieło nienaganne bogów, z woli
Swego Garncarza wstają i upadają. — Rz 14, [4]
545 On sam porusza na osi wiecznym niebios skłonem,
W niebieskiej siedzibie kołem obraca. — Syr 43,[13] Okrążył niebo w okręgu chwały swojej itd.
I tak jak piec garnuszki, tak i czas wszystko wypala,
W którym dzieło dojrzałe się starzeje.
Cały świat nas także chowa jak jedną kolonię, — Argument ze świata i wspólnego sklepienia nieba
550 Wszystko ogarnia niebiańskim sklepieniem.
To samo słońce promieni i ciepła dostarcza
I wszystkim księżyc i gwiazdy migocą. — Z gwiazd
Tak jak cały dom jest jedną pochodnią oświetlany,
Tak jedną lampę posiada cały świat.
555 Jednakim obrotem dla wszystkich pomocny jest Olimp, — Ze wspólnego dla wszystkich obrotu nieba

Circumdans gremio corpor nostra suo.

A tempore

Omnibus aequali distinguit tempor motu,
Labitur et cunctis anuus et hora simul.

Ab impressionibus

Communis pluvie destillat ab aethere gutta.
Candida nix nobis omnibus una cadit.
Haec eadem cunctos horrenda tonitrua terrent,
Haec eadem nobis ab Iove flamma venit.
Nubifrago sonitu spatiosum concutit orbem,
Dum nitida saevum fulmen ab arce ruit.
Caeli eadem facies mortalis corda serenat.
Dum pluvia pulsa Sol sua regna tenet.

A communibus mundi elementis

Bis duo nos omnes elementa patientis servant.
Liberius nostris usibus illa favent.

Ignis

Ignibus aethereis flammaque calescimus una,
Quae de saxigeno semine rapta venit.

Aer

Aeris haec eadem commercia larga tenemus,
Utimur hoc caelo conditione pari.
Reddimus aequali vice, quas attraximus auras,
Spiritus alterius motibus iste meat.

Partes anni

Temperies eadem simul ac iniuria caeli
Aequales variant annua iura vices.

Venti

Aeris haec eadem rapidos agitatio ventos,
Ex variis terrae tractibus orta ciet.

Terra

Omnibus est nobis tellus immobile fulcrum,
Mortales hominum sustinet ima pedes.
Pressaque ponderibus numquam subsidit in Orcum,
Sustentat vivos exanimesque tenet.

Terra communis omnium, ut mater, ita et nutrix et sepulcrum

Omnes in commune fovet fidissima nutrix,
Omnibus ut mater vera ministrat opes.
Communique velut fratres dignata sepulcro,
Haec cineres nostros ossaque nostra tegit.

Aqua

Omnes Oceano magno circumdamur, una
In medio cunctos insula magna tenet.

Fluvii

Usibus aeternis communia flumina currunt,

Lacus

Undaque perpetuo stat sine fine lacu.

Fontes

Obvius ebullit vivis e fontibus humor
Et passim fugiens omnibus ille fluit.

Obejmując nasze ciała ramieniem.
Także równym dla wszystkich postępem czas podzielił, — Z czasu
Upływa rok i godzina ta sama.
Z nieba kapie wszystkim ta sama kropla dżdżu, biały śnieg — Z opadów
560 Dla nas, wszystkich ludzi, tak samo pada.
Te same straszliwe grzmoty wywołują w nas trwogę
I ten sam ogień z nieba na nas spada.
Z obłoków huk wstrząsa całym ogromnym niebem, kiedy
Spada groźny piorun z siedziby górnej.
565 To same też niebo rozpogadza serca śmiertelnych,
Kiedy słońce deszczu miejsce zajmuje.
Dwa razy po dwa żywioły nas wszystkich otaczają, — Ze wspólnych świata żywiołów
Na nasz użytek są wszystkie gotowe.
Ogniem ulotnym i płomieniem wraz się ogrzewamy, — Ogień
570 Wykrzesanym iskrami z kamienia.
Te same dzielimy przestronne dziedziny powietrza, — Powietrze
Na równych prawach z niego korzystamy.
I oddajemy równym sposobem, co wdychamy,
Oddechem karmiąc inne stworzenia.
575 I pogoda ładna jest dla wszystkich i niepogoda, — Pory roku
Tak samo zmieniają się pory roku.
Ten sam ruch powietrza wzbudza wiatry oraz wichury, — Wiatry
Zrodzony on z różnych poruszeń Ziemi.
Nam wszystkim wspólna jest nieruchoma ziemi podpora, — Ziemia
580 Nosi ona kroki śmiertelnych ludzi
I przygnieciona ciężarami nigdy nie zapada się
W Orkus, trzyma żywych oraz umarłych.
Wszystkich też wspólnie karmi, żywicielka wierna, matka — Ziemia wspólna jest dla wszystkich, jak matka, tak jako żywicielka, jak i grobowiec
Prawdziwa wszystkim dostarcza żywności;
585 I wspólną mogiłę tak jak braciom nam ofiaruje,
Zakrywa popioły nasze i kości.
Wszyscyśmy wielkim otoczeni oceanem, w środku — Woda
Jedna wyspa mieści wszystkich ludzi.
Na wieczny wspólny użytek cieką rzeki oraz — Rzeki
590 Jeziora bezbrzeżne stoją rozlane. — Jeziora
Z żywych źródeł bije łatwo dostępna wszystkim woda, — Źródła
Stale wybija i płynie dalej.

Aequale ius hauriendae et potandae aquae

Quem licet omni homini palmis haurire supinis
Et sedare unda praetereunte sitim.
595 Aequo iure bibunt Acheloia pocula cuncti,
Offert se placidis amnis inemptus aquis.

Montes et silvae

Aerii montes, altae penetralia silvae,
Omnibus aequali conditione patent.
Si modo Naturae spectes aequissima iura,

Naturalis omnium libertas

600 Non minus et non plus omnibus omne licet.
Disparitas rerum, diviso limes in agro,
Quod meus hic fundus dicitur, iste tuus.

Ex malis moribus natas esse bonas leges

Non a Natura, sed consuetudine venit,
Prodit ex hominum legis origo dolis.
605 Sed iam tempus erit caelestes dicere causas,
Iamque sodalitii vincula sancta canam.

Argumenta a communi religione Christiana

Quae nos Christigenas retinacula dulcia iungunt,
Et quibus aucta modis concio nostra coit.

Ephes. 4

Nam nos una fides in idem coalescere corpus,

Ephes. 2

610 In templumque Dei crescere sola facit.
Omnes una rigat sacri baptismatis unda

Roma. 8

Et facit haeredes insitiosque Dei.

Ioan. 15

Nam Deus agricola est, Christus pulcerrima vitis,
Omnes una Die planta novella sumus.

I Corinth. 12

615 Et, diversa licet, partitur munera solus,
Spiritus aetherei lapsus ab arce poli.

Ibidem

Quamvis ad varios diversa charismata fines,
Haec tamen ex uno numine cuncta fluunt.

Ephes. 5

Unica stelligero demittitur hostia caelo,

Marci 9 etc.

620 Filius aeterni deliciaeque Patris,

I Petri 1

Qui totum proprio mercatur sanguine mundum,
Aequali precio cuncta redempta tenet.

Ioannis 13

Idem nos omnes docuit Testator Amorem,
Iam iam pro nobis cum moriturus errat.

A signis, hoc est ab ipso situ in cruce pendentis Christi

625 Expansis docuit suffixus in arbore palmis,
Omnes in patulas quod trahit ille manus.
Brachia protendens omnes amplectitur ultro,
Percupiens ulnis prendere cuncta suis.
Nullum reiciens ad se trahit omnia solus

I może ją każdy popijać złożywszy swe dłonie,
Ugasić pragnienie płynącą wodą.
595 Równe prawo dla wszystkich pić napoje Achelojskie,
Niewyczerpane wody daje rzeka.
Niebotyczne góry i głębie wyniosłego lasu,
Stoją otworem na równi dla wszystkich.
Jeśli tylko przypatrzysz się słusznym prawom Natury,
600 Ani mniej ani więcej dla nikogo.
Nierówność posiadania, granica podzielonych pól,
Że to moim, tamto twoim się nazywa,
Nie od Natury, lecz z naszego zwyczaju pochodzi,
Od ludzi początek prawa podstępnego.
605 Jednakże już pora opowiedzieć o wyższych sprawach,
Opiewać będę związek nasz święty:
Słodkie więzy, które nas, chrześcijan, nawzajem wiążą,
I jakim sposobem związek nasz wzrasta.
Jedna wiara bowiem połączyła nas w jedno ciało,
610 Ona nas w jeden Kościół Boży spaja.
Wszystkich jednako oblała woda świętego Chrztu,
Stworzyła nas dziedzicami szczepu Boga.
Bóg jest bowiem rolnikiem, a Chrystus winną gałązką,
Wszyscyśmy zaś nowym zasiewem Boga.
615 I po równo rozdziela pośród nas dary sam Duch,
Spadły tutaj z niebiańskich wysokości,
Chociaż te do różnych ludzi trafią, i cel ich różny,
Wszystkie jednak od jednego Bóstwa płyną.
Jedna Ofiara zesłana z gwiazdonośnego nieba,
620 Syn jedyny umiłowany Ojca,
Który własną krwią odkupił cały świat, cenę
Równą za wszystko odkupienie poniósł.
Ten sam Spadkobierca nauczył nas wszystkich Miłości,
Tuż tuż, kiedy miał już za nas umierać.
625 Nauczył, wisząc z przybitymi do drzewa dłoniami,
Obejmował wszystkich szeroko rękami.
Ramiona wyciągał i wszystkich obejmował, chcąc
Wziąć wszystko za nas na swoje barki.
Nikogo nie odrzucał, sam przyciągał wszystkich do siebie,

Powszechne prawo czerpania i picia wody
Góry i lasy
Przyrodzona wszystkich wolność
Ze złych obyczajów zrodzone są dobre prawa
Argumenty ze wspólnej wiary chrześcijańskiej
Ef 4, [4]
Ef 2, [21]
Rz 8, [16]
J 15, [1]
1 Kor 12, [11]
tamże, [12, 8–10]
Ef 5, [1–2]
Mk 9, [6]
1 P 1, [18]
J 13, [34]
Ze znaków, tj. z samego położenia na krzyżu wiszącego Chrystusa

630 Et gaudere pari lege redempta iubet.

A communi usu sacramentorum

Omnibus in commune dedit sua pignora Christus,
Aequo iure pios alma Synaxis alit.
Iure coaequali convivia sacra saginant,
Qui lotis manibus pabula tanta petunt.
635 Panis et ille sacer divinae fragmina caenae,
Omnibus aequali lance modoque datur.
Symbolon et veri mirabile philtron amoris,
Foedere quod solido pectora nostra ligat.
Haec eadem presso potamus vina racemo,
640 Pocula quae Christi sanguine plena rubent.

1 Corint. 10

Panis ut ex variis granis componitur unus,
Uvarumque facit plurima turba merum.

2 Corint. 6

Sic Christi coit ex multis Ecclesia membris,
Ex individuis pluribus una cohors.

Ioannis 10

645 Scilicet unicus est unius pastor ovilis,
Unaque dat socias mystica mensa dapes.
Non indignior est alius, non dignior alter,

Ephes. 1

Si spectes animum divitiasque Dei.

Roman. 14

Sic omnes unum parebimus ante tribunal,

2 Corint. 5

650 Unus, qui vitas actaque discet, erit.
Non alios aliis sese praeferre licebit,
Aeque opus est omnes ultima iura pati.

A patria quam vocant maiorem

Praeterea plures habet haec dilectio causas,
Mutua debemus quam sibi quisque fides.

Encomium Poloniae

655 Nam ditio sacra, terrarumque Polonia nutrix
Unica, nos omnes patria dulcis alit.

Ianitius noster: Italiam miror, patriam venerorque coloque. Afficit illius me stupor, huius amor

O regio felix, aliisque beatius arvum,
Nescio quod nostri Philtron amoris habes.
Laudamus Romam, nostris tamen utimus agris,
660 Cul<tor>umque iuvat saepe videre solum.
Hic fruges et Eleusinae stant horrea matris,

Ab ubertate frugum

Quae varias gentes trans mare vecta fovent.
Hic errare greges inter dumeta ferarum

A copia ferarum

Cernimus, ut propter pascua mite pecus.

A pecorositate

665 Hic armenta suis videas palantia campis,
Indomitos pasci laeta per arva boves,

630 Żeby odkupienie po równo cieszyło.
Na wspólny użytek Chrystus dał wszystkim symbole, — Ze wspólnego korzystania z sakramentów
Na równi wszystkich Eucharystia żywi,
Na tych samych zasadach święta uczta odżywia tych,
Co ze złożonymi rękami przychodzą.
635 Święty ów chleb, okruchy Bożej Wieczerzy są dane
Wszystkim na równi na tej samej misie.
Symbol i cudowny prawdziwej miłości napój,
Który mocno wiąże nasze serca,
Pijemy wino z tej samej wyciśnięte gałązki,
640 Kielich pełen czerwonej krwi Chrystusa.
Jeden chleb z wielu ziaren powstaje, z wielu zebranych — 1 Kor 10, [16–17]
Winogron zrobiony jest winny sok.
W taki to sposób Kościół składa się z ciała Chrystusa, — 1 Kor 6, [15]
Z wielu oddzielnych istnień jeden zastęp.
645 A zatem jest jeden Pasterz jednego stada owiec, — J 10, [14]
I jeden mistyczny stół daje jadło.
Nie ma godniejszego, nie jest mniej godny inny człowiek,
Jeśli wejrzysz w duszę i Boskie dary. — Ef 1, [3–4]
Tak też wszyscy wraz staniemy przed jednym trybunałem, — Rz 14, [10]
650 Przed Jednym, który osądzi żywot, czyny. — 2 Kor 5, [10]
I nie będzie wolno przenosić siebie ponad innych,
Wszyscy równo muszą przyjąć ten wyrok.
A też to umiłowanie ma więcej przyczyn, niż wiarę — Argument z ojczyzny w znaczeniu szerszym
Wzajemną, którą sobie winniśmy.
655 Albowiem święta dziedzina, Polska, żywicielka ziem — Pochwała Polski
Jedyna, ojczyzna wszystkich nas żywi.
O kraino błoga, szczęśliwsza od innych ziem, ileż — Nasz Janicjusz: Podziwiam Italię, ojczyznę miłuję i szanuję podziw dla tamtej, dla tej mam miłość
Miłości jako napój miłosny wzbudzasz!
Wychwalamy Rzym, ale korzyści z pól naszych czerpiemy,
660 Cieszy także widzieć rolników ziemię.
Tu są owoce i spichrze matki z Eleuzis stoją,
Za morzem je chowają obce ludy; — Z urodzaju owoców
Tutaj wędrują w zaroślach stada dzikiego zwierza,
A na pastwiskach znajduje się trzoda; — Z obfitości zwierzyny
665 Po swych polach wędrują tu i tam stada bydła, — Z bydła ilości
Pasą się nieokiełznane bawoły,

Non secus ut varios pascunt examina flores,
Ut virides herbas multa locusta tegit.

A piscosis fluminibus et lacubus

Flumina piscosisque lacus nigraeque paludes,
670 Miranda rerum fertilitate scatent.

A metallis

Non desit Lachitis argentea vena metalli.
Non desit fossi copia multa salis.

A virorum animositate

At si forte viros animosaque pectora spectes,
Nulli concedet patria nostra solo.
675 Iura dat in medio, iustasque gubernat habenas,

A monarchia optimo et laudatissimo Reipublicae statu

Sceptrigeri numen regis ab ore tonans.
Ut Iovis in medio caelo divumque corona,
Nutibus aeternis omnia fata regit.
Sic rex in celebri tamquam lex viva senatu,
680 Metitur patria commoditate suam.
Ergo quis te non amet, o fidissima sedes,
Quae tam multiplici nos ratione trahis?

A vetustate et origine gentis

Quis vos non amet, o prisca pietate coloni,
Dalmatici quondam sanguinis avite ducis,

A moribus

685 O superis charum genus, o sincera propago,
Tu mihi vel sola simplicitate places.

Conclusio

Ergo progeniti fratres de gente Polona,
O tam felici stirps oriunda loco,
Non dubium certe nobis debemus amorem,
690 Qualem natalis conciliavit humus.
Namque sumus cives uno sub principe tuti,
Legibus et sociis subdita turba sumus.

A patria minori sive ab eadem civitate

Urba eadem cunctos, eadem pomeria cingunt,
Idem nos murus municipalis habet.

Encomium Lublini

695 Lublinum, sedes caelestibus inclita donis,
Lublinum summo moenia grata Deo,
Sole Rhodon superat, felici Gargara campo,
Phaeacas pomis Alcinoique nemus,
Vallibus irriguis vincit florentia Tempe,
700 Vinci<t> et Hyblaeis Attica mella favis.
Hortorum specie vincit viridaria Paesti,
Vincit graminibus prata Caystre tua.
Concentu volucrum ripas Peneidos undae

Tak jak roje, które sycą się różnymi kwiatami,
Jak chmara szarańczy trawy pokrywa;
Rzeki i pełne ryb jeziora, cieniste bagna,
670 Roją się dziwną obfitością wszystkiego. — Z rzek i jezior pełnych ryb
Nie brak też Lechitom żył srebra w ziemi, nie brakuje — Z kruszców
Wykopywanej w obfitości soli,
Jeśli zaś spojrzysz na mężów i ich dziarski charakter, — Z odwagi mężczyzn
Ojczyzna nie ustępuje nikomu.
675 Prawa także nam nadał, dzierży cugle sprawiedliwie,
Majestat króla, berłodzierżcy grzmiącego. — Z monarchii najlepszej i chwalebnego stanu Rzeczypospolitej
Jak Jowisz pośrodku nieba, jak korona bogów,
Skinieniem rządzi, losy przyszłe zmienia,
Tak król, w dostojnym senacie żywe prawo,
680 Otacza ojczyznę swą łagodnością.
Tak więc, któż cię nie kocha, o najwierniejsza siedzibo,
Która z tak różnych przyczyn nas pociągasz,
Kto z was nie kocha, mieszkańcy, z dawien dawna pobożni, — Ze starożytności i pochodzenia szczepu
Krwi z rodu dziada, króla dalmatyńskiego?
685 O boski chórze Charyt, o przezacne potomstwo, — Z tradycji
Ty swoją szczerością mi się podobasz!
A zatem bracia urodzeni z narodu polskiego, — Wniosek
O szczepie z jakże szczęśliwej kolebki,
Bez wątpienia winniśmy sobie miłość wzajemną,
690 Którą zjednywa nam ziemia ojczysta.
Jesteśmy obywatelami, bezpieczni pod władzą
Króla, prawom i cechmistrzom posłuszni.
To samo miasto oraz mury otaczają wszystkich, — Argument z mniejszej ojczyzny, czyli z tego samego miasta
Ten sam mur miejski osłania nas mieszczan.
695 Lublin, siedziba ozdobiona boskimi darami, — Pochwała Lublina
Lublin, mury miłe najwyższemu Bogu,
Rodos przewyższa promieńmi, Gargarę położeniem,
Owocami Feaków i gaje Alkinoosa;
Kwitnącą dolinę Tempe nawodnionymi polami,
700 Miody attyckie swoim, jak hyblejskim.
Przewyższa pięknem ogrodów różane gaje Pestum,
Trawami twoje murawy, Kajstros;
Wielością ptaków brzegi wód wielkiego Penejosa,

Vincit et agrorum fertilitate Cyprum,
705 Mercatu Tyrios superat bimaremque Coryntum,
Campis Assyriam planicieque soli,
Nobile Tybur aquis, gelidis torrentibus Idam,
Epirum superat nobilitate boum.
Urbs habitanda Deo, regalibus apta trophaeis
710 Urbs, fovet insignes quae populosa viros.

Unio Polonorum cum Lituanis facta est Lublini anno Domini 1569

Paci nata domus, populorum foedera clara,
Quae Litavos iunxit, magne Polone, tibi.
Quod si conciliat gentes, non iunget amicos,
Quos utero nutrit visceribusque suis?
715 Insuper haec eadem dat nobis litera nomen,

A communi professione et literarum studio

A qua sortitur novena nostra cohors.
Ingenii, studii nos prima vocabula iungunt,
Quo nihil in terris mitius esse potest.

Effectus bonarum artium

Hoc studium mores hominum sedavit agrestes,
720 Crudeles animos hoc vetat esse virum.

Mansuetudo

Indomitas mentes spinosaque pectora lenit,

Lenitas

Atque salutari mollia voce facit.
Pieridumque novena cohors et praeses Apollo,
Dulcisona mulcent effera corda chely.
725 Tres etiam Charitum iunctissima turba sorores,

Humanitas

Artibus humanis aspera corda domant.
Non decet ergo chorum feritas et iurgia nostrum,

Quae sunt aliena a bonis literis

Cedant invidiae, fastus et ira procul.
Hinc quoque ventosi contentio cedat honoris,
730 Nullum turpius est ambitione malum.

Ambitio

Inflata ambitio solis est apta tyrannis,
Fraternos animos alligat aequus Amor.

Morositas

Sint procul a nobis turgentia verba Gigantum,
Inter silvestres vix toleranda feras.

Vana gloria

735 Gloria vana procul fraterno limine cedat,
Arguit haec stultos, invidiamque movet.

Scurrilitas

Scurra prophane vale, risus captare nefandos
Desine, famosis ista relinque locis!
Hic numerus fratrum sacer est et Apollinis ordo,
740 Totius hic verbis casta medulla sedet.

Przewyższa żyznością ziemie Cypru;
705 Przewyższa Tyr handlu obrotem i Korynt znad dwu mórz,
Rozległością pól równiny Asyrii;
Sławny wodami Tybur, Idę o zimnych strumieniach,
Przewyższa także Epir rasą wołów.
Miasto godne siedziby Boga, godna królewskich znaków,
710 Ludne, zamieszkują wybitni ludzie;
Siedziba dla pokoju, sławna przymierzami ludów, — Zjednoczenie Polaków i Litwinów uczynione w Lublinie w Roku Pańskim 1569
Które złączyły Litwinów i Polaków.
Jeśli zaś jednoczy ludy, nie połączy przyjaciół,
Których to łonem swym chowa i żywi?
715 Tą samą literą ono nam nadaje wspólne imię,
Skąd biorą się nazwiska i nasz zastęp. — Argument ze wspólnego wyznania i kultury
Zdolności i zajęć pierwsze początki nas połączyły,
Nad co nie ma na świecie nic milszego.
Wykształcenie ugładza obyczaje prostych ludzi, — Skutek wykształcenia
720 Także wzbrania okrucieństwa pośród nich;
Łagodzi nieokiełznane charaktery i kolczaste — Łagodność
Serca zmiękcza łagodnym pouczeniem. — Łaskawość
Dziewięciu Pieryd orszak oraz przewodnik Apollo
Muska słodką lutnią surowe serca.
725 Także trzy Charyty, wierne towarzyszki, poskramiają — Sztuki wyzwolone
Ludzi umiejętnościami i sztuką.
Nie przystoi więc naszemu bractwu dzikość i kłótnia, — Które są obce kulturze
Niech ustąpi niezgoda, pogarda i gniew.
Stąd też niechaj odejdzie pragnienie pustych zaszczytów, — Żądza zaszczytów
730 Nic brzydszego od chciwości dostojeństw.
Nadęta próżność nadaje się tylko dla tyranów,
Sprawiedliwa Miłość wiąże braterstwo.
Niech napuszone słowa Gigantów z dala od nas będą, — Nieludzkość
Ledwo znośne wśród dzikich zwierząt w lesie.
735 Sława próżna niech odejdzie od brackich progów dalej, — Próżna sława
Ona zdradza głupców i wznieca zawiść.
Błaźnie bezecny, żegnaj, przestań wzbudzać głupie śmiechy, — Błazeństwo
Zostaw je sobie na złej sławy miejsca!
Tu jest gromada braci święta i chór Apollina,
740 Tutaj jest rdzeń czysty naszego miasta!

Salve sancta chorus, Phoebi cultissime coetus,
Salve Musarum gloria summa, decus!

Votum autoris

Auspice, cresce Deo, numerosos aucta per annos,
O te perpetuae vincula pacis alant!
745 Spiritus ipse Dei placida te dirigat arte,
Ut numeroso crescas et pietate simul.

Causa finalis et scopus societatis literariae, nempe gloria Dei

Ut resonens in te divinae carmina laudis,
Non intermisso continuata sono.
Ut sterilis simul inter vos arbusca crescam,
750 Computer in vestro pars toleranda grege.
Quamvis nulla aceris de stipe poma leguntur,
Illa tamen foliis apta virere potest.

Epilogus

Sed satis egredior, coetus venerande, faveto!
Te solido restes ex adamante ligent,
755 Ut manus infirmam demulcet salva sororem,
Alternam nobis ferre tenemur opem.
Si quis dormierit, corpus dignare sepulcro,
Obrue communi mutua membra solo.
Ipse ego praesentis dum clausero tempora vitae,
760 Exanimum putri conde cadaver humo.

Templum sancti Nicolai vetustissimum in editiori colle situm

Hic ubi faex hominum, plebecula spreta quiescit,
Hic ubi Niclaus templa vetusta tenet.
Aeterno tumulo cuperem mea corpora claudi,
Donec sarcophagus putre cadaver edat.

Phocilides. Ne quando exponat tumulata cadavera soli

765 Eruta ne iaceat summa calvaria terra,
Solis ne videant ossa sepulta iubar,
Ut cinis in cineres, in terram terra feratur

Genesis 3

Ut semper fugiens in mare fertur aqua,
Sic etenim divina ferunt edicta Tonantis,
770 Nostraque sit soli subdita vota Deo.
Hic mea restituet meliori tempora vitae,
Cum tuba de somno corpora nostra ciet.
Occido vivendo, gradus est haec vita sepulcri.
Natalis veniet mors mihi sola dies.
775 Si bona sit, mallet praesentem vivere vitam.
Contentus nostra conditione Deus.
Sed quia vita mala est, ideo vitata beatis

Witaj, święty orszaku, zastępie Feba,
Witaj sławo Muz i ozdobo wielka,
Pod Boga szczęsnym okiem wzrastaj przez długie lata, niech
Więzi wiecznego pokoju cię żywią!
745 Sam Duch Boży niech kieruje tobą w łagodny sposób,
Abyś wzrastał i zbożny pozostawał,
Aby rozbrzmiewały w tobie strofy Bożej pochwały,
Ponawiane nieprzerwanie dźwięczały;
Abym rósł między wami, drzewko nieowocujące,
750 Niech zaliczam się do waszego grona,
Choć drzewo klonowe żadnych owoców nie przynosi,
Może jednak zielenieć swymi liśćmi.
Lecz już dość tej wycieczki, gromado zacna, wspieraj!
Niech cię zwiążą jak z żelaza więzy,
755 Aby ręka uzdrawiająca słabą siostrę gładziła,
Żebyśmy wzajemną pomoc sobie nieśli.
Jeśli kto zaśnie, zechciej ciało w grobie pochować,
Oraz przykryj współbraci wspólną ziemią.
Ja zaś sam, kiedy zamknie się doczesnego życia czas,
760 Złóż me ciało nieżywe prosto do ziemi,
Tu gdzie ludzkie drożdże, ludek prosty spoczywa,
Tu gdzie Mikołaja starożytny chram.
W grobie na wieki chciałbym zamknąć moje ciało, póki
Robak nie stoczy zbutwiałego trupa.
765 Niechaj czaszki nie leżą na wierzchu ziemi i kości
Słońca blasku nie oglądają w grobie,
Aby proch zamieniał się w prochy, ziemia w ziemię,
A woda zawsze zmieniała się w wodę.
Tak bowiem głoszą nakazy Boskie Najwyższego
770 I nasza wola niech podda się Bogu.
Tu się czas mojego życia odnowi w lepszych warunkach,
Kiedy trąba zbudzi nasze ciało ze snu.
Umieram żyjąc, a życie jest stopniami do grobu,
Dniem narodzin mi będzie śmierci dzień.
775 Jeśli życie jest dobre, to życie także będzie, Bóg
Postanowi, zadowolony z naszych cnót,
Lecz jeśli jest złe, to niebianie unikać go będą,

Życzenie autora

Powód i cel towarzystwa literackiego, mianowicie chwała Boża

Zakończenie

Kościół św. Mikołaja najstarszy, położony na wzgórzu

Focylides: nie odkrywaj ciał pochowanych w ziemi

Rodz. 3, [27]

Caelitibus, quorum saecula morte carent.
Florida perpetuo viridisque iuvent deorum est,
780 Nobis indigna est nomine vita suo.
Desinit in mortem, cur ergo vita vocatur,
Cum res a proprio nomina fine ferant?
Tunc ego, tunc proprie vivam, cum morte carebo,
Dum fruar aeterna conditione Deum.
785 Ergo tam miserae dum clausero tempora vitae,
Exanimum putri condite corpus humo.
Si libet, hos etiam tumulo superaddite versus.
Hoc elego Manes condecorate meos:
„Morbi, pauperies, Erebo mors nata, valete!
790 Nil vobis in me, quod populetis, erit.
Mors mihi sola dedit cotemnere spicula mortis.
Mors in perniciem perniciosa suam.
Est mihi vita mori, moriendo vivere coepi,
Dormi corpus iners, mens mea vive Deo!"

Visum est mihi, Blasi Bas<a>novi, optime instituendorum puerorum artifex, in gratiam scholae tuae hos pueriles lusus, ne charta vacaret, asscribere. Lusus autem voco, non quod materia sit ludicra, est enim vere seria et maiestatis plena, sed quia tenuibus et puerilibus comprehensa versiculis. Id vero mihi non inconsulto fecisse videor, sed bonis causis adductus. Est enim schola tua contubernii nostri literatorii seminarium, ut non dicam alvearium, ex quo veluti gratissima apum examina spes nostrae prodeunt et immortale ordinis nostri columen. Et quoniam adultis fratribus de charitate libellum istum, cui *Philtri* nomen est inditum, tamquam Romanis illis proletariis dedicavi, consentaneum mihi visum est, ut haec quoque duarum reliquarum virtutum, nempe fidei et spei, tyrocinia, discipulis tuis et nostris minoribus consecrarem. Ut innocens ista puerorum

W których istnieniu nie ma już śmierci.
Cechą Boskich istot jest stale rozkwit oraz młodość,
780 Dla nas słowo życie jest niewiele warte,
Kończy się śmiercią, dlaczego więc nazywa się 'życiem',
Czy rzeczy od rezultatu nie biorą nazw?
Wtedy, wtedy ja będę żył, gdy się od śmierci uwolnię,
Kiedy na warunkach Bogów będę żył.
785 Tak więc kiedy zamknę nieszczęsnego życia czas, złóżcie
Umarłe ciało zaraz w pulchnej ziemi.
Jeśli wolno, na grobie połóżcie takie to wiersze,
Tym elogium uczcijcie moje Many:
„Choroby, biedo, śmierci, Erebu córko, żegnajcie,
790 Nic już we mnie nie ma, co wam podlega!
Sama śmierć jest mi z pogardą dla żądła
Śmierci, jest sama zgubą dla śmierci.
Umieranie jest dla mnie życiem, umierając zacząłem
żyć, śpij ciało, duszo moja żyj w Bogu!".

[Wstęp do Błażeja Bazanowicza]

Wydało mi się, Błażeju Bazanowiczu, mistrzu kształcenia dzieci, że najlepiej jest te dziecięce zabawki przypisać Twojej szkole, by karta pusta nie została. Zabawkami nazywam, nie dlatego że tematyka jest zabawna, jest bowiem poważna i pełna dostojności, lecz dlatego, że ujęta w prostych i godnych dzieci wierszykach. Wydaje mi się, że nie zrobiłem tego bez namysłu, lecz powodowany dobrymi pobudkami. Twoje gimnazjum bowiem jest dla naszej konfraterni literackiej rozsadnikiem, szkółką, żebym nie powiedział ulem, z którego, tak jak wdzięczne zastępy pszczół, tak i wywodzą się nasze nadzieje; jest nieśmiertelną naszego zakonu podporą. A ponieważ dorosłym braciom książeczkę tę o miłosierdziu, której nadany jest tytuł *Filtron*, tak jak owym rzymskim proletariuszom zadedykowałem, wydało mi się, że przystoi, bym również te podstawowe ćwiczenia w dwóch pozostałych cnotach, mianowicie wierze i nadziei, poświęcił Twoim

aetas, assuescat etiam numerosa et blanda oratione summum illum parentem Deum compellare. Tu igitur pro tua integritate haec virtutum caelestium, fidei videlicet, spei et charitatis, quasi specimina, accipe, fruere et vale!

Oratio Dominica

O Pater immensisque potens habitator Olympi,
Annue conceptas pondus habere preces.
Sit tua maiestas et mentio sancta per orbem
In proprio numquam diminuenda statu.
5 Da parere tuo regno tandemque potiri,
Imperio subsint omnia sceptra tuo.
Velle doce quod vis fieri, da posse quod optas,
Terrea caelitibus consona vota choris.
Congrua suppedita nostris alimenta diebus,
10 Tu nostri partem solus utramque fove!
Crimina dissimula, nostris ignosce piaclis,
Nos velut offensas dissimulare vides.
In cruce da vires, anima, dum vita laborat,
Nec sine tentari corda pusilla diu.
15 Eripe vexatos, Satanae compesce furorem,
Sint tua depulsis agmina tuta malis.

Salutatio angelica

O Patris alma parens, mitissima filia nati,
O flos innocuae virginitatis, ave!
Gratia te cumulat summi fecunda parentis,
Nemo tam praesens numen habere potest.
5 Unica feminei princeps, o Femina, sexus,
Quae paris integra virginitate Deum.
Ut roseo Solem profert Aurora cubili,
Iesus ex utero prodiit ecce tuo.

uczniom i naszym młodszym braciom; żeby niewinny ów wiek dziecięcy przywykł również przemawiać do najwyższego rodzica Boga w rytmicznej i miłej mowie. Ty więc, stosownie do swej nieskazitelności, te cnót niebiańskich, mianowicie wiary, nadziei i miłości, jakby dowody, przyjmij, wykorzystuj i bądź zdrów!

Modlitwa Pańska

Ojcze, niezmierzonego Olimpu potężny władco,
Spraw, aby prośby miały swe znaczenie!
Niech będzie Twój majestat i święta sława po świecie
Nigdy nie maleje, trwała bez zmiany,
5 Niech będzie Twe królestwo i niech rządy sprawuje, a
Wszystkie berła Twej władzy podlegają.
Powiedz, co chcesz uczynić, spraw, czego sobie życzysz,
Na ziemi i w niebie zgodne są prośby.
Daj nam za dni naszych chleba należnego, Ty jeden
10 Stój za nami w dobrem, za nami we złem!
Nie zważaj na nasze grzechy, przebacz nam nasze winy,
Jako my nie zważamy na winy innych.
Z Krzyża dawaj siły, ożywiaj, gdy cierpim za życia,
Nie wódź na pokuszenie słabych duchem,
15 Ratuj udręczonych, powściągnij złości Szatana,
Niech będą wyznawcy Twoi wolni od zła.

Pozdrowienie Anielskie

O Matko łaskawa Ojca, najmilsza córko Syna,
Kwiecie nieskalanej czystości, witaj!
Napełnia Cię łaska urodzajna najwyższego Ojca,
Nikt takiej łaskawości nie doznaje.
5 I pośród niewiast, o Pani, sama jesteś jedyna,
Niepokalana, co Boga porodziła.
Jak z różanej komnaty Aurora Słońce wyprowadza,
Tak z łona Twego Jezus się wyłonił.

Symbolum Apostolorum

Haec fidei farrago, sacris centonibus aucta est.
Corpus Apostolici dogmatis ecce legis.
Est Deus et Pater, et rerum validissimus Autor,
Hunc ego devota mente fideque colo.
5 Est Iesus Christus, genitoris diva propago,
Quem Dominum simili religione voco.
Quem gravidata parit caelesti flamine mater,
Divini sobolem virgo puerperii.
Qui grave supplicium passus, damnante Pilato,
10 In cruce gustata morte sepultus erat.
Qui virtute sua victor penetravit in Orcum,
A nece post triduum qui redivivus ovat.
Scandens ad superos, agit in regione beata,
Et socius dextrae patris in arce sedet.
15 Praemia decernens veniet cognoscere vitas,
Ex illo vivis exanimisque loco.
Spiritus est etiam, rerum vegetator et autor,
Hunc quoque confiteor religione pari.
Militat in terris Ecclesia, regnat Olympo,
20 Quam parit una fides, quam ligat unus amor.
Hic mihi correcto, fateor peccata remitti,
Si modo me vere poenitet esse malum.
Credo quod exuviae carnis post fata resurgent,
Post cineres viva mente superstes ero.
25 Credo mortali iugem succeder vitam,
In qua pro meritis praemia quisque feret.

Decem Praecepta Dei

Has Deus in vivo descripsit marmore leges,
His mores hominum subiectaque pectora sunto.

Primum Praeceptum

En ego sum Dominus, colito mea numina solum.
Nil praeferre mihi, nil aequiparare memento.

Wyznanie wiary

To wyznanie wiary jest zmieszane ze świętych dodatków,
Oto wyznanie Apostolskiej prawdy,
Jest Bóg, i Ojciec, i Twórca rzeczy najpotężniejszy,
I jemu cześć bogomyślnie oddaję.
Jest Jezus Chrystus, Boski potomek Rodziciela,
Panem go zwę pokornie uniżony,
Porodziła go Matka, napełniona Świętym Duchem,
Czysta, potomka Bożej latorośli,
Przez Piłata skazany, cierpiał męki, na Krzyżu
Śmierci smakował, pochowany został,
Który zeszedł do Orkusa, zwycięzca ze swej mocy,
Który z martwych powstał na trzeci dzień,
Wstąpił do niebios i tam przebywa błogo, siedzi po
Prawicy Ojca wspólnie na tronie.
Przyjdzie sądzić ludzi z życia i nagrody rozdzielać,
Tak żywym, jak i umarłym z tego miejsca.
Istnieje także Duch, ożywiciel rzeczy i autor,
Wierzę w niego z tak samą pokorą,
Kościół walczy na ziemi i króluje na Olimpie,
Zrodziła go jedna wiara, łączy miłość.
Wyznaję grzechy i skruszony czekam odpuszczenia,
Jeśli tylko żałuję za me winy.
Wierzę w zmartwychwstanie doczesnych ciał na końcu czasów,
Z popiołów powstanę i żyć będę,
Wierzę w żywot wieczny po doczesnym życiu, nagrodę
Wówczas odbierze każdy za zasługi.

Dziesięć Przykazań Bożych

Takie oto przestrogi Bóg zapisał żywe w marmurze,
Niech im posłuszne będą serca ludzi.

Pierwsze przykazanie

Oto jam jest Bóg, mnie jedynego czcij, nikogo ponad
Mnie nie masz, pamiętaj, ani mi równego.

Secundum

Ne mea peierans admisce nomina dictis,
Nemo impune Deum vocat in mendacia testem.

Tertium

Cuncta licet mea sunt, sed quae mihi certa dicavi,
Tempora votivae consecrata festa quieti.

Quartum

Si venerare pius, qui te genuere parentes,
Ut tua sit seris veneranda nepotibus aetas.

Quintum

Ne furiis actus, caeca stimulatus ab ira,
Corpora pulsando, festina demere vitam.

Sextum

Alterius thalamum caveas temerare iugalem,
Nec vagus insano vetitoque Cupidine flagres.

Septimum

Nec tenebrae, nec te faciat penuria furem,
Saepius hoc facinus monitrix occasio fallit.

Octavum

Falsa loqui fuge, nec testis menadacibus esto,
Vera tuere, dolis hominum subscribere noli.

Nonum

Ne pete fortunas hominum, patrimonia, fundos,
Invidiae vel avaritiae commotus ab aestu.

Decimum

Non aliena petas avidus connubia, vernas,
Nec rude mancipium, prroprio laetare beatus.

Drugie przykazanie

Imienia mego nie używaj krzywo przysięgając,
Nadaremnie Boga na świadka nie wzywaj.

Trzecie przykazanie

Choć wszystek czas do mnie należy, który przepisałem
Przeznacz wtedy na świąteczny spoczynek.

Czwarte przykazanie

Zbożnie zawsze czcij rodziców, którzy cię urodzili,
A wiek twój późny potomek czcić będzie.

Piąte przykazanie

W szał nie popadaj i zaślepiony złością nie uderzaj,
Nie zamierzaj odebrać komuś życia.

Szóste przykazanie

Nie szukaj cudzej małżeńskiej łożnicy, ani Kupidyn
niech ciebie nie zagrzewa zabroniony.

Siódme przykazanie

Niech noc ani bieda z ciebie nie robi złodzieja,
Okazja do występku często zwodzi.

Ósme przykazanie

Unikaj mówienia nieprawdy, ani nie świadcz obłudnie,
Prawdę szanuj, nie podpisuj fałszywie.

Dziewiąte przykazanie

Nie pożądaj majątku obcego, ni posiadłości,
ni ziemi, z zazdrości albo chciwości.

Dziesiąte przykazanie

Nie pożądaj chciwie żony drugiego, ni sług jego,
Ani ludzi, z własnych zadowolony.

Benedictio mensae

Sancta iube fieri, quae regia dona parasti,
O Deus, o fontes qui bonitatis habes,
Qui vario nutris epuli discrimine corpus,
Atque cibi varia languida membra vice.
Ex ventis et aquis tua dona leguntur et agris,
Subsidium lassis viribus unde venit.
Ad te respiciunt ieiuna animalia unde venit,
Qui tempestiva gratificaris ope.
Tu das optatam corvis implumibus escam,
Uberibusque cibis cuncta creata foves.
Pabula dum praebes animis illabere nostris,
Pascatur dapibus mensque caroque suis.

Gratiarum actio post cibum

Quod sumus et rapido caeli vegetamur ab igne,
Nosque tui flatus mobilis aura fovet.
Hoc tua, summe Parens, opulentia larga ministrat,
Acceptum ferimus, Conditor, omne tibi.
Tu segnes animos caelesti nectare pascis,
Ambrosia verbi deliciisque tui.
Nunc quoque regifico pavisti corpora luxu,
Conveniente vigent membra refecta cibo.
Psallimus ergo tibi geminato carmine laudes,
Lingua tibi grates non taciturna canit.
Laetitia solida reple sine crimine pectus.
Flamine prosiliant ebria corda tuo.
Per Dominum Iesumque, tuum venerabile pignus,
Iure coaequali quem tibi Pneuma ligat.
Amen.

Si nobis secunda editio succedet, amice Lector, copiosius et elaboratius ista habebis. Vale.

Błogosławienie stołu

Rozkaż święty Boże podać swoje królewskie dary,
Boże, który źródła dobroci posiadasz,
Który różnorodnością pożywienia żywisz ciało,
A także słabe jego członki wzmacniasz,
I z nieba, i z wód, oraz z pól Twoje dary pochodzą,
Skąd się bierze wzmocnienie osłabłych sił.
Do Ciebie jednego zwracają się głodne stworzenia,
Które nagradzasz pomocą właściwą.
Ty dajesz nieopierzonym krukom, czego pragną jeść,
Także wszystkie stworzenie szczodrze karmisz.
Pokarm, który posiadasz, ześlij duszom naszym, myśl
I ciało niech się pożywi Twą biesiadą.

Dziękczynienie po posiłku

Że istniejemy i dzięki promieniom z nieba żyjemy,
A Twe tchnienie powietrza nas ochrania,
Tego, Najwyższy Ojcze, Twa szczodrość hojnie dostarcza,
Wszystko to, Twórco, Tobie zawdzięczamy!
Ty karmisz dusze niebieskim nektarem,
Ambrozją Słowa i darami Twymi.
Teraz pokrzepiłeś nasze ciała królewskim daniem,
Odżywiając je stosownym pokarmem.
Śpiewajmy więc Tobie nawzajem pieśń pochwalną,
Język nie zmilczy w pieśni dziękczynienia.
Niech napełni niezbrukane serca radość nieskryta,
Niech się posilają Twoim duchem!
Przez Pana i Jezusa, Twe błogosławione dziecię,
Które też Duch współistotny przenika.
Amen.

Jeśli nastąpi drugie wydanie, miły Czytelniku, wszystko znajdziesz bardziej dopracowane i poszerzone. Bądź zdrów!

KOMENTARZE

Wykaz skrótów i znaków edytorskich

1. Znaki edytorskie i skróty w transkrypcji i komentarzach

< > – nawiasy kątowe w tekście oznaczają wprowadzenie koniektury lub emendacji
[ ] – nawiasy kwadratowe sygnalizują uzupełnienia o charakterze redakcyjnym
s.v. – sub verbo – pod hasłem

2. Skróty cytowanych źródeł i opracowań

ACTUARIUS Ioannes Actuarius
Meth. med. Actuarii Ioannis filii Zachariae Methodi medendi libri sex [...] Corn. Henricus Mathisius [...], nunc primum vertit. [...], Venetiis 1554.
ALC. Andreas Alciatus
Embl. *Emblemata* (Emblematy)
Przekład: Alciato, *Emblematum libellus. Książeczka emblematów*, przeł. i koment. pod kier. M. Mejora A. Dawidziuk, B. Dziadkiewicz, E. Kustroń-Zaniewska. Wstęp i oprac. R. Krzywy, Warszawa 2002.
CALEP. Ambrosius Calepinus
Dictionarium , hac postrema omnium editione non parva vocum Latinarum [...] accessione adauctum & locupletatum [...], Lugduni 1559.
CATECH. Petrus Canisius, *Summa doctrinae Christianae per quaestiones catechisticas luculenter tradita, multis in locis locupletata, et postremo recognita*, Dilingae, excud. S. Mayer, 1571, w: *S. Petri Canisii Catechismi Latini et Germanici*. Editionem criticam cur. F. Streicher. Pars prima: *Catechismi Latini*, Romae–Monachii 1933.
CIC. Marcus Tullius Cicero (Cyceron)
Cato Cato maior de senectute (Katon Starszy o starości)
Przekład: Cyceron, *Katon Starszy o starości*, przeł. Z. Cierniakowa,

[w:] Cyceron, *Pisma filozoficzne*, t. 4, Warszawa 1963.
Tusc. Tusculanae disputationes (Rozmowy tuskulańskie)
Przekład: Cyceron, *Rozmowy tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, [w:] Cycero, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
ND De natura deorum (O naturze bogów)
CLE Franz Buecheler, *Carmina latina epigraphica*, t. 1, Leipzig 1930[2]
t. 2, ed. E. Lommatzsch, Leipzig 1897.
COLUM. Lucius Iunius Moderatus Columella (Kolumella)
De re rustica (O rolnictwie)
Przekład: Kolumella, *O rolnictwie*, przeł., wstępem i komentarzem opatrzył I. Mikołajczyk, t. 1: księgi I–VI, Wrocław 1991, t. 2: księgi VII–XII, Toruń 1991
DIG. *Digesta – Digesta seu Pandectae* (część zbioru prawa cywilnego *Corpus iuris civilis*)
Wydanie*: Digestum vetus. Pandectarum iuris civilis tomus primus [...]*, Lugduni 1560.
Przekład: A. Tarwacka, *O sprawiedliwości i prawie: 1 tytuł 1 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze" 3, 2, 2003, s. 357–370.
A. Tarwacka*, „O pozycji prawnej ludzi" 5 tytuł 1 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze" 8, 2, 2008, s. 317–334.
Digesta Justyniańskie: tekst i przekład, pod redakcją T. Palmirskiego; zespół D. Brodka, K. Hilman, M. Hładyszewska, T. Palmirski; przy współpracy J. Krzynówka, J. Reszczyńskiego, A. Tarwackiej, Kraków 2015.
EK *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1985–
ERASM. Erasmus Roterodamus
ASD *Opera omnia, Amsterdam*–New York, 1969– .
LB *Opera omnia*, [ed. J. Clericus], Lugduni Batavorum 1703–1706, 10 voll. (repr. Hildesheim 1961–1962).
Adag. *Adagiorum chiliades iuxta locos communes digestae* (LB II)
Enchirid. *Enchiridion militis christiani* (LB V, 1–66)
Przekład: Erazm z Rotterdamu, *Podręcznik żołnierza chrystusowego nauk zbawiennych pełny*, z łac. przeł. oraz wstępem krytycznym i przypisami opatrzył J. Domański; przedm. L. Kołakowski, Warszawa 1965.
Lingua Lingua (LB IV, 656–754; ASD IV–1)

Przekład: *Język Xiegi które zową Język, z łacińskiego, na polski wyłożony,* [b. m. dr. i r.; Kraków: druk. H. Wietor, 1542]. Zob. transkrypcję: Erazm z Rotterdamu, Anonim, *Księgi które zowią Język, z łacińskiego na polski wyłożony,* wyd. i oprac. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2018.

Lingua. Opus novum et hisce temporibus aptissimum, [Cracoviae: H. Wietor, 1526].

Quaerela Quaerela pacis, (ASD IV–2)

Przekład: *Skarga pokoju ściganego i prześladowanego u wszystkich ludów*, przeł. M. Cytowska, „Meander" 11, 1956, nr 6. (tenże, *Wybór pism*, przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor, oprac. M. Cytowska, Wrocław 1992, BN II 231).

FICINO Marsilius Ficinus

Commentarium in „Convivium"

Wydanie: M. Ficinus, *Opera, & quae hactenus extitere, & quae in lucem nunc primum prodiere omnia [...]*, Basileae 1576.

GEL. Aulus Gellius (Geliusz)

Noctes Atticae (Noce attyckie)

GÓRN. Mikołaj Górnicki, *Dworzanin polski*, w: tenże, *Pisma*, oprac. R. Pollak, t. 1, Warszawa 1961, (Wrocław 2004).

HES. Hesiodus (Hezjod)

Op. Opera (Prace i dni)

Theog. Theogonia (Narodziny bogów)

Przekład: Hezjod, *Narodziny bogów (Theogonia), Prace i dni , Tarcza*, przeł., wstępem i przyp. opatrzył J. Łanowski, Warszawa 1999.

HOM. Homerus (Homer)

Od. Odyssea

Przekład: Homer, *Odysseja*, z greckiego przeł. J. Wittlin, *Rzecz o Homerze* napisał R. Ganszyniec, Lwów 1924.

HOR. Quitntus Horatius Flaccus (Horacy)

Carm. Carmina (Pieśni)

Przekład: Horacy, *Dzieła wszystkie*, przeł. A. Lam, Pułtusk–Warszawa 2010.

HYG. Hyginus

Fab. Wydanie: *I. Hygini Augusti Fabulae*, Basileae 1535.

IANIT. Klemens Janicki (Clemens Ianitius)

El. var. Variae elegiae

Wydanie: K. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*, wyd. i wstęp 1 J. Krókowski; przeł. E. Jędrkiewicz; wstęp 2, komentarz, similia, appendices J. Mosdorf, Wrocław 1966 „Biblioteka Pisarzów Polskich", Seria B, nr 15.

Przekład: j.w. ; Z. Kubiak, *Medytacje Janicjusza*, Warszawa 1993.

INSTIT. *Institutiones Iustiniani*

Przekład: *Instytucje Justyniańskie*, pod red. T. Palmirskiego, zespół: K. Hilman, T. Palmirski, przy współpracy J. Reszczyńskiego, Kraków 2018.

KATECH. Hieronim Powodowski, *Catechism Kościoła Powszechnego, Nauki do zbawienia potrzebnieysze z dowodow Pisma świętego snadną a dokładną krothkością zamykający. Pasterzom Duchownym [...]. Teraz nowo spisane i wydane. [...]*, [b. m. r., Poznań 1577].

KLON. Sebastian Fabian Klonowic (Acernus)

Hebd. Hebdomas, to jest Siedem tegodniowych piosnek wyjętych z Pierwszych Ksiąg Mojżeszowych kapituły pierwszej, co którego dnia Pan Bóg stworzył, i jako siódmego dnia odpoczynął, krótko zebranych..., Kraków, w Druk. M. Garwolczyka, 1581.

Wydanie: S.F. Klonowic, *Hebdomas, to jest siedem tegodniowych piosnek*, wyd. i oprac. M. Mejor, E. Wojnowska, red. nauk. R. Mazurkiewicz, B. Przybyszewska-Jarmińska, Warszawa 2010.

Roxol. Roxolania, Kraków: Typ. A. Petricovii, 1584.

Wydanie, przekład: *Roxolania. Roksolania, czyli ziemie Czerwonej Rusi*, wyd., przeł. i objaśnił M. Mejor, Warszawa 1996.

E. Kolbus, *Sebastiani Fabiani Sulmiricensis Acerni „Roxolania"*, „Humanistica Lovanensia" 47, 1998, s. 170–244.

VD Victoria Deorum, siue vueri herois educatio, [Kraków, po 1587 – ok. 1597].

Wydania: M. Cytowska, *Two versions of Sebastian Klonowic's „Victoria deorum"*, „Humanistica Lovaniensia", 47, 1998, s. 234–260 [ed. Cap. XXVIII].

S.F. Klonowic, *Victoria Deorum* [cap. XXIV–XXX], ed. B. Milewska, [cap. XXVIII, ed. M. Cytowska], Wrocław 1986, „Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi", vol. 23.

S.F. Klonowic, *Victoria Deorum in qua continetur veri herois educatio (Cap. XXXI – XXXV).* Wydał, wstępem i komentarzem opatrzył W. Pokrywka, Kielce 2002.

S.F. Klonowic, *Victoria Deorum, siue ueri herois educatio. Cap. XXXVI–XXXVIII,* wyd. i obj. M. Mejor, Warszawa 1995.

Wor. Jud. S.F. Klonowic, *Worek Judaszow, to jest złe nabycie majętności*, Kraków: [druk. S. Sternacki], 1600.

Wydanie: *Worek Judaszow*, oprac. K. Budzyk, A. Obrębska-Jabłońska, kom. prawn. A. Zdrójkowski, Wrocław 1960 BPP S. B nr 10.

KOCHAN. Jan Kochanowski

El. Elegiae

Wydanie: Jan Kochanowski, *Carmina latina*; fecit Z. Głombiowska, S. Głombiowska adiuvante, Gdańsk 2008.

Przekład: J. Kochanowski, *Z łacińska śpiewa Słowian Muza, elegie, foricenia, liryki w przekładzie L. Staffa*, wstęp Z. Kubiak, Warszawa 1986.

LAND. Landinus, Christophorus

Xand. Xandra

Wydanie: Antonia Wenzel, *Die Xandra-Gedichte des Cristoforo Landino*, Heidelberg 2010.

LEOP. 1577 *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na Polski język według łacińskiej Bibliej, od Kościoła Chrześciańskiego powszechnego przyjętej, na wielu miejscach z pilnością poprawione, i figurami ozdobiona.* [przeł. Jan Leopolita] [...], Kraków, W Drukarni Mikołaja Szarffenbergera, 1577.

LIV. Titus Livius (Liwiusz)

Ab urbe condita (Od założenia Miasta)

Przekład: T. Livius, *Dzieje Rzymu od założenia Miasta, ks. XXXV–XL*, przeł. M. Brożek, komentarz M. Brożek, J. Wolski, Wrocław 1981.

LUBELCZYK Jakub *Psałterz Dawida onego Świętego a wiecznej pamięci godnego Króla i Proroka: teraz nowo na piosneczki po Polsku przełożony, a według Żydowskiego rozdziału na pięcioro ksiąg rozdzielony*, Kraków, M. Wirzbięta, 1558.

ŁASKI Stanisław *Napomnienie polskie ku zgodzie do wszystkich krześcianów wobec a mianowicie ku Polakom uczynione* [w:] *Polska proza wczesnego renesansu: 1510–1550*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1954.

MACR. Ambrosius Theodosius Macrobius (Makrobiusz)

Sat. Saturnalia (Rozmowy w okresie Saturnaliów)

NATALIS Natalis Comes

Mythologiae, sive explicationum fabularum libri decem, in quibus omnia

prope Naturalis & Moralis Philosophiae dogmata sub antiquorum fabulis contenta fuisse demonstratur , Venetiis 1568.

OV. Publius Ovidius Naso (Owidiusz)

Am. Amores (Miłostki)

Przekład (wybór): *Rzymska elegia miłosna (wybór)*, przeł. A. Świderkówna, oprac. G. Przychocki, W. Strzelecki, Wrocław 1955 BN II 90.

Ex Ponto Epistulae ex Ponto (Listy znad Morza Czarnego)

Fast. Fasti (Kalendarz)

Przekład: Owidiusz, *Fasti, kalendarz poetycki*, przeł. E. Wesołowska, Wrocław 2008 BN II 256.

Her. Heroides (Listy heroin)

Przekład: Owidiusz, *Heroidy*, przekł., słowo wstępne, koment. i przypisy W. Markowska, Kraków 1986.

Met. Metamorphoseon libri (Przemiany)

Przekład: Owidiusz, *Metamorfozy*, przeł. A. Kamieńska (ks. I–IX), S. Stabryła (ks. IX–XV), oprac. S. Stabryła, Wrocław 1995, BN II 76.

Medic. De medicamine faciei femineae (O kosmetyce twarzy kobiecej)

Przekład: Owidiusz, *O kosmetyce twarzy pań*, przeł. i komentarzem opatrzył A. W. Mikołajczak, Koszalin 1994.

Tr. Tristia (Żale)

Przekład: Owidiusz, *Żale (wybór),* pod red. E. Wesołowskiej, przeł., przypisami i słowniczkiem opatrzyły M. Puk, E. Wesołowska, wstęp A. Wójcik, Poznań 2002.

PHAEDR. Phaedrus (Fedrus)

Fabulae Aesopiae

Przekład: Fedrus, *Bajki*, przeł., wstępem i przypisami opatrzyła J. Stadler, Wrocław 2015 Biblioteka Antyczna, t. 46.

PHOCYL. Phocylides (Fokilides)

Carmen

Poemata Pythagorae, et Phocylidis cum duplici interpretatione Viti Amerbachii, Lipsiae 1572.

PLATO Platon (Platon)

Phil. Philebus (Fileb)

Przekład: Platon, *Fileb*, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1958.

PLIN. Gaius Plinius Secundus Maior (Pliniusz)

NH Naturalis historia (Historia naturalna)

PLUT. Plutarchus (Plutarch)

Vitae paral. Vitae paralellae (Żywoty równoległe

Apophthegmata regum (Powiedzenia królów i wodzów)

Przekład: Plutarch, *Powiedzenia królów i wodzów. Powiedzenia spartańskie*, przeł. i objaśniła K. Jażdżewska, Warszawa 2006.

PROP. Sextus Propertius (Propercjusz)

El. Elegiae (Elegie)

Przekład: Propercjusz, *Poezje wybrane*, wybór, przeł. M. Brożek, Warszawa 1986.

SCALIG. Julius Caesar Scaliger

Poemata in duas partes divisa [...], [Heidelberg] 1574.

SEN. Lucius Annaeus Seneca (Seneka)

Benef. De beneficiis (O dobrodziejstwach)

Przekład: *Pisma filozoficzne*, t. 2, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1965.

SIL Silius Italicus

Punica Punica (Opowieść o wojnie punickiej)

STAT. Publius Papinius Statius (Stacjusz)

Th. Thebais (Tebaida)

Przekład: Stacjusz, *Tebaida: epopeja bohaterska w dwunastu pieśniach*; przeł., wstępem i komentarzem opatrzył M. Brożek, Kraków 1996.

SAL. Gaius Sallustius Crispus (Salustiusz)

Iug. Bellum Iugurthinum (Wojna z Jugurtą)

Przekład: Salustiusz, *Sprzysiężenie Katyliny i Wojna z Jugurtą*, przeł. i wstępem opatrzył K. Kumaniecki, Wrocław 1971.

SUET. Gaius Suetonius Tranquillus (Swetoniusz)

Gram. De grammaticis (O gramatykach)

SYMPH. Symphosius (Symfozjusz)

Erudita iuxta arguta et festiva Aenigmata, nunc primum et inventa et excusa, Parisiis 1537.

VERG. Publius Vergilius Maro (Wergiliusz)

Ecl. Eclogae (Eklogi, Bukoliki)

Przekład: Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki (wybór)*, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna, Wrocław 2006.

Aen. Aeneis (Eneida)

Przekład: Wergiliusz, *Eneida, epopeja w dwunastu księgach*, przeł. I. Wieniewski, objaśnienia S. Stabryła, Kraków 1978.

Georg. *Georgica* (Georgiki)
Przekład: Wergiliusz, *Bukoliki i Georgiki (wybór)*, przeł. i oprac. Z. Abramowiczówna, Wrocław 2006.
Wergiliusz, *Georgiki*, przeł. i objaśniła A. L. Czerny, Warszawa 1956.
WALTHER Hans Walther, *Proverbia sententiaeque latinitatis medii aevi: lateinische Sprichwörter und Sentenzen des Mittelalters in alphabetischer Anordnung,* Göttingen 1963–1969.

Opracowania

Chachaj Jacek Chachaj, *Lubelski kościół pod wezwaniem świętego Mikołaja w świetle źródeł i literatury*, „Teka Komisji Historycznej. Oddział Lubelski PAN", 12, 2015, s. 35–53.
Flaga Jerzy Flaga, *Bractwa religijne w archidiecezji lubelskiej do pocz. XVII w. (1604)*, „Roczniki Humanistyczne" 21, 1973, z. 2, s. 141–169.
Froch Władysław Froch, *Dzieje Szkoły Lubelskiej przy kościele parafialnym św. Michała w XV–XVIII w.*, Lublin 1999.
Froch 1973 Władysław Froch, *Lubelska szkoła parafialna w XVI w. do czasu powstania Kollegium Jezuickiego w roku 1586*, „Rocznik Lubelski" 16, 1973, s. 67–86.
Gawroński Ludwik Gawroński, *Muzyka religijna w Lublinie w latach 1574–1794*, Lublin 1996.
Hemperek Piotr Hemperek, *Organizacja i działalność wikariuszy kolegiaty św. Michała Archanioła w Lublinie (1574–1826)*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 16, 1969, z. 5, s. 55–70.
Marczewski Jarosław R. Marczewski, *Duszpasterska działalność Kościoła w średniowiecznym Lublinie*, Lublin 2002.
Mejor 2004 Mieczysław Mejor, *Supplementum Acernianum. Nowe szczegóły do życiorysu i twórczości Sebastiana Fabiana Klonowica*, „Ruch Literacki" 45, 2004, z. 2, s. 141–154.
Mejor 2010 Mieczysław Mejor, *Zaraza z 1572 r. w opisie Sebastiana Fabiana Klonowica* [w:] *Libris satiari nequeo: oto ksiąg jestem niesyty, pamięci Ewy Głębickiej*, red. nauk. J. Partyka, A. Masłowska-Nowak, Warszawa 2010, s. 135–141.
Moroniewicz Filtron Sebastyana Fabiana Klonowicza, tłumaczył Stanisław Moroniewicz, [w:] „Drugie Sprawozdanie Dyrekcyi

C.K. Szkoły Realnej w Krośnie na rok szkolny 1908", Krosno 1908, s. 1–30, Sebstyana Fabiana Klonowicza Filtron. Cz. 2, [w:] „Piąte Sprawozdanie Dyrekyi C. K. Szkoły Realnej w Krośnie za rok szkolny 1910-11", Krosno 1911, s. 3–6 (s. 6–30 uwagi o utworze).

PSB *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935– .

Riabinin Indeksy Riabinina. Ludzie i rzeczy dawnego Lublina, Archiwum Państwowe w Lublinie www.lublin.ap.gov.pl/indeksy-riabinina-ludzie-i-rzeczy-dawnego-lublina/

Rolska Irena Rolska, *Złotnicy lubelscy w XVI–XVIII wieku*, „Teka Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego PAN", 14, 2017, s. 54–69.

Rolska 1997 Irena Rolska, *Cech złotników lubelskich (XVI–XVIII w.)*, Lublin 1997.

Wadow. Jan Ambroży Wadowski, *Kościoły lubelskie na podstawie źródeł archiwalnych*, Kraków 1907.

Wiśniewska 2006 Halina Wiśniewska, *Renesansowe życie i dzieło Sebastiana Fabiana Klonowica*, wyd. 2 zmien. i rozsz., Lublin 2006.

Wiśniewska 2010 Halina Wiśniewska, *Sebastian Fabian Klonowic, urzędnik i poeta królewskiego miasta Lublina (materiały źródłowe 1570–1603)*, Lublin 2010.

Wiśniowski Eugeniusz Wiśniowski, *Bractwa religijne na ziemiach polskich w średniowieczu*, „Rocznik Humanistyczny", 17, 1969, z. 2, s. 51–81.

Źródła cytatów biblijnych i sigla biblijne użyte w Objaśnieniach

Cytaty biblijne przytoczone są we współczesnym przekładzie Biblii Jana Leopolity (wyd. Kraków 1577), z którego mógł korzystać S.F. Klonowic.

Sigla biblijne podane są według Biblii Tysiąclecia, wyd. trzecie poprawione, Poznań–Warszawa 1980:

Ef – List św. Pawła do Efezjan
Ga – List do Galatów

Hbr – List do Hebrajczyków
Iz – Księga Izajasza
J – Ewangelia według św. Jana
1 J – 1 List św. Jana
Kol – List do Kolosan
1 Kor – 1 List do Koryntian
2 Kor – 2 List do Koryntian
1 Krl – 1 Księga Królewska
Lb – Księga Liczb
Łk – Ewangelia według św. Łukasza
Mk – Ewangelia według św. Marka
Mt – Ewangelia według św. Mateusza
1 P – 1 List św. Piotra
2 P – 2 List św. Piotra
PnP – Pieśń nad Pieśniami
Prz – Księga Przysłów
Ps – Księga Psalmów
Rdz – Księga Rodzaju
Rz – List do Rzymian
1 Sm – 1 Księga Samuela
Syr – Mądrość Syracha (Ekklezjastyk)
1 Tes – 1 List do Tesaloniczan
2 Tes – 2 List do Tesaloniczan
1 Tm – 1 List św. Pawła do Tymoteusza
2 Tm – 2 List św. Pawła do Tymoteusza

Podstawa edycji

Edycja ma za podstawę egzemplarz *Philtron*, sygn. Ossol. XVI. Qu.1870. Odpis karty tytułowej:

PHILTRON / SEBASTIANI / SVLMIRCENSIS A=/ CERNI, QVO INAESTI-/ MABILIS VIS CHARITA-/ TIS CHRISTIANAE EX-/ PRIMITVR./
AD FRATRES CELEBER-/ rimi conuentus Literatorum in Ci-/ uitate Regia LVBLINEN./

I. Ioan: 4. / Deus charitas est, & qui manet in charitate, in/ Deo manet, & Deus in eo./
CRACOVIAE, / In Officina Andreae Petricouii. / M. D. LXXXII.
Format 4^0, s. nlb. 28, skł. A^6 (A_2–A_5)[A_6 brak], B–D^4 (B–B_2–B_3[–B_4], C–C_2–C_3[–C_4], D–D_2–D_3[–D_4]), E^2 (E–E_2).

Centralny Katalog Poloników XVI w. w Bibliotece Narodowej notuje zachowane 2 egzemplarze (Biblioteka ZN im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu, Biblioteka PAN w Gdańsku).

PHILTRON
SEBASTIANI
SVLMIRCENSIS A-
CERNI, QVO INAESTI-
MABILIS VIS CHARITA-
TIS CHRISTIANAE EX-
PRIMITVR.

AD FRATRES CELEBER-
rimi conuentus Literatorum in Ci-
uitate Regia LVBLINEN.

I. Ioan: 4.
Deus charitas est, & qui manet in charitate, in
Deo manet, & Deus in eo.

CRACOVIÆ,
In Officina Andreæ Petricouii.
M. D. LXXXII.

Klonowicz

Egzemplarz Biblioteki Gdańskiej PAN Cf 5902 8°;
fot. ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN.

Aparat krytyczny

w. 327 *Euridicen* – popr. wyd.; dr. *Enrydicen*
w. 659 *cul<tor>umque* – popr. wyd.; dr. *culpatumque*
w. 699 *Vinci<t>* – popr. wyd.; dr. *Vinci*
List *Bas<a>novi* – popr. wyd.; dr. *Basonovi*

Zasady transkrypcji tekstu łacińskiego

Pisownia łacińska sprowadzona jest do normy reprezentowanej przez *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. 1–5, Warszawa 1959–1979.

- Pisownia nazw i imion doprowadzona jest do normy klasycznej: *Enna* → *Henna*, *Herebo* → *Erebo* itp.;
- grafia została zmieniona zgodnie z obecnie przyjętą pisownią (zob. M. Plezia), np.: końcówki *–ijs* → *–iis*, *–cio* → *–tio*, pisownia dwugłosek: *coelum* → *caelum, foelix*→ *felix*; pisownia samogłosek: *inclytus* → *inclitus, sylva* → *silva*, *sylvestria* → *silvestria, reijciens* → *reiciens*; pisownia spółgłosek:, *relligio* → *religio*, *exeruisse* → *exseruisse* , itp.;
- wyjątkowo od tej zasady odstąpiono w przypadku rzeczownika *charitas* (pisownia zgodna z normą – *caritas*), gdyż taka pisownia w XVI w. mogła jeszcze wynikać z tradycji rozróżniania znaczeń *charus* = miły, umiłowany, *carus* = drogi, cenny (zob. np. CALEPINUS, hasło). Stąd w łacinie chrześcijańskiej wielkie znaczenie słowa *charitas* (por. np. pol. 'charytatywny' itp.), por. komentarz do w. 43 marg.;
- spółgłoskowe *u* w nagłosie i w innych pozycjach sprowadzono do postaci *v*;
- zniesiono wywodzącą się ze średnowiecznej praktyki manierę zapisywania nagłosowego *u* w postaci *v* ;
- długie s – ∫ transkrybowano jako s;
- pominięto znaki drukarskie ułatwiające rozumienie słów, typu: *Deoqé*, *à*, *verò*, *mané*, *mirificè*, *demùm* itp.;
- rozwinięto bez zaznaczania wszystkie ligatury i skróty użyte w druku;
- interpunkcja została zmodernizowna zgodnie z normą obowiązującą w języku polskim.

W cytowanych tekstach łacińskich zachowano oryginalną pisownię źródeł.

KOMENTARZ

List dedykacyjny

Tomasz Wieczorek – rajca lubelski, krawiec, zm. przed 1600 r., Riabinin nr. 159.

Adam Przytycki – pisarz wójtowski w 1575 r. (wspólnie z Klonowicem sporządzili opis pożaru Lublina), zob. H. Gawarecki, S. Paulowa, M. Stankowa, *Klęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski" 16, 1973, s. 222.

Sebastian Konopnica – rajca, kupiec, właściciel dwu kamienic w Rynku (nr 5 i 12) na przeł. XVI i XVII w., burmistrz Lublina. W 1585 r. za kadencji jego i rajcy Mleczki (jak głosi inskrypcja) miasto ufundowało dzwon zegarowy na wieży Bramy Krakowskiej. Zob. http://encyklopedialublina.pl/architektura-i-urbanistyka/inne-budowle/157-brama-krakowska.html#sdfootnote2sym [dostęp: 20.08.2019]

Stanisław Kiełczowski – rajca, aptekarz, pełnił też funkcję burmistrza. W 1589 r. doszło do procesu pomiędzy Reginą, wdową po Sebastianie Stano (zamężną powtórnie z Janem Kupcowiczem), a opiekunami małoletnich spadkobierców, Kiełczowskim i Klonowicem. Mieli oni wspólnie, jakoby bezprawnie, wydzierżawić część kamienicy (Rynek 14). Ostatecznie Kiełczowski udowodnił swe prawa do części nieruchomości, zob. Wiśniewska 2010, s. 100–101; por. http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/rynek-14-w-lublinie/ [dostęp: 20.08.2019]

Leonard Mrzygłodowic – 1580–1591 członek cechu złotników, był też wójtem lubelskim, właściciel kamienicy, zob. Rolska 1997, s. 108; Riabinin nr 548.

Kontubernium – konfraternia, bractwo literackie, czyli religijne zgromadzenie świeckich, oddające się wspólnej lekturze Pisma św., modlitwie i śpiewowi podczas mszy i nabożeństw. W zakres zadań bractw wchodziło także nauczanie umiejętności czytania i pisania, umożliwiających wykonywanie psalmodii, zob. Woln., s. 152, Wiśniowski, s. 55. Stowarzyszenia te miały najczęściej za patronkę NMPannę i były poświęcone jej kultowi. Należeli do nich mieszczanie i szlachta *litterati*, to znaczy osoby wykształcone, umiejące czytać (i śpiewać/grać na instrumentach). Moderatorem bractwa był kapłan związany

z miejscem (kościołem), gdzie zgromadzenie było ulokowane. Istnienie takiego zgromadzenia w Lublinie, o którym pisze Klonowic, budzi wątpliwości. Według ustaleń ks. Flagi (zob. Flaga) takie bractwo literackie w owym czasie nie funkcjonowało, poza istniejącym już od 1395 r. bractwem NMPanny. Należało ono do bractw literackich, bądź stowarzyszeń religijnych poświęconych kultowi NMPanny; zob. Marczewski, s. 389. Przy kościele św. Mikołaja powstało bractwo tego patrona, ale dopiero z pocz. XVII w., por. przyp. do w. 760. Na pewno jednak nie było to stowarzyszenie literackie, zrzeszające miłośników i twórców literatury.

Z tekstu *Filtronu* wynika, że bractwo (nazywane przez poetę wymiennie: *conventus, contubernium literatorum*, *fraternitas literaria, sodalitas, ordo et fraternitas, congregatio*) miało już swój zatwierdzony statut: *List dedyk*. [8]: „[...] połączeni duchem zanosić będziemy pochwały podług przyjętego zwyczaju chrześcijańskiego świata i podług naszego bractwa ślubowanego wyznania i formuły w przywileju naszym oficjalnie przepisanych". Bractwo erygował i zatwierdzał jego statut zwykle biskup lub w jego imieniu miejscowy dostojnik Kościoła. Brak jednak w tekście *Listu dedykacyjnego* i w samym poemacie śladów kultu NMP, tak charakterystycznego dla bractw literackich. Krąg wymienionych przez poetę osób związanych z tym stowarzyszeniem ogranicza się do stanu mieszczańskiego, horyzont zaś myślowy poety zakreślony jest przez sprawy związane z działalnością bractwa spełniającego dzieła miłosierdzia: miłość i pomoc bliźnim, czynny udział w nabożeństwach, dbałość o godny pochówek. To zaś wchodzi w zakres aktywności stowarzyszeń brackich cechów rzemieślniczych (zob. Marczewski, s. 391 i n.). Tak więc można by przypuszczać, że Klonowic mówi o bractwie religijnym zrzeszającym członków jakiegoś konkretnego cechu. Być może także wzmianka o *socii* (w. 692), których władzy, tak jak władzy króla, i przepisom prawa należy się podporządkować, odnosi się do cechmistrzów, stojących na czele cechów. Jednakże wymienieni członkowie, nazwani starszymi bractwa (cechu) *seniores contubernii literatorum* należą do różnych grup zawodowych, jedynym wspólnym mianownikiem ich łączącym są pełnione funkcje w radzie miejskiej i jej urzędach.

Książka zadedykowana jest zatem mieszczanom lubelskim należącym do kontubernii i skierowana do wszystkich jego członków, ale nie do duchownych. Nie wspomina się tu ani o kierowniku duchowym bractwa,

ani o zatwierdzeniu przez zwierzchnie władze kościelne, choć w *Liście dedykacyjnym* poeta deklaruje pełną zgodę z nauczaniem Kościoła katolickiego. To mogłoby świadczyć o świeckim charakterze stowarzyszenia, rodzaju „cechu literackiego". Jeśli ono powstało, to nie miało charakteru ściśle religijnego, jak zwykle inne bractwa literackie, lecz charakter świeckiego cechu, które zrzesza urzędników i rzemieślników. Statut takiego cechu zatwierdzała zwykle rada miejska, dlatego nie ma w *Filtronie* wzmianek o duchownych, opiekunach stowarzyszenia. Księgi miejskie Lublina jednak nie rejestrują, jak się zdaje, takiego *contubernium*. Być może więc była to tylko próba powołania do życia nieformalnego jeszcze „cechu rzemiosła literackiego", ludzi zajmujących się na co dzień pisaniem, czy w urzędzie wójtowskim, czy w ławniczym. Czyżby zatem mowa o istniejącym już dokumencie opisującym cel i charakter stowarzyszenia (*privilegium*) była antycypacją wydarzeń, odnosiła się do ustalonego przez założycieli projektu, a nie zatwierdzonego już statutu? Jaka była rola w tym Klonowica? Czy on był *spiritus movens* tego przedsięwzięcia, które spaliło jednak na panewce? Czy zatem jego prośby wyrażane do starszych zgromadzenia literackiego i prośby o przyjęcie w poczet bractwa (w. 749 i n.) byłyby wyrazem tylko topiki skromnościowej (*humilitas*) poety? Kolejne pytanie: dlaczego książka skierowana jest do mieszczan lubelskich, a wspomina i wychwala kościół św. Mikołaja, położony na przedmieściach, gdzie też autor najwyraźniej chciałby(?) złożyć swe kości (o ile nie jest to też poetycka fantazja)? Poświęca uwagę tamtejszemu cmentarzowi i nawiązuje przy tym do brackiego obowiązku godnego pochówku członków cechu. Na koniec zaś zwraca się w apostrofie do rektora szkoły przy ówczesnym kościele parafialnym św. Michała Archanioła w Lublinie, wyrażając pochwały oraz opinię, że szkoła pod jego kierownictwem jest rodzajem „szkółki" hodującej sadzonki (*seminarium*) lub ulem (*alvearium*), skąd biorą się zastępy „naszego zgromadzenia" (*ordinis nostri*), zob. *Wstęp do Błażeja Bazanowicza*.

[1] *Amor quidem propagat omnia / Miłość wszystko buduje* – por. w. 81, por. ERASM. *Ad*. III, 9, 52 (2852): *Concordia*.

Amore commota sempiterna illa Deitas... omnia creavit. [...] elementarum concordiae subsistunt / Miłością poruszona wieczna owa boskość stworzyła wszystkie rzeczy [...] polegają [one] na zgodzie elementów... – refleksja o miłości jako ontologicznej zasadzie bytu (*Amor creans*), która

w Bogu powołała do istnienia harmonijnie ukonstytuowany (piękny) świat (*cosmos*) wiedzie na tropy neoplatońskie, zob. Ficino, *Commentarium in „Convivium"* I 4: „Pulchritudo vero gratia quaedam est, quae ut plurimum in concinnitate plurium maxime nascitur" (s. 375); tenże, *Opera*: „Sed cur magnum putamus amorem? Quia tota vis magicae in amore consistit. Magicae opus attractio rei unius ab alia ex quadam cognatione naturae. Mundi autem huius partes, ceu animalis unius membra, omnes ab uno autore pendentes, unius naturae comunione invicem copulantur" (Basileae 1576, t. 2, s. 1348); por. Górnicki, *Dworzanin polski*, VI: „Ale któż może miłość niebieską tę, która z piękności, z dobroci, z mądrości boskiej sie wznieca, doskonale chwalić? Ona wszytki części świata spaja; ona przyczyną jest, iż niebieska zwierzchność ziemską sprawuje; ona odwraca umysły ludzkie od bezeceństwa, a przywraca je Bogu, jako tej studni, z której wyszły; ona żywioły jednoczy, naturę spasabia k temu, iż wypuszcza wszytko z siebie i zachowuje każdy rodzaj w istności swojej; ona rzeczy rozproszone zgromadza, niedoskonałym doskonałość, ziemi owoc, morzu uspokojenie, niebu światłość ożywiającą daje; z niesprzyjaźliwych sobie rzeczy sprzyjaźliwe, a z niepodobnych do siebie podobne czyni" (t. 1, Warszawa 1961, s. 452; t. 2, Wrocław 2004, s. 509).

Mirum endelechiae temperamentum / dziwna duszy właściwa miara – termin 'entelecheia' wprowadzony do nauki o bycie przez Arystotelesa może mieć różne znaczenie. W metafizyce oznacza pozbawiony materii najwyższy byt (zob. EK, t. 4, szp. 1010). W ujęciu Cycerona Arystoteles twierdził, że oprócz znanych czterech istnieje piąty żywioł, z którego wywodził myśl (zob. *Rozmowy tuskulańskie*, 1, 10: „[...] piąty rodzaj, bez nazwy, i zgodnie z tym samą duszę nazywa nowym mianem ἐνδελέχεια, które oznacza jak gdyby jakiś nieustanny i wieczny ruch", przeł. J. Śmigaj, Cycero, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961, s. 495).

Amor in uterum conceptum, amor extra uterum in lucem editum hominem fovet, et in ipsis vitae rudimentis mira naturae indulgentia complectitur / Miłość poczętego w łonie, miłość poza łono wydanego na świat człowieka zachowuje i w samych początkach życia otacza dziwną życzliwością – por. ERASM. *Querela pacis*: „In ipsis statim vitae primordiis perisset hominum genus, nisi conditum propagasset coniugalis concordia: nec enim nasceretur homo, et mox natus interiret, atque in ipso vitae li-

mine vitam amitteret, nisi obstetricum amica manus, nisi nutricum amica pietas, succurreret infantulo. Atque in hunc usum vehementissimos illos pietatis igniculos insevit, ut parentes etiam illud ament, quod nondum viderunt". („Już zaraz w samym brzasku życia przepadłby rodzaj ludzki, jeśliby go nie rozkrzewiła zgodna miłość małżeńska. Nie narodziłby się bowiem człowiek albo też umarłby zaraz po urodzeniu, zginąłby u samego progu życia, gdyby nie przyszła na pomoc niemowlęciu przyjacielska ręka akuszerki i opieka karmicielki pełna miłości. Dlatego też natura wszczepiła płomienne iskry miłości, ażeby rodzice kochali dziecko, którego jeszcze nawet nie widzieli", Erazm z Rotterdamu, *Skarga pokoju ściganego i prześladowanego u wszystkich ludów*, przeł. M. Cytowska, „Meander" 11, 1956, nr 6, s. 217; tenże, *Wybór pism*, Wrocław 1992, s. 214).

[3] *omne regnum dissidens et in seipsum divisum... desolari certum est... / każde królestwo skłócone i rozdarte w sobie... musi upaść...* – zob. Mt 12, 25: „Omne regnum divisum contra se desolabitur; et omnis civitas vel domus divisa contra se non stabit"; LEOP. 1577: „Każde królestwo samo przeciwko sobie rozdzielone, spustoszeje; takie też i każde miasto albo dom rozdwojony sobie, nie ostoi sie".

[4] *Gratiarum cingulus colligavit / Gracji wstążka obwiązała* – mit. trzy Gracje (gr. Charyty), Aglaja – bogini wdzięku, Talia – kwitnąca, i Eufrosyne – radości, które obdarowały Afrodytę, boginię miłości, złotą opaską. W innej wersji mitu były to trzy Hory. Mieszkały na Olimpie i wraz z Muzami przebywały w orszaku Ateny, bogini robót kobiecych i prac umysłowych. Przedstawiano je jako trzy młode nagie kobiety, zob. HOR. *Carm*. IV, 7, 5–6: „Gratia cum Nymphis geminisque sororibus audet / Ducere nuda choros" („Gracja w nimf korowodzie, z siostrami dwiema, naga,/ znów waży się wieść tańce" – przeł. A. Lam), tenże, *Carm*. I, 30, 5–6: „Et solutis / Gratiae zonis". Por. przyp. do w. 47 marg.

Sicut enim ligna... / Tak samo bowiem jak drwa... – to ładne porównanie pochodzi z medycznych pism autorstwa Actuariusa, ACTUARIUS *Meth. Med*. lib. II cap. 12 (p. 81): „non secus quam ignis, qui proxima quaeque depascitur, ubi ea quae prius accessa erant, deficiente iam materia idonea, prius quoque extinguuntur" („nie inaczej jest z ogniem, który żywi się materią palną w pobliżu, a tam gdzie się z początku paliło, gdy już jej zabraknie, gaśnie w pierwszej kolejności" – przeł. M.M.).

Fragrantissimo holocaustomate / jak najwonniejszą ofiarę całopalną – zob. Iz 1, 11: „Quo mihi multitudinem victimarum vestrarum? dicit Dominus. Plenus sum: holocausta arietum, et adipem pinguium, et sanguinem vitulorum et agnorum et hircorum, nolui." LEOP. 1577: „Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych – mówi Pan? Pełen-ciem jest. Zapalnych ofiar z baranów, i tuku tłustych rzeczy, i krwie cielców waszych, i jagniąt, i kozłów nie chciałem". Por. Hebr 10, 6: „holocautomata pro peccato non tibi placuerunt", tamże, 8: „quia hostias et oblationes, et holocautomata pro peccato noluisti".

in odorem suavitatis Domino / wydając zapach słodki Panu – zob. np. Ef 5, 2: „[...] oblationem et hostiam Deo in odorem suavitatis", LEOP. 1577: „[...] obiatę i ofiarę Bogu ku wdzięcznej woniej".

sicut incensum in conspectu Divini throni / unoszą się jak kadzidło przed obliczem Bożego tronu – zob. Ps 140, 2 „dirigitur oratio mea sicut incensum in conspectu tuo", LEOP. 1577: „Niech się k tobie ma modlitwa moja/ jako kadzidło przed oblicznością twoją".

[5] *duobus vel tribus in nomine suo congregatis... / dwom lub trzem w imię Jego zebranym...* – zob. Mt 18, 20: „Ubi enim sunt duo vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum"; LEOP. 1577: „Abowiem gdzie sie dwa albo trzej zejdą w imię moje, tam ja jestem w pośrzodku ich".

Deus erit [...] omnia in omnibus / Bóg będzie [...] wszystkim we wszystkich – zob. 1 Kor 15, 28: „Cum autem subiecta fuerint illi omnia, tunc et ipse Filius subiectus erit ei, qui subiecit sibi omnia, ut sit Deus omnia in omnibus"; LEOP. 1577: „Ale gdy mu będą wszystkie rzeczy poddane, tedy i sam Syn poddany będzie onemu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby tak był Bóg wszystkim we wszystkich rzeczach".

[6] *anima [...] est et in digito / jest i w palcu* – cały wywód nawiązuje do problemu omawianego przez Arystotelesa, zob. ARIST. *De anima* (411 b 27–30), i do średniowiecznych komentarzy, zob. np. Aristoteles, *De anima libri III [...] per Argyropilum. Adiectis Eckii commentariis*, Augustae Vindel. 1520, k. 18.

[7] *aedificata est [...] ipso summo lapide Christo Iesu / zbudowane jest na [...] na samym kamieniu węgielnym Jezusa Chrystusa* – zob. Ef 2,

19–20: „estis cives sanctorum et domestici Dei, superaedificati super fundamentum apostolorum et prophetarum, ipso summo angulari lapide Christo Iesu"; LEOP. 1577: „jesteście mieszczanie świętych i domacy boży, zbudowani na fundamencie apostolskim i prorockim, tym samym na wyzszym węgielnym kamieniem, Jezusem Chrystusem". I Kor 3, 11: „Fundamentum enim aliud nemo potest ponere, praeter id quod positum est, quod est Christus Iesus", LEOP. 1577: „Boć gruntu innego żadny nie może założyć, prócz tego który założon jest, który jest Chrystus Jezus".

proficiscentes in Emauntem / wyruszający do Emaus – nawiązanie do Łk 24, 13–16, 28.

corde credere / wierzyć sercem – por. Rom 10, 10: „Corde creditur ad iustitiam, ore autem fit confessio ad salutem"; LEOP. 1577: „Sercem bowiem bywa wierzono ku sprawiedliwości, a usty wyznawanie bywa ku zbawieniu".

Dulcissimum nomen Iesu / najsłodsze imię Jezus – fraza „dulcissimum nomen Jesu", rozpowszechniona dzięki modlitwie św. Bernarda z Clairvaux „O bone Jesu, dulcis Jesu [...]. Hoc nomen Jesus nomen dulce est, hoc nomen Jesus, nomen salutare est [...]" zamieszczanej w popularnych modlitewnikach, m.in. w *Hortulus animae*, *Antidotarius animae* i in.

[8] *Primus... scopus congregationis nostrae est charitas erga Deum, proximus in proximum / Pierwszym... celem naszego zgromadzenia jest miłość Boga, następnym miłość bliźniego* – zob. Mk 12, 29–31: „primum omnium mandatum est: Audi Israel, Dominus Deus tuus, Deus unus est; et diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, et ex tota anima tua, et ex tota mente tua, et ex tota virtute tua. Hoc est primum mandatum. Secundum autem simile est illi: Diliges proximum tuum tanquam teipsum. Maius horum aliud mandatum non est"; LEOP. 1577: „pierwsze miedzy wszystkiemi przykazanie jest: słuchaj Izraelu, Pan, Bóg twój, Bóg jeden jest. A będziesz miłował Pana Boga twego z zupełnego serca twego i ze wszytkiej dusze twojej, i ze wszystkiego rozumu twego, i ze wszytkiej mocy twojej. To jest pierwsze przykazanie. A wtore zaś jest temu barzo podobne. Będziesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego".

[10] *succinctissima methodo / w najodpowiedniejszej formule* – por. Mt 25, 34–48 i Mt 18, 15 i n., por. objaśnienia do w. 265.

KATECH. 1577, s. 93–94: „A te uczynki miłosierne jako są u Boga ważne? Tak są ważne iż Pan Krystus w dzień sądny przypomina je w ostatecznym dekrecie swym: tak je przyjmując jakoby się właśnie samemu działy, i dawając wieczne błogosławieństwo tym, który je czynili, a wieczne potępienie tym, którzy ich zaniechywali. A nie bez przyczyny, gdyż miłość krześcijańska, którą żywota wiecznego dostępujemy, i wypełnienie zakonu krześcijańskiego z czynienia takowych uczynków nawięcej się pokazuje. Bo Jan Ś. mówi: kto nie miłuje bliźniego swego, którego widzi, niepodobna, aby miał Boga miłować, którego nie widzi. [1 J 4, 20]".

ex septem totius charitatis Christianae [...] in die iudicii elicietur... / z tych siedmiu jakby punktów i rozdziałów chrześcijańskiej miłości ostateczna sentencja w dniu sądu zostanie wydobyta... – aluzja do sytuacji ostatecznego rozliczenia z czynów miłosierdzia w czasie paruzji (Mt 25, 31–46): „Cum autem venerit Filius hominis in maiestate sua, et omnes angeli cum eo, tunc sedebit super sedem maiestatis suae, et congregabuntur ante eum omnes gentes, et separabit eos ab invicem, sicut pastor segregat oves ab haedis, et statuet oves quidem a dextris suis, haedos autem a sinistris. Tunc dicet rex his qui a dextris eius erunt: Venite, benedicti Patris mei, possidete paratum vobis regnum a constitutione mundi. Esurivi enim, et dedistis mihi manducare; sitivi, et dedistis mihi bibere; hospes eram, et collegistis me; nudus, et cooperuistis me; infirmus, et visitastis me; in carcere eram, et venistis ad me. Tunc respondebunt ei iusti, dicentes: Domine, quando te vidimus esurientem et pavimus te, sitientem, et dedimus tibi potum? quando autem te vidimus hospitem et collegimus te, aut nudum et cooperuimus te? aut quando te vidimus infirmum aut in carcere et venimus ad te? Et respondens rex, dicet illis: Amen, dico vobis, quandiu fecistis uni ex his fratribus meis minimis, mihi fecistis. Tunc dicet et his qui a sinistris erunt: Discedite a me, maledicti, in ignem aeternum, qui paratus est diabolo et angelis eius. Esurivi enim, et non dedistis mihi manducare; sitivi, et non dedistis mihi potum; hospes eram, et non collegistis me; nudus, et non cooperuistis me; infirmus et in carcere, et non visitastis me. Tunc respondebunt ei et ipsi, dicentes: Domine, quando te vidimus esurientem, aut sitientem, aut hospitem, aut nudum, aut infirmum, aut in carcere, et non ministravimus tibi? Tunc respondebit illis, dicens: Amen, dico vobis, quandiu non fecistis uni de minoribus his, nec mihi fecistis. Et ibunt hi in supplicium aeternum, iusti autem in vitam aeternam"; LEOP. 1577:

„Ale gdy przyjdzie Syn Człowieczy w majestacie swoim, i wszyscy aniołowie z Nim, tedy usiędzie na stolcu majestatu swego, a przedeń zgromadzą sie wszyscy narodowie. I odłączy je jedne od drugich, jako więc pasterz odłącza owce od kozłów. A postawi owce po prawej ręce swojej, a kozły po lewej. Tedy rzecze król tym, którzy po prawej ręce jego będą: Podźcie błogosławieni Ojca mojego, posiądźcie królestwo wam zgotowane od stworzenia świata. Abowiem łaknąłem, a daliście mi jeść. Pragnąłem, a daliście mi pić. Gościemem był, a przyjeliście mie. Byłem nagim, a przyodzialiście mnie. Niemocnym, a nawiedziliście mie. W ciemnicym był, a przyszliście do mnie. Tedy odpowiedzą mu sprawiedliwi, mówiąc: Panie, kiedyżechmy cie to widzieli łaknącego, a karmiliśmy cię? albo nagiego, a odzialiśmy cię? albo kiedyśmy cię widzieli niemocnego, albo w ciemnicy, a przyszliśmy do ciebie? Odpowiadając na to Król rzecze im: Zaprawdę powiadam wam, kiedyściekolwiek czynili jednemu z tych braciej moich namniejszych, mnieście to czynili. Potym rzecze Król i onym, którzy będą po lewej ręce: Odstąpcie ode mnie przeklęci do ognia wiecznego, który zgotowan diabłu i aniołom jego. Abowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść. Pragnąłem, nie daliście mi pić. Byłem gościem, a nie przyjeliście mie. Nagim, a nie przyodzialiście. Niemocnym, i w ciemnicy, a nie nawiedziliście mie. Tedy odpowiedzą mu też i oni, mówiąc: Panie, kiedyżechmy cie widzieli łaknącego, albo pragnącego, albo gościem, albo nagim, albo niemocnym, albo w ciemnicy, a nie usługowaliśmy tobie? Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę wam powiadam, jakoście długo nie czynili jednemu z tych mniejszych, aniście mnie czynili. A pojdą ci na wieczną mękę, ale sprawiedliwi do żywota wiecznego".

[11] *aconita Circes / trucizny Kirke* – czarodziejka, zamieszkująca na wyspie Ai, zamieniła towarzyszy Odyseusza w zwierzęta, podając im zatruty napitek. Odyseuszowi przyszedł z pomocą Hermes, który podarował mu czarodziejską roślinę *moly*. Umoczona w podanym przez Kirke napoju odebrała mu zgubną moc, zob. HOM. *Od*. 10, 133–574. Por. KLON. *Roxol*. 995–996.

[caritas] est totius legis Divinae colophon et anacephaleosis / [miłość] jest całego Prawa Bożego zakończeniem i podsumowaniem – zob. Rz 13, 10: „Plenitudo ergo legis est dilectio"; LEOP. 1577: „A tak zupełność Zakonu jest umiłowanie".

[12] *iudicium Hesiodi / zdanie Hezjoda* – uwagi Hezjoda skierowane do brata Persesa na temat braterstwa i dobrego sąsiada miały w literaturze charakter topiczny, zob. HES. *Opera*, 342–348:

Tych, co cię lubią, na ucztę proś, wrogów nie trzeba;
a przede wszystkim zapraszaj tego, co mieszka w pobliżu,
bo jeśli ci się przytrafi jakieś domowe nieszczęście,
nieprzepasani przybiegną sąsiedzi, opaszą się bliscy.
Sąsiad zły to klęska, a dobry to skarb prawdziwy;
trafił na dobry los, kto trafił na cnego sąsiada.
Wół ci także nie padłby, gdyby nie sąsiad niedobry.

Tamże, 370–371:
Przyrzeczonej zapłaty przyjacielowi dotrzymaj,
nawet i z bratem, z uśmiechem, spraw nie załatwiaj bez świadków.

Tamże, 707–711:
A przyjaciela nigdy nie stawiaj z bratem na równi,
jeśli zaś tak uczynisz, to nigdy nie skrzywdź go pierwszy,
nie kłam, by tylko gadać, ale jeżeli on pierwszy
słowo niemiłe wypowie lub coś takiego uczyni,
dwakroć odpłacić pamiętaj.
(przekł. J. Łanowski)

[13] *charitas operit multitudinem peccatorum / miłość gładzi wszystkie grzechy* – zob. 1 P 4, 8: „caritas operit multitudinem peccatorum"; LEOP. 1577: „miłość okrywa wielkość grzechów".

dignius fortasse blattis ac tineis / bardziej godne moli – por. np. ERASM. *Adag*. III 1, 1 (Herculei labores): „in voluminibus cariosis, [...] a tineis ac blattis undique derosis".

Filtron

Filtron – z gr. φιλτρον, napój miłosny, wzbudzający uczucie. W magii miłosnej miał być środkiem do wzbudzania uczuć ku osobie podającej ten napój.

w. 1 *Bella canant alii / Inni niech wojny królów śpiewają* – por. OV. *Fasti* 1, 13: „Caesaris arma canant alii" (Niechaj inni orężny głoszą laur Cezara – przeł. E. Wesołowska).

w. 5 *Ditis / Ditysa* – bóstwo Dis Pater, identyfikowany z gr. Plutonem, władcą Podziemi.

w. 11 *Homonaea / Homonoja* – gr. uosobienie Zgody (Homonoja), w Rzymie znana jako Concordia.

w. 14 *Aonidumque decus / Aonid ozdobo* – od starej nazwy Beocjii Aonii, stąd „siostry aonijskie", Aonides (Aonidy), czyli Muzy, mieszkanki Helikonu, zob. np. OV. *Met*. 5, 333. Por. w. 62.

w. 19 *Ne succenseat indocto Tritonia porco / Niech się nie gniewa Minerwa na głupiego prosiaka* – aluzja do adagium ERASM. *Ad*. I, 1, 40 (40): *Sus Minervam.* i ibid., I, 1, 43 (43): *Sus cum Minerva certamen suscepit* (Świnia w zawody z Minerwą staje).

Tritonia – dosł. „pochodząca z jeziora Tritonia", czyli Atena, w mitologii rzymskiej jej odpowiednikiem była Minerwa.

w. 20 *garrula... pica / przykrą sroką* – dosł. „gadatliwą", zob. ERASM. *Ad*. I, 6, 72 (772 i 3319): *Pica certat cum luscinia* (Sroka konkuruje ze słowikiem).

w. 21 marg. *Πολλάκι καὶ... / Często i niemądry człek powie coś do rzeczy* [gr.] – adagium ERASM. *Ad*. I, 6, 1 (501): *Saepe etiam est olitor valde opportuna locutus* (Często i ogrodnik powiedział coś pożytecznego), zob. GELL. 2, 6; MACR. *Sat*. 6, 7, 12.

w. 23 *Beorides... augur / wieszczek Beorida* – zob. Lb 22, 20–33, oślica Balaama, syna Beora, trzykrotnie ujrzała anioła i siadała, trzykrotnie ją zbił Balaam, zanim przejrzał i ujrzał Bożego posłańca.

w. 31 marg. *Δίς καὶ τρὶς... / Powtarzać to, co piękne, dwa i trzy razy* [gr.] – adagium ERASM. *Ad*. I, 2, 49 (149): *Bis ac ter, quod* pulchrum

est (Dwakroć i trzykroć to, co jest piękne), por. PLATO *Phil.* 59 e–60 a.

w. 35 *Devinctae Charites uno... cesto / Charyty... jednym paseczkiem powiązane* – Charyty (Gracje), zob. przyp. Wstęp [4]. Hesiod. *Theog*.

w. 38 marg. *Chil. II, Cent. 7, Prou. 1* – odesłanie do adagium ERASM. *Ad*. II, 7, 50 (1650): *Nudae Gratiae*: „[...] Nam poetae tres fingunt Charitas, id est Gratias, humanitatis et benevolentiae praesides", z powołaniem na HOR. *Carm*. IV, 7, 5: „Gratia cum Nymphis geminisque sororibus, audet / Ducere nuda choros". Por. emblemat ALC. *Embl*. (począwszy od wyd. 1545): *Gratiae*.

w. 39 *Acidalio... fonte / w Acydalijskim źródle* – źródło na stoku Helikonu, w pobliżu Orchomenos w Beocji. Poświęcone było muzom, tam miała się kąpać Wenus z Gracjami, por. np. VERG. *Aen*. 1, 720.

w. 41 *Aglaia... candida vultu / Aglajo, jaśniejąca obliczem* – Aglaja (Promienna), zob. przyp. Wstęp [4].

w. 41 marg. *Etymologia Gratiarum / etymologia Gracji* – etymologię imienia bogiń powtarzają słowniki XVI w. za dziełkiem Luciusa A. Cornutusa (zwanego również Phornutus, Phurnutus) *De natura deorum* (Basileae 1543), cap. *De Gratiis*: „Primo communi nomine ἀπὸ τῆς χαρᾶς, id est a gaudio, χαίριτης, id est Gratiae vocatae sunt" („Przede wszystkim wspólnym imieniem od zachwytu, to jest od radości, nazwane są 'radosne', to jest Gracje" – przeł. M.M.). Szerzej wyjaśnia np. Natalis Comes, *Mythologiae, sive explicationum fabularum libri decem*, Venetiis 1568. W tej części tekstu poecie chodzi o aluzyjne zestawienie słów *gratia* (łac. 'wdzięk, łaska') z gr. χάρις (urok, wdzięk, łaska), skąd wywodzono łac. *charus* (miły) i *charitas* (łac. chrz. 'miłość bliźniego'). Por. o znaczeniu Gracji SEN. *Benef*. I, 3–10.

w. 43 *Tecta caput viridi peplo ... Thalia / Talio, z głową okrytą zieloną suknią* – Talia (Kwitnąca), zob. przyp. Wstęp [4].

w. 45 *Euphrosyne, facili delecta fronte Camenas / Eufrozyno, z miłą buzią, zabawiaj Kameny* – Eufrozyna (Radość), zob. przyp. Wstęp [4].

Kameny – italskie nimfy źródlane, miały zdolność wieszczenia, udzielały poetom natchnienia. Utożsamiane są z gr. Muzami.

w. 48 marg. *Gratiae pinguntur... / Gracje malują* – komentarze nawiązują do objaśnienia SERV. *Ad Aen*. 1, 720: „Quod vero una aversa pingitur, duae nos respicientes, haec ratio est, quia profecta a nobis gratia duplex solet reverti" („Że zaś jedną malują odwróconą, dwie na nas patrzące, to znaczy, że łaskawość okazana przez nas zwykle powraca zdwojona" – przeł. M.M.). Wyjaśnienie to pojawia się w średniowiecznych i renesansowych kompendiach mitologii, por. CALEP. s. v. Szerzej por. W. Martens, *Die drei Grazien. Studien zu einem Bildmotiv in der Kunst der Neuzeit*, Wiesbaden 1994, s. 59 i n.

w. 51 *cultrices o Bellerophontidos undae / o kapłanki Bellerofontowej wody* – mit. gr. Bellerofont miał zadanie zabić potwora, Chimerę, pomogła mu Atena, zsyłając uskrzydlonego konia Pegza. Spotkał go, gdy rumak pił wodę ze źródła w Pejrene. Pegaz uchodził za konia Muz. Uderzeniem kopyta w skałę u stóp Helikonu wydobył z niej wodę, słynne źródło Muz, Hippokrene. Tak więc Bellerofontowe wody, to źródło, które rumak Bellerofonta wykopał. Por. KLON. *Roxol*. 2: „[...] dulces Bellerophontis aquae"; SCALIG. *Ad Musas*, *Poemata*, s. 640–641: „Aqua Bellerophontidos potentes/ Hippocrenides inclytae puellae".

w. 52 *germana Iovis iure propago / szczepie Jowisza* – mit. gr. dziewięć Muz było córami Dzeusa (Jowisza) i Mnemozyne. Boskie muzy, jedne zmieszkiwały górę Helikon, drugie Olimp lub szczyt Pierii (stąd zwane Pierydami).

w. 53 marg. Hesiod. In *Theogonia* / Hezjod w *Teogonii* – zob. HES. *Theog*. 965 i n.:

Teraz ród bogiń śpiewajcie, wy, które macie głos słodki,
Muzy olimpijskie, córy Dzeusa, co dzierży egidę.
(przekł. J. Łanowski)

w. 54 *aeternum [...] melos / Melodią wiecznotrwałą* – por. Hor *Carm*. III, 4, 1–2:

„Descende caelo et dic age tibia/ Regina longum Calliope melos" („Zejdź do nas z nieba, królewska Kaliope, / i graj na fletni długą pieśń epicką" – przeł. A. Lam).

w. 55 *praeside Phoebo / pod kierunkiem Feba* – gr. mit. Febus, czyli Apollo, był opiekunem muz z góry Helikonu w Beocji.

w. 59 marg. *Ob tres causas / Z trzech powodów* – przyczyny warunkujące istnienie rzeczy według Arystotelesa są cztery (w średniowiecznej nomenklaturze): *causa materialis*, *formalis*, *efficiens*, *finalis*.

w. 60 *Mnemosyne [...] pudica / Mnemosyne czysta* – mit. gr. Mnemozyne była matką dziewięciu Muz, Zeus ich ojcem, por. PHAEDR. III Prol. 17–18: „[...] sancta Mnemosyne Iovi,/ Faecunda novies, atrium peperit chorum" („Mnemozyna, władcy gromów miła,/ i Muz sztuk dziewięć też na świat wydała" – przeł. J. Stadler).

w. 62 *in Aonia [...] tribu / w Aonijskiej stronie* – czyli w Beocji, por. w. 14.

w. 66 *Harmoniam facitis / tworzycie/ Harmonię* – Harmonia, tu oznacza abstrakcyjne pojęcie współbrzmienia, zgodności. W mitologii greckiej występowała jako bóstwo w orszaku Charyt i Afrodyty.

w. 70 *Vincit Apollineas mobilitate fides / Apollińską zwycięży powszechnością wiara* – wiersz zbudowany podobnie jak OV. *Met*. 1, 473: „Laesit Apollineas traiecta per ossa medullas" („kość Apollina przeszywa do szpiku" – przeł. A. Kamieńska).

w. 75 *Vicit Amoris Amor / Zwycięży miłość Miłości* – w tle VERG. *Ecl*. 10, 69: „Omnia vincit amor et nos cedamus amori".

w. 78 *puri censor Amoris Amor / Miłość Miłości łatwo je oceni* – por. OV. *Her*. 19, 1, 104: „fitque novus nostri finis amoris amor".

w. 79 *fraternus Amor ... piacula velat / braterska Miłość zakrywa wiele grzechów* – zob. 1 P 4, 8: „Ante omnia autem, mutuam in vobismetipsis charitatem continuam habentes, quia charitas operit multitudinem pecatorum"; LEOP. 1577: „A nade wszystko miejcie między sobą społeczną a ustawiczną miłość, boć miłość okrywa wielkość grzechów".

w. 81 *Aedificat pietas, inflata scientia turget / Wiara buduje a pusta mądrość nadyma pychą* – zob. 1 Kor 8, 1–2: „De iis autem, quae idolis sacraficantur, scimus quia omnes scientiam habemus. Scientia inflat, charitas vero aedificat"; LEOP. 1577: „O tych rzeczach, które bałwanom offiarują, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, a miłość buduje. A jeśli kto mniema żeby co umiał, jeszcze nie wie, jako mu umieć trzeba".

w. 83 marg. *Philosophi... morosi / Mędrcy ... są zgryźliwi* – zob. CIC. *Cato* 65: „At sunt morosi et anxii et iracundi et difficiles senes" („Zarzuca się, że ludzie dziwaczeją na starość, stają się zgryźliwi, podejrzliwi, drażliwi i uparci" – przeł. Z. Cierniakowa).

w. 87 marg. *Ut Palaemon... / Jak Palemon...* – chodzi o gramatyka Palemona, bardzo zadufanego w sobie. Twierdził, że literatura powstała za jego życia i zaginie z chwilą jego śmiercią, za SUET. *Gram*. 23, zob. ERASM. *Ad*. I, 1, 40 (40): *Sus Minervam*.

w. 95 *Non macilenta fames... / Ani głód wychudzony...* – por. KLON. *VD*, ks. 38, 24: „[...] macilenta fames depascitur artus" („Głód pożerał wychudzone ciało" – przeł. M.M.).

marg. *Roman. 8/ Rz 8*,[35]: „Quis ergo nos separabit a charitate Christi? Tribulatio? An angustia? An fames? An nuditas? An periculum? An persecutio? An gladium?"; LEOP. 1577: „A tak któż tedy odłączy od miłości Chrystusowej? Utrapienie? Czy-li ucisk? Czy-li głód? Czy-li nagota? Czy-li niebezpieczeństwo? Czy-li prześladowanie? Czy-li miecz?".

Tu i dalej pojawiają się na marginesach liczne cytaty i dowołania do Biblii, zwłaszcza zaś do Nowego Testamentu. Lokalizacja miejsc jest na ogół poprawna. Klonowic być może zaczerpnął je z jakiegoś wydania katechizmu, gdzie również na marginesach podawano miejsca paralelne

w Piśmie św., zob. np. *Katechizm abo nauka wiary i pobożności krześciańskiej* Walentego Kuczborskiego (Kraków 1562), *Catechism* Hieronima Powodowskiego (Poznań 1577) i in.

w. 97 *Omnia praetereunt / Wszystko przeminie* – zob. 1 Kor 13[8]: „Charitas numquam excidit, sive prophetiae ecacuabuntur, sive linguae cessabunt, sive scientia destrueretur"; LEOP. 1577: „Miłość nigdy nie ustawa, chocia proroctwa wyniszczone będą, chocia języki ustaną, chocia umiejętność będzie skażona".

marg. *I Corint. 13*[8].

w. 99 *Et gaudere malis hominum / nie cieszy się krzywdą ludzką* – zob. 1 Kor 13, 6: „non gaudet super iniquitate"; LEOP. 1577: „nie raduje się z niesprawiedliwości".

marg. *tamże* [1 Kor 13, 6].

w. 103–104 *Si non flagranti pia mens [...] / Jeśli płomienna miłość [...]* – zob. 1 Kor 13, 1. 2. 3 „caritatem autem non habuero"; LEOP. 1577: „a miłości bym nie miał".

marg. *tamże* [1 Kor 13, 1; 2; 3].

w. 105–106 *Frustra se poni [...]/ Atque cremanda rogo corpora viva dabit / Na próżno [...] ciało do spalenia daje* – zob. 1 Kor 13, 3: „et si tradidero corpus meum, ita ut ardeam"; LEOP. 1577: „i bym też wydał ciało moje, tak żebym gorzał".

marg. *tamże* [1 Kor 13, 3].

w. 107 *Frustra fortunas miserorum expendet in usus / Na próżno wydaje majątek na potrzeby biednych* – zob. 1 Kor 13, 3: „Et si distribuero in cibos pauperum omnes facultates meas"; LEOP. 1577: „Bym też rozdał ubogim na pożywienie wszystkie majętności swoje".

marg. *tamże* [1 Kor 13, 3]

w. 108 *Frustra praesaga voce futura canet / Na próżno wieszczym głosem przepowiada* – zob. 1 Kor 13, 2: „Et si habuero prophetiam"; LEOP. 1577: „Bym też takież miał proroctwo".

marg. *tamże* [1 Kor 13, 3]

w. 109–110 *Frustra tanta fides [...] Quae solidos montes usque movere queat / Na próżno taka wiara [...] Która wysokie góry przenosi* – zob. 1 Kor 13, 2: „et si habuero omnem fidem, ita ut montes transferam"; LEOP. 1577: „I bym też miał wszystkę wiarę, tak żebym góry przenosił".

marg. *tamże* [1 Kor 13, 2].

w. 111 *Est Amor ipse Deus / Jest miłością Bóg* – zob. 1 J 4, 8. 16: „Deus caritas est"; LEOP. 1577: „Bóg miłością jest".

marg. *1 Ioan. 4 / 1 J 4*[8, 16].

w. 112 *cunctos... amat, ... et amare iubet / kocha wszystkich i kochać każe* – zob. 1 J 4, 11: „Carissimi, si sic Deus dilexit nos, et nos debemus alterutrum diligere"; LEOP. 1577: „Namilejszy, jeśliżeć nas tak Bóg umiłował, tedy sie i my mamy zobopolnie miłować".

marg. *tamże* [1 J 4, 11].

w. 113 *Agapenque Charinque, sorores / Agape i Charis, siostry* – chodzi o utożsamienie gr. Agape (gr. ἀγάπη) z łac. Caritas (dawna pisownia: Charitas); imiona boginek reprezentują pojęcia ogólne, w tradycji chrześcijańskiej zarówno miłość Boga do człowieka, jak i wypływającą z niej bezwarunkową miłość bliźniego.

w. 115 *Fortior est ipso discrimine mortis acerbae / Silniejszy jest od groźby nieubłaganej śmierci* – zob. Pnp 8, 6: „fortis est ut mors dilectio"; LEOP. 1577: „mocna jest miłość jako śmierć".

marg. *Cantic. 8 / PnP 8* [6].

w. 123–130 *Non sic affixis mordent amplexibus ulmos, pampineae vites... / Nie tak ścisłymi splotami obrastają wiązy latorośli witki* – harmonijna koegzystencja odmiennych gatunków roślin to obraz występujący m.in. w ERASM. *Querela pacis*: „In arboribus, in herbis amicitiam possis agnoscere. Steriles sunt quaedam, nisi marem adiungas, vitis ulmum amplectitur, vitem amat persica. Usqueadeo quae nihil sentiunt, tamen pacis beneficium sentire videntur". „Przecież nawet wśród drzew i traw można dostrzec oznaki przyjaźni. Nie wydają owocu, jeśli nie połączą się odmienne rodzaje. Oplata się latorośl winna wokół wiązu, a brzoskwinia lubi rosnąć przy winnicy. Wydaje się więc, że i one, chociaż nie odbierają

żadnych wrażeń, cieszą się jednak dobrodziejstwami pokoju" (*Skarga pokoju*, tł. M. Cytowska, „Meander" 11, 1956, nr 6, s. 216; tenże, *Pisma wybrane*, s. 212). Por. ŁASKI, *Napomnienie polskie ku zgodzie*: „Chcecie li, bierzecie przykład z drzewa a z ziół; widzicie, iż jałowiec a daktyli samo bez towarzysza nie rodzi, tak iż w tych, które rozumu a zmysłu nie mają, ja, Zgoda, miestce mam [...]" (cyt. za: *Polska proza wczesnego renesansu: 1510–1550*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1954, s. 434). Symboliczne znaczenie obrazu splecionych drzew rozpowszechnione jest przez ALC. *Embl*. 12: *Amicitia etiam post mortem durans* (Przyjaźń trwająca nawet po śmierci), w nawiązaniu do motywu u Katullusa, CATULL. 62, 54.

w. 126 *lupuli, luxuriosa seges*, – dosł. 'wybujałe, swawolne (też: przynoszące wesołość) pędy chmielu'. Podobnie o winnej latorośli lub wybujałym zbożu, zob. COLUM. 4, 21; OV. *Fasti* 1, 690. O chmielu zob. KLON. *Roxol*. 895–896: „Succrescunt humuli, circum retinacula quaerunt, / arboris alterius suppetiasque petent" („Kiełkują pędy, wnet szukają wokół podpórek, / szukają wsparcia u drugiego drzewa" – przeł. M.M.).

w. 133 *Deo Genitus... carne recepta / Z-Boga-Zrodzony przyjął ciało* – zob. 1 J 4, 2: „omnis spiritus qui confitetur Iesum Christum in carne venisse, ex Deo est"; LEOP. 1577: „Każdy duch, który wyznawa, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, ten z Boga jest".

marg. *I Ioan. 4 / 1 J 4* [2].

w. 136 *Non dubitavit enim victus amore mori / Nie wahał się umrzeć z miłości do nas* – zob. J 15, 13: „Maiorem hac dilectionem nemo habet, ut animam suam ponat qui pro amicis suis"; LEOP. 1577: „Więszej miłości nad tę nikt nie ma, żeby kto położył żywot swój za przyjaciele swoje".

marg. *Ioan. 15 / J 15* [13].

w. 139 *fortior est leto / silniejszy niż śmierć* – zob. obj. do w. 115.

marg. *Cantic. 8 / Pnp 8* [6].

w. 141 marg. *I Cor. 13 / 1 Kor 13* [4] – „Caritas patiens est"; LEOP. 1577: „Miłość cierpliwa jest". Por. niżej w. 294 i n. i objaśnienia.

w. 144 *Furias omnes / Furie* – w mit. rzymskiej bóstwa Podziemia, utożsamiane z greckimi Eryniami, dręczące dusze zmarłych.

w. 147 marg. *2 Timoth. 1 / 2 Tm 1* [6–7]: „Propter quam causam admoneo te ut resuscites gratiam Dei, quae est in te per impositionem manuum mearum. Non enim dedit nobis Deus spiritum timoris, sed virtutis, et dilectionis, et sobrietatis"; LEOP. 1577: „Dla tejże tedy przyczyny napominam cie, abyś zasię wzbudził łaskę Bożą, która jest w tobie przez włożenie rąk moich. Boć nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości".

w. 145 *Spiritus [...] / summus amor / Duchem świętym [...] najwyższa Miłość* – zob. Ga 5, 22: „Fructus autem spiritus est charitas [...]"; LEOP. 1577: „A owoc Ducha jest miłość [...]".

w. 148 marg. *Galat. 5 / Ga 5*[22].

w. 155 *In medio Dominus firmans haerentia corda / Pośrodku Pan serca mu podległe umacniając* – zob. Mt 18, 20: „Ubi enim sunt duo vel tres congregati in nomine meo, ibi sum in medio eorum"; LEOP. 1577: „Abowiem gdzie sie dwa albo trzej zejdą w imię moje, tam ja jestem w pośrzodku ich". Por. Łk 24, 36: „stetit Iesus in medio eorum et dicit eis: Pax vobis: ego sum, nolite timere"; LEOP. 1577: „Stanął Jezus w pośrzód nich i rzekł im: Pokój wam, ja jestem, nie bójcie sie".

marg. *Math. 18 / Mt 18* [20].

Lucae 24 / Łk 24 [36].

w. 157 nn. *Ut pia mater apum dispersa examina iungit... / Jak matka pszczół jednoczy rozproszone zastępy...* – królowa-matka, utrzymująca w zgodzie osobniki pszczelego roju, to w świetle wcześniejszego fragmentu poematu (w. 151–156) wizualizacja roli Chrystusa, który miłością jednoczy i zapewnia pokój swym wyznawcom. Por. VERG. *Georg.* IV, 212–220:

Rege incolumi mens omnibus una est;
amisso rupere fidem constructaque mella
diripuere ipsae et crates solvere favorum.
Ille operum custos, illum admirantur et omnes
circumstant fremitu denso stipantque frequentes

et saepe attollunt umeris et corpora bello
obiectant pulcramque petunt per vulnera mortem.
His quidam signis atque haec exempla secuti
esse apibus partem divinae mentis et haustus
aetherios dixere.

[...] Gdy król bezpieczny – u wszystkich
Jeden jest duch i myśl: gdy go stracą – wierność złamana,
Same miód zgromadzony rozgrabią, komórki spustoszą.
Król-ci stróżem jest dzieła, dla niego ich zachwyt i podziw,
Jego brzęczącą wciąż otaczają ciżbą i strzegą,
Często unoszą go wzwyż na ramionach, piersiami własnymi
Chroniąc w boju i pięknej walecznie śmierci szukając.
Tymi oznaki wiedzenie i takie czyny ich widząc,
Twierdzą niektórzy, iż w pszczołach boskiego jest ducha iskierka.
(przeł. Z. Abramowiczówna)

Por. KLON. *Roxol*. 1060–1666 i objaśnienia. Tam jednak, w zgodzie z autorytetem Wergiliusza, matka roju jest nazwana „królem".

w. 163 *Ut meliora favis / By lepsze od miodu pożytki* – por. Ps 18, 11: „Desiderabilia super aurum et lapidem pretiosum multum, et dulciora super mel et favum"; LEOP. 1577: „Pożądliwsze niźli złoto i drogie kamienie, i słodsze niźli miód w plastrzech".

w. 180 *simili similis ventre propago / rodzicom podobny płód* – leksykalnie nawiązanie do formuły Arystotelesa *simile appetit simile* (podobne dąży do podobnego), zob. ERASM. *Adag*, I, 2, 28 (229): *Similis gaudet simili*, myślowo zaś do zdania Hezjoda HES. *Op*. 182:

[pokolenie żelazne, wówczas:]
Ojciec do dzieci nie będzie podobny, a one do niego.
(przeł. J. Łanowski).

Kwestia ta była ważna dla starożytnych i nowożytnych moralizatorów, gdyż była argumentem w dyskusji o wrodzonym lub nabytym osobistym wysiłkiem charakterze *virtus*, warunkującej prawdziwe szlachectwo (*vera nobilitas*), por. HOR. *Carm*. IV, 4, 29: „fortes creantur fortibus et bonis" („Silni powstają tylko z silnych przodków" – przeł. A. Lam), na ten temat szerzej por. np. KLON. *VD*, ks. 2, i in. Por. J. Domański, *Z dawnych*

rozważań o godności człowieka, [w:] *Na krawędzi epoki. Rozwój duchowy i działanie człowieka*, oprac. J. Rudniański, K. Murawski, Warszawa 1985, s. 11–71.

w. 191 marg. *Amore mansuefieri… / Miłością okrzesać…* PLIN. *HN* 36, 16 – fałszywe odesłanie.

Por. Konsul Gneusz Manliusz Wulson (189 r. p.n.e.) w przemowie do żołnierzy wskazał na czynniki osłabiające surowość wojenną, LIV. 38, 17: „I tak cała owa dzika bojowość, z jaką [Gallowie] tu [do Azji] przyszli, została złagodzona wielką urodzajnością pól, bardzo miłym klimatem, spokojnym usposobieniem sąsiadów" – przeł. M. Brożek.

w. 193 *Phrygia magnes inventus in Ida / z frygijskiej góry Idy dobyty magnes* – tę wiadomość podaje PLIN. *NH* 36, 25 (127), por. KOCHAN. *El*. II, 4, 3: „Talem si Phrygia spectavit pastor in Ida" („Jeśli taka na Idzie przed pasterzem stała" – przeł. L. Staff).

w. 194 marg. *Pagus ἀπὸ τῆς πηγῆς… / osada…* – etymologia przejęta przez nowożytnych leksykografów od późnoantycznych gramatyków, zob. np. CALEP. *s.v.*: „simul positae villae […], hoc est rusticanae domus in unum coagmentate, ἀπὸ τῆς πηγῆς, hoc est a fontibus circa quos rustici gaudent habitare, ut facilis sit aquatio […]" („Pojedynczo położone gospodarstwa […], to jest wiejskie domostwa zebrane w całość, 'od zdroju', to jest od źródeł, wokół których wieśniacy zwykli mieszkać, aby mieć łatwy dostęp do wody" – przeł. M.M.).

w. 223 *saevum […] accendere Martem / rozpalić srogiego Marsa* – Mars w mit. rzym. bóg wojny, tu metonimicznie wojna.

w. 227 marg. *Omnes omnium charitates… / Uczucia wszystkich…* – zob. CIC. *Off*. I, 17, 57: „Cari sunt parentes, cari liberi, propinqui, familiares, sed omnes omnium caritates patria una complexa est, pro qua quis bonus dubitet mortem oppetere, si ei sit profuturus?" („Drodzy są nam rodzice, drogie dzieci, drodzy krewni i przyjaciele, lecz wszystko, co jest komukolwiek drogie, zawiera się w jednej ojczyźnie; i któż prawy wahałby się ponieść śmierć dla niej, gdyby miał przez to okazać jej pomoc?" – przeł. W. Kornatowski).

w. 235 marg. *Exigui numero... / Wergiliusz: choć nieliczni* – zob. VERG. *Aen*. 5, 754: „Exigui numero, sed bello vivida virtus" („Wszyscy, choć mało ich, pełni zapału, do wojny się rwący" – przeł. I. Wieniewski).

w. 243 marg. *Stratagema Sertorii / Wojenny podstęp...* – anegdota o Skilurosie i o Sertoriuszu (zob. np. PLUT. *Vitae paral.*: *Sertorius* 6; o Skilurosie tenże, *Apophthegmata regum: Scilurus*) przejęta przez Erazma z Rotterdamu, ERASM. *Lingua* (L 675; ASD IV–1, 970–975): „Simili compendio Scylarus rex Scytharum filiis suis, quos octoginta reliquisse dicitur, commendavit concordiam; iam morti vicinus missilium fascem adferri iussit mandavitque adolescentibus robustis, ut qui posset fasciculum ut erat colligatum frangerent; quum singuli tentassent iamque fatigati ac desperantes conari desisterent, ipse singulas hastas eductas e fasciculo nullo negocio fregit. [...] Aut quando Sertorius oratione quantumvis meditata persuasisset inconditae barbaraeque Lusitanorum multiduni, ne cum Romanis copiis universa acie Martis aleam experirentur, quod exemplo pesuasit. Exhibitis duobus equis, altero validissimo, altero imbecili, huic admonuit iuvenem viribus praestantem, illi seniculum invalidum, iussitque ut uterque caudam equi, cui fuerat admotus, velleret. Id quum iuvenis totam equi caudam complexus frustra tentando defatigaretur, senex paulatim revellens facile totam caudam depilavit". Por. ERASM. *Język*: [27] „Cesarz jeden tatarski chcąc syny swoje, których ośmdziesiąt po sobie ostawił, już ku śmierci się gotując, zgody nauczyć, tedy kazał wiązankę strzał przynieść i kazał je namocniejszym pachołkom łamać. Gdy tego żadny dowieść nie mógł, tedy on po jednej strzale wybierając bez trudności przed nimi wszytki połamał. By też był nadłuższą rzecz k nim uczynił, tedy onych młodych ludzi nie mógłby był lepiej ku zgodzie namówić a przywieść jako przykładem tym, ukazując im to, iż gdyby społu byli, że by je trudno przełomić a zwalczyć; gdyby się też rozerwali a społem z sobą nie byli, a sobie nie pomagali, że by je łacno przełomić a zwalczyć, tak jako było łacno strzały połamać, gdy społem nie były, a gdy je rozwiązano. [28] Sertorius k czemu nie mógł mową a radą swą przywieść wojska portugalskiego, aby z Rzymiany z ich mocą albo wojskiem boju nie stawili, ale aby czasu patrząc i tu, i ówdzie niegdy ich używali, tedy tym przykładem, który przed nimi uczynił, k temu je przywiódł, iż to obaczyli, że im dobrze radził. Który kazał przywieść dwa konia – jednego wielkiego a mocnego, drugiego barzo słabego. Kazał pachołku mocnemu młodemu, aby onemu

koniewi słabemu a mdłemu ogon utargnął; staremu człowiekowi a mdłemu kazał też, aby onemu mocnemu koniewi takież uczynił. On mocny a młody pachołek nie mógł tego dowieść, aby on oczas utargnął razem; stary po jednemu włosu targając wszytek wyrwał, że nic nie ostało". Por. Marcin Bielski, *Kronika (*Kraków 1564, k.438v)

w. 249 marg. *Concordia parvae res crescunt... / Zgoda buduje...* – zob. „Concordia res parvae crescunt, discordia vel maximae dilabuntur" („Zgodą małe rzeczy wzrastają, niezgodą nawet największe się rozpadają" – przeł. M.M.), znana myśl z Salustiusza (SAL. *Iug*. 10, 6), zob. ERASM. *Ad*. III, 8, 64 (2764): *Concordia fulciuntur opes etiam exiguae.*

w. 251 marg. *Civica corona* (korona obywatelska) – wieniec z liści dębu z napisem *Ob civem servatum* (za uratowanie obywatela), odznaka honorowa dla żołnierza, który uratował życie obywatela, wręczana też przez ocalonego swemu wybawicielowi, zob. GEL. *Noctes* 5, 6. 240: „«Civica» corona appellatur, quam civis civi, a quo in proelio servatus est, testem vitae salutisque perceptae dat. Ea fit e fronde quernea, quoniam cibus victusque antiquissimus quercus capi solitus". („Wieniec 'obywatelski' wręcza obywatel obywatelowi, który go uratował w walce, jako świadectwo ocalenia życia i zdrowia. Wieniec ten był z liści dębu, ponieważ miał on [tj. żołędzie] w starożytnych czasach służyć za pożywienie" – przeł. M.M.).

w. 263 marg. *Oderunt peccare mali... / Źli grzechu się boją...* – anonimowy wierszyk, stanowiący rozwinięcie myśli Horacego, HOR. *Epist*. I 16, 52–53: „oderunt peccare boni virtutis amore; / tu nihil admittes in te formidine poenae" („Prawy grzechem się brzydzi, bo ukochał cnotę,/ Ty nie dopuścisz winy ze strachu przed karą" – przeł. Lam), cytowany w dawnych komentarzach prawniczych do *Digestów* Ulpiana, zob. np. *Digestum vetus. Pandectarum iuris civilis tomus primus [...]*, Lugduni 1560, s. 12 (D.1.1.1), por. H. Walther *Proverbia*, nr 19717.

267 marg. *Siedem uczynków*... – zob. KATECH. 1577, s. 91–92: „Któreż są uczynki miłosierne cielesne? Jest ich siedm takowych: I. Łaknącego nakarmić, II. Pragnącego napoić, III Nagiego albo nie szatnego odzieniem opatrzyć, IV. Więźnia z rąk okrutnych wybawić,

V. Niemocnego nawiedzić i iemu posługę jako kto może uczynić, VI. Gościa potrzebującego w dom przyjąć, VII. Umarłego pochować, albo taką mu posługę wyrządzić jako Kościół naucza.

Tamże, s. 92–93: 41. Duchowne zasię które są? Jest ich druga siedm. I. Grzesznego od grzechu odwodzić, II. Nieumiejętnego nauczyć, zwłaszcza rzeczy zbawiennych, III. Wątpliwemu na dobre poradzić, IV. Smętnego krześcijańskie pocieszyć, V. Winy dla Pana Boga odpuszczać, VI. Za bliźniego, zwłaszcza za nieprzyjaciela swego albo zatwardziałego w grzechu Boga prosić, VII. Krzywdy od nieprzyjaciół cierpliwie znosić".

Por. CATECH. Cap. V: *De eleemosyna et operibus misericordiae*, p. XV: „Suntne unius generis misericordiae opera? Duplicis ea generis esse inveniuntur, cum alia sint corporalia, alia spiritualia. [...] primum quidem corporalia haec sunt: Esurientes pascere, potum dare sitientibus, operire nudos, captivos redimere, aegrotos invisere, hospitio peregrinos suscipere, mortuosa sepelire. Spiritualia vero haec: Peccantes corrigere, ignorantes docere, dubitantibus recte consulere, pro salute proximi Deum orare, consolari maestos, ferre patienter iniurias, offensam remittere".

w. 287 marg. *Aperire os muto / Otworzyć usta niemego* – por. Prz 31, 8, LEOP. 1577: „Otwórz usta swoje niememu, i ku sprawam wszystkich synów którzy mijają. Otwórz usta swoje, rozeznaj co jest sprawiedliwego, a obroń niedostatecznego i ubogiego".

w. 295–306 por. 1 Kor 13, 4–6: „Charitas patiens est, benigna est; caritas non aemulatur, non agit perperam, non inflatur, non est ambitiosa, non quaerit quae sua sunt, non irritatur, non cogitat malum, non gaudet super iniquitate, congaudet autem veritati"; LEOP. 1577: „Miłość cierpliwa jest, dobrotliwa jest, miłość nie zajźrzy, nie czyni przewrotnie, nie nadyma sie, nie pożąda zbytnie czci, nie szuka swego, nie da sie rozdraźnić, nie myśli nic złego, nie raduje sie z niesprawiedliwości, ale sie raduje przy prawdzie".

w. 303 *Omnia credit Amor sincerus... / Szczera Miłość wszystkiemu wierzy...* – zob. 1 Kor 13, 7–8: „Charitas [...] omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet. Charitas nunquam excidit, sive prophetiae evacuabuntur, sive linguae cessabunt, sive scientia destrueretur", LEOP. 1577: „wszystko wierzy, wszystkiego się nadziewa, wszystkiego cierpliwie oczekawa. Miłość

nigdy nie ustawa: chocia proroctwa wyniszczone będą, chocia języki ustaną, chocia umiejętność będzie skażona".

w. 306 *Hebe miscuit alma deis / Hebe żyzna gotuje bogom* – córka Zeusa i Hery, uosobienie młodości, usługiwała bogom, podając im ambrozję, zob. HOM. Il. 4, 1–3: „W sali o złotej posadzce dokoła Dzeusa siedzieli/ Obradując bogowie, a pośród nich pani Hebe/ Nektar im w krąg nalewała..." – przeł. I. Wieniewski. Por. KOCHAN. *El*. 2, 5, 7.

w. 312 *Nectaris... vena beata / nektaru / błogiego... nurtem* – nektar, boski napój, niekiedy utożsamiany z ambrozją, jadłem dającym nieśmiertelność bogom, zob. HOM. *Od*. 9, 359.

w. 315 marg. *Vergil. Securos... / Werg. Bezpieczni*... – zob. VERG. *Aen*. 6, 715: „animae [...] Lethaei ad fluminis undam/ Securos latices et longa oblivia potant" („to dusze [...] piją z nurtów letejskich/ wodę błogiej beztroski, trwałego zdrój zapomnienia" – przeł. I. Wieniewski).

w. 321 *Pirithoum sequitur ... Theseus / Tezeusz postępuje za Pirytojem* – Pejritoos (Pirytojos) i Tezeusz tworzyli parę wzorcowych przyjaciół (por. np. OV. *Trist*. I, 3, 66; *Pont*. II, 3, 43–44; 6, 26; PROP. II, 1, 37; IANIT. *El*. *var*.: *De amore suo in Dulcium mutuo*). Przysięgli sobie pojąć za żony córki Zeusa. Porwali więc Helenę, by zotała żoną Tezeusza. Zeszli do Tartaru, żeby uprowadzić Persefonę, małżonkę Hadesa, córkę Zeusa, lecz zostali tam uwięzieni. Dopiero Heraklesowi udało się wyprowadzić Tezeusza. Pejritoos pozostał w Podziemiu.

w. 323 *Non Acheronta timet / Nie boi się Acherontu* – rzeka Podziemia, przez którą Charon przewoził dusze umarłych. Por. VERG. *Aen*. VII 312: „Flectere si nequeo superos, Acheronta movebo".

w. 325 *pius Aeneas accensus amore parentis... / pobożny Eneasz z miłości do ojca... – pietas* – w kulturze rzymskiej złączona z pobożnością miłość względem najbliższych i ojczyzny. O Eneaszu, który realizuje tę cnotę, wynosząc najpierw swego ojca Anchizesa z płonącej Troi, a następnie odwiedzając go w Krainie Umarłych, można mówić, że jest *pius* – pobożny. Por. VERG. *Aen*. 6, 679–688:

pater Anchises [...] / *isque ubi tendentem adversum per gramina vidit Aenean, alacris palmas utrasque tetendit,* / *effusaeque genis lacrimae et vox excidit ore*: / '*venisti tandem, tuaque exspectata parenti vicit iter durum pietas*?'

[...] ojciec Anchizes/ [...] Skoro ujrzał Eneja, jak śpieszył na jego spotkanie/ Poprzez łąkę, skwapliwie wyciągnął ręce obydwie/ Z twarzą łzami zalaną i tak powiedział do syna:/ „Tedy przyszedłeś wreszcie i twoja miłość synowska/ Zmogła drogę tak trudną!" – przeł. I. Wieniewski.

marg. *Aeneas invisit patrem apud inferos / Eneasz nawiedził w Podziemiu ojca* – VERG. *Aen*. 6, 679–901.

marg. *quem olim subtraxerat incendio / którego wyniósł z pożaru* – VERG. *Aen*. 2, 705–710:

[...] *per moenia clarior ignis* / *auditur, propiusque aestus incendia volvunt.* / '*ergo age, care pater, cervici imponere nostrae*; / *ipse subibo umeris nec me labor iste gravabit*; / *quo res cumque cadent, unum et commune periclum*, / *una salus ambobus erit.*

„[...] Coraz wyraźniej wśród murów i żar nas owiewa płomieni./ Rzekę więc: „żywo, wejdź mi na plecy, drogi mój ojcze!/ Sam ci ramiona podstawię, nie będziesz dla mnie ciężarem./ Wiedz, że jakkolwiek się sprawy potoczą, niebezpieczeństwo/ Grozi nam obu to samo i jedno też będzie zbawienie" – przeł. I. Wieniewski.

w. 326 *Elisiumque nemus / gaje Elizjum* – cieniste gaje Elizjum, por. OV. *Am.* II, 6, 49: „Colle sub Elysio nigra nemus illice frondet" („Pod wzgórzem elizejskim gaj dębowy stoi" – przeł. A. Świderkówna).

w. 327 *Threicius vates... / Wieszczek z Tracji...* – Eurydyke, żona Orfeusza, zmarła ukąszona przez żmiję. Orfeusz, wieszczek z Tracji, śpiewem wzruszył bóstwa Podziemia i wybłagał, by mógł ją wyprowadzić z Tartaru pod warunkiem, że nie spojrzy na nią, zanim światło dzienne jej nie oświetli. Gdy już wychodzili, uległ pokusie i obrócił się, by spojrzeć na żonę. W tej chwili Eurydyke z powrotem zniknęła w Podziemiu.

w. 327–354 por. VERG. *Georg*. 4, 453–527; OV. *Met*. 10, 1–64.

w. 329 *Tartar* – w mitologii greckiej najniższa część Podziemia (Hadesu).

w. 330 *laeve pererrat ebur / kość słoniowa* – struny w kitarze i lirze szarpano przy pomocy piórka z kości słoniowej.

w. 331 *Carmine Plutonii Stygio blanditur et umbris / Plutona i ze Styksu cienie* – Pluton to bóstwo utożsamiane z Hadesem, władcą Podziemia. Styks, rzeka opływająca Podziemie.

w. 333 *Cerberus obstipuit / zdziwił się sam Cerber* – na straży Krainy Umarłych stał trójgłowy pies Cerber.

Dirae tacuere minaces / zamilkły okropne Furie – zob. obj. w. 144. Wergiliusz nazywa Furie mianem Dirae (Straszne).

w. 335 *surdus Phlegethon / Flegeton głuchy* – tj. płynąca bezgłośnie rzeka Podziemia (inne rzeki to Acheront, Kokytos i Styks). Por. VERG. Aen. 6, 107.

Inexorabile regnum / nieubłagane królestwo – nieubłagane, gdyż nikt dotąd nie wybłagał powrotu z Krainy Umarłych.

w. 343 marg. *Hecatae et Proserpina / Hekate i Prozerpina* – Hekate, w mitologii greckiej tajemnicza boginii praktyk magicznych, przypisana do krainy zmarłych. Prozerpina, córka Cerery (Demeter), porwana przez Hadesa do Podziemia. Zeus uwolnił ją, ale musiała kilka miesięcy spędzać w Podziemiu z mężem. Gdy wracała wiosną, przyroda rozkwitała. Uchodziła za rzymską boginią Podziemia, utożsamiana z gr. Persefoną i jej matką Demeter. Zob. w. 358.

w. 351 *descendere cogit in Orcum / kazała zstąpić do Orkusa* – w mit. rzymskiej Podziemie, w którym przebywali zmarli.

w. 358–359 *Ut cito transmissa prora quiescat aqua / Jak szybko się zamyka woda dziobem/ rozpruta* – nawiązanie do adagium *Prora et puppis* (Dziób i rufa), zob. ERASM. *Ad*. I, 1, 8 (8). Sens zdania: tak szybko powrócić do przerwanego wątku, jak woda rozpruta dziobem łodzi powtórnie się zasklepia za rufą.

w. 359 *coniux Proserpina Ditis / Prozerpina jako ciemnego Ditysa/ żona* – Prozerpina, w mit. gr. Persefona, w mit. rzymskiej córka Jupitera

i Cerery. Porwał ją Hades, gdy zbierała kwiaty na łąkach Enny na Sycylii, por. OV. *Met*. 5, 391 i n.

ciemnego Ditysa – Dis, czyli Jowisz podziemia, rzym. odpowiednik gr. Hadesa, boga Podziemi. Określany jest mianem 'ciemnego', zob. VERG. *Aen*. 6, 127: „Noctes atque dies ibant in atra ianua Ditis" („Nocą i dniem jest otwarty Plutona mroczny przybytek" – przeł. I. Wieniewski). Z kolei królestwo Prozerpiny również jest 'ciemne', zob. HOR. *Carm*. II, 13, 21: „furvae regna Proserpinae" (*hypallage*), („Prozerpiny mroczne królestwo" – przeł. A. Lam).

w. 368 *Trinacriis / na Trynakrii* – nazwa Sycylii od trzech przylądków.

w. 369 *Henneos flores / Kwiecia spod miasta Enny* – Henna (Enna), miasto w środku Sycylii, miejsce, gdzie Prozerpina-Persefona zbierała lilie.

w. 370 *spiciferae templa parentis / świątynie kłosodajnej matki* – tj. Cerery, epitet „przynosząca kłosy" (*spicifera*), zob. MANIL. 2, 442: „Spiciferae est Virgo Cereris"; por. KOCHAN. *El*. III, 15, 26: „Ceres [...] spicea cui messis tempore serta damus" („[...] Ceres płowowłosa, / Gdy w żniwa wieńce niesiem jej uwite z kłosa" – przeł. L. Staff).

w. 381 *Hymenaeus / Hymenu wesela* – mit. gr. Hymen, Hymenajos, bóstwo wesela, syn Dzionizosa i Afrodyty, wzgl. Apollina i jednej z muz. Tu metonimicznie oznacza zaślubiny.

w. 387 marg. *Et erunt duo... / I będą dwoje...* – zob. Rdz 2, 24: „et erunt duo in carne una"; LEOP. 1577: „i będą dwoje w ciele jednym", por. Mk 10, 8–10.

w. 391 *Cupidinis aestrum / Kupidyna ukłucie* – w mitologii rzymskiej łaciński odpowiednik gr. Erosa, bożka miłości. Przedstawiany był z kołczanem strzał i łukiem.

w. 393 *quid fecit filia Niso / co Nizosa córka zrobiła* – Scylla, córka króla Megary Nizosa. Zakochała się w Minosie, który oblegał miasto. Nizos miał być niepokonany, dopóki miał na głowie złote włosy. Scylla,

chcąc ułatwić zwycięstwo ukochanemu, ścięła włos z głowy ojca. Minos jednak, strwożony czynem dziewczyny, nie poślubił jej i ukarał, zatapiając ją w morzu, zob. OV. *Met*. 8, 6 i n.

marg. *Ovid. lib. 8. Metamorph.*– zob. OV. *Met*. 8, 6 i n.

w. 395–396 *ut sese Phaenissa cremavit... Dido / jak się spaliła fenicka królowa / Dydona* – Dydona, królowa Kartaginy, miasta-kolonii fenickiej w Afryce, zapałała miłością do Eneasza, przybyłego ze zburzonej Troi we Frygii (stąd 'Frygijczyk'). On jednak odrzucił jej uczucie, wyruszając do Lacjum. Dydona popełniła z żalu samobójstwo na płonącym stosie, zob. VERG. *Aen*. 4, 640 i n.

w. 397–398 *funera Thyspes / Pyramus... / o zgonie Tysbe... Piramos co się sam zabił* – Tysbe (lat. Thisbe, gen. Thisbes) dziewczyna z Babilonu, narzeczona Piramusa. Historię ich nieszczęśliwej miłości i śmierci opowiada Owidiusz, zob. OV. *Met*. 4, 55 i n. Formę imienia w dopełniaczu 'Thyspes' zawiera m.in. pierwsze wydanie (Basileae 1535) bajek Higinusa, HYG. *Fab*. 242.

w. 399 *saevae convivia Prognes / o starsznej uczcie Prokne* – Prokne (Progne) i Filomela, córki króla Pandiona. Wydana za mąż za Tereusa Prokne urodziła mu syna Itysa. Tereus zapłonął jednak żądzą do Filomeli i posiadł ją siłą. Odciął jej język, żeby nie ujawniła zbrodni. Filomela jednak wyszyła na tkaninie całą historię. Prokne w akcie zemsty zabiła syna, ugotowała go i podała mężowi do zjedzenia. Teureus w odwecie chciał zabić obie siostry, ale te zwróciły się do bogów o pomoc. Przemienili oni: Prokne w słowika, a Filomelę w jaskółkę, Tereusa zaś w dudka, zob. OV. *Met*. 6, 424 i n. Por. KOCHAN. *Pieśń o sobótce*, Panna IX.

w. 411 marg. αὐτόχειρες – gr. tu: samobójcy (słowo nie występuje u Wergiliusza, lecz w literaturze prawniczej, łac. suicidae), Eneasz spotkał w Podziemiu również dusze samobójców, zob. VERG. *Aen*. 6, 434 i n., por. wyliczenie mit. samobójców HYG. *Fab*. 242.

w. 417 *Miłość między Dawidem i Jonatanem* – zob. 1 Sm 18, 3 (1 Krl 18); LEOP. 1577: „I uczynili Dawid z Jonatą między sobą przymierze: bo go miłował jako duszę swoję".

marg. *I Regum 18* [1 Sm 18, 3]. Za Septuagintą księgę tę tytułowano 1 Księgą Królewską, tak m.in. Biblia Leopolity 1577 i w biblii protestanckiej.

w. 419–420 *qui... armenta per agros / Paverat, en regis primus in arce meret / który pasał na polach stada bydła, / ... pierwszy zasłużył na łaskę króla* – zob. 1 Sm 16,19: „Misit ergo Saul nuntios ad Isai, dicens: Mitte ad me David filium tuum, qui est in pascuis"; LEOP. 1577: „Posłał tedy wnet Saul posły do Isai, mówiąc: Pośli mi syna twego, Dawida, który na polu pasie".

w. 421–422 *Quem sibi connubio dignatur regia virgo, / Incipit upilio regius esse gener / Jego sobie za męża obrała córka królewska, / Tak pasterz zaczął być zięciem króla* – zob. 1 Sm 18, 20–22: „Dilexit autem David Michol filia Saul altera. [...] Et mandavit Saul servis suis: Loquimini ad David claprog me, dicentes: Ecce places regi, et omnes servi eius diligunt te. Nunc ergo esto gener regis"; LEOP. 1577: „A Dawid rozmiłował sie był Michol, drugiej córki Saulowej. [...] Tedy rozkazał Saul służebnikom swoim, mówiąc: Mówcie Dawidowi, tak jakobym ja o tym nie wiedział, mówiąc: Oto sie podobasz królowi i wszyscy służebnicy jego miłują cię. A tak teraz bądź zięciem królewskim".

421 marg. *tamże* [1 Sm 18, 20–22].

w. 419 *Iessaeus iuvenis / młodzieniec Jessego* – Dawid był synem Jessego z Betlejem, zob. 1 Sam 17, 58.

w. 425 *Talis amor [...] Patroclum iunxit Achilli / połączyła niegdyś Patroklosa z Achillem* – por. HOM. *Il*. 18, 326.

w. 427 *Steneleius heros / syn Steneli* – tj. Patroklos, syn Menojtiosa i Steneli. Na prośbę Nestora ruszył do boju z Trojanami, przywdziawszy zbroję Achillesa. W boju został zabity przez Hektora. Śmierć przyjaciela skłoniła Achillesa do powrotu na pole walki i w rezultacie do pokonania Hektora, zob. HOM. *Il*. 16, 38 i n.

w. 430 *Pelides saevus / groźny Pelida* – tj. syn Peleusa, Achilles, zob. HOM. *Il*. 1, 146 et passim.

w. 433 *Lyrnesside / z miasta Lyrnesos* – miasto w Troadzie, miejsce urodzenia Bryzeidy, stąd zwana Lyrnesis, zob. np. OV. *Trist*. IV, 1, 15: „abducta Lyrnesside tristis Achilles"

w. 443 marg. *Cicero de amicitia* – M. Tullius Cycero był autorem dialogu traktującego o przyjaźni *Leliusz. O przyjaźni* (*Laelius. De amicitia*).

w. 445 marg. *Causa efficiens* – 'przyczyna sprawcza' w nauce Arystotelesa jedna z czterech przyczyn warunkujących istnienie rzeczy, zob. *causa finalis*, *materialis*, *formalis*.

w. 465 *quid Satanam, rogo, deturbavit in Orcum / cóż Szatana, pytam, strąciło do Orkusa* – anioł strącony do piekieł przez Jezusa, zob. Łk 10, 17.

w. 467 *Adamum pepulit / Adama [...] przegnała* – Ewa i Adam złamali zakaz Boży i skuszeni przez węża-kusiciela, czyli Szatana, skosztowali jabłka z zazdrość o wiedzę „dobrego i złego", którą Bóg posiadał, zob. Rdz 3.

w. 477 marg. *Mt 24[4–20] i I Tm 3* – zapowiedź zburzenia Jerozolimy, zob. Mt 24, 4–20, o przymiotach duchowych i tajemnicy Kościoła, zob. 1 Tm 3.

w. 481 marg. *Mt 25*[31–46] – opis Sądu Ostatecznego.

w. 485 marg. *Mt 8, 13 Łk 13*[28] – Mt 8, 12: „Filii autem regni eicientur in tenebras exteriores, ibi erit fletus et stridor dentium"; LEOP. 1577: „a synowie królestwa będą wyrzuceni do zewnętrznych ciemności, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Łk 13[28]: „Ibi erit fletus et stridor dentium, cum videritis Abraham, et Isaac, et Iacob, et omnes prophetas in regno Dei, vos autem expelli foras"; LEOP. 1577: „Tam będzie płacz, i zgrzytanie ząb, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, i Jakoba, i wszystkie proroki w Królestwie Bożym, a was że precz wyganiają".

w. 495 marg. *coniugio τῶν κουριδίων* – gr. 'dziewiczych małżonków'. Poza tym tak nazywano młodych małżonków, np. Homer HOM. *Il.* 19, 298 i in.; *Od*. 19, 266 i in.

w. 508 marg. *Sicut in vita... / Jak miłowali się...* – zob. antyfona na laudy na uroczystość Piotra i Pawła (29 VI): „Gloriosi Principes terrae, quomodo in vita sua dilexerunt se, ita et in morte non sunt separati" („Chwalebni książęta ziemi, jak miłowali się w życiu swoim, tak i w śmierci nie są rozdzieleni" – przeł. M.M.).

w. 523 marg. *Ef 4*[5–6] – „Unus Dominus, una fides, unum baptisma. Unus Deus et Pater omnium, qui est super omnes, et per omnia, et in omnibus nobis*";* LEOP. 1577: „Jeden Pan, jedna wiara, jeden krzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nad wszystkimi, i przez wszystki, i we wszystkich nas".

w. 521 marg. *Rdz 2*[7] – „Formavit igitur Dominus Deus hominem de limo terrae"; LEOP. 1577: „Uformował tedy Pan Bóg człowieka z mułu ziemie".

w. 525 marg. *Argument z materialnej przyczyny* – 'przyczyna materialna' (*causa materialis*) według Arystotelesa jedna z czterech zasad właściwości rzeczy, zob. *causa formalis, efficiens, finalis*. Zob. w. 445.

w. 536–528 *ab aethere [...] halitus in corpus [...] venit / tchnienie z Nieba spłynęło w nasze ciała* – zob. Rdz 2, 7: „inspiravit in faciem eius spiraculum vitae, et factus est homo in animam viventem"; LEOP. 1577: „natknął [Bóg] w oblicze jego dech żywota i stał sie jest człowiek w duszę żywiącą".

w. 540 *Samia... rota / koło samijskie* – 'terra Samia', to czerwonawa glinka, z której wyrabiano słynącą w starożytności ceramikę, 'terra sigillata'.

w. 541 marg. *Rz 9*,[20] – „Numquid dicit figmentum ei qui se finxit: quid me fecisti sic? "; LEOP. 1577: „Izasz może rzec garniec garncarzowi, czemuś mię tak uczynił?".

w. 544 *stantque caduntque / wstają i upadają* – zob. Rz 14, 4: „Domino suo stat, aut cadit; stabit autem, potens est enim Deus statuere eum"; LEOP. 1577: „Panu swemu albo stoi, albo upada, ale będzie stał: bo mocen jest Bóg postawić go".

w. 545 *movet aeterna vertigine caelum / porusza na osi wiecznym niebios skłonem* – zob. Syr (Eccl) 43, 13: „Gyravit caelum in circuitu gloriae suae, manus Excelsi aperuerunt illum"; LEOP. 1577: „Okrążył niebo w okręgu chwały swojej, ręce nawyższego otworzyły go".
Marg. *Ecclesiast. 43 / Syr 43, 13.*

w. 546 i n. – rozważania o żywiołach, por. KLON. *Hebd*., *Ded*. [2]–[4].

w. 583 *fidissima nutrix / żywicielka wierna* – por. LUCR. 5, 230: „Alma nutrix"; por. KLON. *Hebd*. Pieśń III, 33 (s. 57): „Ziemia, społeczna mamka, żywi wszystkie rzeczy".

w. 586 *Cineres nostros ossaque nostra tegit / zakrywa popioły nasze i kości* – fraza spotykana w napisach nagrobnych, w tle VERG. *Aen*. 5, 787: „reliquias Troiae, cineres atque ossa peremptae" („resztki Trojan, kości i prochy zleżałe" – przeł. M.M.); por. *ibidem*, 6, 228; CLE 1551 B 2: „Pomptillae cineres ossaque parva tegit"; CLE 1310, 4: „nunc tumulus cineres ossaque lecta tegit"; LAND. *Xand*. 2, 27: „[...] puellis/ quarum nunc cineres ossaque cana tegit".

w. 593 marg. *Aequale ius... / Powszechne prawo* – w prawie rzymskim wyróżniano wśród tzw. rzeczy wyjętych z majątku oraz obrotu prawnego (*res extra commercium*) rzeczy służące do powszechnego użytku, jak powietrze, woda płynąca, morze i przez to też brzegi morza (*res omnium communes*), zob. INST. 2, 1.

w. 595 *Acheloia pocula / napoje Achelojskie* – metonimia orzeźwiającej wody, zob. VERG. *Georg*. 1, 9: „Poculaque inventis Acheloia miscuit uvis" („Kubek zaś wody krynicznej od winnych gron się zabarwił" – przeł. Z. Abramowiczówna). Achelous, rzeka w Etolii w środkowej Grecji.

w. 600 marg. *Naturalis omnium libertas / Przyrodzona wolność wszystkich* – podstawowe pojęcia prawa antycznego są ujęte w *Corpus Iustiniani Civilis*. Człowiek wchodzi w posiadanie prawa nad rzeczami na mocy prawa naturalnego (*ius gentium*) lub prawa cywilnego (*ius civilis*), zob. INST. II, 1, 11. Zasady prawa rzymskiego recypowane były przez prawo saskie obowiązujące w polskich miastach (zob. *Iux Saxonum* 3, art. 42; *Ius Municipale* art. 2: De servitute et unde originem habet). Klonowic znał prawo rzymskie, posiadał książki prawnicze, wielokrotnie powoływał się na nie *w* VD, *Worku Judaszowym*, zob. Mejor 2004. Rozważaniom o wolności poświęcona jest ks. 38 VD.

w. 599 *Si modo Naturae spectes aequissima iura / Jeśli tylko przypatrzysz się słusznym prawom natury* – klasyczna definicja prawa naturalnego DIG. I, 1, 1: „Ius naturale est, quod natura omnia animalia docuit" („Prawem naturalnym jest to, czego natura nauczyła wszystkie istoty żywe" – przeł. A. Tarwacka), por. KLON. *VD* 38, 327–337: „Totus erat quondam terrarum subditus orbis/ Numinibus nostris, quando mortalibus aequa/ Iura dabam cunctis, quando nec limite sulci/ Signati fuerant, diviso terminus agro/ Nec funis metabatur, nec pertica campos. [...] / Quisque suus fuit, arbitrio vixere coloni/ quisque suo [...]" („Cały krąg ziemski był poddany/ naszemu bóstwu, kiedy stanowiłam prawo równe/ dla wszystkich śmiertelników, kiedy pola nie były/ znaczone miedzą, ani sznur nie odmierzał podzielonego pola, ani tyczka. [...] Każdy był wolny, wieśniacy każdy żył swoim życiem [...]" – przeł. M.M.); *ibidem*, 1748–1753: „Iuris naturae sunt ista: creare nepotes/ iuncto connubio, prolem nutrire pusillam/ atque parare casas, coetus et moenia sancto/ moliri studio delubraque magna deorum,/ reddere cuique suum, meritis et sanguine iuctos/ complecti patriam toto defendere nixu" („Prawo natury polega na: płodzić dzieci/ w związku małżeńskim, wychowywać potomstwo/ i budować domy, mury i budynki budować i święte/ przybytki wielkich bogów,/ każdemu oddawać co jego, złączeni zasługą i pokrewieństwem/ bronić ojczyzny z całej siły" – przeł. M.M.).

Por. klasyczna definicja wolności DIG. I, 5, 4: „Libertas est naturalis facultas eius, quod cuique facere libet, nisi quid vi aut aut iure prohibetur" („Wolność jest naturalną możliwością robienia tego, co się chce, o ile to nie jest zakazane przez siłę lub prawo" – przeł. A. Tarwacka).

w. 603 *Non a Natura... / Nie od Natury...* – dzikie zwierzęta cieszą się przyrodzoną wolnością, dopóki ktoś ich nie złapie, wówczas dopiero stają się jego własnością, zob. DIG. 41, 2, 3: „Item feras bestias, quas vivariis incluserimus et pisces, quos in piscinas coiecerimus, a nobis possideri. Sed eos pisces, qui in stagno sint, aut feras, quae in silvis circumsaeptis vagantur, a nobis non possideri, quoniam relictae sint in libertate naturali", por. INST. 2, 1, 12. O wielorakich aspektach wolności pisał poeta w *Victoria deorum*, zob. KLON. *VD* ks. 38. Por. KLON. *Roxol*. 1429–1442, i objaśnienie, zob. w. 1442: „Libera mortali nemo elementa vetet" („Nikt nie zabroni korzystać z żywiołów" – przeł. M. M.).

marg. *Ex malis moribus... / Ze złych obyczajów...* – zob. MACR. *Sat*. 2, 13: „Leges [...] bonae ex malis moribus procreantur", por. ERASM. *Ad*. I, 10, 61 (961): *Bonae leges ex malis moribus procreantur* („Dobre prawa powstają przez złe zachowania" – przeł. M. M.).

w. 609 *in idem coalescere corpus / połączyła nas w jedno ciało* – zob. Eph 4, 4: „Unum corpus, et unus spiritus, sicut vocati estis in una spe vocationis vestrae"; LEOP. 1577: „Jedno ciało, i jeden duch, jako i wezwani jesteście w jednej nadziei powołania waszego".

w. 609 *In templumque Dei crescere / w jeden Kościół Boży spaja* – zob. Eph. 2, 21: „in quo [sc. Jesu Christo] omnis aedificatio constructa crescit in templum sanctum in Domino"; LEOP. 1577: „ Na którym [tj. Jezusie Chrystusie] wszelkie budowanie wywiedzione, roście w kościół święty w Panie".

w. 612 *haeredes... Dei / dziedzicami... Boga* – zob. Rz 8, 17: „Si autem filii, et haeredes, heredes quidem Dei, coheredes autem Christi"; LEOP. 1577: „A jeślić synowie, tedyć i dziedzicy, dziedzicy Boży, a społeczni dziedzicy Chrystusowie".

w. 613 *Deus agricola est, Christus pulcerrima vitis / Bóg jest bowiem rolnikiem, a Chrystus winną gałązką* – zob. J 15, 1: „Ego sum vitis vera, et Pater meus agricola est"; LEOP. 1577: „Ja jestem prawdziwa macica winna, a Ociec mój jest Winogrodnikiem".

w. 615 *partitur munera solus / rozdziela dary sam Duch* – zob. 1 Kor 12, 11: „Haec autem omnia Operatur unus atque idem Spiritus, dividens singulis prout vult"; LEOP. 1577: „A te wszystkie rzeczy sprawuje jeden i tenże duch, oddzielając każdemu jako chce".

marg. *I Corinth. 12 / 1 Kor 12,* [11].

w. 617 *ad varios diversa charismata fines / do różnych ludzi trafią, i cel ich różny* – zob. 1 Kor 12, 8–10: „Alii quidem per Spiritum datur sermo sapientiae, alii autem sermo scientiae secundum eundem Spiritum, alteri fides in eodem Spiritu, alii gratia sanitatum in uno Spiritu, alii operatio virtutum, alii prophetia, alii discretio spirituum, alii genera linguarum, alii interpretatio sermonum"; LEOP. 1577: „Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności według tegoż Ducha, drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, drugiemu czynienie cud, innemu proroctwo, drugiemu rozeznawanie duchów, drugiemu rozmaitość języków, drugiemu wykładanie mów".

marg. *tamże* [1 Kor 12, 8–10].

w. 618 *ex uno numine [...] fluunt / od jednego Bóstwa płyną* – zob. 1 Kor 7, 7: „Volo enim omnes vos esse sicut meipsum; sed unusquisque proprium donum habet ex Deo, alius quidem sic, alius vero sic"; LEOP. 1577: „Aczbych rad by wszyscy ludzie ludzie byli jako ja sam, ale każdy własny dar ma od Boga, jeden tak a drugi tak".

w. 619 *demittitur hostia / Jedna Ofiara* – zob. Ef 5, 1–2: „Estote ergo imitatores Dei, sicut filii charissimi, et ambulate in dilectione, sicut et Christus dilexit nos, et tradidit sempetipsum pro nobis oblationem at hostiam Deo in odorem suavitatis"; LEOP. 1577: „Bądźciesz tedy naśladowcy Bożymi, jako synowie namilszy, a chodźcie w miłości, tak jako i Chrystus umiłował nas, i wydał się sam dla nas, obiatę i ofiarę Bogu ku wdzięcznej woniej".

Stelligero demittitur hostia caelo – por. podobny wers SIL. *Punica* 2, 289: „qui stelligero speculatur sidera caelo".

w. 620 *Filius [...] Patris / Syn jedyny* – zob. Mk 9, 6: „Et facta est nubes obumbrans eos, et venit vox de nube dicens: Hic est Filius meus carissimus:

audite eum"; LEOP. 1577: „A stał się jest obłok zasłaniający je, przyszedł tez głos z obłoku, mówiąc: to jest Syn mój namilszy słuchajcie go".

w. 621 *proprio mercatur sanguine mundum / Własną krwią odkupił świat* – zob. 1 P 1, 18: „scientes quod non corruptibilibus auro vel argento redempti estis de vana vestra conversatione paternae traditionis, sed pretioso sanguine"; LEOP. 1577: „Wiedząc żeście nie złotem ani srebrem, które się skazić mogą, z prożnego obcowania waszego, od ojców podanego wykupieni, ale drogą krwią Chrystusową, jakoby niewinnego i niepokalanego baranka".

w. 623 *nos omnes docuit / nauczył nas* – zob. J 13, 34: „Mandatum novum do vobis, ut diligatis invicem, sicut dilexi vos, ut et vos diligatis invicem"; LEOP. 1577: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się z obopólnie miłowali, jakom ja was miłował, abyście się i wy miłowali społecznie".

w. 641–644 *Panis ut ex variis granis componitur unus... / Jeden chleb z wielu ziaren powstaje...* – zob. 1 Kor 10, 16–17: „Calix benedictionis, cui benedicimus, nonne communicatio sanguinis Christi est? et panis, quem frangimus, nonne participatio corporis Domini est? Quoniam unus panis, unum corpus multi sumus, omnes qui de uno pane participamus"; LEOP. 1577: „Kielich błogosławieństwa, któremu błogosławiemy, a zasz nie jest społeczne używanie Krwie Chrystusowej? A chleb, który łamiemy, izaż nie społeczne używanie Ciała Pańskiego jest? Abowiem jednym chlebem i jednym ciałem wiele nas jesteśmy, wszyscy, którzy jednego chleba i jednego kielicha bywamy ucześniki".

w. 643 *Sic Christi coit ex multis Ecclesia membris / W taki to sposób Kościół składa się z ciała Chrystusa* – zob. 1 Kor 6, 15: „Nescitis quoniam corpora vestra membra sunt Christi?"; LEOP. 1577: „Nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowemi?".

w. 645 *unicus est unius pastor ovilis / jest jeden Pasterz jednego stada owiec* – zob. J 10, 14: „Ego sum pastor bonus, et cognosco oves meas, et cognoscunt me meae"; LEOP. 1577: „Ja jestem Pasterz dobry, a znam owce moje, i znają mie moje".

w. 648 *divitiasque Dei / Boskie dary* – zob. Ef 1, 3–7: „Benedictus Deus Pater Domini nostri Iesu Christi, qui benedixit nos in omni benedictione spirituali in caelestibus in Christo [...]; in quo habemus redemptionem per sanguinem eius, remissionem peccatorum secundum divitias gratiae eius"; LEOP. 1577: „Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który błogosławił nas wszelkim błogosławieństwem duchownym w niebiesiech w Chrystusie [...]. W którym mamy odkupienie przez krew Jego (odpuszczenie grzechów) według hojności łaski Jego".

w. 649 *omnes unum parebimus ante tribunal / wszyscy wraz staniemy przed jednym trybunałem* – zob. Rz 14, 10: „Omnes enim stabimus ante tribunal Christi"; LEOP. 1577: „wszyscy staniemy przed stolec Chrystusow".

w. 650 *Unus, qui vitas actaque discet, erit / Przed Jednym, który osądzi żywot, czyny* – 2 Kor 5, 10: „Omnes enim non manifestari oportet ante tribunal Christi, ut referat unusquisque propria corporis, prout gessit, sive bonum, sive malum"; LEOP. 1577: „Abowiem wszystcy sie musimy stawić przed sądowym stolcem Chrystusowym, aby odniósł każdy własne sprawy ciała swego, podług tego, co czynił, bądź co dobrego, bądź złego".

w. 657 marg. *Ianitius noster / Nasz Janicjusz* – zob. IANIT. *El. Var.*, 7, 85–86: „Italiam miror, patriam venerorque coloque,/ Afficit illius me stupor, huius amor" („[...]. Podziwiam Italię, / Ojczyznę wielbię i czczę. Ta mój podziw, / Ta moją miłość ma – przeł. Z. Kubiak), por. K. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*, przeł. E. Jędrkiewicz, Wrocław 1966, s. 118.

O regio felix / O kraino błoga – tym mianem określano Kampanię, żyzną krainę w Lacjum, por. PLIN. *NH* III, 5, 60 (felix Campania).

w. 661 *Eleusinae... matris / matki z Eleuzis* – tutaj metonimia czczonej w Eleusis bogini obfitości Cerery, utożsamianej z Demeter, zob. VERG. *Georg*. 1, 163: „Tardaque Eleusinae matris volventia plaustra" („Później matki z Eleuzis wóz, wolno ciągniony" – przeł. A.L. Czerny).

w. 676 *sceptrigeri... tonans / berłodzierżcy grzmiącego* – na wzór OV. *Fast*. 2, 69: „sceptriferi tonantes", por. STAT. *Th*. 11, 636.

w. 684 *Dalmatici quondam sanguis avite ducis / Krwi z rodu dziada, króla dalmatyńskiego* – wywód o illiryjskim i dalmatyńskim pochodzeniu Słowian skrytykował Marcin Kromer w *De origine et rebus gestis Polonorum* (1568), cap. II.

w. 692 *legibus et sociis subdita turba / prawom i cechmistrzom posłuszni* – poeta ma zapewne na myśli prawodawstwo królewskie i cechowe, obowiązujące członków (*socii*) różnych cechów.

w. 695 i n. *Lublinum, sedes celestibus inclita donis / Lublin, siedziba ozdobiona boskimi darami* – por. opis Lublina KLON. *Roxol*. 817 i n.

w. 697 *sole Rhodon superat / Rodos przewyższa promieńmi* – wyspa Rodos słynęła z kultu Słońca, stąd nazwa 'Febusowa', zob. OV. *Met*. 7, 365: „Phoebeamque Rhodon" („miłą Febowi wyspę Rodos" – przeł. A. Kamieńska).

Gargara miejscowość położona u stóp góry Idy, siedziby Muz, znana z żyzności pól, zob. VERG. *Georg*. 1, 103: „et ipsa suas mirantur Gargara messes" („Gargara podziwia swe żniwa" – przeł. A.L. Czerny).

w. 698 *Phaecas pomis / Owocami Feaków* – kraina Feaków na wyspie Scheria obfitowała w drzewa owocowe..., zob. HOM. *Od*. 6, 204; OV. *Met*. 13, 719–720) „Proxima Phaeacum felicibus obsita pomis/ rura petunt" („Następnie udali się do krainy Feaków, pełnej urodzajnych sadów" – przeł. S. Stabyła).

Alcinoique nemus /i gaje Alkinoosa – król Feaków Alkinoos panował na wyspie Scheria, znanej z cienistych lasów, zob. HOM. *Od*. 6, 12 i n.; PROP. III, 2, 11: „Nec mea Phaeacas aequant pomaria silvas" („Nie mam ogrodów feackim wielkim ogrodom równych" – przeł. M. Brożek).

w. 699 *florentia Tempe / Kwitnącą dolinę Tempe* – piękna dolina w Tessalii między górami Ossą i Olimpem, przez nią przepływ rzeka Penejos, por. VERG. *Georg*. 2, 469: „[...] at frigida Tempe" („chłodne

tempejskie parowy" – przeł. Z. Abramowiczówna); tamże 4, 317: „[...] fugiens Peneia Tempe" .

w. 700 *Hyblaeis Attica mella favis / Miody attyckie swoim, jak hyblejskim* – Hyble, góra na Sycylii, słynęła z obfitości miodu, podobnie góra Hymettos w Attyce, zob. OV. *Medic*. 82: „Adice de flavis Attica mella favis"; VERG. *Ecl*. 1, 55: „Hyblaeis apibus florem depasta salicti" („Karmiąc pszczoły hyblejskie wierzbowych baziek okwiatem" – przeł. Z. Abramowiczówna).

w. 701 *viridaria Paesti / różane gaje Pestum* – Pestum, miejscowość w południowej Italii, słynęła z różanych ogrodów, zob. VERG. *Georg*. 4, 119: „[...] biferique rosaria Paesti"; OV. *Met*. 15, 708: „[...] tepidique rosaria Paesti" („różanym ogrodom ciepłego Pestum" – przeł. S. Stabryła).

w. 702 *prata Caystre, tua /Trawami twoje murawy, Kajstros* – Kajstros, rzeka w Lidii, nad jej brzegami gromadziły się licznie łabędzie, zob. HOM. *Il*. 2, 461 i n.; VERG. *Georg*. 1, 384: „(volucres) Dulcibus in stagnis rimantur prata Caystri" („znad Kajstru topieli/ lubią poddać grzbiet rosy rzęsistej kąpieli" – przeł. A.L. Czerny).

w. 703 *ripas Peneidos undae / brzegi wód wielkiego Penejosa* – rzeka w Tessalii, zob. OV. *Met*. 1, 544: „spectans Peneidas undas" („patrząc na Penejosa wody" – przeł. M.M.) .

w. 704 *agrorum fertilitate Cyprum / Przewyższa żyznością ziemie Cypru* – Cypr, wyspa u brzegów Cylicji, słynęła z żyzności i kultu bogini Wenus, stąd nazywana (z gr.) Macaria (tj. miejsca szczęśliwe), zob. PLIN. *NH* 5, 35 (129).

w. 705 *Mercatu Tyrios superat / Przewyższa Tyr handlu obrotem* – miasto portowe w Fenicji, sławne z handlu barwnikiem purpurą.

Bimaremque Coryntum / Korynt znad dwu mórz – Korynt, duże miasto handlowe w Grecji położone na przesmyku między Zatoką Koryncką i Sarońską, zob. HOR. *Carm*. I, 7, 2–3: „[...] bimarisve Corinthi/ moenia" („Korynt warowny nad morzem/ podwójnym" – przeł. A. Lam);

OV. *Met*. 5, 407: „bimari gens orta Corintho" („ród zrodzony z dwumorskiego Koryntu" – przeł. A. Kamieńska).

w. 707 *Nobile Tibur aquis / Sławny wodami Tybur* – miejscowość w Lacjum nad brzegiem rzeki Anio, zob. np. HOR. *Carm*. IV, 3, 10: „Seu quae Tibur aquae fertile perfluunt" („lecz bystre wody koło Tiburu płynące" – przeł. A. Lam).

Gelidis torrentibus Idam / Idę o zimnych strumieniach – Ida, góra we Frygii, zob. OV. *Fast*. 4, 249: „Dindymon et Cybelen, et amoenam fontibus Idam" („góry Dindymus i Cybele, i obfitującą w strumienie Idę" – przeł. M.M.).

w. 708 *Epirum superat nobilitate boum / Przewyższa także Epir rasą wołów* – górzysta kraina w zachodniej Grecji, słynna z hodowli rączych koni i dobrej rasy bydła.

w. 711 marg. *zjednoczenie Polaków i Litwinów* – akt unii polsko litewskiej zawarty 1 VIII 1569 r. w Lublinie. Jak głosi dokument, art. 2: „Naprzod, iż aczkolwiek były stare spisy przyjacielsta, sprzymierzenia, pomnożenie i lepszy sposób Rzeczypospolity, tak Korony polskiej, jako Wielgiego Księstwa litewskiego, czyniące etc., wszakoż iż się nieco w nich widzi być rożnego od dobrego i szczyrego braterstwa dufania, przeto dla mocniejszego spojenia wspolny i wzajemny miłości braterski i w wiecznej obronie obudwu państw społecznej, niewątpliwej wiary braterski czasy wiecznymi ku chwale Boży, Jego Krolewskiej Mości z wiecznym podziękowaniem godnej sławie i tychże obudwu nazacniejszych, polskiego i litewskiego, narodow i tyż ku roszyrzeniu niezmierzonej i wiecznej czci, ozdobie, okrasie, zmocnieniu uczciwości, zacności i majestatu spolnego wiecznemu rozszyrzeniu one stare sprzemirzenia ponowili i umiarkowali w tym wszystkim, jako niżej opisano", zob. *Unia polsko litewska 1569*, Warszawa 2017, s. 23.

w. 715 *Insuper haec eadem dat nobis litera nomen / Tą samą literą ono nam nadaje wspólne imię* – wiele wybitnych postaci XVI w., pochodzących z Lublina bądź związanych z miastem, nosiło odmiejscowy przydomek. Na przykład:

Mikołaj z Lublina, XV w., wychowanek Akademii Krakowskiej, doktor dekretów, kustosz skalmierski i kanonik sandomierski.

Erazm z Lublina, pocz. XVI w., doktor i wykładowca Uniwersytetu w Krakowie, opiekun szkoły katedralnej we Włocławku, zob. Froch 1973, s. 82–83. Innymi profesorami wykształconymi w Krakowie w pierwszej połowie XVI w. byli pochodzący z Lublina Franciszek, Marcin, Piotr, zob. tamże, 83.

Biernat z Lublina (Lubelczyk, Bernardus Lublinensis, Bernardus Lublinius), (ok. 1465 – ok. 1529) – pochodzący z Lublina poeta, tłumacz, bajkopisarz. Autor m.in. *Raju dusznego* oraz *Żywota Ezopa Fryga*.

Michał z Lublina (zm. 1528) – doktor dekretów, kanonik łowicki, archidiakon kurzelowski, fundator kolegiaty św. Anny w Krakowie na rzecz Uniwersytetu, podarował swe książki ubogim studentom (zob. PSB 20, s. 624).

Marcin z Lublina, malarz cechowy, zatrudniony na dworze podskarbiego Jana Spytka , zob. A. Grychowski, *Lublin w życiu i twórczości pisarzy polskich*, Lublin 1965, s. 15.

Jakub Lubelczyk (1530–1563) – pisarz reformacyjny, tłumacz Psałterza Dawidów (1558), poeta (*Wirydarz krześcijański*), jeden z autorów przekładu Biblii brzeskiej.

Walenty Sierpiński (Sirpowski, Walenty z Lublina) – mistrz sztuk wyzwolonych w Krakowie, tam rozpoczął studia medyczne, które kontynuował w Padwie (1552 doktorat). W 1554 r. powrócił do Lublina, gdzie pełnił urzędy, m.in. był w latach 1571–1572 burmistrzem (zob. PSB 37, s. 359). Prawdopodobnie Klonowic znał Sierpińskiego, zob. Mejor, s. 135 i n.; por. H. Gawarecki, S. Paulowa, M. Stankowa, *Klęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski", 16, 1973, s. 223–224.

Jan z Lublina (I poł. XVI w.) prawdopodobnie związany z klasztorem kanoników regularnych w Kraśniku, był posiadaczem i częściowo autorem tabulatury organowej, zob. *Tabulatura organowa Jana z Lublina*, wyd. faks. K. Wilkowska-Chomińska, Kraków 1964; P. Poźniak, *Musica antiqua Polonica*, t. 2, cz. 4: *Renesans*, Warszawa 1994.

w. 723 *Pieridumque novena cohors / Dziewięciu muz orszak* – por. motyw przewodni KLON. *Roxol*.

w. 744 *vincula pacis /więzi wiecznego pokoju* – por. Ef 4, 3: „in vinculo pacis"; LEOP. 1577: „w związce pokoju".

w. 749 *Ut sterilis [...] inter vos arbusca crescam / Abym rósł między wami, drzewko nieowocujące* – przykład topiki skromnościowej, Klonowic miał już na swym koncie dokonania literackie i z pewnością wybijał się w tym względzie spośród mieszczaństwa lubelskiego.

Abym rósł między wami – a zatem poeta pretendował do członkowstwa istniejącego już bractwa literackiego?

w. 751 *aceris de stipe / drzewo klonowe* – aluzja do zlatynizowanej formy nazwiska Klonowica – Acernus, łac. *acer* – klon.

marg. *Causa finalis et scopus societatis / Powód i cel towarzystwa* – tu są określone cele bractwa: wzajemna pomoc, zapewnienie godnego pochówku. *Causa finalis*, według Arystotelesa – przyczyna celowa, cel, zob. w. 445, 525.

w. 759 *Ipse ego [...] dum clausero tempora vitae / Ja zaś sam, kiedy zamknie się doczesnego życia czas* – por. np. VERG. *Aen*. 5, 846: „Ipse ego paulisper pro te tua munera inibo" („Sam cię na chwilę zastąpię i stanę za ciebie przy sterze" – przeł I. Wieniewski), por. np. OV. *Ex Ponto* III 2, 28: „et illa meae superabit tempora vitae" („I [wasza łaskawość] przetrwa mego życia czas" – przeł. M.M.).

w. 761 *Hic ubi faex hominum, plebecula spreta quiescit / Tu gdzie ludzkie drożdże, ludek prosty spoczywa* – ubodzy mieszkańcy jurydyki Czwartek i okolicznych wiosek nie zaliczali się wówczas do mieszczan. Cieszyli się jednak przywilejem króla, zwalniającym ich z opłat i ceł tak jak mieszczan lubelskich. Istniał tu odrębny zarząd i sądownictwo. Co roku odbywały się wybory wójta, ławnika i innych urzędników. Wybór zatwierdzał prebendarz. Utrzymywano także pisarza do prowadzenia akt wójtowskich i ławniczych. Tam w 1572 r. miała swoje źródło wielka zaraza, która zdziesiątkowała miasto. Opisał to w księgach miejskich m.in. Klonowic, zob. Mejor 2010, por. liczne zapisy w księgach z tego okresu, zob. Froch 1973, s. 78–79. Mieszkańcy grzebani byli na cmentarzu przy kościele św. Mikołaja, po stronie północnej kościoła znajdowała się kostnica, jak wynika z akt wizytacji kościelnych, zob. Chachaj, s. 38.

w. 761 marg. *Nicolaus templa vetusta tenet / Mikołaja starożytny chram* – kościół św. Mikołaja na Czwartku, na przedmieściach ówczesne-

go Lublina, położony jest na wzgórzu, gdzie istniał wczesnośredniowieczny cmentarz. Według tradycji miał być zbudowany na miejscu pogańskiej świątyni już za czasów Mieszka I. Wieść tę zdaje się potwierdzać dokument wizytacji z 1739 r. W XIX w. legenda stała się popularna, jako pierwszy podał ją K. Brandys w *Summariusz Wszystkich Przywilejów, Praw i Nadań przez Najjaśniejszych Królów Polskich Miastu Lublinowi służących od czasu jego założenia aż do ostatnich czasów z wyszczególnieniem dokładnej treści co każdy przywilej w sobie obejmuje i z jakiej przyczyny został udzielony i do jakiego użytku*, (1816 r.), rkp 146, Bibl. Publ. im. H. Łopacińskiego w Lublinie; zob. Chachaj, s. 45. Historycy przyznają, że jest to najstarszy w Lublinie kościół, a niektórzy podtrzymują tezę o wczesnopiastowskim pochodzeniu świątyni. Świadectwo Klonowica, mówiącego o „templa vetusta", potwierdza istnienie w XVI w. przekonania o starożytności tej świątyni.

Prebendarski kościół miał swoich świeckich patronów, wywodzących się z możnych rodów, ok. 1580 r. byli to Stanisław Maciejowski, kasztelan lubelski, Mikołaj Samborzecki, stolnik ziemi lubelskiej, Anna Czerna, starościna urzędowska, lub ich zstępni. Mieli prawo do prezencji kolejnych prebendarzy, w tym czasie mogli to być Adam Mostowicz, Adam Wąssowicz, mansjonarz św. Trójcy, a od 1585 r. ks. Jakób Tyrnkowski, prepozyt kościoła św. Ducha, potem prepozyt kolegiaty św. Michała, pleban w Ostrowie, oficjał lubelski. Pod koniec XVI w. *ius patronatus* przeszło z rodziny Maciejowskich na Zebrzydowskich, zob. Wadow., s. 76; Marczewski, s. 130–136.

Przy kościele funkcjonowała szkoła elementarna utrzymywana z dobrowolnych składek aż do 1590 r., kiedy to Sebastian Jastkowski dokonał zapisów na rzecz szkoły. Nauczycielem był kościelny kantor. W aktach wizytacji z 1603 r. zaznaczono, żeby rektor szkoły uczył katechizmu i poprawnego akcentowania tekstów liturgicznych, litanii i hymnów, śpiewanych przez scholarzy, zob. Wadow., s. 166.

Zapewne już w XVI w. istniała tu jakaś kapela potrzebna do uświetniania uroczystej liturgii, pogrzebów itp. Świadectwo z 1635 r. dostarcza informacji o zorganizowanej tu już wcześniej *Congregatio sive confraternitas musicorum diversis instrumentis utentium*, w której doszło wówczas do rozłamu z muzykami tzw. włoskimi, zaniedbującymi obowiązki brackie, zob. Wadow., s. 88; Gawroński, s. 65, (statut kongregacji, s. 126–132).

Wizytacja z 1603 r. wspomina, że przy kościele św. Mikołaja działały zorganizowane cechy rzemieślnicze (kontubernie): szewski, piekarski, krawiecki, kuśnierski. Każdy miał swoje miejsce w świątyni, ołtarz, skrzynię na dokumenty, światła i utensylia, prowadził obowiązkowe nabożeństwa, zob. Wadow., s. 88. W 1619 r. zostało tu zatwierdzone Bractwo św. Mikołaja, zrzeszające duchownych (prebendarza, wikarych) i osoby świeckie (*Confraternitas clericorum et laicorum S. Nicolai*), zob. Wadow., s. 86.

w. 765 marg. *Phocilides / Focylides* – zob. PHOCYL. *Carm*. 95(s. 39): „Ne sepulchrum mortuorum aperias, neque non aspicienda ostendas soli" („Nie otwieraj grobu zmarłych, ani nie wystawiaj ich na widok" – przeł. M.M.), s. 39 i komentarz s. 33): „Ne iustorum aperi tumulos, solique tegenda/ Ne monstres et commoveas tibi numinis iram" („Nie otwieraj grobów sprawiedliwych, co ma być ziemią zakryte, nie odsłaniaj i nie ściągaj na siebie gniewu bóstwa" – przeł. M.M.).

w. 767 *Ut cinis in cineres, in terram terra feratur / Aby proch zamieniał się w prochy, ziemia w ziemię* – nawiązanie do modlitwy ze mszy za zmarłych w dawnych sakramentarzach, zob. *Missa pro defunctis*, *Oratio*: „Temeritatis quidem est, Domine, ut homo hominem, mortalis mortalem, cinis cinerem, tibi Domino Deo nostro audeat commendare, sed quia terra suscipit terram et pulvis convertitur in pulverem, donec omnis caro in suam redigatur originem, tuam, piissime Pater, lacrymabiliter quaesumus pietatem [...]".

w. 767 marg. *Genesis 3 / Rodz. 3*[27] – zob. Rodz. 18, 27: „loquar ad Dominum meum cum sim pulvis et cinis"; LEOP. 1577: „Będę mówił ku Panu memu, acz-em proch i popiół".

w. 773 *Occido vivendo / Umieram żyjąc* – zob. SYMPH., 29(31) (Phoenix): „Vita mihi mors est, morior si coepero nasci [...]" („Życie jest dla mnie śmiercią, umrę z chwilą urodzenia" – przeł. M.M.).

w. 787 *hos etiam tumulo superaddite versus / na grobie połóżcie takie to wiersze* – zob. VERG. *Ecl*. 5,42: „et tumulum facite, et tumulo superaddite carmen" („I usypcie grób, a na nim postawcie napis" – przeł. M.M.).

w. 788 *Hoc elego Manes condecorate / Tym elogium uczcijcie moje Many* – ostatecznie jednak własne epitafium Klonowic skomponował nieco inaczej, choć zawiera podobnie sformułowany paradoks, iż śmierć jest życiem wiecznym. Na zachowanym (obecnie w Katedrze, pierwotnie zaś w kościele św. Michała Archanioła) epitafium widnieje następujący napis:

Consul Lubl: ad se ipsum
Corpore dum vivo, meditabor mente sepulchrum,
Corpore dum moriar, mente superstes ero,
Et licet extinguar, lumen mihi redet Iesus.
Sic mihi mors lucrum, sic mihi vita mori est.

Por. Flp 1, 21: „Christus est et mihi enim vivere lucrum mori"; LEOP. 1577: „Bo mnie być żywym Chrustus jest, a umrzeć zysk".

Manes – Many, czyli Di Manes, dobrzy bogowie, w Rzymie bóstwa świata podziemnego, duchy zmarłych.

w. 789 *Erebo mors nata / śmierci, Erebu córko* – w mit. rzymskiej Śmierć, Mors, bóstwo rodzaju żeńskiego, była córką Erebu i Nocy (Nox), zob. CIC. *De nat*. 3, 44.

w. 791 *Spicula mortis / Żądło śmierci* – por. 1 Kor 15, 55: „Ubi est, mors, stimulus tuus?"; LEOP. 1577: „Gdzie jest twój oścień śmierci?".

w. 793 *Est mihi vita mori / Umieranie jest dla mnie życiem* – fraza ze średniowiecznej elgii *De diversitate fortunae* I, 70 (PL 204, 845) (inc. Quomodo sedet sola probitas...), której autorem był Henricus Septimellensis, znany powszechnie jako Henricus Pauper (XII w.).

[Wstęp do Błażeja Bazanowicza]

Blasi Basanovi, artifex / Błażeju Bazanowski, mistrzu – Błażej Bazanowski (Bazanowicz) był bakałarzem sztuk wyzwolonych i filozofii, wieloletnim rektorem szkoły parafialnej przy kościele św. Michała Archanioła (w latach 1577–1582, 1600), zob. Wadow., s. 159, Froch, s. 83–84; Rolska, s. 58; Wiśniewska 2006, s. 38; Wiśniewska 2010, s. 60. Kościół był siedzibą wielu cechów rzemieślniczych (z początkiem XVII w. było ich

dwanaście), świątynia została rozebrana w XIX w., zob. Wadow., s. 152, Froch, Hemperek.

Kantorami w 1585 r. byli Ambroży i Andrzej, Wojciech Paśniczek ok. 1586, Froch, s. 83. Bazanowski pełnił funkcję kierownika jeszcze w 1600 r., poza tym był wicedziekanem, altarystą Św. Trójcy i Św. Katarzyny, wikarym w kolegiacie św. Michała (akta wizytacji z 1603 r., zob. Wadow., s. 132, przyp. 1; 159; Rolska, s. 58; Hemperek). W tym czasie w Lublinie funkcjonowała jeszcze jedna szkoła parafialna przy kościele św. Mikołaja na Czwartku, szkoła kalwińska do 1588 r., potem ariańska w pobliskim Lewartowie, akademia talmudyczna założona w 1567 r., zob. Froch, s. 47, tamże bibliografia. Z chwilą utworzenia przez jezuitów w Lublinie w 1586 r. kolegium, większość uczniów przeniosła się od św. Michała do tej szkoły.

Romanis illis proletariis / rzymskim proletariuszom – w republikańskim Rzymie obywatele posiadający najniższy cenzus majątkowy. Nazwa *proletarii* wywodzi się stąd, że jedynym obowiązkiem członków tej klasy wobec państwa było wychowywanie potomstwa (*proles*).

virtutum caelestium, fidei videlicet, spei et caritatis / cnót niebiańskich, mianowicie wiary, nadziei i miłości – por. 1 Kor 13, 13: „Nunc autem manent fides, spes, charitas, tria haec, maior autem horum est charitas"; LEOP. 1577: „A teraz trwają, Wiara, Nadzieja, Miłość: te trzy rzeczy, ale więtsza z nich Miłość". Są to trzy cnoty teologalne („Boskie albo Niebieskie" – KATECH., s. 127)

Salutatio Angelica

Ut roseo... cubili / z różanej komnaty Aurora Słońce wyprowadza – zob. VERG. *Aen*. 9, 460: „Tithoni croceum linquens Aurora cubile" („powstając z łoża Tytona o barwie szafranu" – przeł. I. Wieniewski).

Decem praecepta Dei

In vivo descripsit marmore / Bóg zapisał żywe w marmurze – zob. VERG. *Aen*. 6, 848: „Credo equidem vivos ducent de marmore vultus" („Będą – niewątpię – rzeźbić w marmurze oblicza jak żywe" – przeł. I. Wieniewski).

Spis treści

5 Wstęp
5 I. Geneza, tło kulturowe utworu
11 II. Przegląd treści. Analiza ukształtowania retorycznego i genologicznego dzieła
26 III. Retoryczność *Philtronu* – podsumowanie
32 IV. W kręgu kultury potrydenckiej
44 V. Wobec dziedzictwa Erazma z Rotterdamu
46 VI. W kręgu renesansowej harmonii uniwersum
54 *Philtron * Filtron*
56 *Optimis et gravissimis viris [...]*
57 *Najlepszym i poważnym mężom [...]*
68 *Philtron Sebastiani Sulmircensis Acerni*
69 *Filtron* Sebastiana z Sulmierzyc Acerna
114 *Oratio Dominica*
114 *Salutatio angelica*
115 *Modlitwa Pańska*
115 *Pozdrowienie Anielskie*
116 *Symbolum Apostolorum*
116 *Decem Praecepta Dei*
117 *Wyznanie wiary*
117 *Dziesięć Przykazań Bożych*
120 *Benedictio mensae*
120 *Gratiarum actio post cibum*
121 *Błogosławienie stołu*
121 *Dziękczynienie po posiłku*
Komentarze
122 Wykaz skrótów i znaków edytorskich
129 Opracowania
130 Źródła cytatów biblijnych i sigla użyte w *Objaśnieniach*
131 Podstawa edycji
134 Aparat krytyczny
134 Zasady transkrypcji tekstu łacińskiego
135 Komentarz
135 *List dedykacyjny*
144 *Filtron*
180 [Wstęp do Błażeja Bazanowicza]
181 *Salutatio Angelica*
181 *Decem praecepta Dei*